

ŚREDNIOWIECZE Polskie i Pomorszechne

Tom 17 (21)



UNIWERSYTET ŚLĄSKI
WYDAWNICTWO

ŚREDNIOWIECZE Polskie i Powszechne

Tom 17 (21)

Wydawnictwo
Uniwersytetu Śląskiego
Katowice 2025

Rada Naukowa

doc. Mgr. Martin Čapský, PhD. (Univerzita Pardubice), dr hab. Janusz Grabowski (Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie), doc. Mgr. Petr Kozák, PhD. (Slezská univerzita v Opavě), PhDr. Rastislav Kožíak, PhD. (Univerzita Mateja Bela v Banskej Bystrici), dr hab. Joanna Sobiesiak (Uniwersytet Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie), prof. dr hab. Stanisław A. Sroka (Uniwersytet Jagielloński), dr hab. Sobiesław Szybkowski, prof. UG (Uniwersytet Gdański), dr hab. Grischa Vercamer (Universität Passau), dr hab. Piotr Węcowski, prof. UW (Uniwersytet Warszawski), dr hab. Marek L. Wójcik (Uniwersytet Wrocławski)

Rada Redakcyjna

Redaktorzy naczelni: prof. dr hab. Jerzy Sperka (Uniwersytet Śląski w Katowicach), dr hab. Bożena Czwojdrak, prof. UŚ (Uniwersytet Śląski w Katowicach)

Sekretarz: dr Maciej Woźny (Uniwersytet Śląski w Katowicach)

Członkowie: dr hab. Jakub Morawiec, prof. UŚ (Uniwersytet Śląski w Katowicach), dr Katarzyna Niemczyk-Wiśniewska (Uniwersytet Śląski w Katowicach), dr Karol Nabiałek (Uniwersytet Śląski w Katowicach)

Adres Redakcji

Uniwersytet Śląski, Instytut Historii, ul. Bankowa 11, 40-007 Katowice

e-mail: sredniowieczepip@us.edu.pl

Kodeks Postępowania Etycznego w naszym czasopiśmie oparty jest na standardach Committee on Publication Ethics (COPE). Szczegółowe informacje dostępne są na stronie: <http://historia.us.edu.pl/index.php?pokaz=showart&id=91>

Code of Ethic Practices in our journal is based on standarts Committee on Publication Ethics (COPE). For more information look: <http://historia.us.edu.pl/index.php?pokaz=showart&id=91>

Spis treści

Artykuły

<i>Katarzyna Niemczyk-Wiśniewska</i> : Kilka słów w sprawie losów Piotra Raresza do 1527 roku	7
<i>Rafał Simiński</i> : Średniowieczny zamek biskupów kamieńskich w Nosowie w świetle źródeł pisanych	19
<i>Karolina Madeja-Widórek</i> : Béla I Benyn, Władysław I Świąty i Władysław Herman. Uwagi na temat imiennictwa oraz genealogii Arpadów i Piastów	55
<i>Marek L. Wójcik</i> : Pieczęcie książąt niemodlińskich (1313–1382–1455)	81
<i>Karol Nabialek</i> : <i>Registrum hominum ius civile suscipientium</i> . Rejestr przyjęć do prawa miejskiego Proszowic. Uzupełnienie	117
<i>Bogusław Czechowicz</i> : <i>Arces biblicae</i> – środkowoeuropejskie zamki nowych Dawidów i Salomonów. Szansa dla kastelologii?	137
<i>Michał Schmidt</i> : Szos królewski w późnośredniowiecznej Polsce, jego geneza i organizacja	167

Recenzje

Dorota Żywczak, <i>Biskup krakowski Jan Grotowic (ok. 1280–1347)</i> , Księgarnia Akademicka, Kraków 2022, ss. 351 (Zofia Wilk-Woś)	203
---	-----

In memoriam

Prof. Ph.Dr. František Musil, CSc. (7.02.1939–13.05.2025) (<i>Bogusław Czechowicz</i>)	213
O dorobku naukowym Jacka Laberscheka (*24 X 1950 †31 III 2023) pro memoria (<i>Karol Nabialek</i>)	217
Wykaz skrótów instytucji, czasopism, publikacji, serii wydawniczych i wydawnictw źródłowych stosowanych przez autorów w niniejszym tomie	231

Artykuły





Katarzyna Niemczyk-Wiśniewska

 <https://orcid.org/0000-0002-9656-3048>

Uniwersytet Śląski w Katowicach

Kilka słów w sprawie losów Piotra Raresza do 1527 roku

A Few Words on the Fate of Petru Rareș until 1527

Abstrakt

Artykuł traktuje na temat losów hospodara mołdawskiego Piotra Raresza przed 1527 rokiem, a więc przed momentem objęcia przez niego władzy w gospodarstwie. Według niektórych historyków miał on być tożsamy z przebywającym w Polsce niejakim Piotrem, pretendentem do tronu mołdawskiego. Analiza źródeł pozwoliła jednak wyjaśnić, że taka identyfikacja nie jest możliwa i Piotr Raresz nie może w żadnym wypadku być identyfikowany z owym Piotrem, który był być może synem lub wnukiem Piotra Arona. W artykule omówiono także stosunek Raresza do jego poprzednika – Stefana Młodego, i jego rady, dowodząc, że nie mógł być on jego przeciwnikiem i kontrkandydatem do władzy.

Słowa kluczowe: Mołdawia, Piotr Raresz, Gospodarstwo Mołdawskie, hospodarowie

Abstract

The article discusses the fate of the Moldovan hospodar Petru Rareș before 1527, which is before he began to rule his hospodrate. According to some historians, he was identical to a certain Petru – a pretender to the Moldovan throne – who was staying in Poland. However, the analysis of the sources has made it clear that such an identification is not possible and that Petru Rareș cannot in any way be identified with that Petru, who was possibly Petru Aron's son or grandson. The article also discusses Rareș's attitude towards his predecessor – Ștefan IV the Younger, and his advisors, proving that he could not have been his opponent and rival for power.

Keywords: Moldavia, Petru Rareș, Moldavian Principality, hospodars

Piotr Raresz objął rządy w Mołdawii w roku 1527 jako następca zamordowanego – według kronikarza Grigore Ureche – Stefana Młodego¹. Gospodar ten na łożu śmierci miał podobno wskazać jako swego następcę mało dotychczas znanego nieślubnego syna Stefana Wielkiego – Piotra Raresza. Zrekonstruowanie jego losów przed 1527 rokiem, a zatem przed objęciem władzy w gospodarstwie, nasuwa duże trudności. Zarówno jego pochodzenie, jak i dzieje do tego momentu są niejasne. Problem ten był wprawdzie przedmiotem mojej analizy w książce poświęconej relacjom polsko-mołdawskim na przełomie XV i XVI wieku², w tym miejscu pogłębię jednak swoją analizę, przytaczając również opinie innych badaczy.

Od roku 1517 panował w Mołdawii Stefan Młody, syn Bogdana III Ślepego z jego związku z konkubiną Staną³. Został on wyniesiony na tron mołdawski zgodnie z tradycją 22 kwietnia 1517 roku w Huși⁴ – w miejscu śmierci ojca. Młodego hospodara koronował kilka dni później w Suczawie metropolita Teoctist II⁵, zaś regentem nieletniego władcy został portar suczawski Luca Arbore. Z powodu „nieprawego” pochodzenia nie odnotowano jego daty narodzin. Według kronikarza Macarie, kiedy Stefan objął władzę w 1517 roku, miał 9 lat, co oznaczać musiało, że urodził się w roku 1508⁶. Innego zdania był jednak ambasador Modeny w Polsce, który 13 lipca 1521 roku wspominał, że Stefan ma 18 lat, co oznacza, że urodzić się musiał w 1503 roku. Z kolei w roku 1517 podkanclerzy Tomicki pisał w liście do wojewody sandomierskiego, że po śmierci Bogdana Ślepego w Mołdawii rządy objął jego syn Stefan, który ma tylko 11 lat, a zatem urodzić się musiał w 1506 roku⁷. Datę tę potwierdza

¹ P. Stefanescu, *Misterul otravirilor celebre*, Editura Saeculum I.O. și Editura Vestala, București 1996, s. 255.

² K. Niemczyk-Wiśniewska, *Stosunki polsko-mołdawskie w kontekście relacji z Węgrami i Turcją na przełomie XV i XVI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2025.

³ Występuje ona zawsze z tytułem: matka – „mama lor”, nigdy „doamnă”. Również jej syn Stefan na jej nagrobku kazał sporządzić napis: „mama (materi svoei, Stan)”, zob.: E.A. Kozak, *Die Inschriften aus der Bukovina. Epigraphische Beiträge zur Quellenkunde der Landes- und Kirchengeschichte*, I. Teil: *Steininschriften*, Viena 1903, s. 110, nr 9; D.P. Bogdan, *Pomelnicul Mănăstirii Bistrița*, București 1941, s. 86; podobnie rzecz się miała z Anastasią, zob.: Ș.S. Goroș, *O controversă: „doamnele” lui Bogdan al III-lea*, „Studii și Materiale de Istorie Medie” 2008, 27, s. 150; N. Iorga (*Inscripții din bisericele României*, vol. 1, București 1905, s. 54, nr 117) jest zdania, że tytuł „Doamnă” został jej nadany bezprawnie.

⁴ *Letopiseșul de la Putna I*, în: *Cronicile slavo-române din secolele XV–XVI publicate de Ioan Bogdan*, ed. P.P. Panaitescu, București 1959, s. 52; *Letopiseșul de la Putna II*, în: *Cronicile slavo-române din secolele XV–XVI publicate de Ioan Bogdan...*, s. 66.

⁵ *Cronica lui Macarie*, în: *Cronicile slavo-române din secolele XV–XVI publicate de Ioan Bogdan...*, s. 78, 92; G. Ureche, *Letopiseșul Țării Moldovei*, ed. P.P. Panaitescu, ediția a II-a, București 1958, s. 143.

⁶ *Cronica lui Macarie...*, s. 78, 92.

⁷ E. Hurmuzaki, *Documente privitoare la istoria Românilor*, vol. 2, pars 3, București 1892 (dalej: Hurmuzaki, vol. 2, pars 3), nr 196.

również wzmianka nuncjusza papieskiego z Budy, który 18 czerwca 1526 roku wspomniał, że Stefan jest w wieku króla Węgier Ludwika II, a ten urodził się w 1506 roku⁸. Z kolei Grigore Ureche był zdania, że Stefan Młody nie był synem Stany, ale Nastasji, z którą Bogdan był związany od roku 1509, co przesunąłoby datę jego narodzin najwcześniej na ok. 1510 rok⁹. Teoria ta nie znajduje jednak żadnego potwierdzenia w innych źródłach.

Młody hospodar, głównie wskutek nieporadności wobec zagrożenia tureckiego, nie cieszył się poparciem bojarów, a w roku 1521 zawiązała się nawet przeciw niemu spora koalicja panów mołdawskich, która forowała na nowego władcę jego młodszego brata Piotra¹⁰. Próbuąc stłumić bunt, Stefan Młody uśmiercił kilku bojarów, w tym swego regenta, poważanego bojara Lukę Arbo-re oraz jego dwóch synów Toadera i Nichitę¹¹. Na tym jednak jego gniew się nie skończył. Zarządził prawdziwą obławę na swoich przeciwników, ścigając ich aż do momentu, kiedy zostali pochwyceni. Na rynku w mieście Roman zostali ścięci: perkułab Costea, logofet Ivanko i wisternik Sima. Efekt tych działań hospodara był jednak odwrotny do zamierzonego, albowiem bojarzy na czele z Szerpą (Șerpa) zapalali do niego jeszcze większą nienawiść. W obawie o swoje życie szukali schronienia i pomocy w Polsce¹², licząc na wsparcie króla polskiego. Zygmunt Stary też był niechętny Stefanowi Młodemu – nazywał go w listach do Ludwika Węgierskiego tyranem, bestią, zarazą i żmiją¹³. Z zachowanych źródeł wynika, że Stefan Młody był rzeczywiście hospodarem niegodnym zaufania i prowadził podwójną grę: z jednej strony zapewniał o swych dobrych zamiarach, a z drugiej informował sułtana o każdym posunięciu króla polskiego¹⁴. Zygmunt szukał zatem możliwości usunięcia hospodara z tronu i zastąpienia go człowiekiem bardziej przychylnym Polsce. W liście do podkanclerzego Piotra Tomickiego pisał, że rozważa uwolnienie z zamku malborskiego pretendenta Piotra, choć nie do końca mu ufa, ponieważ ten już raz

⁸ Ș.S. Gorovei, *Musatinii*, București 1976, s. 77.

⁹ Ș.S. Gorovei, *O Doamnă a Moldovei care nu a existat: Nastasia, soția lui Bogdan al III-lea*, „Analele Științifice ale Universității „Alexandru Ioan Cuza” din Iași. Istorie” 2008–2009, 54–55, s. 37–49; zob. też: K. Niemczyk-Wiśniewska, *Stosunki polsko-mołdawskie...*

¹⁰ Hurmuzaki, vol. 2, pars 3, nr 305; *Acta Tomiciana. Acta Miscellanea sub Sigismundo I. 1507–1548*, wyd. T. Działyński, t. 6, Poznań–Kórnik 1857, nr 280; nie była to postać tożsama z Piotrem Rareszem, co wyjaśniłam w książce: K. Niemczyk-Wiśniewska, *Stosunki polsko-mołdawskie...*

¹¹ G. Ureche, *Letopisețul Țării Moldovei...*, nr 112.

¹² Tamże, nr 113.

¹³ *Acta Tomiciana...*, t. 6, nr 280; Hurmuzaki, vol. 2, pars 3, nr 305.

¹⁴ *Documente Turcești privind Istoria României*, vol. 1: (1455–1774), ed. Mustafa A. Mehmed, București 1976, nr 10, (1520–1521); Z. Spieralski był błędnie przekonany o zdecydowanie antytyreckim nastawieniu Mołdawii w tamtym czasie, zob. Tenże, *Kampania ober-tyńska 1531*, Warszawa 1962, s. 85–86.

zbiegł do wrogów Polski¹⁵. Ostatecznie jednak nie zdecydował się na to, lecz udzielił schronienia w swym kraju bojarowi Szerpie. W liście do kanclerza Szydłowieckiego król polski opisywał swoje rozmowy z Szerpą: bojar radził mu zgromadzenie wszystkich możliwych mołdawskich znajdujących schronienie zarówno w Polsce, jak i na Węgrzech i zapytanie ich o to, kogo pragną na tronie mołdawskim. Wówczas Zygmunt miał zorientować się co do tego, kogo osadzić w Mołdawii w miejsce Stefana Młodego. Jednocześnie Szerpa ostrzegł monarchę polskiego przed bezczynnością w tej kwestii, jeżeli bojarzy zauważą bowiem, że nie mają w nim wsparcia, będą szukać pomocy w Turcji. Zygmunt jednak, w swoim stylu, rozważał wprawdzie możliwość usunięcia Stefana Młodego z Mołdawii, lecz nie chciał podejmować decyzji pośpiesznie¹⁶.

Oczywiście, kwestia udzielenia schronienia w Polsce bojarowi Szerpie niezwykle rozżłościła Stefana, który odegrał się na posłach polskich przebywających wówczas w Mołdawii: biskupie kamienieckim Wawrzyńcu Międzyleskim i Jerzym Krupskim. Temu ostatniemu odmówiono zgody na powrót do kraju. Co więcej, gospodar mołdawski groził podjęciem współpracy z Turcją¹⁷. Król polski informował kanclerza Szydłowieckiego o wysłaniu do Mołdawii posła Dumsy, który jednak na wieść o licznych buntach przeciw gospodarowi udał się zamiast tego do Braszowa, gdzie spotkał się ze zbiegłymi z Mołdawii bojarami, i stamtąd informował monarchę polskiego, że jeżeli nie udzieli im pomocy w odsunięciu Stefana Młodego od władzy, to oni zwrócą się o pomoc do Turcji¹⁸. Zatem Zygmunt I zamierzał po cichu usunąć hospodara z tronu¹⁹. Pozycję hospodara pogorszył dodatkowo jego konflikt z hospodarem wołoskim Radu Afumați, który to pod naciskiem bojarów zgodził się na protekcję turecką. Spór ten podsycała dodatkowo kwestia rywalizacji o rękę córki byłego hospodara Neagoe Basaraba – Roksandy. Stefan przegrał ten spór, Roksanda ostatecznie poślubiła bowiem Radu, zaś Stefan musiał zadowolić się starszą córką Basaraba – Staną²⁰. Konflikt z Radu odbił się natomiast niekorzystnie na relacjach Stefana Młodego z sułtanem, który zażądał, by gospodar w trakcie

¹⁵ Hurmuzaki, vol. 2, pars 3, nr 243 – dokument z 1520 r.; K. Niemczyk-Wiśniewska, *Stosunki polsko-mołdawskie...*

¹⁶ Hurmuzaki, vol. 2, pars 3, nr 308 (1523 r.); *Acta Tomiciana...*, t. 6, nr 275; zob. też: Hurmuzaki, vol. 2, pars 3, nr 303 (4 sierpnia 1523 r.); K. Niemczyk-Wiśniewska, *Stosunki polsko-mołdawskie...*

¹⁷ Hurmuzaki, vol. 2, pars 3, nr 306 (1523 r.).

¹⁸ Tamże, nr 309 (1523 r.).

¹⁹ *Acta Tomiciana...*, t. 6, nr 295, 297.

²⁰ Hurmuzaki, vol. 2, pars 3, nr 363, 364; zob. też: N. Stoicescu, *Radu de la Afumați (1522–1529)*, București 1983, s. 130–131, który podaje w wątpliwość spór o Ruxandę jako przyczynę konfliktu między hospodarami. Autor jest zdania, że to wojewoda mołdawski był gotów zawrzeć pokój z hospodarem wołoskim, jednak pod warunkiem nazwania go „vayvoda minore di la Valacchia”, a siebie „mare Voievod di la Valahiei”. Zob. K. Niemczyk-Wiśniewska, *Stosunki polsko-mołdawskie...*

organizowanej wyprawy na Węgry dostarczał żywności dla armii tureckiej²¹. Stefan, właściwym sobie sposobem, zamierzał grać na dwa fronty i zajmować takie stanowisko, które w danym momencie będzie dla niego korzystniejsze. Nie budził tym niczyjego zaufania. Pozbycie się krnąbrnego, niełojalnego i okrutnego hospodara było na rękę właściwie wszystkim: niezadowolonym bojarom, Polakom, Turkom, obu stronom walczącym na Węgrzech, a może też poślubionej z konieczności, a nie z własnego wyboru żonie. W tej sytuacji przedwczesna śmierć Stefana Młodego 14 stycznia 1527 roku w Chocimiu wywołała natychmiast podejrzenia o otrucie. O takich podejrzeniach informował Grigore Ureche, powołując się na wcześniejszy latopis mołdawski, według którego młody hospodar został otruty przez własną żonę Stanę. Trudno powiedzieć, co było rzeczywiście przyczyną śmierci Stefana²², jednak otrucie przez świeżo poślubioną małżonkę wydaje się najmniej prawdopodobne. Według kroniki Macarie zmarł on śmiercią naturalną po trwającej jakiś czas chorobie²³.

Po śmierci Stefana Młodego powstał problem następstwa na tronie mołdawskim. Z małżeństwa ze Staną, córką Neagoe Basaraba, Stefan Młody nie zdążył spłodzić potomstwa. Ze związków pozamałżeńskich miał jedno lub dwoje dzieci, lecz zaledwie kilkuletnich. Najbardziej znanym spośród nich miał być Jan Srogi, który został hospodarem w roku 1572. Młodszy brat hospodara, Piotr, zmarł kilka miesięcy przed nim, 20 września 1526 roku. W Mołdawii innych jawnych pretendentów wówczas nie było. W Stambule mieszkał rzekomy wnuk Stefana Wielkiego, Stefan, który raczej nie mógł być dzieckiem zmarłego w 1496 roku Aleksandra, zyskał jednak poparcie tureckie, choć tron mołdawski zdobył dopiero w 1538 roku jako Stefan V Lăcustă (Szarańcza). W Polsce natomiast przebywali Aleksander, wnuk Piotra Arona, który był wrogiem Stefana Wielkiego i zabójcą jego ojca Bogdana²⁴, oraz niezidentyfikowany pretendent do tronu imieniem Piotr, przetrzymywany w Malborku²⁵. Ten ostatni prawdopodobnie nie był identyczny z innym Piotrem, rzekomym synem Bogdana III, który w 1552 roku został wprowadzony na tron mołdawski przez Polaków jako Aleksander Lăpușneanu. O nim jednak nie mamy żadnych wiadomości z czasów przed objęciem tronu, poza tym, że był przez jakiś czas stolnikiem w Mołdawii i z pretensjami do tronu nie występował.

W tej sytuacji nie dziwi, że na łożu śmierci Stefan Młody wskazał jako swego następcę jedynego znajdującego się w Mołdawii dorosłego przedstawiciela rodu hospodarskiego – nieślubnego syna Stefana Wielkiego, Piotra Raresza,

²¹ *Acta Tomiciana...*, t. 6, nr 204.

²² G. Ureche (*Letopisețul Țării Moldovei...*, nr 116, 117) bierze pod uwagę jednak także chorobę władcy jako możliwą przyczynę jego śmierci.

²³ *Cronicile slavo-române din secolele XV–XVI publicatede Ioan Bogdan...*, s. 81, 95.

²⁴ Ș.S. Gorovei, *Petru Rareș: (1527–1538; 1541–1546)*, București 1982, s. 10.

²⁵ *Acta et epistolae relationum Transylvaniae Hungariaeque cum Moldavia et Valachia*, ed. A. Veress, vol. 1, Kolozsvár 1914, nr 116.

o którego istnieniu wiedział, a który jednak nie był szerzej znany, dlatego swą decyzją Stefan Młody prawdopodobnie zaskoczył wszystkich. Oczywiście, zakładając, że opisana przez kronikarzy sytuacja rzeczywiście miała miejsce. Nie mamy zbyt wielu źródłowych informacji o życiu Piotra przed 1527 rokiem, co utrudnia rekonstrukcję jego losów i sprawia, że poglądy historyków na ten temat nie są zgodne.

Według przekazu Iona Neculce we wstępie do jego *Latopisu Ziemi Mołdawskiej*, zatytułowanym *O samă de cuvinte* („Kilka słów”)²⁶, po śmierci Stefana Młodego i uprzednim wskazaniu przez niego swego następcy bojarzy zdecydowali udać się do Piotra Raresza, by poinformować go o decyzji Stefana i zaproponować objęcie rządów. Pojechali zatem z wozami i książęcymi szatami, lecz nie zastali go w domu w Docolinie. Miał on bowiem w tym czasie handlować rybami w Gałaczu (rum. Galați). Tymczasem kandydat na hospodara, wracając w nocy z Gałaczu do Docoliny, miał również proroczy sen. Śniło mu się bowiem, że przybyli do niego posłowie, a wzgórze wokół Birlad, przez które szli, były ze złota. Następnie posłowie ci uklękli przed nim i wówczas się obudził. Po przebudzeniu opowiedział o tym śnie swoim towarzyszom, a ci uznali to za szczęśliwy omen: sądzili, że kiedy udadzą się do Jassów (Iași) i Suczawy, sprzedadzą wszystkie ryby. Kiedy jednak zbliżyli się do Docoliny, zastali dwóch posłów z Suczawy. Raresz, wysłuchawszy ich propozycji, powiedział, że od dawna czekał na ten dzień, zatem propozycję przyjął i ruszyli razem do stolicy. Przyszły hospodar rozdał wozy z rybami swoim towarzyszom – handlarzom, a następnie kazał im przybyć do Suczawy, aby mógł udzielić im zwolnienia z podatków. Kiedy zaś przyjechał do tego miasta, powitano go tam w pokłonach²⁷. Informacja o wykonywaniu przez Piotra Raresza zawodu handlarza rybami oraz wyborze go na hospodara obecna jest także u kronikarza Macarie²⁸. Źródła te nie mówią jednak o tym, co działo się z Rareszem, zanim zaproponowano mu rządy w kraju.

Część historyków rumuńskich, przede wszystkim Ion Ursu i Alexandru Dimitrie Xenopol, przekonywała, że przed 1527 rokiem Piotr Raresz podróżował po różnych krajach, w tym po Polsce²⁹. Identyfikowali oni jego osobę

²⁶ Ion Neculce, *O samă de cuvinte. Letopiseșul Țării Moldovei*, <http://www.mareleboian.com/wp-content/uploads/Neculce-I.-O-sama-de-cuvinte.pdf> [dostęp: 15.04.2024].

²⁷ I. Neculce, *Letopiseșul Țării Moldovei și O samă de cuvinte*, ed. I. Iordan, București 1959, s. 12–13.

²⁸ *Cronica lui Macarie...*, s. 95; A. Nicolaou-Konnari, *Diplomatics and Historiography: The Use of Documents in the Chronicle of Leontios Makhairas*, in: *Diplomatics in the Eastern Mediterranean 1000–1500: Aspects of Cross-cultural Communication*, eds. A.D. Beihammer, M.G. Parani, C.D. Schabel, The Medieval Mediterranean, Brill, Leiden–Boston 2008, s. 293–323.

²⁹ I. Ursu, *Petru Rareș*, București 1923, s. 6; *Istoria Romanilor din Dacia Traiana*, ed. A.D. Xenopol, t. 4, București 1929, s. 226–227.

z podróżującym po Koronie Piotrem Mynżą (rum. Mânja) oraz kandydatem do tronu mołdawskiego, który został wymieniony w traktacie z 7 lutego 1510 roku zawartym między Zygmuntem Starym a hospodarem Bogdanem III Ślepym. Miał on być również kontrkandydatem do tronu mołdawskiego forowanym przez bojarów spiskujących przeciw Stefanowi Młodemu i popierającego ich Zygmunta Starego. Mołdawianie nalegali na wydanie go – w efekcie został on wysłany przez króla polskiego do Malborka, gdzie jego obecność potwierdzona została w latach: 1514, 1516, 1517, 1520³⁰.

Identyfikacji Piotra Mynży (rum. Mânja) z Piotrem Rareszem zaprzeczył Mihai Costachescu, dowodząc, że w ówczesnej Mołdawii żyły dwie rodziny o podobnych nazwiskach: Mânja w okręgu Cârlișu i Măja w okręgu Neamț. Piotr Mânja był przedstawicielem bojarskiej rodziny mającej posiadłości w okręgu Cârlișu i pojawiał się on w Polsce nawet wówczas, kiedy Piotr Raresz objął już tron mołdawski, nie mógł więc być tą samą osobą³¹.

Piotr Raresz był natomiast związany z rodziną Măja. Wnioskując z informacji przekazanych przez Grigore Ureche, możemy stwierdzić, że urodził się on pomiędzy rokiem 1482 a 1487 z niesłubnego związku Stefana Wielkiego z Marią z Hârlău, która była wówczas żoną handlarza rybami o przydomku Raresz (Rareș)³². Ștefan Gorovei uważa, że „Raresz” było zatem jedynie przydomkiem męża jego matki, zaś właściwym nazwiskiem Piotra Raresza było Măjariul. *Măjar* oznaczało bowiem rybaka, zaś *măji* to wóz do przewozu ryb³³. Matka hospodara wywodziła się z rodu bojarów z Cernat, mających swoje dobra w okolicy bogatego w ryby jeziora Brateș³⁴. Dobra te Raresz zapisał następnie klasztorom Probota, Moldovița, Humor i Tazlău³⁵. Również w dwóch dokumentach osmańskich z 25 stycznia 1512 roku i 15 kwietnia 1520 roku jest poświadczane, że dwa jeziora na południu Mołdawii (na terenach zajętych przez Imperium Osmańskie w 1484 roku) pozostawiono gospodarom mołdawskim jako ich własność³⁶. Z kolei w roku 1546 Piotr Raresz przekazał

³⁰ N. Bălănescu, *Un sat: Chițcanii*, „Revista Istorică” 1936, 22, s. 129.

³¹ M. Costachescu, *Documentele moldovenesti de la Bogdan voievod (1504–1517)*, București 1940, s. 484–486.

³² G. Ureche, *Letopisețul Țării Moldovei...*, s. 154–164; Ș.S. Gorovei, *Petru Rareș: (1527–1538; 1541–1546)...*, s. 17.

³³ Ș.S. Gorovei, *Petru Rareș: (1527–1538; 1541–1546)...*, s. 12; N. Beldiceanu, *La Moldavie ottomane à la fin du XIVe siècle et au début du XVIe siècle*, «Revue des études islamiques» 1969, 2, s. 258, nr 5; innego zdania był C. Rezachevici, który uważał, że Raresz to nazwisko, a Măjariul to przydomek pochodzący od „maja”, oznaczającego wielki wóz do przewozu ryb, ciągnięty przez cztery lub sześć wołów – por. C. Rezachevici, *Cronologia domnilor din Țara Românească și Moldova a. 1324–1881*, vol. 1: *secolele XIV–XVI*, Editura Enciclopedică, București 2001, s. 557–558.

³⁴ Ș.S. Gorovei, *Petru Rareș: (1527–1538; 1541–1546)...*, s. 14.

³⁵ Tamże.

³⁶ C.C. Giurescu, *Valoarea istorică a tradițiilor consemnate de Ion Neculce*, București 1967, s. 452–453.

klasztorowi w Bystrzycy wieś Mojești (Măjești) w rejonie Covurlui. Przyna-
leżała ona pierwotnie zapewne do bojara Majă, prawdopodobnie należącego
do rodziny matki Piotra Raresza³⁷. Kolejnych informacji na temat możliwych
związków Raresza z handlem rybami dostarcza dokument z 1 kwietnia 1527
roku, w którym Piotr Raresz zażądał od mieszkańców Bystrzycy zadośćuczyn-
ienia handlarzom rybami, Tomowi z Suczawy i jego towarzyszowi, którzy nie
otrzymali zapłaty za swój towar w wysokości 14 florenów węgierskich. Zobo-
wiązał ich zatem do wypłaty należnego wynagrodzenia³⁸. Raresz wydał ten
dokument krótko po objęciu rządów w Mołdawii, co świadczyć może o tym,
że była to dla niego kwestia istotna. Może to również wskazywać na jego po-
wiązania z członkami tej gildii³⁹. Pamiętać należy, że w Mołdawii każdy syn
hospodara, zarówno z prawego, jak i nieprawego łoża, miał prawo do władzy,
zatem kandydatów było wielu, nie każdy z nich wychowywał się na dworze
hospodara, wielu mieszkało na wsiach i trudniło się handlem lub hodowlą.
Także Dimitrie Cantemir w swoim *Opisie Mołdawii* wymienia taki zawód Ra-
resza⁴⁰. Wydaje się więc, że zawiadywanie przez Raresza gospodarstwem ryb-
nym przed 1527 rokiem może nie być jedynie legendą.

Ion Ursu dopatrywał się natomiast innych losów Raresza przed 1527 ro-
kiem. Otóż, w jego przekonaniu Piotr został oddany jako zakładnik do Porty
przez samego Stefana Wielkiego⁴¹, które to stwierdzenie należy jednak zdecy-
dowanie odrzucić jako pozbawione podstaw źródłowych.

Dalsze badania nad losami Raresza przed 1527 rokiem prowadzili historycy
rumuńscy Ștefan Gorovei i Ion Todreașcu. Podzielali oni pogląd, że Piotr
Raresz na pewno nie podróżował po Polsce przed 1527 rokiem i nie znajdował
się w gronie sojuszników Zygmunta Starego. W przekonaniu tychże badaczy
przebywający wówczas w Polsce i popierany przez wrogich Stefanowi Młode-
mu bojarów Piotr (wymieniony przeze mnie w początkowej części niniejszego
artykułu) nie może być tożsamy z Piotrem Rareszem. Jako jeden z dowodów
wspomniani historycy wymieniają list Zygmunta Starego do Piotra Raresza
z 1531 roku, w którym ten mylnie nazywa go synem Bogdana. Autorzy ar-
gumentują, że gdyby Zygmunt Stary faktycznie więził Piotra Raresza w Pol-
sce i wiązał z nim plany dotyczące osadzenia go na tronie mołdawskim, to

³⁷ I. Todreașcu, *Prima domine (1527–1538)*, in: L. Șimanschi, *Petru Rareș*, București 1978, s. 52.

³⁸ E. Hurmuzaki, *Documente privitoare la istoria Românilor*, vol. 15, pars 1, București 1911, nr 538.

³⁹ I. Todreașcu, *Prima domine (1527–1538)*..., s. 52.

⁴⁰ Dimitrie Cantemir, *Descrierea Moldovei*, ed. M. Nicolescu, București 1909, s. 89, nr 23, <https://bp-soroca.md/soroca/Cantemir%20Dimitrie.%20Descrierea%20Moldovei.%201909.pdf> [dostęp: 15.04.2024]; oryginalna wersja łacińska z 1714 r.: https://la.wikisource.org/wiki/Descriptio_Moldaviae [dostęp: 15.04.2024], nr 23.

⁴¹ I. Ursu, *Petru Rareș*..., s. 6.

tego typu pomyłka byłaby niemożliwa⁴². Nie jestem jednak przekonana, czy na podstawie jednorazowego błędu można wyciągać tak daleko idące wnioski, albowiem w innych wypadkach kancelaria poprawnie tytułuje Raresza synem Stefana⁴³. Tym bardziej że taką tytulaturę można też wytłumaczyć inaczej. Otóż, mianem „Bogdania” często określano Mołdawię, a dynastię mołdawską dynastią Bogdanowiczów, na cześć pierwszego organizatora państwa – Bogdana I, także przedstawicieli dynastii panującej czasem nazywano „Bogdanami”. Dla przykładu, sam Georg Reichersdorffer, poseł i szpieg Ferdynanda Habsburga w Mołdawii, nazwał Piotra Raresza Bogdanem⁴⁴. W źródłach tureckich na porządku dziennym było stosowanie nazwy „Bogdan” na określenie Piotra Raresza⁴⁵. Ten argument rumuńskich historyków nie jest zatem przekonujący, mimo że we wspomnianym liście kancelaria faktycznie popełniła błąd, czego nie omieszczał Polakom wytknąć, z odrobiną złośliwości, gospodar w odpowiedzi na wymienione pismo 21 lutego 1531 roku⁴⁶. Na tym jednak argumentacja badaczy się nie kończy i dalej jest już bardziej przekonująca. Powołują się bowiem słusznie na dokument z 3 grudnia 1527 roku, w którym Piotr Raresz zwracał się do Zygmunta Starego z żądaniem odcięcia nosa gospodarowi Piotrowi, który przebywa w Polsce⁴⁷. Potwierdza to, że przebywający w Polsce Piotr nie mógł być tożsamy z Rareszem. Kim zaś był, pozostaje kwestią nierozwiązaną. Być może był to syn lub wnuk Piotra Arona⁴⁸.

Ustalenia historyków rumuńskich nie od razu dotarły do Polski. Patryk Kozieł błędnie utożsamiał przebywającego na zamku malborskim Piotra z Piotrem Rareszem⁴⁹. W moim przekonaniu jest to całkowicie bezpodstawne i można wysunąć na to dodatkowe argumenty. Po pierwsze, nie mamy w istocie żadnego źródłowego potwierdzenia pobytu Piotra Raresza w Polsce przed 1527

⁴² I. Todreașcu, *Prima domine (1527–1538)*..., s. 52–53; Ș.S. Gorovei, *Petru Rareș: (1527–1538; 1541–1546)*..., s. 15.

⁴³ BCzart, Teki Naruszewicza (dalej: TN) 40, nr 300; Hurmuzaki, vol. 2, pars 3, nr 410.

⁴⁴ Ș.S. Gorovei, *Petru Rareș: (1527–1538; 1541–1546)*..., s. 25.

⁴⁵ *Noi documente turcești privind Țările Române și înalta Poartă (1526–1602)*, ed. M. Maxim, Editura Istros, Brăila 2008, nr 1–4, 6, 8; K. Niemczyk-Wisniewska, *Stosunki polsko-mołdawskie...*

⁴⁶ E. Hurmuzaki, *Documente privitoare la istoria Românilor*, supl. 2, pars 1: (1510–1600), București 1893 (dalej: Hurmuzaki, supl. 2, pars 1), nr 8 = TN 46, k. 15; K. Niemczyk, *Postać hospodara mołdawskiego Piotra Raresza we współczesnej mu korespondencji dyplomatycznej*, „Balcanica Posnaniensia” 2020, 27, s. 60.

⁴⁷ *Acta et epistolae relationum Transylvaniae Hungariaeque...*, nr 116; Hurmuzaki, supl. 2, pars 1, nr 4.

⁴⁸ <http://genealogy.euweb.cz/balkan/balkan18.html> [dostęp: 20.09.2024]; zdaniem Z. Spieralskiego chodzić tu musi o Piotra Eliaszewicza, por. Z. Spieralski, *Kampania obertyńska...*, s. 94, przyp. 16. Autor nie uzasadnia jednak, dlaczego jest takiego zdania. Nie znajduje to również potwierdzenia w drzewie genealogicznym Muszatowiczów.

⁴⁹ P. Kozieł, *Stefan IV Młody – nieznana karta z dziejów relacji polsko-mołdawskich w XVI wieku*, „Saeculum Christianum” 2017, 24, s. 106–118.

rokiem; po drugie, wiemy, że cieszył się on ogromnym zaufaniem Stefana Młodego, został przez niego wskazany jako następca na tronie, co byłoby nieprawdopodobne, gdyby przeciw niemu spiskował. Ponadto, Piotr Raresz po objęciu rządów wyraźnie opowiedział się przeciwko zbiegłym spiskowcom i mimo że Zygmunt Stary prosił go o łaskę dla bojarów oraz zgodę na ich powrót do Mołdawii, pozostał nieugięty⁵⁰. Nigdy nie wybaczył bojarom, którzy spiskowali przeciwko Stefanowi w 1523 roku, i nigdy nie pozwolił im na powrót do kraju oraz odzyskanie majątków. Do 1530 roku nie zmienił również składu swych doradców – pozostawiali nimi ci sami bojarzy, którzy byli przy Stefanie Młodym⁵¹, zatem opierał swe rządy na tych samych współpracownikach, którzy byli związani z jego poprzednikiem, co po raz kolejny byłoby trudne do wyobrażenia, gdyby to on był jego kontrkandydatem do władzy w czasie buntu z 1523 roku. Co więcej, po objęciu rządów w Mołdawii domagał się od Zygmunta I ukarania owego Piotra⁵². Również według relacji kronikarza Grigore Ureche Raresz utrzymywał bardzo dobre kontakty ze Stefanem Młodym – do tego stopnia, że gospodar darzył go wielkim zaufaniem i powierzył rządy w kraju po swej śmierci⁵³. Podobnego zdania był kronikarz wołoski Radu Popescu⁵⁴.

Podsumowując – Piotr Raresz urodził się pomiędzy 1482 a 1487 rokiem z nieślubnego związku Stefana Wielkiego z Marią Măjar z Hârlău, której mąż nosił przydomek *Rareș*, oznaczający według Constantina Rezachevicia osobę z rzadkimi włosami⁵⁵. Rodzina miała posiadłości nad jeziorem Brateș niedaleko Gałaczu, prowadziła gospodarkę rybną i handel rybami na wielką skalę. Zajmował się tym również osobiście Piotr, który okres swej młodości spędził w Mołdawii – nie był osobą więzioną w Polsce ani przebywającą tam przez dłuższy czas. Nie należał do grona przeciwników Stefana Młodego, przeciwnie – cieszył się jego zaufaniem. Po śmierci Stefana Młodego, zgodnie z wolą zmarłego hospodara, bojarzy udali się do Piotra Raresza z propozycją objęcia tronu. Nie zastali go jednak, gdyż ten zajęty był sprzedażą ryb w Gałaczu. Po jego powrocie do Docoliny, w której stale mieszkał, zaproponowano mu objęcie rządów, na co przystał. Następnie wszyscy udali się do Hârlău, gdzie bojarzy 20 stycznia 1527 roku potwierdzili jego wybór. Kilka dni później został koronowany w Suczawie przez metropolitę Teoctista II. Liczył wtedy

⁵⁰ Hurmuzaki, vol. 2, pars 3, nr 408; *Acta Tomiciana. Acta Miscellanea sub Sigismundo I. 1507–1548*, wyd. T. Działyński, t. 9, Kórnik 1876, nr 43.

⁵¹ I. Todreașcu, *Prima domine (1527–1538)*..., s. 52–53.

⁵² Hurmuzaki, supl. 2, pars 1, nr 4 = BCzart, TN 42, nr 86.

⁵³ G. Ureche, *Letopisețul Țării Moldovei*..., s. 148.

⁵⁴ R. Popescu, *Istoriile domnilor Tariei Românești*, ed. C. Grecescu, București 1963, s. 42, <https://archive.org/details/IstoriileDomnilorTarieiRuminesești> [dostęp: 15.04.2024]; I. Todreașcu, *Prima domine (1527–1538)*..., s. 52–53.

⁵⁵ C. Rezachevici, *Cronologia domnilor*..., s. 558.

ok. 40–45 lat⁵⁶. Ożeniony był wówczas z Marią o nieznanym pochodzeniu. Miał piątkę dzieci: Bogdana, który znajdował się w gronie jego bojarów doradców, córkę Chiajnę i młodszego syna Iona, który zmarł w dzieciństwie, oraz dwie córki z wcześniejszego związku: Annę i Marię⁵⁷.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Biblioteka Czartoryskich w Krakowie, Teki Naruszewicza 40, 42, 46.

Źródła drukowane

- Acta et epistolae relationum Transylvaniae Hungariaeque cum Moldavia et Valachia*, ed. A. Veress, vol. 1, Kolozsvár 1914.
- Acta Tomiciana. Acta Miscellanea sub Sigismun[do] I. 1507–1548*, wyd. T. Działyński, t. 6, Poznań–Kórnik 1857.
- Acta Tomiciana. Acta Miscellanea sub Sigismun[do] I. 1507–1548*, wyd. T. Działyński, t. 9, Kórnik 1876.
- Cronica lui Macarie*, în: *Cronicile slavo-române din secolele XV–XVI publicatede Ioan Bogdan*, ed. P.P. Panaitescu, București 1959, s. 74–105.
- Documente Turcești privind Istoria României*, vol. 1: (1455–1774), ed. Mustafa A. Mehmed, București 1976.
- Hurmuzaki E., *Documente privitoare la istoria Românilor*, supl. 2, pars 1: (1510–1600), București 1893.
- Hurmuzaki E., *Documente privitoare la istoria Românilor*, vol. 2, pars 3, București 1892.
- Hurmuzaki E., *Documente privitoare la istoria Românilor*, vol. 15, pars 1, București 1911.
- Ion Neculce, *O samă de cuvinte. Letopiseșul Țării Moldovei*, <http://www.mareleboian.com/wp-content/uploads/Neculce-I.-O-sama-de-cuvinte.pdf> [dostęp: 15.04.2024].
- Letopiseșul de la Putna I*, în: *Cronicile slavo-române din secolele XV–XVI publicatede Ioan Bogdan*, ed. P.P. Panaitescu, București 1959, s. 41–52.
- Letopiseșul de la Putna II*, în: *Cronicile slavo-române din secolele XV–XVI publicatede Ioan Bogdan*, ed. P.P. Panaitescu, București 1959, s. 53–66.
- Neculce I., *Letopiseșul Țării Moldovei și O samă de cuvinte*, ed. I. Iordan, București 1959.
- Noi documente turcești privind Țările Române și înalta Poartă (1526–1602)*, ed. M. Maxim, Editura Istros, Brăila 2008.
- Ureche G., *Letopiseșul Țării Moldovei*, ed. P.P. Panaitescu, ediția a II-a, București 1958.

⁵⁶ Ș.S. Gorovei, *Petru Rareș: (1527–1538; 1541–1546)...*, s. 17.

⁵⁷ Tamże, s. 54; K. Niemczyk-Wiśniewska, *Stosunki polsko-moldawskie...*

Opracowania

- Bălănescu N., *Un sat: Chițcanii*, „Revista Istorică” 1936, 22, s. 128–133.
- Beldiceanu N., *La Moldavie ottomane à la fin du XIVe siècle et au début du XVIe siècle*, «Revue des études islamiques» 1969, 2, s. 239–266.
- Bogdan D.P., *Pomelnicul Mănăstirii Bistrița*, București 1941.
- Costachescu M., *Documentele moldovenesti de la Bogdan voievod (1504–1517)*, București 1940.
- Dimitrie Cantemir, *Descrierea Moldovei*, ed. M. Nicolescu, București 1909, <https://bp-soroca.md/soroca/Cantemir%20Dimitrie.%20Descrierea%20Moldovei.%201909.pdf> [dostęp: 15.04.2024].
- Giurescu C.C., *Valoarea istorică a tradițiilor consemnate de Ion Neculce*, București 1967.
- Gorovei Ș.S., *Musatinii*, București 1976.
- Gorovei Ș.S., *O controversă: „doamnele” lui Bogdan al III-lea*, „Studii și Materiale de Istorie Medic” 2008, 27, s. 145–158.
- Gorovei Ș.S., *O Doamnă a Moldovei care nu a existat: Nastasia, soția lui Bogdan al III-lea*, „Analele Științifice ale Universității „Alexandru Ioan Cuza” din Iași. Istorie” 2008–2009, 54–55, s. 37–49.
- Gorovei Ș.S., *Petru Rareș: (1527–1538; 1541–1546)*, București 1982.
- Iorga N., *Inscripții din bisericele României*, vol. 1, București 1905.
- Istoria Romanilor din Dacia Traiana*, ed. A.D. Xenopol, t. 4, București 1929.
- Kozak E.A., *Die Inschriften aus der Bukovina. Epigraphische Beiträge zur Quellenkunde der Landes- und Kirchengeschichte, I. Teil: Steininschriften*, Viena 1903.
- Kozieł P., *Stefan IV Młody – nieznana karta z dziejów relacji polsko-moldawskich w XVI wieku*, „Saeculum Christianum” 2017, 24, s. 106–118.
- Nicolaou-Konnari A., *Diplomatics and Historiography: The Use of Documents in the Chronicle of Leontios Makhairas*, in: *Diplomatics in the Eastern Mediterranean 1000–1500: Aspects of Cross-cultural Communication*, eds. A.D. Beihammer, M.G. Parani, C.D. Schabel, The Medieval Mediterranean, Brill, Leiden–Boston 2008, s. 293–323.
- Niemczyk K., *Postać hospodara moldawskiego Piotra Raresza we współczesnej mu korespondencji dyplomatycznej*, „Balcanica Posnaniensia” 2020, 27, s. 57–68.
- Niemczyk-Wiśniewska K., *Stosunki polsko-moldawskie w kontekście relacji z Węgrami i Turcją na przełomie XV i XVI wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2025.
- Popescu R., *Istoriile domnilor Tarii Românești*, ed. C. Grecescu, București 1963, <https://archive.org/details/IstoriileDomnilorTariiRuminesi> [dostęp: 15.04.2024].
- Rezachevici C., *Cronologia domnilor din Țara Românească și Moldova a. 1324–1881*, vol. 1: *secolele XIV–XVI*, Editura Enciclopedică, București 2001.
- Spieralski Z., *Kampania obertyńska 1531*, Warszawa 1962.
- Stefanescu P., *Misterul otrăvirilor celebre*, Editura Saeculum I.O. și Editura Vestala, București 1996.
- Stoicescu N., *Radu de la Afumați (1522–1529)*, București 1983.
- Todreașcu I., *Prima domnie (1527–1538)*, în: L. Șimanschi, *Petru Rareș*, București 1978, s. 47–57.
- Ursu I., *Petru Rareș*, București 1923.



Rafał Simiński

 <https://orcid.org/0000-0002-3533-0566>

Uniwersytet Szczeciński

Średniowieczny zamek biskupów kamieńskich w Nosowie w świetle źródeł pisanych

The Medieval Castle of the Bishops of Kamień Pomorski in Nosowo in the Light of Written Sources

Abstrakt

Początki zamku biskupów kamieńskich w Nosowie sięgają schyłku XIII wieku. W tym czasie funkcjonujący tam gród znajdował się w rękach rodziny Bartusa Nigra i Borka, a następnie przeszedł we władanie klasztoru cysterek w Koszalinie i rodu kołobrzeskich patrycjuszów Holck. Punktem zwrotnym w dziejach obiektu był rok 1364, kiedy w dramatycznych okolicznościach znalazł się on w rękach biskupa kamieńskiego Jana. Zamek nie pełnił w średniowieczu funkcji rezydencjonalnej. Urzędował tam mianowany przez ordynariuszy kamieńskich wójt zamkowy (Vogt). Od lat 60.–70. XIV wieku do lat 20. XVI wieku byli to przedstawiciele czołowych rodów zachodniopomorskich, w tym przede wszystkim: Krankspar, Podewils, Kameke, Versen i Münchow. Do ich zadań należało kontrolowanie południowej

Abstract

The origins of the castle of the bishops of Kamień Pomorski in Nosowo go back to the late 13th century. At that time, the castle located there was owned by Bartus Nigra and Borek's family, and then passed into ownership of the Cistercian Monastery in Koszalin and the Holck family of patricians from Kołobrzeg. The turning point in the history of the building came in 1364, when, in dramatic circumstances, it found itself in the hands of Bishop Jan. The castle did not have a residential function in the Middle Ages. A castle administrator (Vogt), appointed by the Ordinary of Kamień Pomorski, held office there. From the 60s–70s of the 14th century until the 20s of the 16th century, these were representatives of the leading West Pomeranian noble families, including above all the Krankspar, Podewils,

granicy dominium biskupiego z należąca do rodu książęcego Gryfitów ziemią białogardzką, a w pierwszej kolejności zapewnienie wolnego spławu drewna na rzece Radew. Miało to kluczowe znaczenie ze względu na przychody biskupów kamieńskich oraz zapotrzebowanie na drewno w gospodarce Kołobrzegu (tamtejsze saliny i handel drewnem).

Słowa kluczowe: zamek, Nosowo, biskupi kamieńscy, średniowiecze

Kameke, Versen and Münchow. Their task was to control the southern border of the bishop's dominion with the Białogard land belonging to the ducal family of the Griffins, and in the first instance to ensure the free floating of timber on the River Radew. This was of crucial importance in view of the Kamień Pomorski bishops' revenues and the need for timber in the economy of Kołobrzeg (the local salinas and timber trade).

Keywords: castle, Nosowo, bishops of Kamień Pomorski, Middle Ages

Kwestionariusz badawczy średniowiecznej kastelologii obejmuje szerokie spektrum problemów analizowanych na podstawie źródeł pisanych i materialnych (archeologicznych). Jedną z kategorii badawczych tej dziedziny mediewistyki jest tzw. krajobraz zamkowy. Przedmiot jej zainteresowania to rozmieszczenie, funkcje, znaczenie i postrzeganie zamków oraz punktów umocnionych na określonym terytorium w dłuższej perspektywie chronologicznej. Pozwala to spojrzeć na dzieje tego rodzaju obiektów w zmieniających się okolicznościach historycznych. Przykładem takich badań są opublikowane w ostatnim czasie gruntowne studia nad problemem w południowej Jutlandii w latach 1232–1443 czy Holsztynie i Stormarn w latach 1134–1534. W przywołanych pracach zostały rozpatrzone m.in. takie aspekty zagadnienia, jak: stosowana w źródłach terminologia zamkowa, uwarunkowania prawne funkcjonowania zamków, finansowanie inwestycji zamkowych, chronologia i koncepcja powstawania zamków władczych (świeckich i kościelnych) oraz prywatnych (rycerskich), a także ich funkcje polityczne (miejsce w systemie władzy, zjazdy i pertraktacje polityczne, element układów międzypaństwowych i umów dynastycznych), militarne (walory obronne i rola w czasie konfliktów zbrojnych), administracyjne (system zarządzania, zbierania świadczeń i sprawowania sądownictwa) i gospodarcze (centrum lokalnego systemu gospodarczego i funkcjonowanie folwarków przyzamkowych)¹.

¹ S. Magnussen, *Burgen in umstrittenen Landschaften. Eine Studie zur Entwicklung und Funktion von Burgen im südlichen Jütland (1232–1443)*, Sidestone Press, Leiden 2019, <https://library.oapen.org/handle/20.500.12657/86392> [dostęp: 01.09.2024]; F. Zangel, *Castrum, curia, berchvrede. Die Burgen Holsteins und Stormarns in ihrer geschichtlichen Bedeutung und Wahrnehmung (1134 bis 1534)*, Wachholtz Verlag, Kiel–Hamburg 2021 (Kleine Schriften zur Regionalgeschichte, Bd. 6). Zob. również: O. Auge, *Spätmittelalterliche Kleinburgen in Schleswig-Holstein: Geschichtswissenschaftliche Forschungsbilanz und Forschungsperspektiven*, in: *Vergessenes Burgenland Schleswig-Holstein. Die Burgenlandschaft zwischen Elbe*

Zamek biskupów kamięńskich w Nosowie, który będzie głównym przedmiotem zainteresowania niniejszego artykułu, należał w średniowieczu, obok zamków w Karlinie, Polanowie, Bobrowie, Bobolicach, Lipiu i Sianowie, do obiektów usytuowanych na terytorium władztwa terytorialnego ordynariuszy kamięńskich. Poza jego granicami posiadali oni również zamki w Maszewie w ziemi maszewskiej, w Golczewie w ziemi kamięńskiej i w Löcknitz na terenie Marchii Wkrzańskiej². Zamek nosowski pozostawał dotąd w cieniu wymienionych założeń, a jego dzieje w średniowieczu są bardzo słabo znane. Zarówno historycy, jak i archeolodzy³ nie podejmowali dotąd badań w tym zakresie. Losy tego obiektu spletały się ściśle z dziejami dominium biskupiego, w tym z działalnością samych biskupów, rodów ich rycerskich lenników – Krankspar,

und Königsau im Hoch- und Spätmittelalter, hrsg. von O. Auge, Peter Lang Verlag, Frankfurt am Main 2015, s. 17–50; O. Pelc, *Burgen und Landesherrschaft in Schleswig-Holstein*, in: *Vergessenes Burgenland Schleswig-Holstein...*, s. 127–181. W polskiej historiografii na szczególną uwagę zasługuje studium S. Gawłasa, *Zamek średniowieczny: geneza i funkcje społeczno-ustrojowe*, w: *Początki murowanych zamków w Polsce do połowy XIV wieku*, red. A. Bocheńska, P. Mrozowski, Wydawnictwo Zamku Królewskiego w Warszawie, Warszawa 2017, s. 17–46.

² *Statuta Capituli et Episcopatus Caminensis*, in: *Diplomatische Beiträge zur Geschichte Pommerns aus der Zeit Bogislaßs X. im Auftrage des Directoriums der Staats-Archive*, hrsg. von R. Klempin, Provinzial-Archivar von Pommern, mit einem Facsimile der Handschrift des Herzogs Bogislaß X., Berlin 1859, s. 371–373, 375–377, 378–382; R. Simiński, *Gülzow/Golczewo, Körlin/Karlino, Massow/Maszewo*, in: *Residenzstädte im Alten Reich (1300–1800). Ein Handbuch*, hrsg. von G. Fouquet et al., Abteilung I: *Analytisches Verzeichnis der Residenzstädte und herrschaftlichen Zentralorte*, Teil 1: *Nordosten*, hrsg. von H. von Seggern, Jan Thorbecke Verlag, Ostfildern 2018 (Residenzenforschung. Neue Folge, I/1), s. 215–217, 292–295, 370–373. Na temat zamków książęcych na średniowiecznym Pomorzu Zachodnim zob. R.-G. Werlich, *Herrschaftszentren und Residenzen der Greifen*, in: *Die Herzöge von Pommern: Zeugnisse der Herrschaft des Greifenhauses*, hrsg. von N. Buske, J. Krüger, R.-G. Werlich, Böhlau Verlag, Köln 2012, s. 255–310.

³ Zmianę jakościową w tym względzie stanowi dopiero artykuł mgr. Andrzeja Kuczkowskiego, *Średniowieczne castrum Nasszow – zamek w Nosowie (pow. koszaliński)*, „Stargardia. Rocznik Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Stargardzie” (w druku). Niniejszym dziękuję Autorowi za udostępnienie tekstu przed publikacją.

Podewils, Kameke, Versen i Münchow⁴, oraz największego miasta na tym obszarze – Kołobrzegu⁵.

Niniejsze studium jest częścią szerzej zaplanowanych badań nad rolą biskupów kamińskich jako władców terytorialnych w średniowieczu. W dotychczasowej historiografii brak nie tylko pełnego opracowania dziejów ich władztwa, ale również wielu szczegółowych aspektów jego funkcjonowania od ok. połowy XIII wieku aż do śmierci ostatniego katolickiego biskupa Erazma von Manteuffla (1521–1544) w 1544 roku. Jednym z kluczowych zagadnień na tym polu jest rola zamków biskupich zarówno jako rezydencji władczych⁶, jak

⁴ E. Sauer, *Der Adel während der Besiedlung Ostpommerns 1250–1350 (der Länder Kolberg, Belgard, Schlawe, Stolp)*, Stettin 1939, s. 45, 61, 96, 101, 103, 113–114, 121–122, 128–130, 132, 150, 155, 192, 213, 218–225, 238, 242, 251–254; E. Rymar, *W krainie cystersów i rodu Kamyków, czyli teren gminy Będzino w wiekach średnich (do XVI wieku)*, w: *Gmina Będzino. Z dziejów dawnych i nowych*, red. A. Chłudziński, Wydawnictwo Jasne, Pruszcz Gdański 2009, s. 73–99; E. Rymar, *Początki podkosałińskiego klanu rycerskiego Kamyków i Boninów*, „Rocznik Koszański” 2010, 38, s. 65–78; K. Guzikowski, *Obce rycerstwo na Pomorzu Zachodnim do początku XIV wieku*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego „Minerwa”, Szczecin 2013, s. 11, 61, 94, 283–284; R. Simiński, *Kontakte der Familie von Kameke mit dem Deutschen Orden in Preussen um die Wende vom 14. bis zum 15. Jahrhundert. Ein Beitrag zur Funktionierung der Ritterelite des Herzogtums Pommern-Stolp im Grenzraum vom Pommern und dem Deutschordensstaat*, „Studia Maritima” 2013, 26, s. 5–27; Tenże, *Konflikt – pojednanie – współpraca. Studia nad polityką książąt zachodniopomorskich i biskupów kamińskich wobec zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1320–1423*, Wydawnictwo CHRONICON, Wrocław 2019, s. 309–312.

⁵ H. Riemann, *Geschichte der Stadt Kolberg. Aus den Quellen dargestellt*, 2. Auflage, Kolberg 1924.

⁶ Problem ten ma już sporą literaturę w odniesieniu do diecezji w Rzeszy Niemieckiej w średniowieczu, zob. m.in.: W. Podehl, *Burg und Herrschaft in der Mark Brandenburg. Untersuchungen zur mittelalterlichen Verfassungsgeschichte unter besonderer Berücksichtigung von Altmark, Neumark und Havelland*, Köln–Wien 1975; K. Andermann, *Das schwierige Verhältnis zur Kathedralstadt. Ausweichresidenzen südwestdeutscher Bischöfe im späten Mittelalter*, in: *Spätmittelalterliche Residenzbildung in geistlichen Territorien Mittel- und Nordostdeutschlands*, hrsg. von K. Neitmann, H.-D. Heimann, Lukas-Verlag, Berlin 2009 (Studien zur brandenburgischen und vergleichenden Landesgeschichte, Bd. 3), s. 113–134; C. Bergstedt, *Ziesar und Wittstock. Die Residenzbildung der Bischöfe von Brandenburg und Havelberg*, in: *Spätmittelalterliche Residenzbildung...*, s. 241–294; E. Bünz, *Ein Erzbischof und viele Residenzen. Zur Residenzbildung im spätmittelalterlichen Erzstift Mainz*, in: *Spätmittelalterliche Residenzbildung...*, s. 91–112; M. Donath, *Wohnung, Verwaltungssitz, Herrschaftszeichen. Die Schlösser der Bischöfe von Meißen als Symbole bischöflicher Landesherrschaft*, in: *Spätmittelalterliche Residenzbildung...*, s. 209–237; Ch. Gahlbeck, *Die Rückkehr der Bischöfe nach Lebus im Jahre 1354. Wendepunkt in der Geschichte der Bischofsresidenz an der Oder*, in: *Spätmittelalterliche Residenzbildung...*, s. 295–324; M. Jarzebowski, *Castrum nostrum und curia distincta. Überlegungen zur Residenzbildung der Bischöfe von Preußen*, in: *Spätmittelalterliche Residenzbildung...*, s. 325–342; M. Meinhardt, *Die Residenzbildung der Bischöfe von Merseburg und Naumburg im späten Mittelalter*, in: *Spätmittelalterliche Residenzbildung...*, s. 169–190; Ch. Volkmar, *Fluchtburgen wider die Landsässigkeit? Eine Neubestimmung der Rolle der Wettiner in der Residenzbildung der Bischöfe von Meißen*, in: *Spätmittelalterliche*

i ważnych ogniw administracji lokalnej oraz siedzib urzędników⁷. Zamki były w średniowieczu instrumentami umacniania władztw. Zapewniały kontrolę

Residenzbildung..., s. 191–208. Na temat polityki zamkowej biskupów trewirskich, mogunckich i mindenkich w XIII–XV w. zob. W.-R. Berns, *Burgenpolitik und Herrschaft des Erzbischofs Balduin von Trier (1307–1354)*, Sigmaringen 1980 (Vorträge und Forschungen, Sonderband 27); I. Bodsch, *Burg und Herrschaft: zur Territorial- und Burgherrschaft der Erzbischöfe von Trier im Hochmittelalter bis zum Tod Dietrichs von Nassau (gest. 1307)*, Boppard am Rhein 1989; S. Grathoff, *Mainzer Erzbischofsburgen. Erwerb und Funktion von Burgherrschaft am Beispiel der Mainzer Erzbischöfe im Hoch- und Spätmittelalter*, Steiner Verlag, Stuttgart 2005 (Geschichtliche Landeskunde, Bd. 58); M.Ch. Kuck, „Burg und bischöfliche Herrschaft im Stift Minden“, Inaugural-Dissertation zur Erlangung des Doktorgrades der Philosophischen Fakultät der Westfälischen Wilhelms-Universität zu Münster (Westfalen), Münster 2000, <https://miami.uni-muenster.de/Record/260d9ee7-515e-49fe-b099-ebc3f180cc62> [dostęp: 13.10.2024]; F.M. Schnack, *Zwischen geistlichen Aufgaben und weltlichen Herausforderungen. Die Handlungsspielräume der Mindener Bischöfe von 1250 bis 1500*, Jan Thorbecke Verlag, Ostfildern 2022, s. 450–482. Z polskich badań nad zamkami biskupimi w średniowieczu zob. przykładowo: J. Pietrzak, *Prywatne zamki biskupów polskich w pierwszej połowie XV wieku*, w: *Oporów. Stan badań. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej z okazji 50 rocznicy Muzeum w Oporowie, 22 listopad 1999 roku*, red. G. Kin-Rzymkowska, U. Kowalska, U. Rau-Majewska, Muzeum Zamek, Oporów 2000, s. 107–134; J. Pietrzak, *Zamek biskupów krakowskich w Ślawnikowie*, MG, Bytom 2002; I. Brzostowska, *Zamki biskupie i kapitulne na Warmii w kontekście architektury obronnej i rezydencjonalnej*, w: *Zamek i dwór w średniowieczu od XI do XV wieku: materiały XIX Seminarium Mediewistycznego*, red. J. Wiesiołowski, przy współpr. J. Kowalskiego, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 2001, s. 53–57; J. Romanow, *Średniowieczny zamek biskupów wrocławskich w Ujeździe na Śląsku Opolskim*, w: *Nie tylko zamki: szkice ofiarowane profesorowi Jerzemu Rozpędowskiemu w siedemdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, red. E. Różycka-Rozpędowska, M. Chorowska, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2005, s. 73–82; E. Wólkiewicz, *Rezydencja biskupów wrocławskich w Nysie, v: Rezidence a správní sídla v zemích české koruny ve 14.–17. století*, edd. L. Bobková, J. Konvičná, Univerzita Karlova, Filosofická Fakulta, Praha 2007, s. 301–318; Z. Wilk-Woś, *Zamek arcybiskupów gnieźnieńskich w Uniejowie w XV wieku w świetle źródeł pisanych*, „Biuletyn Uniejowski” 2015, 4, s. 45–62; M. Słomski, *Urzędnicy i personel zamku arcybiskupów gnieźnieńskich w Łowiczu (XIV w.–1531 r.)*, Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2017; P. Kocańda, *Z problematyki badawczej zamków biskupa Jana Muskaty w ziemi krakowskiej*, „Archaeologia Historica Polona” 2018, 26, s. 319–336; C. Hadamik, *Zamek biskupów krakowskich w Bodzentynie w późnym średniowieczu: badania, hipotezy, wątpliwości*, w: *Zamki w Polsce u progu czasów nowożytnych*, red. A. Bocheńska, P. Mrozowski, Wydawnictwo Zamku Królewskiego w Warszawie, Warszawa 2023 (Colloquia castrensis, 3), s. 111–131.

⁷ G. Kratz, *Die pommerschen Schloßgesessenen*, Berlin 1865; B. Kücken, *Pommersche Burgen*, „Monatsblätter der Gesellschaft für pommersche Geschichte und Altertumskunde” 1902, 16, s. 49–56, 74–78, 88–90, 106–110, 135–138, 153–155, 181–183; H. Bollnow, *Die pommersche Burg im 13. Jahrhundert*, „Monatsblätter der Gesellschaft für pommersche Geschichte und Altertumskunde” 1940, 54, s. 85–92; Z. Radacki, *Zamki zachodniopomorskie i ich przesłanki genetyczne*, „Materiały Zachodniopomorskie” 1960, 6, s. 363–390; Tenże, *Średniowieczne zamki Pomorza Zachodniego*, Warszawa 1976; Tenże, *Średniowieczne zamki na Pomorzu Zachodnim. Suplement do monografii z 1976 roku*, „Materiały Zachodniopomorskie Nowa Seria” 2005–2006, 2–3, s. 5–81; H.W. Janocha, F.J. Lachowicz, *Zamki Pomorza Środkowego*,

nad określonym terytorium, a mianowany przez pana krajowego przedstawiciel wypełniał w jego imieniu funkcje polityczne, administracyjne, militarne i gospodarcze na powierzonym sobie obszarze. W przypadku zamku w Nosowie stosunkowo nielicznie zachowane źródła nie pozwalają na oświetlenie wszystkich wymienionych aspektów w równym stopniu. Wiele problemów można jednak na ich podstawie poddać analizie, korygując lub uzupełniając funkcjonujące dotąd skromne ustalenia na ten temat. W kolejnych częściach studium przedmiotem zainteresowania będą początki i najstarsze dzieje zamku w Nosowie, jego obsada personalna, zaplecze gospodarcze i funkcja, którą pełnił na terenie władztwa ordynariuszy kamieńskich w średniowieczu.

Kształtujący się od ok. połowy XIII wieku obszar władztwa biskupów kamieńskich obejmował początkowo ziemię kołobrzeską, by do ok. połowy kolejnego stulecia poszerzyć swoje granice na okolice rzeki Unieści oraz ziemie boboliczką i polanowską. Ordynariusze dysponowali tam pełnią praw władczych (m.in. regalem zamkowym) i byli niezależni od książąt z rodu Gryfitów⁸. Teren ten odcinał od położonych na zachodzie domen władztwa książęcego Gryfitów ziemię białogardzką i wysuniętą na południowy wschód ziemię szczecinecką, a w późniejszym okresie (od ok. 1320 roku) znajdujące się na północnym wschodzie ziemie sławieńską i słupską. Dopiero w dokumencie książąt szczecińskich Ottona I i Barnima III oraz księcia wołogoskiego Warcisława IV z 1 maja 1321 roku opisano i delimitowano granicę ziemi białogardzkiej od sąsiadującego z nią terytorium, które należało do biskupów kamieńskich. Z punktu widzenia dziejów zamku nosowskiego największe znaczenie miał początkowy odcinek tego rozgraniczenia, który rozpoczynał się w miejscu, gdzie rzeka Radew wpływała do rzeki Parsęty („incipiendo ubi flumen Raduge ingreditur flumen Persante”). Następnie biegł on w górę tej rzeki do

Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Koszalin 1990, s. 26–28 (Bobolice), 75–80 (Karlino), 110–113 (Lipie), 123–125 (Polanów), 142–144 (Sianów); E. Cnotliwy, *Siedziba rycerska w Bukowie, gm. Przybiernów w świetle archeologicznych badań weryfikacyjnych*, „Materiały Zachodniopomorskie” 1989/1990, 35/36, s. 187–232; G. Möller, *Adlige Befestigungen in Vorpommern vom Ende des 12. – Anfang des 17. Jahrhunderts*, „Castella Maris Baltici” 1993, 1, s. 149–153; Tenże, *Mittelalterliche niederadlige Wohnbauten in Vorpommern*, in: *Die bäuerliche Ortsiedlung des Mittelalters in Nordostdeutschland. Untersuchungen zum Landesausbau des 12. und 14. Jahrhunderts im ländlichen Raum*, hrsg. von F. Biermann, G. Mangelsdorf, Peter Lang Verlag, Frankfurt am Main 2005, s. 355–364. Warto przywołać w tym miejscu również artykuł J. Walachowicza, *Przywileje grodowe na brandenburskich ziemiach trans Oderam do roku 1373*, CP-H 1989, 41, 2, s. 35–52.

⁸ E. Bütow, *Staat und Kirche in Pommern im ausgehenden Mittelalter bis zur Einführung der Reformation*, „Baltische Studien NF” 1910, 14, s. 107; F. Salis, *Forschungen zur älteren Geschichte des Bistums Kammin*, „Baltische Studien NF” 1924, 26, s. 1–155; E. Rymar, *Władztwo biskupów kamieńskich między Unieścią i Grabową w XIII i XIV w.*, „Rocznik Koszaliński” 1995, 25, s. 35–54; N. Gallion, *Exemt, frei und unabhängig? Die Bischöfe von Kammin in vor-reformatorischer Zeit*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2018, 33, 3, s. 95–123.

miejsca, w którym rzeka Chotla wpływała do rzeki Radew („ascendendo flumen Raduge, quosque flumen Cotle ingreditur Raduge”). Z przywołanego opisu wynikało, że ziemia na północ od linii wyznaczonej biegiem rzeki Radew powinna należeć do władztwa biskupów kamięńskich, zaś ta na południe od niej – do Gryfitów. Uwzględnione w dalszej części artykułu dzieje wsi Ząbki, stanowiącej gospodarcze zaplecze zamku nosowskiego, świadczą, że ziemia na lewym brzegu Radwi, a sięgająca granic patrymonium miasta Białogard, znajdowała się również pod władzą biskupów kamięńskich⁹.

Najstarsze wzmianki na temat pogranicza dominium kamięńskiego i ziemi białogardzkiej, gdzie w późniejszym okresie powstał zamek w Nosowie, sięgają drugiej połowy XIII wieku. Na tym obszarze znajdowały się dobra należące w tym czasie do słowiańskich rycerzy – Bartusa Bulgrina zwanego Niger i Borka. 15 sierpnia 1287 roku pierwszy z nich w intencji zbawienia swojego i swoich rodziców nadał klasztorowi cysterek w Koszalinie wieś Mokre (na wschód od Koszalina) z 40 łanami i dąbrową w okolicy dworu zwanego *Nesenaslowe* oraz przylegającymi do niej łakami. Granice łak zostały opisane w dokumencie, a biegły one bezpośrednio od leżącego przy drodze dużego kamienia do rzeki Radew („de lapide magno iacente iuxta viam directe usque in aquam, que dicitur Roduge”) i od dużego kamienia, przez bagno, do dóbr w Pustkowie („ab eodem iam dicto lapide per paludem usque ad bona Pustekowe”)¹⁰. Wiadomości na temat donacji drugiego z wymienionych rycerzy zawiera natomiast dokument księcia Bogusława IV z 16 września

⁹ *Pommersches Urkundenbuch*, Bd. 6, 1: 1321–1324, hrsg. von O. Heinemann, Stettin 1906, nr 3491; G. Müller, *Das Fürstentum Kammin. Eine historisch-geographische Untersuchung*, „Baltische Studien NF” 1929, 31, s. 158 i przyp. 8, 162; K. Ślaski, *Podziały terytorialne Pomorza w XII–XIII wieku*, Poznań 1960, s. 153. Na temat relacji między władzą świecką a kościelną w Rzeszy Niemieckiej i w Polsce w średniowieczu przykładowo zob. B. Streich, *Die Bistümer Merseburg, Naumburg und Meissen zwischen Reichsstandschaft und Landsässigkeit*, in: *Mitteldeutsche Bistümer im Spätmittelalter*, hrsg. von R. Schmidt, Lüneburg 1988, s. 53–72; K.-H. Ahrens, *Die verfassungsrechtliche Stellung und politische Bedeutung der märkischen Bistümer im späten Mittelalter*, in: *Mitteldeutsche Bistümer im Spätmittelalter...*, s. 19–52; M. Wejwoda, *Kirche und Landesherrschaft. Das Hochstift Meißen und die Wettiner im 13. Jahrhundert*, Thelem Verlag, Dresden 2007 (Kleine Schriften zur sächsischen Geschichte und Volkskunde, Bd. 8); A. Salina, *Polityka książąt mazowieckich wobec władz Kościoła od początku XIV wieku do 1526 roku*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2011.

¹⁰ *Pommersches Urkundenbuch*, Bd. 3, 1: (1287–1295), hrsg. von R. Prümers, Stettin 1888, nr 1437. Donacja ta była już drugą z kolei, której beneficjentem z nadania Bartusa Bulgrina zwanego Niger stała się instytucja religijna. 24 sierpnia 1286 r. rycerz w analogicznej intencji obdarował klasztor cysterski w Bukowie Morskim m.in. 8 łanami we wsi Białogórzyno, trzecią częścią dóbr ruchomych po śmierci darczyńcy w krowach, świniach i innych rzeczach oraz miejscem na wybudowanie przez cystersów bukowskich folwarku we wsi Białogórzyno, zob. tamże, nr 1388; J.T. Bagmihl, *Pommersches Wappenbuch gezeichnet und mit Beschreibung der Wappen und der historischen Nachweisen versehen*, Bd. 4, Stettin 1854, s. 113–114; H. Hoogeweg, *Buckow – Cisterzienserkloster*, in: Tenze, *Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern*,

1295 roku. Jest to potwierdzenie nadania dla cysterek koszalińskich, dokonanego przez rycerza Borka, w postaci 30 łanów pola *Scheterow*, położonego *apud Nezenassowe*. Owej donacji miał niegdyś dokonać nieżyjący już w momencie konfirmacji rycerz za zgodą swoich synów – rycerza Jakuba i giermka Mikołaja¹¹. Z obu dokumentów nie wynika jednoznacznie, czy wymieniony w nich dwór leżał na lewym czy prawym brzegu rzeki Radew. Nie wiadomo także z całkowitą pewnością, kto był jego właścicielem. Trudno też jednoznacznie rozstrzygnąć, czy nadanie Bartusa Bulgrina z 15 sierpnia 1287 roku stanowiło uzupełnienie jego wcześniejszego uposażenia koszalińskich cysterek obiektem zwanym *curia Nesenassowe*. Kolejny raz został on wzmiankowany w dokumencie biskupa kamieńskiego Fryderyka von Eickstedta (1330–1343) z 1342 roku. Jest to potwierdzenie uposażenia cysterek koszalińskich dobrami *Nesenassow* przez przodków braci Bork. Z analizowanego zapisu wynikałoby, że obiekt darowizny należał właśnie do tego rodu. Stan zachowania źródła rozpatrzony w kontekście dwóch wcześniejszych przekazów budzi jednak poważne wątpliwości interpretacyjne w tym zakresie¹². Można jednak przyjąć, że poprzednikiem zamku w Nosowie był dwór *Nesenassowe* lub obiekt znajdujący się w miejscu nazywanym *Nezenassowe*¹³. Określenie założenia *Nesenassowe* jako dworu – *curia* – nie musiało wskazywać jedynie na jego funkcję mieszkalno-gospodarczą, ale nie wykluczało również roli obronnej tego obiektu¹⁴.

Bd. 1, Stettin 1924, s. 190; G. Müller, *Das Fürstentum...*, s. 194–195, 197; B. Popielas-Szultka, *Rozwój gospodarczy dominium bukowskiego od połowy XIII do połowy XVI wieku*, Słupsk 1986.

¹¹ *Pommersches Urkundenbuch*, Bd. 3, 1..., nr 1737; H. Hoogeweg, *Köslin – Cisterzienser-Nonnenkloster*, in: Tenże, *Die Stifter...*, s. 430; G.J. Brzustowicz, *Konwent cysterek w Koszalinie. Część 1: Zarys dziejów*, „Materiały Zachodniopomorskie Nowa Seria” 2013, 10, 1: *Archaeologia*, s. 178–179.

¹² *Pommersches Urkundenbuch*, Bd. 11, 1: *1341–1345*, hrsg. von K. Conrad, Köln u.a. 1990, nr 6090 i s. 189, przyp. 2. Treść dokumentu zachowała się jedynie w postaci krótkiego regestu zamieszczonego w inwentarzu Sądu Nadwornego władztwa biskupów kamieńskich z 1582 r., który nie daje wielkiego pola do interpretacji. Wydawca źródła wskazuje w tym kontekście na dokument księcia Bogusława IV z 16 września 1295 r., dotyczący potwierdzenia darowizny pola *Scheterow* przez Borków dla klasztoru w Koszalinie. Nie wyklucza też błędu autora regestu, zauważając: „Doch mag hier das obige Regest ungenau sein”.

¹³ Według Georga Sello, „Nezenassowe (Nesenassow) wird danach in der Nähe des Dorfes Nassow an der Radüe zu suchen sein, wenn es nicht mit ihm identisch ist” (*Geschichtsquellen des burg- und schlossgesessenen Geschlechts von Borce. Im Auftrage des Familie-Vorstandes*, hrsg. G. Sello, I. Band: *Bis zum Anfang des 14. Jahrhunderts*, Berlin 1901, s. 130). Z kolei Julius Theodor Bagmihl pisał o „Heide Nessenassowe”, podobnie jak Hermann Hoogeweg o „Nesenassowe, eine Heide nördlich von Belgard” (J.T. Bagmihl, *Pommersches Wappenbuch...*, s. 114; H. Hoogeweg, *Köslin – Cisterzienser-Nonnenkloster...*, s. 397–398). Zob. F. Lorentz, *Slawische Namen Hinterpommerns (Pomorz Zachodnie)*, bearb. von F. Hinze, Berlin 1964; A. Chłudziński, *Toponimiczna przestrzeń średniowiecznego Koszalina. Część 1: miejscowości*, „Rocznik Koszaliński” 2014, 42, s. 34.

¹⁴ Według F. Zangela (*Castrum...*, s. 16–17) może to być „befestigte adelige Wohnsitz”. Tzw. Stralsunder Vokabular, datowany na XV w., definiuje „dwór” („Hofte”) jako obiekt, „dat

Natomiast wskazanie jego właściciela do 1364 roku jest obarczone poważnymi wątpliwościami.

Dzieje zamku w Nosowie przed 5 maja 1364 roku nie zostały oświetlone przez źródła i pozostają nieznane. Z dokumentu wystawionego z wymienioną datą, w którym zamek nosowski (*castrum Nassenborch*) został po raz pierwszy wzmiankowany w źródłach pisanych, wynika, że do tego czasu był on własnością mieszczańskiej rodziny Holk z Kołobrzegu. W rezultacie konfliktu z przedstawicielami rycerskiego rodu Kameke znalazł się następnie we władaniu biskupa kamięńskiego Jana (1343–1370), kapituły kamięńskiej i miasta Kołobrzeg. Poznanie okoliczności, w jakich dostał się on w ręce kołobrzeżan, nie jest uchwytne źródłowo. Na ten okres przypadła zapewne również rozbudowa lub przekształcenia istniejącego tam wcześniej założenia¹⁵.

Zanim zostanie wyjaśniony bezpośredni powód przekazania Nosowa ordynariuszowi i kapitule kamięńskiej oraz władzom solnego miasta, należy przyjrzeć się dziejom rodziny Holk. Od początku swojej poświadczonej źródłowo obecności w mieście nad Parsętą należeli oni do tamtejszej elity władzy. Pierwszym znanym przedstawicielem rodu był *Iohannes Holk*, wzmiankowany wśród rajców kołobrzeskich 3 marca 1303 roku¹⁶. Do ich grona należał on do 1331 roku, zaś w latach 1332–1346 był tam burmistrzem¹⁷. Znany z dokumentu datowanego na 5 maja 1364 roku i wymieniony w nim jako właściciel zamku w Nosowie Vincenz Holk, syn wspomnianego *Johannesa Holka*, w 1356 roku

bewedet met is mit tunnen efte mit hakelwerken efte planken”, którego łacińskim odpowiednikiem była „intercepta curia munita” (R. Damme, *Das Stralsunder Vokabular. Edition und Untersuchung einer mittelniederdeutsch-lateinischen Vokabularhandschrift des 15. Jahrhunderts*, Köln–Wien 1988, s. 242, podają za: G. Möller, *Mittelalterliche niederadlige Wohnbauten in Vorpommern...*, s. 363, przyp. 16). Zob. też: E. Rymar, *Zamki rycerskie w obszarze Nowej Marchii w źródłach pisanych z XIII i XIV w.*, w: *Res et fontes: księga jubileuszowa dr. Eugeniusza Cnotliwego*, red. T. Galiński, E. Wilgocki, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich. Oddział: Muzeum Narodowe w Szczecinie, Szczecin 2003, s. 95–109; D. Poliński, *Gród czy zamek? Desygnaty terminów oraz konsekwencje ich stosowania w archeologii historycznej i ochronie zabytków*, „*Archaeologia Historica Polona*” 2018, 26, s. 41–58; M. Rzepiela, *Zamek a miasto. Analiza semantyczna terminu castrum w polskiej łacinie średniowiecznej*, „*Średniowiecze Polskie i Powszechnie*” 2023, 15 (19), s. 111–133.

¹⁵ Landesarchiv Greifswald, Rep. 1 Bistum Kammin, nr 169; Rep. 40 I 8/1, k. 96v–97r. Powierzchniowe badania archeologiczne potwierdziły istnienie w okolicy wsi Nosowo grodu na prawym brzegu Radwi, zob. A. Janowski, R. Simiński, *Nosowo*, w: *Zamki, pałace i dwory dorzecza Parsęty na przestrzeni wieków. Praca zbiorowa*, red. P. Migdalski, Robert Błaszak, Wrocław 2021, s. 116.

¹⁶ *Pommersches Urkundenbuch*, Bd. 4, 1: (1301–1306), hrsg. von G. Winter, Stettin 1902, nr 2084.

¹⁷ R. Gaziński, *Urzednicy miejscy Kołobrzegu do 1805 roku*, Wydawnictwo Naukowe GRADO, Toruń 2018 (Spisy urzędników miejskich dawnej Rzeczypospolitej, Śląska i Pomorza Zachodniego, t. 4: *Pomorze Zachodnie*, z. 1: *Kołobrzeg*), s. 599.

został wzmiankowany jako rajca (*ratman to Colberge*), zaś w latach 1364–1387 sprawował w mieście nad Parsętą urząd burmistrza¹⁸.

Aż do drugiej połowy XIV wieku stan majątkowy rodziny Holk nie przedstawia się jasno. Więcej wiadomości na ten temat przynoszą dopiero źródła dokumentowe z lat 50.–70. XIV wieku i księga miejska Kołobrzegu z lat 1373–1436¹⁹. Z ich analizy wynika, że Vincenz Holk był właścicielem więcej niż jednej panwi soli w kołobrzeskich salinach oraz kilku nieruchomości w Kołobrzegu. Wiedzy na temat jego pozycji finansowej i społecznej w mieście oraz relacji z biskupami kamieńskimi dostarczają trzy dokumenty z lat 1354, 1364 i 1378. 27 grudnia 1354 roku Vincenz Holk zakupił 32 grzywny renty od rajców bobolickich za kwotę 400 grzywien²⁰. 10 stycznia 1364 roku zobowiązał się do przekazywania kolegiacie kołobrzesckiej trzech funtów soli rocznie z jednej panwi w zamian za przyjęcie swoich rodziców Johannesa i Getrude do bractwa modlitewnego kapituły oraz kultywowanie ich pamięci modlitewnej przez kanoników kołobrzeskich²¹. 13 listopada 1378 roku nabył zaś od biskupa kamieńskiego Filipa von Rehberga (1370–1385) połowę dochodów z celi kołobrzeskich²². Kolejne informacje dotyczące sytuacji majątkowej Vincenza Holka przynoszą wpisy w księdze miejskiej Kołobrzegu z lat 1373–1436. Analiza zawartych w niej wzmianek pozwala stwierdzić, że burmistrz kołobrzescki był aktywny na tamtejszym rynku panwi soli, ale też sprzedawał, kupował i zastawiał nieruchomości oraz handlował rentą. Przykładowo, po 29 września 1375 roku zakupił jedną panew soli od Ertmara Kremerena, by wkrótce dokupić połowę panwi od Lubbertusa Glasenappa, jedną panew soli od Nicolausa Suakena i trzecią część panwi soli od Bertolda Glasenappa²³. W tym czasie nabył również w rodzinnym mieście czwartą część domu *in platea Sel-latorum*²⁴. Przywołane wzmianki stanowią tylko część wszystkich informacji, które pozwalają ocenić sytuację ekonomiczną rodziny Holk w drugiej połowie XIV wieku. Na ich podstawie można wnioskować, że była ona bardzo dobra, a zakup i utrzymanie zamku w Nosowie nie mogły stanowić dla Holków wyzwania ponad ich możliwości. Jak jednak wspomniano, nie wiadomo, jaki był status materialny rodziny we wcześniejszym okresie. Niestety, nieznana

¹⁸ Tamże. 6 lipca 1356 r. Vincenz Holk był ze strony książąt wołoskich Bogusława V, Barnima IV i Warcisława V poręczycielem ich układu z biskupem kamieńskim Janem (Landesarchiv Greifswald, Rep. 1 Bistum Kammin, nr 137–138).

¹⁹ *Das zweite Kolberger Stadtbuch 1373–1436*, hrsg. von D.W. Poeck, Böhlau Verlag, Köln–Weimar–Wien 2021.

²⁰ Landesarchiv Greifswald, Rep. 1 Bistum Kammin, nr 234. Wiadomość o tej transakcji znalazła się w dokumencie starej i nowej rady miejskiej Bobolic z 12 kwietnia 1376 r.

²¹ Landesarchiv Greifswald, Rep. 1 Domstift Kolberg, nr 32.

²² Landesarchiv Greifswald, Rep. 1 Bistum Kammin, nr 238.

²³ *Das zweite Kolberger Stadtbuch 1373–1436...*, nr 40, s. 33, nr 125, s. 46, nr 210, s. 57, nr 294, s. 69.

²⁴ Tamże, nr 143, s. 48.

pozostaje także cena, za którą nabyli oni zamek nosowski, jak i kontrahent tej transakcji.

Drugi uczestnik wydarzeń sprzed 5 maja 1364 roku – ród Kameke – był w XIV wieku rozsiedlony w okolicach Koszalina oraz na terenie wschodnich i południowych pograniczy władztwa biskupów kamieńskich – jezior Bobięcińskiego, Żydowo i Kamiennego, jak również w okolicach lokowanego w 1340 roku miasta Bobolice. Autor monografii poświęconej tej rodzinie rycerskiej, Fritz von Kameke-Cratzig, był zdania, że w latach 1304–1347 właścicielem wsi Biesiekierz w ziemi koszalińskiej był rycerz Tessen Kameke, a po nim odziedziczyli ją jego synowie – Matthias i Wyzeke²⁵. Według dokumentu z 27 stycznia 1339 roku czwarta część zamku, miasta i ziemi w Bobolicach była w rękach lenników biskupich, rodu Kameke²⁶. 11 stycznia 1347 roku bracia Paul i Henning Glasenapp zawarli porozumienie z biskupem Janem w sprawie ziemi między miastem Bobolice a wsią Głódowa. Świadcami tego porozumienia byli m.in. Peter i Tessen Kameke²⁷. Dokument ugody z 2 stycznia 1357 roku, zapośredniczonej przez biskupa kamieńskiego Jana, między klasztorem cysterskim w Pelplinie a rodem Kameke w sprawie granic dóbr w okolicy Jeziora Bobięcińskiego w ziemi polanowskiej odnotowuje na tamtym obszarze kilkunastu reprezentantów tego rodu²⁸. Należy również dodać, że ok. połowy XIV wieku Kameke pojawili się w bezpośrednim otoczeniu biskupów kamieńskich.

²⁵ F. von Kameke-Cratzig, *Beiträge zu Geschichte der Familie der Kameke*, Köslin 1892, s. 4. Prawdopodobnie autor pomylił się, w rzeczywistości nie chodziło bowiem o wieś Biesiekierz, ale o wieś Buczek koło Białogardu. Na ten temat zob. dalej.

²⁶ *Pommersches Urkundenbuch*, Bd. 10, 1: (1336–1340), hrsg. von K. Conrad, Köln 1984, nr 5726; M. Wehrmann, *Die Gründung der Stadt Bublitz (1340)*, „Monatsblätter der Gesellschaft für pommersche Geschichte und Altertumskunde“ 1897, 11, s. 86–90.

²⁷ Landesarchiv Greifswald, Rep. 1 Bistum Kammin, nr 115 (= *Altes und Neues Pommerland, Oder Gesammelte Nachrichten von Verschiedenen zur Pommerischen Historie gehörigen Stücken* [...], hrsg. von Ch. Schöttgen, Das Dritte Stück, Stargard–Stettin 1721, s. 394 i nast.).

²⁸ *Pomerania Diplomatica ab anno 1216 cum aliquot sigillis*, in: *Diplomataria et Scriptores Historiae Germanicae Medii Aevi cum Sigillis Aeri Incisis Opera et Studio*, Teil 3, ed. G.Ch. Kreysig, Ch. Schöttgen, Altenburg 1760, s. 50; M. Wehrmann, *Bischof Johann I. von Cammin 1343–1370*, „Baltische Studien NF“ 1896, 46, s. 1–44; Tenże, *Die Abstammung des Bischofs Johannes I. von Camin*, „Monatsblätter der Gesellschaft für pommersche Geschichte und Altertumskunde“ 1896, 10, s. 7–10; Tenże, *Zum Regierungsantritt des Bischofs Johannes I. von Camin (1343)*, „Monatsblätter der Gesellschaft für pommersche Geschichte und Altertumskunde“ 1904, 18, s. 75; E. Rymar, *Biskupi, sufragani, wikariusze generalni kamieńscy z XII–XVII wieku. Rodowody, drogi karier, chronologia*, w: Tenże, *Biskupi – mnisi – reformatorzy. Studia z dziejów diecezji kamieńskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2002 (Rozprawy i Studia, t. 405), s. 35–37; J. Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe des Mittelalters. Amtsbiographien und Bistumsstrukturen vom 12. bis 16. Jahrhundert*, Thomas Helms Verlag, Schwerin 2015, s. 52–56.

4 listopada 1342 roku Peter Kameke był wójtem biskupim („advocatus domini episcopi”) (w Karlinie?)²⁹.

Miasta o potencjale Kołobrzegu były w średniowieczu nie tylko prężnymi ośrodkami handlu i wymiany, ale także miejscami, w których koncentrowały się świeckie i zakonne instytucje życia religijnego, co przyciągało okoliczne rycerstwo. Najstarsze ślady kontaktów między mieszczaństwem kołobrzeskim a rodem Kameke sięgają lat 30. XIV wieku. 3 kwietnia 1334 roku rycerze Peter i Bisporus Kameke ze Strachomina oraz giermekowie Swantes i Tessen Kameke ze Strachomina sprzedali w Kołobrzegu opatowi i konwentowi cystersów w Darguniu wieś „Wolveshagen”³⁰. Kameke utrzymywali również kontakty z mieszczanami kołobrzeskimi. Według dokumentu z 6 stycznia 1337 roku mieszczanie z miasta nad Parsętą, Goswin von Gemelin i Bertold Glasenapp, wraz z giermkim Tessenem Kamekem, mieli prawo patronatu jednego z ołtarzy w kościele parafialnym w Koszalinie, który został ufundowany przez Margaretę, wdowę po tamtejszym mieszczaninie Konradzie Wildem³¹. 29 czerwca 1346 roku Elisabet i Margarete, małżonki odpowiednio Petera Kamekego starszego i Petera Kamekego młodszego, zrezygnowały ze swoich praw do wsi Gościno, Gościnko i Borkowo na rzecz miasta Kołobrzeg³². 15 czerwca 1355 roku w Kołobrzegu doszło do zakupu przez klasztor benedyktynek kołobrzeskich 37 i pół grzywien czynszu we wsi Ustronie Morskie od rycerza Teslava Kamekego za 500 grzywien³³.

Najstarsze wzmianki źródłowe o zamku w Nosowie pochodzą z 5 maja i 2 września 1364 roku. Wynika z nich, że rajca kołobrzegi Vincenz Holk wszedł w spór z synami rycerza Tessena Kamekego, Matthiasem i Wyzeke z Buczka, o wieś i zamek w Nosowie. Konflikt, który miał wywołać syn Vincenza, Henning Holk, został zażegnany polubownie, a w jego wyniku Vincenz Holk przekazał biskupowi kamieńskiemu Janowi, kapitule kamieńskiej oraz burmistrzom kołobrzeskim Heidenreichowi Bodemu i Detmarowi Dobelsteinowi prawa do zamku w Nosowie wraz z należącymi do niego wsiami i młynami oraz wszelkimi korzyściami i wolnościami. Darowizna miała na celu

²⁹ Landesarchiv Greifswald, Rep. 1 Bistum Kammin, nr 106 (= *Pommersches Urkundenbuch*, Bd. 11, 1..., nr 6072).

³⁰ Dokument tej transakcji zachował się w formie widimusa z 5 lipca 1335 r. – *Das älteste Kolberger Stadtbuch von 1277 bis 1373*, bearb. von E. Sandow, „Baltische Studien NF” 1940, 42, 57, s. 121–123.

³¹ *Pommersches Urkundenbuch*, Bd. 10, 1... (Veröffentlichungen der Historischen Kommission für Pommern, Bd. 2), nr 5448; R. Simiński, *Albert Hasenvot – mieszczanin koszaliński i kołobrzegi z przełomu XIV i XV w. Z badań nad pochodzeniem i podstawami majątkowymi elity władzy miasta Kołobrzeg w późnym średniowieczu*, w: *Pomerania – Prussia – Polonia. Rozprawy ofiarowane prof. Wiesławowi Długockiemu z okazji 65. urodzin*, red. R. Kubicki, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2022, s. 97.

³² Landesarchiv Greifswald, Rep. 38 bU Kolberg, nr 43.

³³ Tamże, nr 46.

zadośćuczynienie („in emendam filii mei predicti”) za „bezprawie oraz szkody i znaczne koszty z udziału w zamku w Nosowie” („pro excessu suo et dampnis atque expensis multiplicibus ex parte castri Nasseborch subortis atque passis”), powstałe w wyniku czynu Henninga Holka, oraz odzyskanie przez niego i jego rodzinę łaski oraz przychylności biskupa kamińskiego i rajców kołobrzeskich („ut filius meus predictus et sui familiares graciam eorum et favores recuperare valeant et habere”). Vincenz Holk zobowiązał się do rezygnacji z wszelkich przysługujących jemu i jego spadkobiercom praw do zamku oraz niewnoszenia z tego powodu jakichkolwiek roszczeń na podstawie prawa kanonicznego i cywilnego. Warto w tym miejscu podkreślić, że analizowany dokument pozwala stwierdzić, iż Holkowie byli jedynymi właścicielami zamku nosowskiego. Wśród świadków wspomnianej czynności prawnej znaleźli się: trzech kanonicy kolegiaty kołobrzesckiej – prepozyt Franciscus, dziekan Gottfried i kanonik Heinrich Osenbrugge, oraz prepozyt klasztoru benedyktynek w Starym Kołobrzegu Johannes Willekini, trzech wójtowie biskupi – Heinrich von Heydebrecke w Karlinie, Lambert Goltbeke w Bobrowie i Bertold Bandelin w Golczewie, oraz siedmiu mieszczan Kołobrzegu – Stephan Peron, Henning Damitz, bracia Johannes i Webele, Willeke Egstede, Johannes Dersickow i Johannes Juvenis³⁴.

Dokument ten wpisuje się w szerszy kontekst relacji między mieszczanami kołobrzeskimi a rycerstwem osiadłym w okolicy miasta nad Parsętą ok. połowy XIV wieku. Konflikt Holków z rodem Kameke jest jednym z pięciu poważnych incydentów między kołobrzeżanami a okolicznym rycerstwem wzmiankowanych w tym czasie, a wymienionych w kołobrzesckim kodeksie prawa lubeckiego. W ich wyniku powstał statut wprowadzony i zaprzysiężony przez radę kołobrzeską 2 września 1364 roku, który wykluczał ze wspólnoty mieszczan osoby posiadające dobra i dwory na prawie lennym, a leżące poza obszarem objętym jurysdykcją prawa miejskiego³⁵. Interesujący zapis w księdze kołobrzesckiej miał następujące brzmienie: „To deme vorden male her Tessen Kameken des Rydders kyndere, Mathies unde Wyzeke van Buseke wünnen dat hus tho Nassenborch myt vorretnysse van Vincentius Holke, dar grot orlege van wart unde user borghere scünen buten deme molendore worden vorbrant unde dat holt westerd in deme berghe unde vele soltkoten” – „Po czwarte,

³⁴ Landesarchiv Greifswald, Rep. 1 Bistum Kammin, nr 169; Rep. 40 I 8/1, k. 96v–97r; M. Wehrmann, *Bischof Johann I. von Cammin...*, s. 38–39.

³⁵ *Der Kolberger Kodex des Lübischen Rechts von 1297. Das Kolberger Rechtsbuch. Faksimiledruck der verschollenen Handschrift mit hochdeutscher Übersetzung und Glossar*, hrsg. von P. Jancke, übersetzt von Th. Rudert, Ch. Fischer, Peter Jancke Verlag, Hamburg 2005 (Beiträge zur Geschichte der Stadt Kolberg und des Kreises Kolberg-Körlin, Bd. 32), s. 241–243 (tu statut w wersji wysokoniemieckiej z datą 2 września 1364 r.); H. Riemann, *Geschichte...*, s. 81–84.

Mathias i Wyzeke Kameke *van Buseke*³⁶, synowie pana Tessena Kamekego, dzięki zdradzie Vincenza Holka zdobyli zamek w Nosowie, z czego następnie wyniknął duży konflikt, a naszym mieszczanom zostały spalone stodoły przed bramą młyńską oraz poręba na zachód na wzgórzu [od miasta – R.S.] i wiele panwi soli³⁷. Niestety, nie wiadomo, na czym polegała odnotowana w statucie miejskim zdrada Vincenza Holka. W dokumencie z 5 maja 1364 roku jako winowajca owego konfliktu został wskazany tylko Henning Holk, syn Vincenza³⁸. Spór został zażegnany jeszcze przed podjęciem przez radę kołobrzeską decyzji o przyjęciu wspomnianego statutu.

Dzieje zamku w Nosowie między 5 maja 1364 roku a 23 lipca 1373 roku nie są znane. Wiadomo jedynie, że przed 23 lipca 1373 roku znalazł się on we władaniu giermka Henninga Krankspara, osoby znanej ze źródeł z końca XIV wieku i z dwóch pierwszych dekad kolejnego stulecia. Jego protoplaści pojawili się w ziemi kołobrzeskiej przed 2 lutego 1353 roku³⁹. Z nielicznych przekazów źródłowych znana jest jego dalsza aktywność na terenie dominium biskupów kamieńskich. 15 marca 1386 roku jako wójt zamku biskupiego w Bobrowie był w Kamieniu Pomorskim świadkiem udzielenia gwarancji m.in. przez wójta białogardzkiego Eckharda von dem Wolde i władze miasta Białogard w odniesieniu do porozumienia zawartego przez kapitułę kamieńską z książętami słupskimi Warcisławem VII i Barnimem V⁴⁰. 22 sierpnia 1388 roku wraz z Karze Kamekem, Reymerem von Versenem i Henningiem Schmelingiem znalazł się wśród gwarantów miasta Koszalin odnośnie do rozstrzygnięcia w sporze rodziny rycerskiej Dewitz z Dobrej i Brudzewic oraz miasta Dobra przeciwko Hennekemu Toden⁴¹. Jako wójt bobrowski był wzmiankowany jeszcze 24 sierpnia 1413 roku, kiedy administrator diecezji kamieńskiej Kurd Bonow zawierał sojusz z wielkim mistrzem zakonu krzyżackiego w Prusach Heinrichem

³⁶ W tym przypadku chodzi najprawdopodobniej nie o wieś Bieskierz, jak dotąd przyjmowano w literaturze, ale o wieś Buczek koło Białogardu. Za tę sugestię dziękuję Panu mgr. Andrzejowi Kuczkowskiemu.

³⁷ Źródło zostało zacytowane na podstawie zdjęć dołączonych do wydawnictwa *Der Kolberger Kodex des Lübischen Rechts...*, k. LI (tłumaczenie na podstawie wersji wysokoniemieckiej autorstwa Thomasa Ruderta).

³⁸ H. Riemann, *Geschichte...*, s. 82–84, 182–185. Charakter dokonanej tym aktem czynności precyzuje wpis dokonany na odwrocie oryginalnego dokumentu: „donacio castri Nassow cum ceteris villis ad castrum datis ab illis conductis Holk”. Z kolei autor odpisu dokumentu zawartego w metryce kapituły kamieńskiej z ok. 1500 r. oddał jego treść w następujących słowach: „Super donacione et proprietate castri Nassenborch aliter Nassowe villarumque eidem adiacencium”.

³⁹ J.T. Bagmihl, *Pommersches Wappenbuch gezeichnet und mit Beschreibung der Wappen und der historischen Nachweisen versehen*, Bd. 3, Stettin 1847, s. 117 (tam niepełne zestawienie wzmianek źródłowych na temat Kranksparów); E. Sauer, *Der Adel...*, s. 113, 238, 253.

⁴⁰ *Beilagen zur Geschichte Kolbergs*, w: H. Riemann, *Geschichte...*, nr 25, s. 30–31.

⁴¹ Landesarchiv Greifswald, Rep. 38 bU Köslin, nr 34.

von Plauenem⁴². Więcej informacji na temat rodu Krankspara zachowało się dopiero z ok. połowy XV wieku. 27 grudnia 1456 roku po raz pierwszy poświadczono jest posiadanie wsi Białogórzyno przez Henninga Krankspara, najpewniej potomka Henninga Krankspara, wzmiankowanego 23 lipca 1373 roku⁴³. Nie jest wykluczone, że Kranksparowie posiadali tę wieś już wcześniej. Dokładniejsze określenie daty jej pozyskania jest jednak niemożliwe ze względu na brak źródeł. Gdyby jednak przyjąć, że tak rzeczywiście było, to władanie przez nich w Nosowie, oddalonym o ok. 7 km na północny zachód od położonego nad rzeką Radew Białogórzyna, można uznać za całkowicie naturalne. Należy dodać, że Bobrowo również leżało nad rzeką Radew.

Biskup kamiński Filip von Rehberg odkupił zamek nosowski od Henninga Krankspara za 5000 grzywien, a część kwoty przeznaczonej na transakcję wyasygnowali biskupi poddani – rady miast Kołobrzegu i Koszalina. Kwota miała zostać uiszczona w ratach. 2000 grzywien ordynariusz kamiński zapłacił w momencie wystawienia dokumentu, zaś 500 grzywien miał przekazać Kranksparowi do najbliższego św. Marcina (11 listopada). Termin ostatecznego uregulowania długu ustalono na św. Marcina w 1374 roku. Dokument zawierał dodatkowe zobowiązania poczynione ze strony biskupa na rzecz kołobrzeżan i koszalinian. Biskup zastrzegł, że zburzy zamek, jeśli zostanie do tego wezwany przez mieszczan. Nie zbuduje też wówczas żadnego nowego zamku w miejsce dotychczas istniejącego założenia⁴⁴. Z analizowanym dokumentem można powiązać nieco enigmatyczną notę z 1373 roku wpisaną do pomocy archiwalnej dawnego Archiwum Państwowego w Szczecinie, tzw. Regesten zu den Urkunden des Bistums Kammin, zawierającą regest dokumentu, który uzupełnia treść porozumienia z 23 lipca 1373 roku. Według niej w tym samym roku mieszczanie kołobrzescy mieli za 1000 grzywien, tzw. oczek zięby, odkupić w imieniu biskupa Filipa von Rehberga od Henninga Kamekego wsie Nosowo, *Neuenfelde*⁴⁵, Kraśnik Koszaliński i Biesiekierz. W zamian za to biskup kamiński przekazał kołobrzeżanom czynsz z młyna miejskiego

⁴² Weise, Bd. 1, nr 101. Drugi znany w tym czasie przedstawiciel rodu to Paul Krankspar, który 19 kwietnia 1411 r. sprzedał księciu słupskiemu Bogusławowi VIII swoje części wsi Łętowo i Żukowo w ziemi sławieńskiej – Landesarchiv Greifswald, Rep. 2 Ducalia, nr 224.

⁴³ Landesarchiv Greifswald, Rep. 1 Bistum Kammin, nr 406. Dokument biskupa kamińskiego Henninga Iwena dotyczył zastawu połowy zamku w Bobrowie na rzecz Henninga Krankspara i Henninga von Hechthusena z Cetunia za kwotę 1000 grzywien.

⁴⁴ Tamże, nr 216; Rep. 40 I 8/1, k. 162v–163r. Podstawowe informacje na temat biskupa kamińskiego Filipa von Rehberga zob. w: E. Ryman, *Biskupi...*, s. 37–38; J. Petersohn, *Die Kamminer Bischöfe...*, s. 57–58.

⁴⁵ Według Heinricha Berghausa (*Landbuch des Herzogthumes Pommern und des Fürstenthums Rügen*, III. Teil, 1. Band, Anklam 1867, s. 363) tę nazwę topograficzną należy identyfikować z folwarkiem położonym pół mili od wsi Kraśnik Koszaliński.

w Kołobrzegu aż do spłacenia wymienionej kwoty⁴⁶. Przytoczone źródło potwierdza więc tym samym wiadomość zawartą w dokumencie z 23 lipca 1373 roku o udziale finansowym mieszczan Kołobrzegu w nabyciu przez biskupa Filipa von Rehberga zamku w Nosowie. Wskazuje również na fakt, że jeszcze w tym czasie ród Kameke dysponował prawami do wsi zamkowych.

Z końca XIV wieku zachowały się informacje o kolejnych rezydentach zamku w Nosowie. Rok od transakcji dokonanej przez biskupa Filipa von Rehberga z Henningiem Kranksparem, tj. 12 sierpnia 1374 roku, Henning Dominici z zamku w Nosowie (*Nasceburg*) we współpracy z wójtem karlińskim Bertoldem Stoltenbergiem rozstrzygnęli spór między braćmi Lustebur a kolegiatą kołobrzeską dotyczący łąki, jeziora i ziemi w okolicy wsi Kruny⁴⁷. Z kolei 16 czerwca 1381 roku Peter Gartzow i Jerislaus Podewils z zamku w Nosowie (*Nasserburg*) dzięki pośrednictwu biskupa Filipa von Rehberga zakończyli nieporozumienia z kolegiatą kołobrzeską o zapłatę świadczeń w zbożu ze wsi Biesiekierz⁴⁸. Na temat dwóch wymienionych osób piszących się z Nosowa – Henninga Dominici i Petera Gartzowa, nie zachowały się żadne wiadomości. Jedynie Jerislausa Podewilsa można identyfikować z przedstawicielem rodu osiadłego na terenie ziemi białogardzkiej, którego główną siedzibą było Podwilcze⁴⁹. Nie wiadomo ponadto, na jakich zasadach wszystkie wymienione osoby zamieszkiwały nosowski zamek. Być może w przypadku Henninga Dominici na fakt pełnienia przez niego tam funkcji wójta może wskazywać zaangażowanie go jako arbitra we wzmiarkowanym sporze wraz z drugim wójtem, tym razem zamku karlińskiego, również należącego do ordynariuszy kamińskich. Nie ma na to jednak żadnych przesłanek źródłowych, a stanowi to jedynie bardzo prawdopodobny domysł. Więcej wiadomo natomiast dopiero o kolejnym mieszkańcu nosowskiego zamku, Kurdzie Kamekem. 29 października 1382 roku został on wzmiarkowany jako wójt na zamku biskupim w Polanowie (*advocatus noster in Polnow*). Z taką funkcją wymieniało go jeszcze kilka dokumentów aż do marca 1389 roku⁵⁰. Z kolei w liście wielkiego kom-

⁴⁶ AP Szczecin, Archiwum Państwowe w Szczecinie do 1945 roku, sygn. 1126–1127: Regesten zu den Urkunden des Bistums Kammin, Bd. 1: 1140–1480, Bd. 2: 1481–1790, nr 366a.

⁴⁷ AP Szczecin, Archiwum Państwowe w Szczecinie do 1945 roku, sygn. 1131: Regesten zu den Urkunden des Domstifts Kolberg, nr 172.

⁴⁸ Tamże, nr 182.

⁴⁹ J.T. Bagmihl, *Pommersches Wappenbuch gezeichnet und mit Beschreibung der Wappen und der historischen Nachweisen versehen*, Bd. 1, Stettin 1843, s. 74–78.

⁵⁰ AP Szczecin, Archiwum Państwowe w Szczecinie do 1945 roku, sygn. 1132: Regesten zu den Urkunden des Cisterzienser Nonnen-Klosters in Köslin, nr 90a; Landesarchiv Greifswald, Rep. 1 Kloster Köslin, nr 69, 77, 86; *Geschichte des Geschlechts von Kleist von Gustav Kratz*, I. Theil: *Urkundenbuch*, Berlin 1862, nr 87, 89, 90, 91. Według inwentarza z 1543 r. w archiwum książęcym na zamku w Darłowie znajdował się dokument z 1392 r., w którym książęta słupscy Warcisław VII, Barnim V i Bogusław VIII przekazali zamek, miasto i ziemię w Polanowie rycerzowi Kurdowi Kamekemu – AP Szczecin, Zbiór Loepera, nr 1, k. 334.

tura krzyżackiego Konrada von Wallenrode z 24 stycznia 1391 roku został już natomiast nazwany panem na zamku w Nosowie (*czu Naßburg*)⁵¹. Zastanawiające, że statuty biskupstwa i kapituły kamięńskiej z czasów pontyfikatu biskupa Filipa von Rehberga nie wymieniały Nosowa wśród zamków biskupich⁵².

Wraz z przejściem zamku nosowskiego w ręce rodu Kameke rozpoczęła się nowa i niezwykle intensywna faza jego dziejów. Należy przypuszczać, że książę Bogusław VIII wykorzystał chaos w diecezji kamięńskiej na przełomie lat 80.–90. XIV wieku i jako jej formalny administrator przejął władzę nie tylko nad zamkami w: Maszewie, Lipiu, Polanowie i Sianowie, ale również nad Nosowem⁵³. Być może uzurpował sobie prawo do obsadzania tego zamku i stąd krótko przed początkiem 1391 roku pojawił się tam Kurd Kameke.

18 lipca 1412 roku nadpleban stralsundzki i biskupi *administrator in spiritualibus ac temporalibus* Kurd Bonow zapewnił kanoników kapituły kamięńskiej, że będzie bronił ich praw i własności, zarówno wobec księcia Bogusława VIII, jak i następcy biskupa kamięńskiego, Mikołaja Bocka (1398–1410). W tekście wystawionego wówczas dokumentu zobowiązał się aktywnie działać przeciwko tym, którzy przywłaszczyli sobie majątek kapituły i nadal bezprawnie go posiadali⁵⁴. Wrogiem Bonowa stał się książę słupski Bogusław VIII, który nie tylko obsadził swoimi wójtami dotychczasowe zamki biskupie: Golczewo, Lipie, Polanów i Maszewo, ale też przyjął na swoją służbę lenników biskupów kamięńskich – Kameke. Już biskup kamięński Mikołaj Bock próbował w latach 1406–1408 nawiązać relacje z zakonem krzyżackim w Prusach i oddać się w jego opiekę wobec zagrożenia ze strony Gryfity słupskiego. Skutecznością działania na tym polu wykazał się jednak dopiero Kurd Bonow, który już pod koniec 1412 roku nawiązał kontakty z władzami w Malborku, by w kolejnym roku zawrzeć z nimi sojusz⁵⁵.

W dokumencie porozumienia z Krzyżakami, sygnowanego 24 sierpnia 1413 roku, Kurd Bonow tytułował się „pełnomocnym administratorem zamków, siedzib i twierdz, czyli Karlina, Bobrowa, Domacyna, Myśliń ... Ramlewa i Dargini” („ein mechtiger vorweser der slossere, huwsere und vesten, alzo Corlyn, Bevenhusen, Dometzin, Moiselin ... Ramelow und Dargen”). Według

⁵¹ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem, XX. Hauptabteilung, Ordensfoliant, nr 2a, k. 58; R. Simiński, *Kontakte der Familie von Kameke...*, s. 13.

⁵² *Statuta Capituli et Episcopatus...*, s. 371–382. Kurd Kameke zmarł przed 15 lipca 1406 r. – R. Simiński, *Kontakte der Familie von Kameke...*, s. 13–14.

⁵³ Landesarchiv Greifswald, Rep. 1 Bistum Kammin, nr 276; Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem, XX. Hauptabteilung, Ordensbriefarchiv, nr 1436.

⁵⁴ Landesarchiv Greifswald, Rep. 1 Bistum Kammin, nr 287.

⁵⁵ Na ten temat zob. R. Simiński, *Konrad Bonow – archidiakon Tribsees, nadpleban Stralsundu i administrator diecezji kamięńskiej na tle stosunków pomorsko-krzyżackich w pierwszych dziesięcioleciach XV wieku*, w: *Kościół i duchowieństwo w średniowiecznej Polsce i na obszarach sąsiednich*, red. R. Biskup, A. Radziński, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2013 (*Ecclesia clerusque temporibus medii aevi*, 3), s. 139–166.

wydawcy dokumentu Ericha Weisego długa aż na 34 litery luka w pergaminie na liście zamków pozwala przypuszczać, że w tekst dyplomu wpisano jeszcze kolejne nazwy własne zamków na terenie władztwa biskupów kamieńskich. W końcowej części pisma zostali wymienieni czterej rycerze i giermkowie władający na zamkach w Bobrowie (Henning Krankspar), Domacynie (Gotschalk von Damitz), Myślinie (Heinrich von Blankenburg) i Ramlewie (Henning von Blankenburg)⁵⁶. Być może ową lukę należałoby uzupełnić, wpisując tam nazwy zamków wymienionych w dokumencie z 14 września 1413 roku, uzupełniającym zapisy układu z 24 sierpnia 1413 roku, w tym Parnowo w ziemi koszalińskiej Bernda von Heydebrecke oraz Bukowo w ziemi boboliczkiej Heyne von Münchowa⁵⁷. Ostatni z zamków wspomnianych w dokumencie z 24 sierpnia 1413 roku – zamek w Dargini, przed 31 marca 1415 roku znajdował się najpewniej w rękach Teslava Bonina⁵⁸. Wśród zamków i ich rycerskich dzierżycieli należałoby na liście poręczycieli porozumienia oczekiwać Nosowa i rodu Kameke. Fakt, że taki zapis nie znalazł się w obydwu dokumentach traktatowych, może wskazywać na brak władzy Kurda Bonowa nad zamkiem nosowskim w tym czasie. Przypuszczenie to potwierdzają wypadki, do których doszło jesienią 1413 roku.

Krzyżacy przy wsparciu sił administratora diecezji kamieńskiej Kurda Bonowa najechali wówczas władztwo księcia słupskiego. Jednym z celów wypraw krzyżackich stał się również zamek w Nosowie. Wiadomość na ten temat zachowała się w protokołach polsko-litewsko-mazowiecko-słupskiego procesu polubownego w Budzie z 1414 roku i jest dość lakoniczna, ale jednoznaczna. Około św. Marcina, tj. 11 listopada 1413 roku, zamek w Nosowie został wraz z sześcioma wsiami: Biesiekierzem, Wierzchominem, Wierzchominkiem, Kraśnikiem Koszalińskim, Nosowem i Ząbkami, zdobyty przez leśnego świdwińskiego Dietricha Soltowa i jego wojska. Jeszcze w maju 1414 roku wymienione wsie miały się znajdować w rękach krzyżackich. Straty z tego tytułu zostały wycenione na 3000 kop groszy czeskich⁵⁹. Z listu wielkiego mistrza Michaela Kuchmeistera do księcia słupskiego Bogusława VIII datowanego na 15 marca 1414 roku wynika, że Klaus Kameke znalazł się w niewoli administratora diecezji kamieńskiej Kurda Bonowa. Można przypuszczać, że zamek w Nosowie był wówczas również w jego rękach⁶⁰.

⁵⁶ Weise, Bd. 1, nr 101.

⁵⁷ Tamże, nr 102; J.T. Bagmihl, *Pommersches Wappenbuch...*, Bd. 1, s. 55–59; E. Sauer, *Der Adel...*, s. 110, 112, 121, 193; K. Guzikowski, *Obce rycerstwo...*, s. 215–216; R. Simiński, *Konflikt...*, s. 309–312.

⁵⁸ Zob. R. Simiński, *Albert Hasenvot...*, s. 106, przyp. 63 (tam źródła i dalsza literatura przedmiotu na temat Boninów i zamku w Dargini).

⁵⁹ Lites, t. 3, s. 182–183; R. Simiński, *Konflikt...*, s. 213.

⁶⁰ Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem, XX. Hauptabteilung, Findbuch 66, s. 1–2 (= Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem,

Pozytywne wyniki kampanii militarnej z 1413 roku pozwoliły Bonowowi na swobodne dysponowanie dobrami rodu Kameke. Krótko zamkiem nosowskim władali von Versenowie. 1 czerwca 1415 roku w Kołobrzegu Reymer von Versen sprzedał swoje dobra dziedziczne w Nosowie i Ząbkach biskupowi kamieńskiemu Magnusowi (1410–1424), administratorowi Kurdowi Bonowowi i rajcom kołobrzeskim za sumę 1100 grzywien, tzw. oczek zięby. Do momentu zapłaty wymienionej kwoty sprzedający miał przez 4 lata sprawować nadzór nad zamkiem w Nosowie w zamian za roczne wynagrodzenie w wysokości 150 grzywien. W chwili przekazania zamku pod administrację biskupa Reymer von Versen miał dodatkowo otrzymać 300 grzywien⁶¹. Jednym z warunków, na jakich wspomniany rycerz miał administrować zamkiem, było niewpuszczenie do niego przedstawicieli rodu Kameke. Można przypuszczać, że w czasie wojny księcia słupskiego z zakonem krzyżackim w Prusach władającemu wówczas diecezją Kurdowi Bonowowi udało się odzyskać zamek w Nosowie i przepędzić stamtąd Kameke. Zamek został następnie najwcześniej pod koniec 1413 roku nadany w lenno Reymarowi von Versenowi, który jednak niedługo cieszył się jego posiadaniem i wkrótce sprzedał go wraz ze wsią Ząbki administratorowi biskupstwa kamieńskiego Kurdowi Bonowowi i rajcom kołobrzeskim⁶².

Nie wiadomo, czy Reymer von Versen rzeczywiście zarządzał zamkiem w Nosowie przez 4 lata. Bardziej prawdopodobne jest przypuszczenie, że dość szybko opuścił on Nosowo. Ze skargi złożonej przez prepozyta klasztoru cysterek koszalińskich i plebana koszalińskiego Hermana Güstrowa podczas soboru powszechnego w Konstancji w 1416 roku wynika, że zamek w Nosowie wraz z zamkiem w Karlinie i tzw. orbedą kołobrzeską został zastawiony przez biskupa kamieńskiego Magnusa za kwotę 8000 grzywien. Güstrow nazwał ordynariusza kamieńskiego „marnotrawcą i sprzedawcą dóbr kościelnych” („bonorum ecclesie dilapidator et alienator”). Niestety, nie wiadomo, kto był beneficjentem owego zastawu⁶³. Jeśli rzeczywiście zamek w Nosowie został wówczas zastawiony przez ordynariusza kamieńskiego, to 17 lipca 1424

XX. Hauptabteilung, Ordensfoliant, nr 8, s. 6–7). Wiadomość na ten temat zachowała się jedynie w lakonicznym regeście.

⁶¹ Landesarchiv Greifswald, Rep. 38 bU Kolberg, nr 95 (= *Geschichte des Geschlechts von Versen und von Fersen*, Zweiter Band: *Urkundenbuch mit mehreren Kunst- und anderen Beilagen, sowie einem Anhang enthaltend Porträts, Abbildungen von Herrenhäusern, Denkmälern, Sarkophagen, Stammtafeln, Faksimiles von Briefen, Wappen, Siegeln, Autographen, Wachssiegeln, Medaillen, Urkunde usw. Als Manuskript gedruckt*, hrsg. von F. von Versen, Stettin 1909, nr 20). Świadcami czynności prawnej dokonanej 1 czerwca 1415 r. w Kołobrzegu byli rycerze z terenu dominium biskupiego i władze Kołobrzegu, w tym jego burmistrz Vincenz Holk starszy. Funkcję tę sprawował on w latach 1393–1421 – R. Gaziński, *Urzędnicy...*, s. 599.

⁶² Na ten temat zob. R. Simiński, *Konflikt...*, s. 213 i przyp. 631–632.

⁶³ Landesarchiv Greifswald, Rep. 1 Kloster Köslin, nr 117; H. Hoogeweg, *Köslin – Cisterzienser-Nonnenkloster...*, s. 397–398 (cytat źródłowy ze s. 397, przyp. 4).

roku był ponownie w jego rękach. Zygfryd von Bock (1424–1446) w zamian za obietnicę poręczenia pożyczki w wysokości 200 grzywien ze strony władz miasta Koszalina, a zaciągniętej od klasztoru kartuzów w poddarłowskim konwencie Marienkrone, zastawił koszalinianom zamek w Nosowie wraz z zamkami w Karlinie i Bobrowie oraz z przynależącymi do nich dobrami i młynami, w tym młynem w Kołobrzegu⁶⁴.

Powrót rodu Kameke do Nosowa nastąpił zapewne już w 1427 roku, albowiem 2 listopada 1427 roku Klaus Kameke z Nosowa sprzedał wikariuszowi kołobrzeskemu Heinrichowi Brekehorstowi za 200 grzywien 16 grzywien czynszu ze wsi Wierzchomino⁶⁵. 1 września 1428 roku znalazł się on także wśród przedstawicieli rodu Kameke, którym biskup Zygfryd von Bock potwierdził lenna⁶⁶. 17 stycznia 1438 roku biskup Zygfryd von Bock przekazał Klausowi Kamekemu ze Strzepowa we władanie zamek wraz z dwoma wsiami – Nosowem i Ząbkami, oraz z młynem „jako swojemu wójtowi” („alze sy neme vogede”) na zasadzie tzw. *Schlossglaube* („in guden loven, alze slotloven recht”)⁶⁷. Dokument wymieniał liczne zobowiązania, które wziął na siebie Kameke. Nowy wójt nosowski deklarował zamieszkanie w zamku i zachowanie go w dobrym stanie, jak również wykonanie na własny koszt wszelkich prac budowlanych. Urzędnik ordynariusza nie powinien rozpoczynać żadnego konfliktu zbrojnego bez wiedzy biskupa. Został ponadto zobligowany do zagwarantowania swobodnego wstępu na zamek biskupowi i kanonikom kamieńskim oraz przedstawicielom miast władztwa biskupiego – Kołobrzegu i Koszalina. W zamian musiał corocznie przekazywać biskupowi kamieńskiemu w wyraz podległości lennej 90 grzywien renty z Biesiekierza (wraz z tzw. kurą podymną), Kraśnika Koszalińskiego i z karczmy „na grobli”, 50 grzywien z Ząbek, a ponadto „dwie części, które wcześniej miał kuzyn Kartze”. Ostatni fragment pisma dotyczący zobowiązań wójta na rzecz skarbu biskupiego nie jest niestety

⁶⁴ Landesarchiv Greifswald, Rep. 38 bU Köslin, nr 67.

⁶⁵ Landesarchiv Greifswald, Rep. 38 bU Kolberg, nr 136; Rep. 40 VII, nr 121.

⁶⁶ AP Szczecin, Archiwum Państwowe w Szczecinie do 1945 roku, sygn. 1126–1127: *Regesten zu den Urkunden des Bistums Kammin*, Bd. 1: 1140–1480, nr 513.

⁶⁷ Termin ten oznaczał „powierzenie komuś władzy nad zamkiem z obowiązkiem jego obrony wraz z okolicą, połączone z wójtostwem, uprawnieniami sądowniczymi i dochodami” (<https://drw.hadw-bw.de/drw-cgi/zeige?index=lemmata&term=schlossglaube> [dostęp: 01.10.2024]); W. von Brünneck, *Der Schlossglaube*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Germanistische Abteilung” 1907, 28, s. 1–60. Na temat wójta i wójtostwa w średniowieczu zob. H.J. Schmidt, *Vogt, Vogtei*, in: *Lexikon des Mittelalters*, Bd. 8: *Stadt (Byzantinisches Reich) bis Werl*, hrsg. R.-H. Bautier, Lexma Verlag, München 1997, szp. 1813–1814. Szczegółowe badania dotyczące wójtostwa na terenie Nowej Marchii i Pomorza Zachodniego w średniowieczu prowadził J. Walachowicz, *Landwójtostwo na Pomorzu Zachodnim. Kształtowanie się zarządu terytorialnego w dobie pokasztańskiej*, Poznań 1969; Tenże, *Starostwo w zarządzie terytorialnym Marchiae Transoderanae do początków XV w.*, CP-H 1982, 34, 2, s. 17–72.

rozumiały bez znajomości niezachowanego dokumentu, do którego zapisów się odnosił⁶⁸.

Kameke obsadzali zamek nosowski przynajmniej do 1477 roku. 21 października 1440 roku jego załogę stanowili m.in. Kartze i Klaus Kameke („de Nassow in hebben”). W Świdwinie rozstrzygnięto wówczas spór między biskupem kamińskim Zygfrydem von Bockiem a krzyżackim wójtem Nowej Marchii. Urzędnik zakonny zarzucał biskupowi, że ten pozwala rycerskim rozbójnikom z rodu Lekow ukrywać się na swoim zamku w Nosowie („up des heren bisschopes slot Nassow”)⁶⁹. 6 grudnia 1441 roku biskup kamiński Zygfryd von Bock potwierdził, że jego wójt na zamku nosowskim Kartze Kameke („unnße vagheth van Nassow”) odsprzedał połowę dóbr w okolicy Jeziora Bobięcińskiego wójtowi bobrowskiemu Paulowi Rahmelowi i jego siostrzeńcowi Heinrichowi Rahmelowi⁷⁰. 20 stycznia 1449 roku świadkiem dokumentu biskupa kamińskiego Henninga Iwena (1446–1468) był z kolei Klaus Kameke⁷¹. Jeszcze 25 listopada 1477 roku w źródłach został odnotowany Peter Kameke z Nosowa („tho Nassow”)⁷². Był to najprawdopodobniej ostatni z przedstawicieli rodu, którzy rezydowali na zamku w Nosowie. Według wykazu dochodów z dóbr stołowych ordynariusza kamińskiego z 1496 roku zamek wraz z przyległościami został zastawiony Ventze von Münchowowi. Autor owego rejestru przyznaje się do swojej niewiedzy odnośnie do kwoty zastawu, dodaje jednak, że wymieniony rycerz wpłacił do kasy biskupiej 2200 grzywien⁷³. Wiadomość ta dobrze koresponduje ze źródłami dokumentowymi. Od 28 maja 1486 roku najpierw w otoczeniu biskupa kamińskiego Benedykta z Waldsteinu (1485–1498), a potem jego następcy, Marcina Karitha (1498–1521), został

⁶⁸ Landesarchiv Greifswald, Rep. 1 Bistum Kammin, nr 351; Rep. 40 I 8/1, k. 97–98v. Tzw. kura podymna (*census pullorum*) jako jedno ze świadczeń związanych z posiadaniem zamku w Nosowie została zapisana już w dokumencie z 5 maja 1364 r. – Landesarchiv Greifswald, Rep. 1 Bistum Kammin, nr 169; Rep. 40 I 8/1, k. 96v–97r. Na temat tzw. *ius aperturæ* zamków i punktów umocnionych w średniowieczu zob. K.-F. Krieger, *Öffnungsrecht*, in: *Lexikon des Mittelalters*, Bd. 6: *Lukasbilder bis Plantagenêt*, hrsg. R.-H. Bautier, Artemis & Winkler Verlag, München 1993, szp. 1371–1372; F. Heidemann, *Die Luxemburger in der Mark Brandenburg unter Kaiser Karl IV. und Sigismund von Luxemburg (1373–1415)*, Fahlbusch Verlag, Warendorf 2014, s. 109–111; F. Zangel, *Castrum...*, s. 171–177.

⁶⁹ *Geschichtsquellen des burg- und schlossgesessenen Geschlechts von Borcke. Im Auftrage des Familie-Vorstandes*, hrsg. G. Sello, II. Band: *Bis zum Ausgange des 15. Jahrhunderts*, Berlin 1903, nr 110.

⁷⁰ AP Szczecin, Archiwum Państwowe w Szczecinie do 1945 roku, sygn. 1126–1127: *Regesten zu den Urkunden des Bistums Kammin*, Bd. 1: 1140–1480, Bd. 2: 1481–1790, nr 576; Landesarchiv Greifswald, Rep. 40 I 7a, k. 120.

⁷¹ *Beilagen zur Geschichte Kolbergs...*, nr 32, s. 40–42. W dokumencie nie odnotowano miejsca zamieszkania Kamekego, natomiast wzmiankowano zamek w Nosowie.

⁷² Landesarchiv Greifswald, Rep. 38 bU Kolberg, nr 157.

⁷³ W. Fenrych, H. Lesiński, *Rejestr dochodów stołowych biskupa kamińskiego z 1496 roku*, „Materiały Zachodniopomorskie” 1962, 8, s. 251.

poświadczony Ventze von Münchow *de Nassowe*. Jego publiczna aktywność zakończyła się po 24 września 1526 roku, kiedy został wymieniony jako świadek dokumentu biskupa kamieńskiego Erazma von Manteuffla⁷⁴. 8 lutego 1501 roku w dokumencie biskupa Martina Karitha wzmiankowano go jako „naszego wójta w Karlinie” („unze vaghet to Corlin”)⁷⁵.

Zachowane źródła dotyczące nosowskiego zamku wyliczały także wsie stanowiące jego zaplecze gospodarcze. Obiekt ten pełnił funkcję centrum dla ludności zamieszkującej miejscowości w jego bliskim sąsiedztwie. Dostarczano do niego i przechowywano tam świadczenia w pieniądzu oraz naturaliach, jak zboże czy zwierzęta (np. tzw. kury podymne). Poza kolejnymi wójtami i dowódcami załóg nosowskiego zamku w źródłach nie zachowały się żadne informacje na temat rezydującego w nim personelu niższego szczebla. Biorąc pod uwagę zasygnalizowaną funkcję interesującego nas obiektu, należy przypuszczać, że jego obsadę tworzyli również ludzie obarczeni obowiązkiem zbierania i rejestracji świadczeń (pisarz) oraz pracami magazynowymi. Ludność ze wsi zamkowych musiała wypełniać na rzecz obiektu i jego załogi wszelkiego rodzaju powinności, jak prace budowlane czy dostarczanie żywności i podwód⁷⁶. Według dokumentu z 5 maja 1364 roku do zamku należały wsie: Nosowo, *Scheterowe*, Biesiekierz, Kraśnik Koszaliński i *Nienvelde*, wraz ze znajdującymi się w nich młynami⁷⁷. 23 lipca 1373 roku zamkowe zaplecze gospodarcze

⁷⁴ Główną siedzibą rodu von Münchow było Bukowo w okolicy rzeczki Chotla w ziemi bobolińskiej – J.T. Bagmihl, *Pommersches Wappenbuch...*, Bd. 1, s. 24–26. Na temat Ventze von Münchowa zob. AP Szczecin, Archiwum Państwowe w Szczecinie do 1945 roku, sygn. 1132: Regesten zu den Urkunden des Cisterzienser Nonnen-Klosters in Köslin, nr 256; Landesarchiv Greifswald, Rep. 1 Bistum Kammin, nr 573, 643, 757; Rep. 1 Kloster Köslin, nr 230, 237, 239, 245, 255, 257a, 259a; Rep. 38 bU Kolberg, nr 171, 176a, 197, 198, 199a, 265, 398; Rep. 38 bU Köslin, nr 158, 164, 178, 179, 194, 195, 197, 200, 201; *Beilagen zur Geschichte Kolbergs...*, nr 40, s. 58–60.

⁷⁵ Landesarchiv Greifswald, Rep. 38 bU Köslin, nr 167. Na 21 grudnia 1513 r. datowany jest dokument biskupa Martina Karitha dotyczący pełnienia przez Ventze von Münchowa z Nosowa funkcji wójta na zamku biskupim w Karlinie (Landesarchiv Greifswald, Rep. 1 Bistum Kammin, nr 835). 27 października 1516 r. Ventze von Münchow jako wójt karliński był arbitrem w sporze między miastem Koszalin a Rahmelami o las w okolicy Jezior Kamiennego i Bobięcińskiego (Landesarchiv Greifswald, Rep. 38 bU Köslin, nr 192). 16 stycznia 1520 r. Marcin Karith nadał mu prawo do czerpania dochodu w wysokości 21 szefli z przemiału zboża z młyna w Mierzynie (Landesarchiv Greifswald, Rep. 1 Bistum Kammin, nr 866).

⁷⁶ Szerzej na ten temat pisał ostatnio F. Zangel, *Castrum...*, s. 194–208.

⁷⁷ Landesarchiv Greifswald, Rep. 1 Bistum Kammin, nr 169; Rep. 40 I 8/1, k. 96v–97r. Na wymienionym 16 września 1295 r. polu *Scheterow* została lokowana wieś na prawie niemieckim, którą odnotowano w dokumencie lokacyjnym miasta Białogard, wydanym 2 sierpnia 1299 r. przez księcia Bogusława IV. Granice białogardzkiego patrymonium miejskiego miały według zamieszczonego tam opisu rozciągać się od południa w kierunku na północny wschód, a następnie na południowy zachód na terytorium na prawym brzegu rzeki Parsęty, a dalej między tą rzeką a granicami wsi Rościno, Lulewice, *Scheterowe* (*ad terminos ville Schetterowe*), Pomianowo, Dargikowo, Klępino Białogardzkie i Żytelkowo – *Pommersches*

stanowiły wsie: Biesiekierz, Kraśnik Koszaliński, *Nigenvelt*, Nosowo i *Scheterow*⁷⁸. W aktach procesu budzińskiego z 1414 roku razem z nosowskim zamkiem zostały wymienione wsie: Biesiekierz, Wierzchomino, Wierzchominko, Kraśnik Koszaliński, Nosowo i Ząbki. 2 listopada 1427 roku wśród dóbr potwierdzonych rodowi Kameke przez biskupa Zygfrйда von Bocka znalazły się m.in. znane już z wcześniejszych źródeł wsie: Wierzchomino, Kraśnik Koszaliński i Dobra⁷⁹. 17 stycznia 1438 roku Klaus Kameke otrzymał zarząd nad zamkiem wraz z młynem oraz wsiami Nosowo i Ząbki. Dysponował też na rzecz swojego pana dochodami z Biesiekierza, Kraśnika Koszalińskiego i *Ny-envelde* oraz czynszem z karczmy „na grobli” (*upme damme*)⁸⁰.

Wykaz dóbr stołowych biskupów kamieńskich z 1496 roku zawiera informacje o trzech wsiach, które znajdowały się na zapleczu zamku w Nosowie, w tym: Wierzchominie, Kraśniku Koszalińskim i Biesiekierzu. Mieszkańcy pierwszej z nich mieli uiszczać kwotę 8 solidów stralsundzkich na zamku karlińskim, druga z kolei była obciążona kwotą 7 solidów stralsundzkich z analogicznego tytułu. Biesiekierz miał natomiast do zapłacenia 21 solidów stralsundzkich. Ponadto, Wierzchomin płacił kwotę 8 grzywien i 5 solidów stralsundzkich na utrzymanie biskupa kamieńskiego i dwukrotnie w roku świadczył dwoma wozami służbę na rzecz zamku w Karlinie⁸¹. Pomimo zmiany obsady wójtostwa zamku nosowskiego pod koniec XV wieku przynajmniej dwie związane z nim do tej pory wsie pozostawały w rękach rodu Kameke. 9 marca 1506 roku Carsten Kameke był właścicielem Wierzchomina, natomiast Peter Kameke – Biesiekierza⁸². Sprawa podstaw majątkowych rodu Kameke w tym okresie wymaga dalszych badań.

Zamek w Nosowie odgrywał ważną rolę, kontrolując południową granicę dominium biskupiego z władztwem książęcym w ziemi białogardzkiej

Urkundenbuch..., Bd. 3, nr 1902; B. Popielas-Szultka, *Rozwój przedlokacyjnego Białogardu i jego zaplecza osadniczego*, „Rocznik Koszaliński” 1981, 17, s. 83; Taż, *Początki lokacyjnego Białogardu*, w: *Białogard przez wieki*, red. A. Wirski, Wydawnictwo Uczelniane Bałtyckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej „Miscellanea”, Koszalin 2000, s. 25–33; J. Spors, *Początki miasta lokacyjnego w Białogardzie*, *Zap. Hist.* 1987, 52, 1, s. 7–25. Wieś *Scheterowe* zaginęła w późniejszym okresie, a jedynym śladem jej istnienia są nomenklatury topograficzne odnotowane na tzw. Preußisches Urmeßtischblatt na lewym brzegu rzeki Radew i na południowy zachód od Nosowa – *Die Schetrow Wiese* i *Die Schetrow Fichten* (Staatsbibliothek zu Berlin, Kartenabteilung, Preußische Urmeßtischblätter, nr 606).

⁷⁸ Landesarchiv Greifswald, Rep. 1 Bistum Kammin, nr 216; Rep. 40 I 8/1, k. 162v–163r.

⁷⁹ Landesarchiv Greifswald, Rep. 40 I 7a. Wieś Biesiekierz należała od 1276 r. do kolegiaty kołobrzeskiej. Znajdował się tam kościół parafialny wzmiankowany w 1351 r. – H. Hoo-geweg, *Kolberg – Kollegiatstift*, in: Tenże, *Die Stifter...*, s. 351. Kościół parafialny, do którego od 1276 r. prawo patronatu miały cysterki koszalińskie, znajdował się również we wsi Kraśnik Koszaliński – Tenże, *Köslin – Cisterzienser-Nonnenkloster...*, s. 393, 420, 425.

⁸⁰ Landesarchiv Greifswald, Rep. 1 Bistum Kammin, nr 351; Rep. 40 I 8/1, k. 97–98v.

⁸¹ W. Fenrych, H. Lesiński, *Rejestr...*, s. 239, 240, 241, 243, 245.

⁸² Landesarchiv Greifswald, Rep. 38 bU Köslin, nr 176.

oraz nadzorując spław drewna na rzece Radew, co było kluczowe z punktu widzenia gospodarczego. Szczególne znaczenie miało to dla Kołobrzegu ze względu na tamtejsze saliny, ale nie należy lekceważyć wartości dochodów trafiających do skarbcza biskupów kamieńskich z tytułu opłat tranzytowych⁸³. Jednym z zapisów, który pojawiał się w dokumentach odnoszących się do zamku nosowskiego, były regulacje poruszające kwestię spławu drewna rzekami Radew i Parsęta oraz prób zapewnienia pełnej swobody osobom trudniącym się tą działalnością⁸⁴. Najstarsze świadectwa źródłowe na temat obu rzek jako arterii wodnych, którymi spławiano drewno, można odnaleźć już w dokumencie biskupa pomorskiego Adalberta (1140–1160/1162) z 8 czerwca 1159 roku, w którym potwierdził on gospodarcze podstawy funkcjonowania klasztoru norbertanów w uznamskim Grobe. Zakonnikom miało przysługiwać prawo do cła z przeprawy przez rzekę Radew i połowa czynszu ze spławu drewna na rzece Parsęcie⁸⁵. Kolejny raz sprawa ta została poruszona w przywileju lokacyjnym miasta Kołobrzeg z 23 maja 1255 roku, wystawionym przez biskupa kamieńskiego Hermana von Gleichena (1251–1288/1289) i księcia dyمیńskiego Wacława III. Według jego postanowień wszystkie jazy na rzekach Radew i Parsęta miały zostać usunięte, o ile byłyby one niekorzystne dla mieszczan kołobrzeskich⁸⁶. Około 17 kwietnia 1340 roku biskup kamieński Fryderyk von Eickstedt lokował miasto Bobolice na prawie lubeckim i określił podstawy gospodarcze jego funkcjonowania. Dwaj zasadzcy, Paul Bartzevytze i Gerd Goltbeke, otrzymali prawo do spławiania drewna rzeczką Chocielą, lewym

⁸³ Na temat spławu drewna na średniowiecznym i nowożytnym Pomorzu Zachodnim zob. G. Möller, *Küstennähe Flößerei in Vorpommern vom 13. bis zum 18. Jahrhundert*, in: *Historische Gewässernutzung im norddeutschen Gebiet: archäologische und geographische Perspektiven*, hrsg. von F. Biermann, K.-U. Heußner, Verlag Dr. Rudolf Habelt, Bonn 2016 (Studien zur Archäologie Europas, 28), s. 191–202; G. Möller, *Historische Flößerei im spätmittelalterlichen und neuzeitlichen Vorpommern*, „Pommern. Zeitschrift für Kultur und Geschichte“ 2022, 60, 1, s. 4–9. Zob. również S. Górzyński, *Wyręby lasów i spław drewna Wisłą w Polsce w XV i XVI wieku*, „Sylwan” 1956, 100, 1, s. 36–45; A. Pytasz-Kołodziejczyk, *The Evolution of the Laws Regulating Access to Forests and Aquatic Resources the Grand Duchy of Lithuania until the mid-16th Century*, „Przegląd Wschodnioeuropejski” 2020, 11, 1, s. 13–22.

⁸⁴ Na temat rozmieszczenia lasów na terenie Pomorza Zachodniego zob. K. Ślaski, *Lasy jako czynnik zmienności krajobrazu nadmorskiego*, „Jantar” 1949, 7, s. 74–78; Tenże, *Zasięg lasów Pomorza w ostatnim tysiącleciu*, „Przegląd Zachodni” 1954, 5–6, s. 207–263 (wraz z mapą).

⁸⁵ *Pommersches Urkundenbuch*, Bd. 1: (786–1253), hrsg. von K. Conrad, 2. Auflage, Wien 1970, nr 48; H. Hoogeweg, *Pudagla – Prämonstratenserkloster*, in: Tenże, *Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern*, Bd. 2, Stettin 1925, s. 264; K. Ślaski, *Leśnictwo i drzewnictwo w dawnej Polsce do XVI wieku*, „Sylwan” 1967, 6–7, s. 15–22.

⁸⁶ *Pommersches Urkundenbuch*, Bd. 2: (1254–1286), hrsg. von R. Prümers, Stettin 1881, nr 606; K. Guzikowski, *W sprawie dokumentu lokacyjnego Kołobrzegu*, w: *Civitas Cholbergensis. Transformacja kulturowa w strefie nadbałtyckiej w XIII w.*, red. L. Leciejewicz, M. Rębkowski, Wydawnictwo La Petit Café, Kołobrzeg 2005, s. 41–44.

dopływem rzeki Radew. Ordynariusz kamiński zabronił budowania na niej jakichkolwiek jazów, aby można było spławiać drewno do Karlina⁸⁷. Według porozumienia rodu Kameke z klasztorem cysterskim w Pelplinie z 2 stycznia 1357 roku, zapośredniczonego przez biskupa kamińskiego Jana, na odcinku, który rozpoczynał się od jeziora Żydowo, gdzie wpływała rzeka Radew, a kończył się w Chocieminie, połowa nurtu rzeki Radew, która przylegała do granic posiadłości cysterskich, miała należeć do klasztoru. Przedstawiciele rodu Kameke uzyskali analogiczne uprawnienie na odcinku wspomnianej rzeki przylegającym do ich dóbr rodowych. W dokumencie wyraźnie zaznaczono, że rzeka Radew miała być wolna dla spławu drewna⁸⁸.

Interesujące regulacje znalazły się także w piśmie z 23 lipca 1373 roku, poświadczającym zakup zamku w Nosowie przez biskupa kamińskiego Filipa von Rehberga od Henninga Krankspara, w układzie zawartym przez księcia Warcisława VII z biskupem kamińskim Filipem von Rehbergiem z 10 lipca 1381 roku i w porozumieniu książąt słupskich Warcisława VII i Barnima V z kapitułą kamińską z 7 grudnia 1387 roku. W pierwszym z nich biskup Filip von Rehberg zobowiązał się do usunięcia wszelkich jazów na rzekach Parsęta i Radew. Obiecał również, że nie wybuduje żadnego nowego tego typu obiektu na wymienionych wodach⁸⁹. 10 lipca 1381 roku w Białogardzie „z powodu spławu drewna, czy to na Parsęcie lub Radwi, lub na innych wodach, którymi można spławiać drewno, czy to w księstwie, czy w biskupstwie” („umb den Vlote des holtes, yd sy in de Persante edder in de Raduge, edder in de andern beken, dar man holt vleten mach, yd sy in deme hertichdome edder in dem bischopdome”), zostało zawarte porozumienie między księciem słupskim Warcisławem VII a biskupem kamińskim Filipem von Rehbergiem. Główną intencją obu układających się stron było zapewnienie prawa do swobodnego spławu drewna na wymienionych powyżej wodach, a wszelkie próby jego zakłócenia miały być konsekwentnie ścigane przez wójtów każdej ze stron jako złamanie pokoju. W przypadkach, kiedy doszło do jakichkolwiek incydentów na tym tle, poszkodowani poddani książęcy mieli szukać sprawiedliwości na zamku w Białogardzie, zaś biskupi – na zamku w Karlinie. Sprawca miał w ciągu 14 dni obowiązek zadośćuczynić poszkodowanemu kwotą 100 grzywien. Jeśli strona była niezadowolona z rozstrzygnięcia, miano powołać arbitra, który

⁸⁷ *Pommersches Urkundenbuch*, Bd. 10, 1..., nr 5843–5844; *Die Städte der Provinz Pommern: Abriss ihrer Geschichte, zumeist nach Urkunden*, bearb. von G. Kratz, Einleitung und Vorwort von R. Klempin, Berlin 1865, s. 43–48; M. Wehrmann, *Die Gründung der Stadt Bublitz...*, s. 86–90.

⁸⁸ *Pomerania Diplomatica ab anno 1216 cum aliquot sigillis...*, s. 50.

⁸⁹ Landesarchiv Greifswald, Rep. 1 Bistum Kammin, nr 216 (= *Pomerania Diplomatica ab anno 1216 cum aliquot sigillis...*, nr 96, s. 58); Rep. 40 I 8/1, k. 162v–163r.

był zobowiązany do wydania ostatecznego wyroku w sprawie⁹⁰. W ostatnim z dokumentów obydwaj Gryfici ponownie zobowiązywali się do zapewnienia wolności spławu drewna na Parsęcie i Radwi oraz wodach, które uchodzą do obu wspomnianych rzek na terenie władztwa biskupiego. Wszystkie jazy na wymienionych wodach miały być zlikwidowane. Zakazano również ich ponownego wznoszenia⁹¹. Zapisy dotyczące spławu drewna znalazły się także w dokumencie Klause Kamekego ze Strzepowa z 17 stycznia 1438 roku. Zobowiązał się on nie nakładać żadnych opłat na drewno spławiane rzeką Radew, z wyjątkiem 5 szylingów przez cały tydzień oprócz środy, „jeśli jaz jest otwarty w ciągu dnia”⁹². Wiadomości na ten temat przynosi też rejestr dóbr stołowych biskupstwa kamieńskiego z 1496 roku. Rycerstwo, które trudniło się spławem drewna na rzece Radew przeznaczonego dla Kołobrzegu, miało uiszczać biskupowi kamieńskiemu w Karlinie myto (*thelonium*) w wysokości jednego witeny (*unum album*) od każdej jednostki tego towaru („ab unoquoque grenitio sive strue lignorum”), zaś od każdej setki („a quolibet centenario”), „unum granitium sive struem lignorum, vulgariter – eynen Grentcz”⁹³.

⁹⁰ Landesarchiv Greifswald, Rep. 40 III, nr 215, k. 288r–288v. Nie udało się odnaleźć oryginalnego dokumentu porozumienia z 10 lipca 1381 r. Kwerenda przeprowadzona w zasobie Landesarchiv Greifswald przyniosła w tym względzie rezultat negatywny. Widymat dokumentu znajdował się pierwotnie w archiwum rady miejskiej Kołobrzegu, o czym świadczy nota wpisana na odpisie dyplomu: „ex copia vidimata in archivo senatus”. W artykule wykorzystano wersję pisma sporządzoną przez żyjącego w Kołobrzegu w XVIII w. duchownego i rektora tamtejszej szkoły, a zarazem badacza przeszłości miasta, Johanna Friedricha Wilhelma Wachsego. Na jego temat zob. G. von Bülow, *Wachse, Johann Friedrich Wilhelm* (?), in: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 40: (*Vinstingen–Walram*), Leipzig 1896, s. 420–421, <https://www.deutsche-biographie.de/sfz84162.html?language=en#adbcontent> [dostęp: 15.05.2025].

⁹¹ *Pomerania Diplomatica ab anno 1216 cum aliquot sigillis...*, s. 66.

⁹² Landesarchiv Greifswald, Rep. 1 Bistum Kammin, nr 351; Rep. 40 I 8/1, k. 97–98v.

⁹³ W. Fenrych, H. Lesiński, *Rejestr...*, s. 247. 1 witten (*albus*) równał się w XIV–XVI w. 24 fenigom – *Regestenbuch der Urkundensammlung der Stadt Stettin 1243–1856*, auf Grund des Manuskriptes von Karl Otto Grotefend zum Druck vorbereitet von Dr. Bogdan Frankiewicz und Mag. Jerzy Grzelak, Erster Teil: *Regesten*, Oficyna Wydawnicza „Dokument”, Szczecin 1996, s. 377. Zob. też: E. Wiedemann, *Pommersche Münzen, Maße und Gewichte in alter Zeit*, „Blätter für Kirchengeschichte” 1932, 9, s. 30. Terminy dotyczące jednostek drewna spławnego przytoczone w wykorzystanym źródle nie zostały jak dotąd odnotowane i wyjaśnione w historiografii zachodniopomorskiej. Według Elektronicznego Słownika Łaciny Średniowiecznej *strues lignorum* (*roborum*) *colligatorum* to tzw. „tratwa” (https://lexicon.scripores.pl/pl/lemma/COLLIGO-1#I_sense_1 [dostęp: 01.09.2024]), czyli „dwa pasy połączone obok siebie w ten sposób, że taflę każdego z tych pasów wiązano parami”. Była to największa jednostka obrachunkowa drewna spławnego, która liczyła 120 pni (J. Wyrozumski, *Jednostki obrachunkowe drzewa spławnego w dawnej Polsce*, w: Tenże, *Skarbiec wiedzy. Studia społeczne i gospodarcze*, wybór i oprac. A. Marzec, M. Starzyński, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2022, s. 330–343 – tu: s. 331, 338 [pierwodruk: *Jednostki obrachunkowe drzewa spławnego w dawnej Polsce*, KHKM 1959, 7, 2, s. 269–279]). Według Jerzego Wyrozumskiego w Polsce przedrozbiorowej funkcjonowały dwa rodzaje jednostek obrachunkowych drzewa spławnego

Do pierwszej dekady XVI wieku nie słychać o jakichkolwiek konfliktach dotyczących pozyskiwania drewna w lasach na obu brzegach rzeki Radew. Dopiero 11 kwietnia 1502 roku książę Bogusław X poinformował biskupa kamieńskiego Martina Karitha o wyznaczeniu daty zjazdu w Karlinie na 26 kwietnia, gdzie miano przeprowadzić inspekcję granicy między biskupim Karlinem a ksiązęcym Białogardem w okolicy wsi Ząbki⁹⁴. Wiadomości o tym, że nieporozumień nie udało się wówczas zakończyć, przynoszą dalsze wzmianki pojawiające się w kolejnych latach. Inicjatywa zażegnania sporu wychodziła za każdym razem od księcia Bogusława X. Z jego kolejnego listu datowanego na 15 maja 1507 roku wynika, że zjazd w tej sprawie z udziałem ordynariusza kamieńskiego miał się odbyć 26 maja tego roku w Szczecinie⁹⁵. Jednak dopiero negocjacje w kolejnych latach zaowocowały zakończeniem konfliktu. 3 lipca 1508 roku biskup Martin Karith wraz z przedstawicielami kapituły kamieńskiej, rycerstwa i miast władztwa biskupiego został zaproszony przez Gryfitę do Białogardu na zjazd dotyczący negocjacji w tej sprawie⁹⁶. W wyniku obustronnych ustaleń oddano spór pod osąd rozjemców. Zakończył go układ za pośrednictwem („gutlick entrichtet vordragen und entscheiden hebben”) przez książęcego dostojnika Wenera von der Schulenburga i kanonika kolegiaty Mariackiej w Szczecinie Johanna Otto w dniu 7 marca 1509 roku w Szczecinie. Według sentencji wydanego wówczas wyroku książę Bogusław X zagwarantował sobie prawo do wyrębu drewna na konfliktogennym terenie między datą wydania rozstrzygnięcia, tj. 7 marca 1509 roku, a dniem św. Marcina (11 listopada) tego roku. Z kolei biskup wraz z kapitułą oraz mieszcianie białogardzcy mieli dzielić się wyrębem po połowie „po wieczne czasy” („to ewygen Tyden”)⁹⁷. Niestety, nie zachował się protokół z negocjacji ani z objazdu granicy na spornym terytorium.

Zamek w Nosowie należy bez wątpienia do najmniej znanych założeń obronnych na terenie władztwa biskupów kamieńskich. Najważniejszym celem niniejszego studium była rekonstrukcja jego dziejów i znaczenia od schyłku XIII wieku aż do lat 20. XVI stulecia, w okresie pontyfikatu ostatniego katolickiego biskupa kamieńskiego Erazma von Manteuffla. Początkowo znajdujący się tam dwór wzmiankowany był w sąsiedztwie dóbr przedstawicieli znanych pomorskich rodzin – Bulgrin i Bork. Przed 1364 rokiem pozyskali go

znane w języku łacińskim jako *strues lignorum*, mniejsza i większa. W pierwszym przypadku równała się ona „10–20 pniom spojonym ciasno obok siebie przy pomocy dwu poprzecznych drągów”. Z kolei większa *strues lignorum* to 80 pni, zob. tamże, s. 331–335.

⁹⁴ Landesarchiv Greifswald, Rep. 1 Bistum Kammin, nr 719.

⁹⁵ Tamże, nr 783.

⁹⁶ Tamże, nr 787.

⁹⁷ Tamże, nr 806 (= *Pomerania Diplomatica ab anno 1216 cum aliquot sigillis...*, s. 244–245); Rep. 40 I, nr 68, k. 150–151; AP Szczecin, Spuścizna Martina Wehrmanna, sygn. 55, k. 498–499.

Holkowie, rodzina kołobrzeskich patrycjusz. W dramatycznych okolicznościach został on następnie przekazany biskupowi kamieńskiemu Janowi, by pozostać pod kontrolą ordynariuszy zachodniopomorskich aż do końca średniowiecza. Obiekt nie miał w tym okresie charakteru rezydencjonalnego. Biskupi najchętniej przebywali najpierw w Golczewie, a potem w Karlinie. Na zamku nosowskim rezydował wójt jako przedstawiciel władzy terytorialnej. Od lat 60.–70. XIV wieku do lat 20. XVI wieku zamkową załogą dowodzili przedstawiciele czołowych rycerskich rodów władztwa ordynariuszy kamieńskich: Krankspar, Podewils, Kameke, Versen i Münchow. Pograniczne położenie wobec księżęcej ziemi białogardzkiej określiło funkcję tego obiektu obronnego. Nie mniejsze znaczenie miało dla nosowskich wójtów również dopilnowanie swobody spławu drewna na rzece Radew. Dochody z opłat celnych trafiały do skarbcza biskupiego. Drewno miało zaś niebagatelne znaczenie w ekonomii rycerstwa i gospodarki największego miasta dominium biskupiego – Kołobrzegu (saliny i handel).

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

- Archiwum Państwowe w Szczecinie: Archiwum Państwowe w Szczecinie do 1945 roku, sygn. 1126–1127: Regesten zu den Urkunden des Bistums Kammin, Bd. 1: 1140–1480, Bd. 2: 1481–1790; Archiwum Państwowe w Szczecinie do 1945 roku, sygn. 1131: Regesten zu den Urkunden des Domstifts Kolberg; Archiwum Państwowe w Szczecinie do 1945 roku, sygn. 1132: Regesten zu den Urkunden des Cisterzienser Nonnen-Klosters in Köslin; Spuścizna Martina Wehrmanna, sygn. 55; Zbiór Loepera, nr 1.
- Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz, Berlin-Dahlem, XX. Hauptabteilung: Findbuch 66; Ordensbriefarchiv, nr 1436; Ordensfoliant, nr 2a, 8.
- Landesarchiv Greifswald: Rep. 1 Bistum Kammin, nr 106, 115, 137, 138, 169, 216, 234, 238, 276, 287, 351, 406, 573, 643, 719, 757, 783, 787, 806, 835, 866; Rep. 1 Domstift Kolberg, nr 32; Rep. 1 Kloster Köslin, nr 69, 77, 86, 117, 230, 237, 239, 245, 255, 257a, 259a; Rep. 2 Ducalia, nr 224; Rep. 38 bU Kolberg, nr 43, 46, 95, 136, 157, 171, 176a, 197, 198, 199a, 265, 398; Rep. 38 bU Köslin, nr 34, 67, 158, 164, 167, 176, 178, 179, 192, 194, 195, 197, 200, 201; Rep. 40 I 7a; Rep. 40 I 8/1; Rep. 40 I, nr 68; Rep. 40 III, nr 215; Rep. 40 VII, nr 121.
- Staatsbibliothek zu Berlin, Kartenabteilung, Preußische Urmeßtischblätter, nr 606.

Źródła drukowane

- Altes und Neues Pommerland, Oder Gesammlete Nachrichten von Verschiedenen zur Pommerischen Historie gehörigen Stücken [...]*, hrsg. von Ch. Schöttgen, Das Dritte Stück, Stargard–Stettin 1721.
- Das älteste Kolberger Stadtbuch von 1277 bis 1373*, bearb. von E. Sandow, „Baltische Studien NF“ 1940, 42, 57, s. 90–137.
- Fenrych W., Lesiński H., *Rejestr dochodów stołowych biskupa kamińskiego z 1496 roku*, „Materiały Zachodniopomorskie” 1962, 8, s. 227–254.
- Geschichte des Geschlechts von Kleist von Gustav Kratz*, I. Theil: *Urkundenbuch*, Berlin 1862.
- Geschichte des Geschlechts von Versen und von Fersen*, Zweiter Band: *Urkundenbuch mit mehreren Kunst- und anderen Beilagen, sowie einem Anhang enthaltend Porträts, Abbildungen von Herrenhäusern, Denkmälern, Sarkophagen, Stammtafeln, Faksimiles von Briefen, Wappen, Siegeln, Autographen, Wachssiegeln, Medaillen, Urkunde usw. Als Manuscript gedruckt*, hrsg. von F. von Versen, Stettin 1909.
- Geschichtsquellen des burg- und schlossgesessenen Geschlechts von Borcke. Im Auftrage des Familie-Vorstandes*, hrsg. G. Sello, I. Band: *Bis zum Anfang des 14. Jahrhunderts*, Berlin 1901.
- Geschichtsquellen des burg- und schlossgesessenen Geschlechts von Borcke. Im Auftrage des Familie-Vorstandes*, hrsg. G. Sello, II. Band: *Bis zum Ausgange des 15. Jahrhunderts*, Berlin 1903.
- Der Kolberger Kodex des Lübischen Rechts von 1297. Das Kolberger Rechtsbuch. Faksimiledruck der verschollenen Handschrift mit hochdeutscher Übersetzung und Glossar*, hrsg. von P. Jancke, übersetzt von Th. Rudert, Ch. Fischer, Peter Jancke Verlag, Hamburg 2005 (Beiträge zur Geschichte der Stadt Kolberg und des Kreises Kolberg-Körlin, Bd. 32).
- Lites ac res gestae inter Polonos Ordinemque Cruciferorum*, t. 3, wyd. I. Zakrzewski, Poznań–Warszawa 1892.
- Pomerania Diplomatica ab anno 1216 cum aliquot sigillis*, in: *Diplomataria et Scriptores Historiae Germanicae Medii Aevi cum Sigillis Aeri Incisis Opera et Studio*, Teil 3, ed. G.Ch. Kreysig, Ch. Schöttgen, Altenburg 1760, s. 1–391.
- Pommersches Urkundenbuch*, Bd. 1: (786–1253), hrsg. von K. Conrad, Wien 1970; Bd. 2: (1254–1286), hrsg. von R. Prümers, Stettin 1881; Bd. 3: (1287–1300), hrsg. von R. Prümers, Stettin 1888–1891; Bd. 4: (1301–1310), hrsg. von G. Winter, Stettin 1903; Bd. 5: (1311–1320), hrsg. von O. Heinemann, Stettin 1905; Bd. 6: (1321–1325), Stettin 1907; Bd. 7: (1326–1330), Stettin 1934–1940; Bd. 8: (1331–1335), Köln 1961; Bd. 9: (Register zu Band VII und VIII), Köln 1962; Bd. 10: (1336–1340), hrsg. von K. Conrad, Köln 1984; Bd. 11: (1341–1345), hrsg. von K. Conrad, Köln u.a. 1990.
- Regestenbuch der Urkundensammlung der Stadt Stettin 1243–1856*, auf Grund des Manuskriptes von Karl Otto Grotefend zum Druck vorbereitet von Dr. Bogdan Frankiewicz und Mag. Jerzy Grzelak, Erster Teil: *Regesten*, Oficyna Wydawnicza „Dokument”, Szczecin 1996.
- Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preußen im 15. Jahrhundert*, Bd. 1, hrsg. von E. Weise, Königsberg 1939.
- Statuta Capituli et Episcopatus Caminensis*, in: *Diplomatische Beiträge zur Geschichte Pommerns aus der Zeit Bogislafs X. im Auftrage des Directoriums der Staats-Archive*, hrsg. von R. Klempin, Provinzial-Archivar von Pommern, mit einem Facsimile der Handschrift des Herzogs Bogislaw X., Berlin 1859, s. 303–472.
- Das zweite Kolberger Stadtbuch 1373–1436*, hrsg. von D.W. Poeck, Böhlau Verlag, Köln–Weimar–Wien 2021.

Opracowania

- Ahrens K.-H., *Die verfassungsrechtliche Stellung und politische Bedeutung der märkischen Bistümer im späten Mittelalter*, in: *Mitteldeutsche Bistümer im Spätmittelalter*, hrsg. von R. Schmidt, Lüneburg 1988, s. 19–52.
- Andermann K., *Das schwierige Verhältnis zur Kathedralstadt. Ausweichresidenzen südwestdeutscher Bischöfe im späten Mittelalter*, in: *Spätmittelalterliche Residenzbildung in geistlichen Territorien Mittel- und Nordostdeutschlands*, hrsg. von K. Neitmann, H.-D. Heimann, Lukas-Verlag, Berlin 2009 (Studien zur brandenburgischen und vergleichenden Landesgeschichte, Bd. 3), s. 113–134.
- Auge O., *Spätmittelalterliche Kleinburgen in Schleswig-Holstein: Geschichtswissenschaftliche Forschungsbilanz und Forschungsperspektiven*, in: *Vergessenes Burgenland Schleswig-Holstein. Die Burgenlandschaft zwischen Elbe und Königsau im Hoch- und Spätmittelalter*, hrsg. von O. Auge, Peter Lang Verlag, Frankfurt am Main 2015, s. 17–50.
- Bagmihl J.T., *Pommersches Wappenbuch gezeichnet und mit Beschreibung der Wappen und der historischen Nachweisen versehen*, Bd. 1–4, Stettin 1843–1854.
- Berghaus H., *Landbuch des Herzogthumes Pommern und des Fürstenthums Rügen*, III. Teil, I. Band, Anklam 1867.
- Bergstedt C., *Ziesar und Wittstock. Die Residenzbildung der Bischöfe von Brandenburg und Havelberg*, in: *Spätmittelalterliche Residenzbildung in geistlichen Territorien Mittel- und Nordostdeutschland*, hrsg. von K. Neitmann, H.-D. Heimann, Lukas-Verlag, Berlin 2009 (Studien zur brandenburgischen und vergleichenden Landesgeschichte, Bd. 3), s. 241–294.
- Berns W.-R., *Burgenpolitik und Herrschaft des Erzbischofs Balduin von Trier (1307–1354)*, Sigmaringen 1980 (Vorträge und Forschungen, Sonderband 27).
- Bodsch I., *Burg und Herrschaft: zur Territorial- und Burgpolitik der Erzbischöfe von Trier im Hochmittelalter bis zum Tod Dieters von Nassau (gest. 1307)*, Boppard am Rhein 1989.
- Bollnow H., *Die pommersche Burg im 13. Jahrhundert*, „Monatsblätter der Gesellschaft für pommersche Geschichte und Altertumskunde“ 1940, 54, s. 85–92.
- Brünneck W. von, *Der Schlossglaube*, „Zeitschrift der Savigny-Stiftung für Rechtsgeschichte. Germanistische Abteilung“ 1907, 28, s. 1–60.
- Brzostowska I., *Zamki biskupie i kapitulne na Warmii w kontekście architektury obronnej i rezydencjonalnej*, w: *Zamek i dwór w średniowieczu od XI do XV wieku: materiały XIX Seminarium Mediewistycznego*, red. J. Wiesiołowski, przy współpr. J. Kowalskiego, Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 2001, s. 53–57.
- Brzustowicz G.J., *Konwent cysterek w Koszalinie. Część I: Zarys dziejów*, „Materiały Zachodniopomorskie Nowa Seria” 2013, 10, 1: *Archeologia*, s. 159–189.
- Bülow G. von, *Wachse, Johann Friedrich Wilhelm (?)*, in: *Allgemeine Deutsche Biographie*, Bd. 40: *(Vinstingen–Walram)*, Leipzig 1896, s. 420–421, <https://www.deutsche-biographie.de/sfz84162.html?language=en#adbcontent> [dostęp: 15.05.2025].
- Bünz E., *Ein Erzbischof und viele Residenzen. Zur Residenzbildung im spätmittelalterlichen Erzstift Mainz*, in: *Spätmittelalterliche Residenzbildung in geistlichen Territorien Mittel- und Nordostdeutschlands*, hrsg. von K. Neitmann, H.-D. Heimann, Lukas-Verlag, Berlin 2009 (Studien zur brandenburgischen und vergleichenden Landesgeschichte, Bd. 3), s. 91–112.
- Bütow E., *Staat und Kirche in Pommern im ausgehenden Mittelalter bis zur Einführung der Reformation*, „Baltische Studien NF“ 1910, 14, s. 85–148.

- Chludziński A., *Toponimiczna przestrzeń średniowiecznego Koszalina. Część I: miejscowości*, „Rocznik Koszaliński” 2014, 42, s. 27–39.
- Cnotliwy E., *Siedziba rycerska w Bukowie, gm. Przybiernów w świetle archeologicznych badań weryfikacyjnych*, „Materiały Zachodniopomorskie” 1989/1990, 35/36, s. 187–232.
- Damme R., *Das Stralsunder Vokabular. Edition und Untersuchung einer mittelniederdeutschen lateinischen Vokabularhandschrift des 15. Jahrhunderts*, Köln–Wien 1988.
- Donath M., *Wohnung, Verwaltungssitz, Herrschaftszeichen. Die Schlösser der Bischöfe von Meißen als Symbole bischöflicher Landesherrschaft*, in: *Spätmittelalterliche Residenzbildung in geistlichen Territorien Mittel- und Nordostdeutschlands*, hrsg. von K. Neitmann, H.-D. Heimann, Lukas-Verlag, Berlin 2009 (Studien zur brandenburgischen und vergleichenden Landesgeschichte, Bd. 3), s. 209–237.
- Gahlbeck Ch., *Die Rückkehr der Bischöfe nach Lebus im Jahre 1354. Wendepunkt in der Geschichte der Bischofsresidenz an der Oder*, in: *Spätmittelalterliche Residenzbildung in geistlichen Territorien Mittel- und Nordostdeutschlands*, hrsg. von K. Neitmann, H.-D. Heimann, Lukas-Verlag, Berlin 2009 (Studien zur brandenburgischen und vergleichenden Landesgeschichte, Bd. 3), s. 295–324.
- Gallion N., *Exemt, frei und unabhängig? Die Bischöfe von Kammin in vorreformatorischer Zeit*, „Przegląd Zachodniopomorski” 2018, 33, 3, s. 95–123.
- Gawlas S., *Zamek średniowieczny: geneza i funkcje społeczno-ustrojowe*, w: *Początki murowanych zamków w Polsce do połowy XIV wieku*, red. A. Bocheńska, P. Mrozowski, Wydawnictwo Zamku Królewskiego w Warszawie, Warszawa 2017, s. 17–46.
- Gaziński R., *Urzędnicy miejscy Kołobrzegu do 1805 roku*, Wydawnictwo Naukowe GRADO, Toruń 2018 (Spisy urzędników miejskich dawnej Rzeczypospolitej, Śląska i Pomorza Zachodniego, t. 4: *Pomorze Zachodnie*, z. 1: *Kołobrzeg*).
- Górzyński S., *Wyręby lasów i splaw drewna Wisłą w Polsce w XV i XVI wieku*, „Sylwan” 1956, 100, 1, s. 36–45.
- Grathoff S., *Mainzer Erzbischofsburgen. Erwerb und Funktion von Burgherrschaft am Beispiel der Mainzer Erzbischöfe im Hoch- und Spätmittelalter*, Steiner Verlag, Stuttgart 2005 (Geschichtliche Landeskunde, Bd. 58).
- Guzikowski K., *Obce rycerstwo na Pomorzu Zachodnim do początku XIV wieku*, Wydawnictwo Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Szczecińskiego „Minerwa”, Szczecin 2013.
- Guzikowski K., *W sprawie dokumentu lokacyjnego Kołobrzegu*, w: *Civitas Cholbergensis. Transformacja kulturowa w strefie nadbałtyckiej w XIII w.*, red. L. Leciejewicz, M. Rębkowski, Wydawnictwo La Petit Café, Kołobrzeg 2005, s. 41–44.
- Hadamik C., *Zamek biskupów krakowskich w Bodzentynie w późnym średniowieczu: badania, hipotezy, wątpliwości*, w: *Zamki w Polsce u progu czasów nowożytnych*, red. A. Bocheńska, P. Mrozowski, Wydawnictwo Zamku Królewskiego w Warszawie, Warszawa 2023 (Colloquia castrensia, 3), s. 111–131.
- Heidemann F., *Die Luxemburger in der Mark Brandenburg unter Kaiser Karl IV. und Sigismund von Luxemburg (1373–1415)*, Fahlbusch Verlag, Warendorf 2014.
- Hoogeweg H., *Die Stifter und Klöster der Provinz Pommern*, Bd. 1–2, Stettin 1924–1925.
- Janocha H.W., Lachowicz F.J., *Zamki Pomorza Środkowego*, Koszalińskie Towarzystwo Społeczno-Kulturalne, Koszalin 1990.
- Jarzebowski M., *Castrum nostrum und curia distincta. Überlegungen zur Residenzbildung der Bischöfe von Preußen*, in: *Spätmittelalterliche Residenzbildung in geistlichen Territorien Mittel- und Nordostdeutschlands*, hrsg. von K. Neitmann, H.-D. Heimann, Lukas-Verlag, Berlin 2009 (Studien zur brandenburgischen und vergleichenden Landesgeschichte, Bd. 3), s. 325–342.

- Kameke-Cratzig F. von, *Beiträge zu Geschichte der Familie der Kameke*, Köslin 1892.
- Kocańda P., *Z problematyki badawczej zamków biskupa Jana Muskaty w ziemi krakowskiej*, „Archaeologia Historica Polona” 2018, 26, s. 319–336.
- Kratz G., *Die pommerschen Schloßgesessenen*, Berlin 1865.
- Krieger K.-F., *Öffnungsrecht*, in: *Lexikon des Mittelalters*, Bd. 6: *Lukasbilder bis Plantagenêt*, hrsg. R.-H. Bautier, Artemis & Winkler Verlag, München 1993, szp. 1371–1372.
- Kuck M.Ch., „Burg und bischöfliche Herrschaft im Stift Minden“, Inaugural-Dissertation zur Erlangung des Doktorgrades der Philosophischen Fakultät der Westfälischen Wilhelms-Universität zu Münster (Westfalen), Münster 2000, <https://miami.uni-muenster.de/Record/260d9ee7-515e-49fe-b099-ebc3f180cc62> [dostęp: 13.10.2024].
- Kücken B., *Pommersche Burgen*, „Monatsblätter der Gesellschaft für pommersche Geschichte und Altertumskunde“ 1902, 16, s. 49–56, 74–78, 88–90, 106–110, 135–138, 153–155, 181–183.
- Kuczkowski A., *Średniowieczne castrum Nasszow – zamek w Nosowie (pow. koszaliński)*, „Stargardia. Rocznik Muzeum Archeologiczno-Historycznego w Stargardzie” (w druku).
- Lorentz F., *Slawische Namen Hinterpommerns (Pomorz Zachodnie)*, bearb. von F. Hinze, Berlin 1964.
- Magnussen S., *Burgen in umstrittenen Landschaften. Eine Studie zur Entwicklung und Funktion von Burgen im südlichen Jütland (1232–1443)*, Sidestone Press, Leiden 2019, <https://library.oapen.org/handle/20.500.12657/86392> [dostęp: 01.09.2024]
- Meinhardt M., *Die Residenzbildung der Bischöfe von Merseburg und Naumburg im späten Mittelalter*, in: *Spätmittelalterliche Residenzbildung in geistlichen Territorien Mittel- und Nordostdeutschlands*, hrsg. von K. Neitmann, H.-D. Heimann, Lukas-Verlag, Berlin 2009 (Studien zur brandenburgischen und vergleichenden Landesgeschichte, Bd. 3), s. 169–190.
- Möller G., *Adlige Befestigungen in Vorpommern vom Ende des 12. – Anfang des 17. Jahrhunderts*, „Castella Maris Baltici“ 1993, 1, s. 149–153.
- Möller G., *Historische Flößerei im spätmittelalterlichen und neuzeitlichen Vorpommern*, „Pommern. Zeitschrift für Kultur und Geschichte“ 2022, 60, 1, s. 4–9.
- Möller G., *Küstennähe Flößerei in Vorpommern vom 13. bis zum 18. Jahrhundert*, in: *Historische Gewässernutzung im norddeutschen Gebiet: archäologische und geographische Perspektiven*, hrsg. von F. Biermann, K.-U. Heußner, Verlag Dr. Rudolf Habelt, Bonn 2016 (Studien zur Archäologie Europas, 28), s. 191–202.
- Möller G., *Mittelalterliche niederadlige Wohnbauten in Vorpommern*, in: *Die bäuerliche Ostsiedlung des Mittelalters in Nordostdeutschland. Untersuchungen zum Landesausbau des 12. und 14. Jahrhunderts im ländlichen Raum*, hrsg. von F. Biermann, G. Mangelsdorf, Peter Lang Verlag, Frankfurt am Main 2005, s. 355–364.
- Müller G., *Das Fürstentum Kammin. Eine historisch-geographische Untersuchung*, „Baltische Studien NF“ 1929, 31, s. 109–205.
- Pelc O., *Burgen und Landesherrschaft in Schleswig-Holstein*, in: *Vergessenes Burgenland Schleswig-Holstein. Die Burgenlandschaft zwischen Elbe und Königsau im Hoch- und Spätmittelalter*, hrsg. von O. Auge, Peter Lang Verlag, Frankfurt am Main 2015, s. 127–181.
- Petersohn J., *Die Kamminer Bischöfe des Mittelalters. Amtsbiographien und Bistumsstrukturen vom 12. bis 16. Jahrhundert*, Thomas Helms Verlag, Schwerin 2015.
- Pietrzak J., *Prywatne zamki biskupów polskich w pierwszej połowie XV wieku*, w: *Oporów. Stan badań. Materiały z sesji naukowej zorganizowanej z okazji 50 rocznicy Muzeum w Oporowie*, 22 listopad 1999 roku, red. G. Kin-Rzymkowska, U. Kowalska, U. Rau-Majewska, Muzeum Zamek, Oporów 2000, s. 107–134.
- Pietrzak J., *Zamek biskupów krakowskich w Sławkowie*, MG, Bytom 2002.

- Podehl W., *Burg und Herrschaft in der Mark Brandenburg. Untersuchungen zur mittelalterlichen Verfassungsgeschichte unter besonderer Berücksichtigung von Altmark, Neumark und Havelland*, Köln–Wien 1975.
- Poliński D., *Gród czy zamek? Desygnaty terminów oraz konsekwencje ich stosowania w archeologii historycznej i ochronie zabytków*, „Archaeologia Historica Polona” 2018, 26, s. 41–58.
- Popielas-Szultka B., *Początki lokacyjnego Białogardu*, w: *Białogard przez wieki*, red. A. Wirski, Wydawnictwo Uczelniane Bałtyckiej Wyższej Szkoły Humanistycznej „Miscellanea”, Koszalin 2000, s. 25–33.
- Popielas-Szultka B., *Rozwój gospodarczy dominium bukowskiego od połowy XIII do połowy XVI wieku*, Słupsk 1986.
- Popielas-Szultka B., *Rozwój przedlokacyjnego Białogardu i jego zaplecza osadniczego*, „Rocznik Koszaliński” 1981, 17, s. 72–91.
- Pytasz-Kołodziejczyk A., *The Evolution of the Laws Regulating Access to Forests and Aquatic Resources the Grand Duchy of Lithuania until the mid-16th Century*, „Przegląd Wschodnioeuropejski” 2020, 11, 1, s. 13–22.
- Radacki Z., *Średniowieczne zamki na Pomorzu Zachodnim. Suplement do monografii z 1976 roku*, „Materiały Zachodniopomorskie Nowa Seria” 2005–2006, 2–3, s. 5–81.
- Radacki Z., *Średniowieczne zamki Pomorza Zachodniego*, Warszawa 1976.
- Radacki Z., *Zamki zachodniopomorskie i ich przesłanki genetyczne*, „Materiały Zachodniopomorskie” 1960, 6, s. 363–390.
- Riemann H., *Geschichte der Stadt Kolberg. Aus den Quellen dargestellt*, 2. Auflage, Kolberg 1924.
- Romanow J., *Średniowieczny zamek biskupów wrocławskich w Ujeździe na Śląsku Opolskim*, w: *Nie tylko zamki: szkice ofiarowane profesorowi Jerzemu Rozpędowskiemu w siedemdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, red. E. Różycka-Rozpędowska, M. Chorowska, Oficyna Wydawnicza Politechniki Wrocławskiej, Wrocław 2005, s. 73–82.
- Rymar E., *Biskupi – mnisi – reformatorzy. Studia z dziejów diecezji kamieńskiej*, Wydawnictwo Uniwersytetu Szczecińskiego, Szczecin 2002 (Rozprawy i Studia, t. 405).
- Rymar E., *Początki podkoszalińskiego klanu rycerskiego Kamyków i Boninów*, „Rocznik Koszaliński” 2010, 38, s. 65–78.
- Rymar E., *W krainie cystersów i rodu Kamyków, czyli teren gminy Będzino w wiekach średnich (do XVI wieku)*, w: *Gmina Będzino. Z dziejów dawnych i nowych*, red. A. Chłudziński, Wydawnictwo Jasne, Pruszcz Gdański 2009, s. 73–99.
- Rymar E., *Władztwo biskupów kamieńskich między Unieścią i Grabową w XIII i XIV w.*, „Rocznik Koszaliński” 1995, 25, s. 35–54.
- Rymar E., *Zamki rycerskie w obszarze Nowej Marchii w źródłach pisanych z XIII i XIV w.*, w: *Res et fontes: księga jubileuszowa dr. Eugeniusza Cnotliwego*, red. T. Galiński, E. Wilgocki, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich. Oddział: Muzeum Narodowe w Szczecinie, Szczecin 2003, s. 95–109.
- Rzepiela M., *Zamek a miasto. Analiza semantyczna terminu castrum w polskiej łacinie średniowiecznej*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 2023, 15 (19), s. 111–133.
- Salina A., *Polityka książąt mazowieckich wobec władz Kościoła od początku XIV wieku do 1526 roku*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2011.
- Salis F., *Forschungen zur älteren Geschichte des Bistums Kammin*, „Baltische Studien NF” 1924, 26, s. 1–155.
- Sauer E., *Der Adel während der Besiedlung Ostpommerns 1250–1350 (der Länder Kolberg, Belgard, Schlawe, Stolp)*, Stettin 1939.

- Schmidt H.J., *Vogt, Vogtei*, in: *Lexikon des Mittelalters*, Bd. 8: *Stadt (Byzantinisches Reich) bis Werl*, hrsg. R.-H. Bautier, Lexma Verlag, München 1997, szp. 1813–1814.
- Schnack F.M., *Zwischen geistlichen Aufgaben und weltlichen Herausforderungen. Die Handlungsspielräume der Mindener Bischöfe von 1250 bis 1500*, Jan Thorbecke Verlag, Ostfildern 2022.
- Simiński R., *Albert Hasenvot – mieszczanin koszaliński i kołobrzesci z przełomu XIV i XV w. Z badań nad pochodzeniem i podstawami majątkowymi elity władzy miasta Kołobrzeg w późnym średniowieczu*, w: *Pomerania – Prussia – Polonia. Rozprawy ofiarowane prof. Wiesławowi Długokęckiemu z okazji 65. urodzin*, red. R. Kubicki, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2022, s. 92–119.
- Simiński R., *Gülzow/Golczewo, Körlin/Karlino, Massow/Maszewo*, in: *Residenzstädte im Alten Reich (1300–1800). Ein Handbuch*, hrsg. von G. Fouquet et al., Abteilung I: *Analytisches Verzeichnis der Residenzstädte und herrschaftlichen Zentralorte*, Teil 1: *Nordosten*, hrsg. von H. von Seggern, Jan Thorbecke Verlag, Ostfildern 2018 (Residenzenforschung. Neue Folge, I/1), s. 215–217, 292–295, 370–373.
- Simiński R., *Konflikt – pojednanie – współpraca. Studia nad polityką książąt zachodniopomorskich i biskupów kamieńskich wobec zakonu krzyżackiego w Prusach w latach 1320–1423*, Wydawnictwo CHRONICON, Wrocław 2019.
- Simiński R., *Konrad Bonow – archidiakon Tribsees, nadpleban Stralsundu i administrator diecezji kamieńskiej na tle stosunków pomorsko-krzyżackich w pierwszych dziesięcioleciach XV wieku*, w: *Kościół i duchowieństwo w średniowiecznej Polsce i na obszarach sąsiednich*, red. R. Biskup, A. Radziwiński, Wydawnictwo Naukowe UMK, Toruń 2013 (*Ecclesia clerusque temporibus medii aevi*, 3), s. 139–166.
- Simiński R., *Kontakte der Familie von Kameke mit dem Deutschen Orden in Preussen um die Wende vom 14. bis zum 15. Jahrhundert. Ein Beitrag zur Funktionierung der Ritterelite des Herzogtums Pommern-Stolp im Grenzraum vom Pommern und dem Deutschordenstaat*, „*Studia Maritima*” 2013, 26, s. 5–27.
- Słomski M., *Urzędnicy i personel zamku arcybiskupów gnieźnieńskich w Łowiczu (XIV w.–1531 r.)*, Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla Polskiej Akademii Nauk, Warszawa 2017.
- Spors J., *Początki miasta lokacyjnego w Białogardzie*, „*Zapiski Historyczne*” 1987, 52, 1, s. 7–25.
- Die Städte der Provinz Pommern: Abriss ihrer Geschichte, zumeist nach Urkunden*, bearb. von G. Kratz, Einleitung und Vorwort von R. Klempin, Berlin 1865.
- Streich B., *Die Bistümer Merseburg, Naumburg und Meissen zwischen Reichsstandschaft und Landsässigkeit*, in: *Mitteldeutsche Bistümer im Spätmittelalter*, hrsg. von R. Schmidt, Lüneburg 1988, s. 53–72.
- Ślaski K., *Lasy jako czynnik zmienności krajobrazu nadmorskiego*, „*Jantar*” 1949, 7, s. 74–78.
- Ślaski K., *Leśnictwo i drzewnictwo w dawnej Polsce do XVI wieku*, „*Sylvan*” 1967, 6–7, s. 15–22.
- Ślaski K., *Podziały terytorialne Pomorza w XII–XIII wieku*, Poznań 1960.
- Ślaski K., *Zasięg lasów Pomorza w ostatnim tysiącleciu*, „*Przegląd Zachodni*” 1954, 5–6, s. 207–263 (wraz z mapą).
- Volkmar Ch., *Fluchtburgen wider die Landsässigkeit? Eine Neubestimmung der Rolle der Wettiner in der Residenzbildung der Bischöfe von Meißen*, in: *Spätmittelalterliche Residenzbildung in geistlichen Territorien Mittel- und Nordostdeutschlands*, hrsg. von K. Neitmann, H.-D. Heimann, Lukas-Verlag, Berlin 2009 (Studien zur brandenburgischen und vergleichenden Landesgeschichte, Bd. 3), s. 191–208.

- Walachowicz J., *Landwójtostwo na Pomorzu Zachodnim. Kształtowanie się zarządu terytorialnego w dobie pokasztelańskiej*, Poznań 1969.
- Walachowicz J., *Przywileje grodowe na brandenburskich ziemiach trans Oderam do roku 1373*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1989, 41, 2, s. 35–52.
- Walachowicz J., *Starostwo w zarządzie terytorialnym Marchiae Transoderanae do początków XV w.*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1982, 34, 2, s. 17–72.
- Wehrmann M., *Die Abstammung des Bischofs Johannes I. von Camin*, „Monatsblätter der Gesellschaft für pommersche Geschichte und Altertumskunde“ 1896, 10, s. 7–10.
- Wehrmann M., *Bischof Johann I. von Cammin 1343–1370*, „Baltische Studien NF“ 1896, 46, s. 1–44.
- Wehrmann M., *Die Gründung der Stadt Bublitz (1340)*, „Monatsblätter der Gesellschaft für pommersche Geschichte und Altertumskunde“ 1897, 11, s. 86–90.
- Wehrmann M., *Zum Regierungsantritt des Bischofs Johannes I. von Camin (1343)*, „Monatsblätter der Gesellschaft für pommersche Geschichte und Altertumskunde“ 1904, 18, s. 75–77.
- Wejwoda M., *Kirche und Landesherrschaft. Das Hochstift Meißen und die Wettiner im 13. Jahrhundert*, Thelem Verlag, Dresden 2007 (Kleine Schriften zur sächsischen Geschichte und Volkskunde, Bd. 8).
- Werlich R.-G., *Herrschaftszentren und Residenzen der Greifen*, in: *Die Herzöge von Pommern: Zeugnisse der Herrschaft des Greifenhauses*, hrsg. von N. Buske, J. Krüger, R.-G. Werlich, Böhlau Verlag, Köln 2012, s. 255–310.
- Wiedemann E., *Pommersche Münzen, Maße und Gewichte in alter Zeit*, „Blätter für Kirchengeschichte“ 1932, 9, s. 28–38.
- Wilk-Woś Z., *Zamek arcybiskupów gnieźnieńskich w Uniejowie w XV wieku w świetle źródeł pisanych*, „Biuletyn Uniejowski” 2015, 4, s. 45–62.
- Wólkiewicz E., *Rezydencja biskupów wrocławskich w Nysie*, v: *Rezidence a správní sídla v zemích české koruny ve 14.–17. století*, edd. L. Bobková, J. Konvičná, Univerzita Karlova, Filosofická Fakulta, Praha 2007, s. 301–318.
- Wyrozumski J., *Jednostki obrachunkowe drzewa splawnego w dawnej Polsce*, w: J. Wyrozumski, *Skarbiec wiedzy. Studia społeczne i gospodarcze*, wybór i oprac. A. Marzec, M. Starzyński, Wydawnictwo Avalon, Kraków 2022, s. 330–343 [pierwodruk: *Jednostki obrachunkowe drzewa splawnego w dawnej Polsce*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 1959, 7, 2, s. 269–279].
- Zamki, pałace i dwory dorzecza Parsęty na przestrzeni wieków. *Praca zbiorowa*, red. P. Migdałski, Robert Błaszak, Wrocław 2021.
- Zangel F., *Castrum, curia, berchvrede. Die Burgen Holsteins und Stormarns in ihrer geschichtlichen Bedeutung und Wahrnehmung (1134 bis 1534)*, Wachholtz Verlag, Kiel–Hamburg 2021 (Kleine Schriften zur Regionalgeschichte, Bd. 6).



Karolina Madeja-Widórek

 <https://orcid.org/0000-0002-2090-0239>

badaczka niezależna

Béla I Benyn, Władysław I Święty i Władysław Herman

Uwagi na temat imiennictwa oraz genealogii Arpadów i Piastów

Béla I “Benin”, Ladislav I and Władysław Herman **Comments on the Names and Genealogy** **of the Árpáds and Piasts**

Abstrakt

Artykuł poświęcony jest kwestiom związanym z imiennictwem oraz genealogią Arpadów, które istotne są dla ustaleń dotyczących Władysława Hermana: pochodzenia jego pierwszego imienia oraz daty urodzin. Wśród rozważanych zagadnień znajdują się m.in.: imię chrzestne wuja Hermana, Béli I, które miało brzmieć Wojciech/Adalbert, relacje rodzinne Arpadów na tle kreacji ich tradycji dynastycznej, imiona nadane synom przez Béle: Géza/Magnus oraz Władysław, a także daty ich narodzin.

Słowa kluczowe: Władysław Herman, Władysław Święty, Béla I, imiennictwo, genealogia

Abstract

The article concerns issues related to the names and genealogy of the Árpáds, which are important for determining the origins of Władysław Herman's first name and date of birth. Among the issues considered are the baptismal name of Herman's uncle – Béla I, which was supposed to be Vojtěch/Adalbert, the family relations of the Árpád dynasty in the context of the creation of their dynastic tradition, the names given to Béla's sons: Géza/Magnus and Ladislav, as well as their dates of birth.

Keywords: Władysław Herman, Ladislav I, Béla I, naming practices, genealogy

Genealodzy Piastów, a zwłaszcza biografowie księcia Władysława Hermana, poświęcali zrozumiałą uwagę pochodzeniu jego słowiańskiego imienia, ponieważ nie pojawiło się ono wcześniej w tym rodzie. Oswald Balzer, Jan Powierski oraz Kazimierz Jasiński uznali, że pierwotnie imię to brzmiało „Włodzisław” i związane było z odległym przodkiem, hipotetycznym księciem Mazowszan z X wieku lub z ruskim kręgiem matki Hermana, Dobroniegi¹. Już jednak Stanisław Kętrzyński zauważył, że w tym samym miejscu i podobnym czasie imię Władysław nadano przedstawicielowi dynastii Arpadów – urodzonemu w Polsce drugiemu synowi Béli I, późniejszemu królowi Węgier i świętemu – co nie mogło być przypadkiem². Jacek Hertel, a za nim Krzysztof Benyskiewicz oraz Adam Krawiec, słusznie zwrócili ponadto uwagę na fakt, że pierwsze łacińskie zapisy imienia Władysława Hermana (*Wladislaus*) poświadczają, iż pierwotnie brzmiało ono nie „Włodzisław”, lecz właśnie „Władysław” – i że trafiło ono do Piastów nie ze wschodu, lecz z kręgu węgierskiego, gdzie już wcześniej wystąpiło³. Kluczem do rozwiązania zagadki pochodzenia imienia Władysława Hermana – motywacji dla jego nadania – wydaje się zatem pochylenie nad motywacjami nadania imienia węgierskiemu Władysławowi, czyli nad sytuacją rodzinną jego ojca, Béli I, wówczas księcia przebywającego w Polsce na wygnaniu, gdzie ożenił się z nieznaną z imienia córką Mieszka II, siostrą Kazimierza Odnowiciela⁴. Badacze, mimo dostrzeżenia tej

¹ O. Balzer, *Genealogia Piastów*, Kraków 1895, s. 90; J. Powierski, *O pochodzeniu imienia Władysław w dynastii piastowskiej. Przyczynek do stosunków polsko-ruskich w X–XII w.*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Historia” 1984, 14, s. 37–47; K. Jasiński, *Rodowód pierwszych Piastów*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa–Wrocław [1992], s. 158–159.

² S. Kętrzyński, *O imionach piastowskich do końca XI wieku*, w: Tenże, *Polska X i XI wieku*, Warszawa 1961, s. 619–621.

³ J. Hertel, *Imiennictwo dynastii piastowskiej we wcześniejszym średniowieczu*, Warszawa 1980, s. 123–128; K. Benyskiewicz, *Książe Polski Władysław I Herman 1079–1102*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2010, s. 53–56; A. Krawiec, *Król bez korony. Władysław I Herman książę polski*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2014, s. 22.

⁴ Miało dojść do tego w wyniku wstawienia się Béli w pojedynku z księciem „Pomorza”, o czym pisałam na łamach niniejszego czasopisma w 2019 r. – zob. K. Madeja, *Kim był książę „Pomorza”, którego pokonał węgierski książę Béla?*, „Średniowiecze Polskie i Powszechnie” 2019, 11 (15), s. 67–84. Głos polemiczny wobec mojego artykułu zabrał Maciej Stachowicz (*Pojedynek Béli I z księciem „Pomorza” – prawda historyczna czy fikcja literacka? Analiza narratologiczno-komparatystyczna rozdziału 79 Chronicon pictum oraz relacji Gesta Hungarorum*, „Średniowiecze Polskie i Powszechnie” 2023, 15 (19), s. 23–54). W tym miejscu dziękuję Autorowi za odniesienie się do mojego tekstu, jednak słowo „polemika” uważam w tym wypadku za przesadzone (a niektóre moje stwierdzenia wydają się nadmiernie eksponowane), gdyż w podstawowej kwestii się zgadzamy – informacje węgierskich kronik wcale nie muszą dostarczać materiału opisującego ściśle minioną rzeczywistość. Wskazanie konkretnego przeciwnika Béli jest jedynie jedną z hipotez, natomiast negowanie samej możliwości zaistnienia pojedynku – i to nie tylko w odniesieniu do Béli, lecz również w wypadku kroniki Wipona i w każdym innym – który zawsze miałby być jedynie literackim toposem, uważam

węgierskiej inspiracji, nie poświęcali dotąd większej uwagi jej uwarunkowaniom, czyli genealogii oraz imiennictwu Arpadów. Przyjrzenie się tej kwestii pozwoli nie tylko podjąć próbę odkrycia klucza stosowanego wówczas przy nadawaniu imion, lecz także rozpatrzeć powiązaną ściśle z zagadnieniem imiennictwa sprawę spornej datacji narodzin obu Władysławów. Zależność pierwszego imienia Hermana od imienia Władysława węgierskiego, późniejszego Świątego, może bowiem sugerować, że Piastowic narodził się później od ciotecznego brata. W pierwszej kolejności jednak, zgodnie z chronologią, wypada poświęcić uwagę zagadnieniu genealogicznie bliskiemu obu Władysławom i wprowadzającemu kontekst imienniczy dla dalszych rozważań: mianowicie, powszechnemu w historiografii przekonaniu, że Béla I – ojciec Władysława Świątego i wuj Władysława Hermana – został w Polsce ochrzczony jako Wojciech-Adalbert.

Wielu mediewistów węgierskich, za genealogiem Arpadów Mórem Wertnerem, wyraziło przekonanie, że do chrztu księcia Béli doszło w Polsce, co naturalnie musiało poprzedzać jego małżeństwo z córką Mieszka II – chrześcijanką. Béla miałby otrzymać wówczas imię Adalberta, czyli ówczesnego patrona Polski św. Wojciecha⁵. Po stronie polskiej O. Balzer uznał nawet, że nadane imię było „polskim” Wojciechem, jedynie zapisanym w wersji łacińskiej jako Adalbertus⁶. Przekonanie to w ciągu późniejszych dekad rozpowszechniło się na tyle, by wręcz doprowadzić do stwierdzenia, że imiona Béla, Adalbert i Wojciech są tożsame, a w konsekwencji „madziaryzowano” m.in. świętego

za podejście stanowczo zbyt krytyczne i skazujące nas na badanie literatury, a nie na – być może jałowe – próby odtworzenia dawnych dziejów. Jak stwierdził sam Autor, wynika to po prostu z różnych podejść badawczych. Na temat pojedynków funkcjonujących na zasadach „sądu bożego”, zastępującego walną walkę wojsk, m.in. wśród Słowian pisał niedawno Kamil Kajkowski, *Magia wojny i wojna magii w świecie dawnych Słowian*, Chronicon, Owidz 2024, s. 174–182, gdzie też przytoczył istotne dla tego zagadnienia spostrzeżenie Michała Janika: opowieści o pojedynkach „wypada rozpatrywać w wielu aspektach: zarówno jako odbicie prawdziwych wydarzeń, jako topos literacki, jak i w odniesieniu do obyczaju pojedynku sądowego” (M. Janik, *Pojedynek zastępujący bitwę we wczesnym średniowieczu na przykładzie „Gesta Danorum”*, ks. III, roz. 5, w: *Barbarzyńcy u bram. Mare integrans. Studia nad dziejami wybrzeży Morza Bałtyckiego. Monografia oparta na materiałach z VI Międzynarodowej Sesji Naukowej Dziejów Ludów Morza Bałtyckiego. Wolin 5–7 sierpnia 2011*, red. M. Franz, Z. Piłarczyk, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012, s. 145).

⁵ M. Wertner, *Az Árpádok családi története*, Nagy-Becskerek 1892, s. 137; B. Hóman, *Magyar történet*, t. 1, Budapest 1928, s. 246, 257–258; F. Makk, *I. Béla*, in: *Korai magyar történeti lexikon (9–14. század)*, szerk. Gy. Kristó, P. Engel, F. Makk, Akadémiai Kiadó, Budapest 1994, s. 90; Gy. Kristó, F. Makk, *Az Árpádok. Fejedelmek és királyok*, Szukits Könyvkiadó, Szeged 2000, s. 84; J.B. Szabó, B. Sudár, *Az Árpád-ház nyomában*, Bölcsészettudományi Kutatóközpont, Eötvös Loránd Kutatási Hálózat, Budapest 2021, s. 51, Adalbert jako chrześcijańskie imię Béli podane również w tabeli na s. 69.

⁶ O. Balzer, *Genealogia...*, s. 90, 92.

Wojciecha na Bélé⁷. Jedynie Jerzy Dowiat uznał, że imię chrzestne Béli nie brzmiało wcale Wojciech/Adalbert, lecz Benin – od św. Benigna z Dijon, ponieważ z takim tajemniczym określeniem węgierski władca występuje w tekście węgierskich kronik⁸. Według Gerarda Labudy tak brzmiący przydomek należałoby wiązać jednak nie z imieniem chrzestnym, lecz z węgierskim przymiotnikiem *béna*, oznaczającym chromego⁹.

Dla rozwikłania tego problemu niezbędne jest oczywiście sięgnięcie do źródeł, w których odnośnie do Béli pojawia się imię Adalbert lub imię/przydomek Benin. Przegląd rozpocznę od węgierskich kronik, które przechowały tradycję dynastyczną Arpadów. W kronice autorstwa Szymona z Kezy, spisanej w latach 80. XIII wieku, oraz w *Kompozycji kronik węgierskich XIV stulecia* Béla przedstawiany jest konsekwentnie jako *Benyn Bela*, *Bela dux Benyn*, *Bela vocatus Benyn/Benin*¹⁰. Sándor Domanovszky, wydawca obu źródeł, w przypisach do tekstu łacińskiego nie wyjaśnił, co mógłby oznaczać tego rodzaju przydomek – podał jedynie, że spisana w pierwszej połowie XIII wieku kronika mnicha Alberyka z Trois Fontaines określa Bélé przydomkiem *Pugil*¹¹,

⁷ Świadczy o tym np. sam tytuł węgierskojęzycznej publikacji na temat św. Wojciecha: *Kelet-Közép-Europa szentje: Adalbert (Vojtech-Wojciech-Béla). Válogatott tanulmányok*, szerk. A. Somorjai OSB, Magyar Egyháztörténeti Enciklopédia Munkaközössége, Budapest 1994 [„Święty Europy Środkowo-Wschodniej: Adalbert (Vojtech-Wojciech-Béla)”].

⁸ J. Dowiat, *Bela I węgierski w Polsce (1031/32–1048)*, Prz. Hist. 1965, 56, s. 7. Na temat imienia Benignus (Benigny) zob. *Księga imion i świętych*, oprac. H. Fros SJ, F. Sowa, t. 1: A–C, Wydawnictwo WAM, Kraków 1997, s. 411–412.

⁹ G. Labuda, *Mieszko II król Polski (1025–1034). Czasy przełomu w dziejach państwa polskiego*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008, s. 214, przyp. 92.

¹⁰ *Simonis de Keza Gesta Hungarorum*, ed. A. Domanovszky, in: *Scriptores Rerum Hungaricarum*, vol. 1, Budapestini 1937, s. 180; *Chronici Hungarici compositio saeculi XIV*, ed. A. Domanovszky, in: *Scriptores Rerum Hungaricarum...*, vol. 1, s. 335, 358. Filiacyjne powiązanie obu kronik nie jest jasne, zatem żadna z nich nie ma charakteru źródła prymarnego. Według badaczy węgierskich obie czerpały informacje z zaginionego prażródła, tzw. *Gesta Ungarorum*, spisanego w końcu XI/początku XII w., najprawdopodobniej za panowania Kolomana Uczonego, wnuka Béli I i bratanka Władysława Świętego. Aktualne stanowiska badaczy oraz ich argumentację przedstawił Gy. Kristó, *A történeti irodalom Magyarországon a kezdetektől 1241-ig*, Argumentum, Budapest 1994, s. 8–22; Tenże, *Magyar historiográfia*, t. 1: *Történetírás a középkori Magyarországon*, Osiris Kiadó, Budapest 2002, s. 30–36. W języku polskim zagadnienie przybliżyli m.in. R. Grzesik, *Kronika węgiersko-polska. Z dziejów polsko-węgierskich kontaktów kulturalnych w średniowieczu*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 1999, s. 54–55 oraz D. Bagi, *Królowie węgierscy w Kronice Galla Anonima*, PAU, Kraków 2008, s. 33–37; szczególnie: L. Spychała, *Studia nad legendą dynastyczną Arpadów. Między pulpitem średniowiecznego skryby a „warsztatem” współczesnego badacza*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2011, s. 21–33.

¹¹ *Simonis de Keza Gesta Hungarorum...*, s. 180, przyp. 6; *Chronici Hungarici compositio saeculi XIV...*, s. 358, przyp. 2; por. *Chronica Albrici Monachi Trium Fontium, a monacho Novi Monasterii Hoiensis interpolata*, ed. P. Scheffer-Boichorst, in: MGH S, vol. 23, Hannoverae 1874, s. 793, 795. Węgierscy badacze przypisują Alberykowi nie tylko korzystanie ze

a zatem „pięściarz”. W opracowaniu najnowszego węgierskiego tłumaczenia kroniki Szymona z Kezy László Veszprémy wskazał, że znaczenie występującego w niej przydomka Benyn jest dyskusyjne: oznaczałby może zniekształcone *pugil, benignus, albus*¹². Podobnie skomentował kwestię Kornél Szovák, który opracował najnowsze węgierskie wydanie *Kroniki ilustrowanej*: określenie Benyn jest problematyczne w interpretacji, być może oznacza walecznego, łaskawego, białego¹³. Pojawiła się również w literaturze propozycja, aby w Benynie widzieć zniekształcenie węgierskiego słowa *bölény*, „żubr”, jakie to miano miałoby przylgnąć do Béli w Polsce w wyniku wygranego pojedynku¹⁴. Ponieważ spisana w XIV wieku *Kronika Zagrzebska i Waradyńska* drugie imię (lub przydomek) Béli podaje w nieznannej skądinąd formie *Begon*¹⁵, János B. Szabó i Balázs Sudár zaproponowali dodatkowo tę wersję, a także wariant *Belin*, znany z kronik późniejszych. Wspomniani badacze za najbardziej prawdopodobną skłonni są uznać formę *Belin* jako jedną z wielu oboczności przywołanego „żubra” i traktować ją tym samym jako przezwisko, a nie imię¹⁶.

Kwestia imienia/przydomka *Benyn* (*Belin/Begon*) nie została zatem w węgierskiej historiografii rozstrzygnięta, mimo że to właśnie tę formę przechowała tradycja dynastyczna Arpadów. Jak widać, węgierscy mediewiści uznają

wzmianek dotyczących Węgrów w znanych mu źródłach pisanych, ale uważają również, że wśród jego informatorów znaleźli się węgierscy cystersi. Na temat kroniki Alberika i źródeł jego informacji zob. L. Latzkovits, *Alberik világkrónikájának magyar adatai. Forrástanulmány*, Szeged 1934; T. Almási, *Albericus Trium Fontium*, in: *Korai magyar történeti lexikon...*, s. 35; A.M. Wyrwa, *Alberyk z Trois Fontaines i jego średniowieczna kronika świata*, w: *Cognitioni Gestorum. Studia z dziejów średniowiecza dedykowane Profesorowi Jerzemu Strzelczykowi*, red. D.A. Sikorski, A.M. Wyrwa, DiG, Poznań–Warszawa 2006, s. 319–344.

¹² Anonymus, *A magyarok cselekedetei*. Kézai Simon, *A magyarok cselekedetei*, ford. L. Veszprémy, J. Bollók, utószó, jegyzetek L. Veszprémy, Osiris Kiadó, Budapest 2004, s. 144, przyp. 250.

¹³ *Képes Krónika*, ford. J. Bollók, utószó, jegyzetek K. Szovák, Osiris Kiadó, Budapest 2004, s. 195, przyp. 365.

¹⁴ Zob. L. Kovács, *A kora Árpád-kori magyar pénzverésről. Ermetani és régészeti tanulmányok a Kárpát-medence I. (Szent István és II. (Vak) Béla uralkodása közötti időszakának (1000–1141) érméiről*, MTA Régészeti Intézete, Budapest 1997, s. 223–224, też przyp. 1402.

¹⁵ *Chronicon Zagrabienne cum textu Chronici Varadiensis collatum*, ed. E. Szentpétery, in: *Scriptores Rerum Hungaricarum...*, vol. 1, s. 200. *Kronika Zagrzebska* została skompilowana w pierwszej połowie XIV w. i stanowiła podstawę nieco późniejszej *Kroniki Waradyńskiej*. Obie są krótkimi tekstami związanymi z intelektualnymi kręgami kościelnymi (biskupstwem zagrzebskim oraz biskupstwem waradyńskim), które dbały o pamięć historyczną, szczególnie w kwestiach notarialnych i poświadczania dokumentów, zob. L. Veszprémy, *Chronicon Zagrabienne [Chronicon Varadiense]*, in: *Encyclopedia of the Medieval Chronicle*, vol. 1: *A–I*, ed. G. Dunphy et al., Brill, Leiden–Boston 2010, s. 452.

¹⁶ J.B. Szabó, B. Sudár, *Az Árpád-ház nyomában...*, s. 49–50. Problematyczne w tym ujęciu pozostaje, czy późniejsze zapisy kronik, podające formę *Belin*, nie stanowiły już prób tłumaczenia niezrozumiałego dla Węgrów łacińskiego/francuskiego imienia *Benyn* na słowo zrozumiałe, węgierskie.

słowo *Benyn* raczej za przezwisko Béli, które miałoby łączyć się ze stoczonym przez niego w Polsce pojedyńkiem lub wskazywać na jakąś jego cechę charakteru (łaskawość czy „biel” związaną zapewne ze szlachetnością, z królewskością¹⁷). Również przywoływane określenie *Pugil*, pochodzące z kroniki Alberyka spisanej w pierwszej połowie XIII wieku, a więc poświadczone najwcześniej, wskazywałoby na tę możliwość. Warto zwrócić jednak uwagę na fakt, który – z wyjątkiem genealoga M. Wertnera – zdaje się badaczom węgierskim umykać. Otóż, wnuk Béli, syn jego zapewne najmłodszej córki oraz palatyna Węgier Lamberta, nosił właśnie imię Benyn¹⁸, co potwierdzałoby, że mamy do czynienia rzeczywiście z imieniem, a nie przydomkiem. W tym kontekście kierunek interpretacyjny, w którym poszedł J. Dowiat, wydaje się jak najbardziej uprawniony: możemy mieć do czynienia z chrześcijańskim imieniem Béli, które po dziadku otrzymał wnuk. Dlaczego zatem węgierscy mediewiści nie podążyli tym tropem – i skąd powszechne przekonanie, że chrzestnym imieniem Béli był Adalbert?

Przeświadczenie to oparte zostało na wystąpieniu „księcia Adalberta” w dokumencie potwierdzającym donację palatyna Radó dla biskupstwa w Pécsu z 1057 roku. Znajdziemy w nim następujące sformułowania: „licentia pyssimi regis Andree, eiusque fratris Adalberti, inuictissimi Ducis”; „gloriosissimi Andree regis, et optimi Ducis Adalberti”; „Ego autem Andreas rex, et frater meus dux Adalbertus dilectus”¹⁹. Brat króla Andrzeja I może być w tym czasie utożsamiony jedynie z Bélą – nie żył już bowiem ich starszy brat Levente, a o innych braciach źródła nie informują. W najnowszej krytycznej edycji dokumentów węgierskich György Györffy uznał przywołany dyplom za wiarygodny. W całości jest on jednak rekonstruowany z interpolacji w sfalszowanym dokumencie trzynastowiecznym²⁰. Za poświadczenie autentyczności w partiach przywołujących brzmienie oryginalnego nadania posłużyło natomiast m.in. właśnie użycie w nich imienia Adalberta jako chrześcijańskiego imienia Béli.

¹⁷ Nie sposób uznać tej hipotetycznej i raczej karkołomnej poprawki *Benyn* na *Albus* za zasadną oraz odnoszącą się do wyglądu zewnętrznego wobec kronikarskiego przekonania o ciemnej karnacji Béli I. Szymon z Kezy, pisząc o pochowaniu go w ufundowanym przezeń klasztorze w Szekszárdzie, nazwę miejscową tłumaczy jako nadaną osobiście przez króla i pochodzącą od jego wyglądu zewnętrznego: miał być ciemnej karnacji (*szeg – brunus*) oraz łysy (*szár – calvus*), por. *Simonis de Keza Gesta Hungarorum...*, s. 180. *Chronici Hungarici compositio saeculi XIV...* (s. 360) powtarzają tę informację.

¹⁸ M. Wertner, *Az Árpádok...*, s. 173. Poświadcza to dokument fundacyjny opactwa w Bozók z 1135 r., por. CDHung, vol. 2, s. 85: „Item Comes Lampertus quosdam nomine Bodin, Stephan – – dedit pro anima filii sui Benyn”.

¹⁹ CDHung, vol. 1, s. 394–397.

²⁰ *Diplomata Hungariae Antiquissima: accedunt epistolae et acta ad historiam Hungariae pertinentia*, ed. Gy. Györffy, vol. 1, Akadémiai Kiadó, Budapest 1992, s. 160–162.

Pod takim imieniem miałby wedle badacza występować on w kronikach, na wybijanych przez siebie monetach czy też w innym dokumencie²¹.

Imienia Adalbert jednak w zachowanych kronikach węgierskich nie znajdziemy. Nie znajdziemy go również na znanych nam monetach wybijanych przez Béłę w czasie jego książęcych ani królewskich rządów. Występuje na nich zawsze jako BELADUX lub BELAREX²². Natomiast drugim przekazem, który wedle Gy. Györffyego poświadczać ma określenie Béli mianem Adalberta, jest także treść zrekonstruowana na podstawie interpolacji w sfalszowanym dokumencie, tym razem z wieku XIV. Pod takim imieniem Béla miał znaleźć się w akcie uposażającym fundowane przez siebie opactwo w Szekszárd w 1061 roku: „privilegium domini Adalberti, qui et Bela nuncupabatur, olim regis Panonie”²³. Dostatecznym potwierdzeniem autentyczności było dla Gy. Györffyego użycie tej konkretnej frazy i tytułatury, gdyż analogiczna występuje w dokumencie pierworodnego syna Béli, Gézy I: „Magnus, qui et Geisa, ... Pannoniorum rex”²⁴. Mamy zatem do czynienia z dwoma użyciami imienia *Adalbert* – w obu przypadkach występuje ono w późnych, sfalszowanych dokumentach, które mają uprawomocniać nawzajem swoje interpolacje jako autentyczne właśnie poprzez pojawienie się w nich imienia *Adalbert*! Tymczasem w innym trzynastowiecznym dokumencie, którego wiarygodność bez słowa komentarza uznana została przez Gy. Györffyego za wątpliwą, przy powołaniu się na zaginione akty nadań Stefana Świętego oraz Béli I dla synów Woyka Béla określony został tak samo jak w kronikach: *Bela Benyn*²⁵. Co więcej, dysponujemy autentycznym, zachowanym w oryginale dokumentem współczesnym Béli, mianowicie: aktem fundacyjnym opactwa w Tihany z 1055 roku, uznawanym za niezwykle istotny zabytek języka węgierskiego. Béla występuje w nim obok brata, króla Andrzeja, po prostu jako *nobilissimus dux Bela*²⁶.

Rozstrzygający dla rozważenia kwestii imienia chrzestnego Béli zdaje się jednak utwór hagiograficzny, mianowicie *Żywot świętego Władysława*, jego drugiego syna, spisany na przełomie XII i XIII wieku w związku z kanonizacją króla²⁷. Rozpoczyna się on od genealogii świętego, czyli przedstawienia jego ojca

²¹ Tamże, s. 160–161.

²² L. Kovács, *A kora Árpád-kori magyar pénzverésről...*, s. 104–112, 223–224.

²³ *Diplomata Hungariae Antiquissima...*, s. 166–167.

²⁴ Tamże, s. 167.

²⁵ Tamże, s. 174.

²⁶ Tamże, s. 149–152. Na temat aktu fundacyjnego opactwa w Tihany zob. też: R. Szentgyörgyi, *A Tihanyi Apátság Alapítólevele I. Az alapítólevél szövege, diplomatikai és nyelvi leírása*, ELTE Eötvös Kiadó, Budapest 2014.

²⁷ *Legenda Sancti Ladislai regis*, ed. E. Bartoniek, in: *Scriptores Rerum Hungaricarum*, vol. 2, Budapestini 1938, s. 507–527. Na temat żywotu zob. *Árpád-kori legendák és intelmek. Szentek a magyar középkorból I*, szerk. G. Érszegi, Osiris Kiadó, Budapest 2001, s. 200.

Béli I oraz starszego brata Gézy I. Ten drugi został określony w pierwch chrześcijańskim imieniem *Magnus*, a dopiero dalej dodano: „Geysa a sua gente apellatus [sic!] est”²⁸. W odniesieniu do Béli, pomimo wymienienia jego ogromnych zasług dla Węgier, nie podano natomiast żadnego chrześcijańskiego imienia – choć chrzestne imię ojca kanonizowanego króla powinno się w żywocie znaleźć. Przemawia to jednoznacznie za tym, że w tradycji dynastycznej Arpadów na przełomie XII i XIII stulecia nie łączono Béli z żadnym imieniem chrześcijańskim. Tym samym występującego w sfałszowanych dokumentach z wieków XIII i XIV imienia *Adalbert* nie można dłużej uznawać za rzeczywiste imię chrzestne Béli. Bardziej prawdopodobną propozycją byłby postulowany przez J. Dowiata *Benin*, gdyż takie miano poświadczają kroniki spisane na zlecenie potomków Béli I oraz imię noszone przez jego wnuka, zapisane w dwunastowiecznym dokumencie. Nie można mieć pewności, czy określenie to rzeczywiście nie było tylko przydomkiem, którego znaczenie jest dla nas współcześnie nieuchwytnie, lecz mogło wiązać się ze sławą stoczonego w Polsce pojedynku, który zaowocował małżeństwem wygnanego księcia z córką Mieszka II oraz narodzinami w Polsce dwóch synów pary: Gézy I i Władysława Świątego²⁹.

Nie wiadomo – a przynajmniej na tym etapie rozważań nie można snuć co do tego przypuszczeń – co skłoniło Kazimierza Odnowiciela do wyboru imienia Władysław dla syna. Węgierscy kronikarze zdradzili natomiast, dlaczego imię to otrzymać miał syn Béli: „Ladizlaus nomine avi sui est vocatus”³⁰. *Avus* to w tym przypadku nie ogólnie przodek, lecz ściśle: dziadek³¹. Tradycja dynastyczna Arpadów, przechowana w kronikach z końca XIII i z pierwszej połowy XIV wieku, lecz pochodząca z XII stulecia³², usilnie przekonywała

²⁸ *Legenda Sancti Ladislai regis...*, s. 515.

²⁹ *Chronici Hungarici compositio saeculi XIV...*, s. 335: „Bela vero dux ipse in Polonia duos genuit filios, quorum unus Geysa, alter autem Ladizlaus nomine avi sui est vocatus”; 345: „Porro dux Bela in Polonia genuit liberos Geysam et Ladizlaum, in Hungaria autem genuit Lampertum et filias”.

³⁰ Tamże, s. 335.

³¹ Użyciem tego terminu w źródłach węgierskich zajmował się Erik Fügedi, który ustalił, że od połowy XIII do XVI w. łacińskie słowo *avus* było na Węgrzech odpowiednikiem zarówno węgierskiego wyrazu dziadek (*nagyapa*), jak i szerzej: przodek (*ős*). W ówczesnej praktyce prawniczej nie odróżniano dziadka od jego poprzedników, wszystkich określając w ten sam sposób. Zob. E. Fügedi, *Középkori rokonsági terminológiánk kérdése*, „Ethnographia” 1980, 91, s. 361–371; Tenże, *The ‘avus’ in the Mediaeval Conceptual Framework of Kinship in Hungary*, in: Tenże, *Kings, Bishops, Nobles and Burghers in Medieval Hungary*, ed. J. Bak, Aldershot 1986, s. 137–142.

³² Nie ulega większej wątpliwości, że zachowane przekazy opierały się na źródłach zaginionych, określanych jako *Gesta Ungarorum*, które spisane zostały najpóźniej w początku XII w., współcześnie do kronik Anonima tzw. Galla, Kosmasa czy ruskiej *Powieści minionych lat*. Świadczą o tym m.in. obecne w ich treści odwołania do „antiqui libri de gestis Hungarorum” czy też *passus* „ut habet coronica [!] Hungarorum”. Na uwagę należy mieć jednak fakt, że kontynuacja *Gesta Ungarorum* wiązała się z redakcjami dotyczącymi partii dawniejszych,

bowiem o tym, że dziadkiem Władysława Świętego, a ojcem Béli I – oraz jego starszych braci Leventego i Andrzeja I – był Władysław Łysy (*Zarladislaus*, *Calvus Ladislaus*). Jednocześnie co najmniej równie silnie zaprzeczała, by ojcem trzech wspomnianych braci był ukarany przez Stefana Świętego Bazyli (*Wazul*, *Vazul*)³³. Tradycja ta, co dobitnie wykazał Péter Váczy³⁴, jest oszustwem i to w dodatku dość nieudolnym, gdyż widocznym już na poziomie wewnętrznej krytyki tekstu kronik. Świadczy o nim nie tylko tak usilne, wielokrotne zapewnianie o „rzeczywistej” filiacji trzech braci, lecz również bałamutny fragment poświęcony losom Bazylego, z którym trudno logicznie połączyć doradzenie przez króla ucieczki nieznanym skądinąd synom Władysława Łysego³⁵. Jak potwierdza zwłaszcza współczesne wypadkom źródło: *Roczniki altajskie* (*Annales Altahenses maiores*)³⁶, a także genealogia Arpadów przechowana w *Kronice Zagrzebskiej i Waradyńskiej*³⁷ oraz w hagiografii niezależnej

aby wzmocnić prawa do tronu kolejnych panujących lub dokonać aktualizacji tradycji dynastycznej Arpadów – czego przykładem są właśnie rozważane w niniejszym tekście koligacje. Na temat genezy kronik węgierskich zob. literatura w przypisie 10.

³³ *Simonis de Keza Gesta Hungarorum...*, s. 178: „Quidam autem istos fratres ex duce Wazul progenitos asseverant ex quadam virgine de genere Taton, non de vero thoro oriundos [...]. Frivolum pro certo est et pessime enarratum. Absque hoc namque nobiles sunt et de Scitia oriundi, quia isti sunt filii Zarladislai”; *Chronici Hungarici compositio saeculi XIV...*, s. 344: „Tradunt quidam istos tres fratres filios fuisse Vazul ducis ex quadam puella de genere Taton et non de vero thoro ortos esse [...]. Falsum pro certo est et pessime enarratum. Absque hoc namque sunt nobiles, quia isti filii sunt Calvi Ladizlai, qui uxorem de Ruthenia dicitur accepisse, ex qua tres isti fratres generantur”.

³⁴ P. Váczy, *A Vazul-hagyomány középkori kútfontosbén. Forráskritikai tanulmány*, „Levéltári Közlemények” 1940–1941, 18–19, s. 304–338.

³⁵ *Simonis de Keza Gesta Hungarorum...*, s. 172–173; *Chronici Hungarici compositio saeculi XIV...*, s. 319–321.

³⁶ *Annales Altahenses maiores*, ed. W. de Giesebrecht, E. ab Oefele, Hannoverae 1891 (Monumenta Germaniae Historica. Seria Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum separatim editi, vol. 4), s. 24: „Stephanus bonae memoriae rex [...] filium fratris sui digniorem in regno, quia hoc non consensit, cecavit et parvulos eiusdem exilio relegavit”. Treść *Roczników altajskich* była znana autorom węgierskich przekazów, na co wskazują liczne fragmenty kronik, zatem całkowicie odmienne przedstawienie przez nich wspomnianych wydarzeń bardzo silnie poświadczają świadomą kreację tradycji dynastycznej Arpadów. Ostatnio na temat związków *Roczników* z węgierskimi kronikami: J. Csákó, *Az Altaichi Évkönyv és a magyar krónikás hagyomány. Megjegyzések egy historiográfiai vita margójára*, „Történelmi Szemle” 2021, 63, s. 5–23.

³⁷ *Chronicon Zagradiense cum textu Chronici Varadiensis collatum...*, s. 206: „Thoxon habuit duos filios. Primus fuit dux Geycha, pater beati Stephani regis. Secundus fuit ...Michael. Dux iste Michael habuit duos filios. Primus fuit dux Wazul, secundus fuit dux Ladizlaus Calvus. Iste dux Wazul habuit tres filios. Primus fuit dux Andreas, postea factus rex. Secundus fuit dux Bela [...]. Tertius fuit dux Leunte”. (Powtórzenie ojcostwa Bazylego w odniesieniu do Andrzeja i Béli: tamże, s. 208).

od kreacji dworskiej tradycji – *Żywocie świętego Gellérta*³⁸, to właśnie Bazyli (oślepiiony i więziony na rozkaz Stefana Świętego) był ojcem Leventego, Andrzeja i Béli, a zatem dziadkiem Władysława Świętego. Władysław Łysy, któremu przypisano ojcostwo trzech wygnanych książąt, był natomiast bratem Bazylego, czyli ich stryjem.

DLaczego Béla postanowił nazwać syna po stryju, a nie po ojcu? Trudno przyjąć za powód, choć oczywiście wykluczyć tego nie można, że już wówczas postać Bazylego postrzegana była jako problematyczna z uwagi na jego konflikt ze Stefanem Świętym. To właśnie ten spór spowodował późniejszą manipulację genealogią w kronikach: w chwili kanonizacji Stefana (1083 rok), do której doprowadził zresztą Władysław Święty, niewygodny stał się fakt, że przodek panujących – Bazyli – przeciwstawił się świętemu patronowi dynastii i królestwa³⁹. Co więcej, tłem konfliktu miały być kwestie religijne, ściśle: związane z przyszłością chrześcijańskiej monarchii budowanej przez Stefana – Bazyli był zwolennikiem rodzimej religii i tradycyjnego porządku⁴⁰. Tak kłopotliwe pochodzenie wymagało korekty, która szczyt osiągnęła w uznawanej za bałamutną *Kronice węgiersko-polskiej*, gdzie to sam Stefan Święty stał się

³⁸ *Legenda Sancti Gerhardi episcopi*, ed. E. Madzsar, in: *Scriptores Rerum Hungaricarum...*, vol. 2, s. 501: „Ungari miserunt sollempnes nuntios post filios Wazul: Endre, Bela et Leventhe, qui erant de genere sancti regis Stephani, petentes eos, ut de Polonia ad Ungariam venirent”. Żywot świętego Gellérta (Gerarda) musiał powstać już w związku z kanonizacją męczennika w 1083 r., jednak zachowana wersja pochodzi z końca XIV w. Odnosny fragment dotyczy opisu buntu pogańskiego, który wybuchł na Węgrzech jesienią 1046 r., po powrocie synów Bazylego, i wykazuje istotne podobieństwo do przekazu kronikarskiego. Relacja między tymi tekstami nie została ostatecznie przez badaczy wyjaśniona, jednak z uwagi na charakterystyczny rytm prozy, zdradzający pochodzenie fragmentów z XII w., oraz przechowanie prawidłowej genealogii wygnanych przez Stefana Świętego książąt uznaje się, że to tekst żywotu był podstawą narracji kronik, a nie odwrotnie. Zob. Gy. Kristó, *Magyar historiográfia...*, s. 22–23; C. Gašpar, G. Klaniczay, *Saint Gerard. Preface*, in: *The Sanctity of the Leaders. Holy Kings, Princes, Bishops, and Abbots from Central Europe (Eleventh to Thirteenth Centuries)*, eds. G. Klaniczay, I. Csepregi, transl. C. Gašpar et al., Central European University Press, Budapest–New York–Vienna 2023, s. 223–238.

³⁹ Jak słusznie podsumowali zarówno Gy. Györffy, jak i Gy. Kristó – historii dynastii nie można rozpoczynać od krwawej rozprawy świętego króla z krewnym-zamachowcem (w historiografii węgierskiej podejrzewa się, że to Bazyli stał za zamachem na Stefana, o czym wspomina hagiografia króla), por. *Magyarország története. Előzmények és magyar történet 1242-ig*, szerk. Gy. Székely, A. Bartha, Budapest 1987, s. 833 (fragment autorstwa Gy. Györffyeo); Gy. Kristó, F. Makk, *Az Árpádok...*, s. 55.

⁴⁰ Jak informują same przekazy kronikarskie, Stefan nie widział wśród swoich krewnych nikogo odpowiedniego do rządzenia krajem, kto mógłby utwierdzić lud w wierze chrześcijańskiej; jego następcą został siostrzeniec, Piotr Orseolo. Por. *Simonis de Keza Gesta Hungarorum...*, s. 173: „ut de suo sanguine dignus nullus esset regni corona sublimari et qui ipso mortuo gentem tam novellam in fide catholica posset conservare”; *Chronici Hungarici compositio saeculi XIV...*, s. 319: „nullus videbatur de consanguineis suis ydoneus ad hoc, ut eo mortuo regnum in fide Christi conservaret”.

ojcem wygnanych książąt⁴¹. Zadziwiać może, że Władysław Świąty wyniósł na ołtarze człowieka, który był w zasadzie prześladowcą jego samego, urodzonego na obczyźnie, oraz jego ojca, stryjów i dziada. Zostawiając jednak na boku osobiste i polityczne uwarunkowania tej decyzji⁴², trzeba stwierdzić, że Bazyli jako przodek stał się problematyczny dopiero w jej wyniku. Nie sposób uznać, by Béla postrzegał go tak w chwili narodzin Władysława, ok. 40 lat wcześniej – do próby precyzyjnej datacji przyjdzie wrócić dalej – i by już wówczas zrodził się pomysł, aby dokonać poprawki własnego rodowodu. Byłoby to zresztą niemożliwe wobec powszechnej jego znajomości przez otoczenie. Za taką motywacją przemawiać mogłoby imię pierwotnego syna, Gézy, nazwanego zapewne na cześć ojca Stefana Świętego, który ok. 972 roku przyjął chrzest⁴³. Skojarzenie to może być jednak zwodnicze. Co najmniej równie prawdopodobne jest bowiem, że pierwszym imieniem Gézy I, nadanym na chrzcie, było *Magnus*, występujące w przywołanych dokumentach i hagiografii. J.B. Szabó i J. Sudár wskazują na możliwość, że imię Géza stanowiło w istocie imię „tronowe” i wiązało się z dzierżeniem władzy, a zatem przybierano je raczej na zasadzie tytułu w chwili jej objęcia, zgodnie z turecką (lub irańską) etymologią oznaczającą wysoką godność⁴⁴. Ten kierunek interpretacyjny pozwalają dostrzec także znane nam wybijane przez Gézę I monety – imię to pojawia się na nich dopiero po objęciu przezeń tronu⁴⁵. Skoro więc pierwszym (chrzestnym?) imieniem Gézy I było raczej *Magnus*, to niemożliwe jest wskazanie żadnej inspiracji dla nadania go synowi przez rodziców: Bélé i Mieszkównę. Jednocześnie, trudno w tym kontekście przypuszczać, by powodem nadania imion synom były sympatie religijne, a domniemana niechęć do ojca-poganina stanowiła tu istotną motywację.

⁴¹ Ściśle: stał się ojcem Leventego, Piotra i Béli. Por. *Żywot św. Stefana króla Węgier czyli kronika węgiersko-polska*, przeł., wstępem i komentarzami opatrzył R. Grzesik, DiG, Warszawa 2003, s. 90. Na temat kroniki węgiersko-polskiej zob. R. Grzesik, *Kronika węgiersko-polska...*

⁴² Na ten temat zob. G. Klaniczay, *Az uralkodók szentsége a középkorban. Magyar dinasztikus szentkultuszok és európai modellek*, Balassi Kiadó, Budapest 2000, s. 114–120.

⁴³ Nie zachowała się pewna data chrztu księcia Gézy – można wiązać ją z pierwszymi zachodnimi inicjatywami chrystianizacyjnymi w 972/973 r., zob. Gy. Kristó, *Magyarország története (895–1301)*, Osiris Kiadó, Budapest 1998, s. 85–86. Chrzest w jego przypadku nie oznaczał jednak wyrzeczenia się dawnej religii, o czym informował Thietmar: *Kronika Thietmara*, tłum., wstęp i komentarze M.Z. Jedlicki, Poznań 1953, s. 585.

⁴⁴ J.B. Szabó, B. Sudár, *Az Árpád-ház nyomában...*, s. 15–18. Według badaczy uznanie tego imienia za w istocie określenie funkcji widoczne jest także w przypadku ojca Stefana Świętego, znanego nam jako książę Géza, który jednakże ochrzcił się, podobnie jak syn, pod imieniem Stefan. Tradycję tę złamać miał dopiero Géza II, który nadał to imię synowi, zanim ten uzyskał tron. Określenie funkcji z czasem przeistoczyło się w imię własne.

⁴⁵ L. Kovács, *A kora Árpád-kori magyar pénzverésről...*, s. 224–226. Denar znany sprzed objęcia tronu zawiera napis: DVX MVONAS, odczytywany przez badaczy jako: DUX MAGNUS.

Co więcej, Władysław Łysy również sympatyzować miał z rodzimą religią węgierską. Kroniki nie przechowywały wielu wiadomości na jego temat, jednak już sam przydomek – Łysy⁴⁶ – wskazuje według węgierskich mediewistów na sprzyjanie tradycyjnej opcji religijnej i politycznej zarazem, co wyrażano poprzez noszenie określonej fryzury – częściowo wygolonej głowy⁴⁷. Imiona Władysława oraz jego brata Bazylego (i ich ojca Michała) skłoniły Gy. Györffyego do uznania, że związani byli oni z kręgiem wschodniego chrześcijaństwa poprzez małżeństwa z Rusinkami lub Bułgarkami i z całą pewnością musieli być chrześcijanami⁴⁸. Rzeczywiście, imię Władysława

⁴⁶ J.B. Szabó i B. Sudár (*Az Árpád-ház nyomában...*, s. 31) zwrócili też uwagę na możliwość, że forma *Szár*, tłumaczona w kronikach na łacińskie *Calvus*, mogła stanowić nie tyle przydomek, ile imię pochodzenia tureckiego lub irańskiego, również oznaczające (w tym drugim przypadku) godność wodza, które wpisywałoby się w szereg węgierskich imion potencjalnie oznaczających rangi (wojskowe). Poza wskazanym wcześniej przypadkiem Gézy kwestia ta dotyczy także samego Béli – to imię również wiąże się m.in. z tureckim słowem oznaczającym godność, a wśród rodu Arpadów należało do najbardziej popularnych, zob. tamże, s. 43–47.

⁴⁷ Gy. Kristó, *Magyarország története...*, s. 113; F. Piti, „Keresztúton”: a pogányság társadalmi-politikai jelenléte I. István korában, in: *Magyaroknak eleiről: ünnepi tanulmányok a hatvan esztendő Makk Ferenc tiszteletére*, szerk. F. Piti, Gy. Szabados, Szegedi Középkorász Műhely, Szeged 2000, s. 441; Gy. Szabados, *Magyar államalapítások a IX–XI. században: előtanulmány a korai magyar állam történelmének fordulópontjairól*, Szegedi Középkorász Műhely, Szeged 2011, s. 264. Istnienie tej określonej fryzury, wyróżniającej Madziarów na przestrzeni wieków w oczach zewnętrznych obserwatorów, poświadczają przekazy Reginona z Prüm (889 r.), arcybiskupa Salzburga Theotmara (900 r.), Liudpranda z Cremony (968 r.) czy opis węgierskiego buntu pogańskiego z 1046 r., zob. *Reginonis abbatis Prumiensis Chronicon cum continuatione Treverensi*, ed. F. Kurze, Hannoverae 1890 (*Monumenta Germaniae Historica. Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum separatim editi*, vol. 50), s. 133: „capillum usque ad cutem ferro caedunt”; *Catalogus fontium historiae Hungariae aeo ducum et regum ex stripe Arpad descendendum ab anno Christi DCCC usque ad annum MCCC*, ed. A.F. Gombos, vol. 3, Budapestini 1938, s. 2200: „Ipsi [Sclavi] Ungariorum non modicam multitudinem ad se sumpserunt et more eorum capita suorum pseudochristianorum penitus detonderunt”; *Liudprandi Relatio de legatione Constantinopolitana*, ed. G.H. Pertz, in: *MGH S*, vol. 3, Hannoverae 1839, s. 351: „Ungarico more tonso”; *Legenda Sancti Gerhardi episcopi...*, s. 501: „Primus enim inter renatos nomine Bacha dedicavit demoniis rasisque caput suum ritu paganorum”; *Chronici Hungarici compositio saeculi XIV...*, s. 338: „radens caput suum et cincinos dimittens sibi per tres partes ritu paganorum”. Wyróżniono tę cechę także u Zerinda Łysego (*Calvus Zyrind*), ojca Koppánya, który wystąpił przeciwko Stefanowi Świętemu w początkach jego rządów, co wypada postrzegać jako bunt pogański. W języku polskim kwestię przybliżył L. Spychała, „Capillum usque ad cutem ferro caedunt”. W kwestii źródeł i wiarygodności przekazu „Kroniki” Reginona o Węgrach, w: *Viae historicae. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Lechowi A. Tyszkiewiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001, s. 23–40.

⁴⁸ Gy. Györffy, *István király és műve*, Balassi Kiadó, Budapest 2013, s. 376, 381 (zob. też polskie tłumaczenie pracy: Gy. Györffy, *Święty Stefan I, król Węgier i jego dzieło*, tłum. T. Kapurkiewicz, Wydawnictwo RYTM, Warszawa 2003, s. 447, 455). Przyjęcie chrztu z Konstantynopola w połowie X w. poświadczone jest dla dwóch dostojników węgierskich, Bulcsú i Termacsu; ten drugi pochodził z rodu Arpadów. W 953 r. panujący na terenie Siedmiogrodu Gyula

można dostrzec najwcześniej bez wątpienia w przypadku ostatniego cara Bułgarii przed podbojem bizantyńskim w 1018 roku – Jana Władysława⁴⁹, być może skoligaconego z Arpadami. Trudno jednak na podstawie samych imion wnosić o praktykowanej religii, tym bardziej że przed kanonizacją Władysława Świątego imię to nie mogło być uznawane za chrześcijańskie. Z uwagi na jednoznacznie słowiańskie pochodzenie trudno również uznać je za rodzime dla Węgrów, choć nie można wykluczyć, że było jako takie postrzegane w wyniku koegzystencji ze Słowianami w Kotlinie Karpackiej⁵⁰. Możliwość chrztu w dzieciństwie lub na późniejszym etapie życia nie oznacza także, iż dana jednostka w nowej religii wytrwała. Wedle rozumowania Gy. Györffyego imiona przynajmniej dwóch spośród trzech synów Bazylego (Levente i Béla) powinny jako imiona niechrześcijańskie i niezwiązane ze wschodnim chrześcijaństwem sugerować wychowanie w rodzimej religii⁵¹. Co więcej, tradycja dynastyczna

Zombor sprowadził natomiast greckiego biskupa Hierotheosa. Na ten temat zob. Gy. Györffy, *István király...*, s. 47; N. Berend, J. Laszlovszky, B.Zs. Szakács, *The Kingdom of Hungary, in: Christianization and the Rise of Christian Monarchy. Scandinavia, Central Europe and Rus' c. 900–1200*, ed. N. Berend, Cambridge University Press, Cambridge 2007, s. 327–328.

⁴⁹ K. Petkov, *The Voices of Medieval Bulgaria, Seventh–Fifteenth Century. The Records of a Bygone Culture*, Brill, Leiden–Boston 2008, s. 39.

⁵⁰ J.B. Szabó, B. Sudár, *Az Árpád-ház nyomában...*, s. 26–29. Badacze wskazują także na pierwsze możliwe wystąpienie imienia (W)ładysław na terenach późniejszych Węgier: pojawiającego się w źródłach władcę o imieniu Ladasclavus, który w pierwszej połowie IX w. miał zarządzać prowincją Dalmacja w imieniu Franków. Węgierską formą imienia Władysław najprawdopodobniej było *Ladislav*, pozbawione początkowego „W”, co sugerują również znane nam monety wybijane przez Władysława Świątego, zob. L. Kovács, *A kora Árpád-kori magyar pénzverésről...*, s. 226–228. Autorzy kronik z XIV w. imię Władysław wywodzili od greckich i łacińskich słów, zob. *Chronici Hungarici compositio saeculi XIV...*, s. 404: „Nam si ethymologie nominis eius alludamus, Ladizlaus, quasi laus divinitus data populo dicitur. Laos enim populus interpretatur, dosis autem dans vel datio sive datum. Prima enim sillaba nominis eius laus est per paragogen”. Wskazuje to jednak na (nie)rozumienie znaczenia imienia w XIV w., a nie postrzeganie go jako obcego lub rodzimego w czasach Władysława Łysego i Władysława Świątego. Na temat greckiej etymologii zob. J. Bollók, *Ladislav (Egy középkori etimológia és tanulságai)*, in: *Philologia Nostra. Bollók János összegyűjtött tanulmányai*, szerk. T. Mészáros, ELTE Eötvös József Collegium, Budapest 2013, s. 307–319. O formach źródłowych imienia Władysław dla obszaru historycznych Węgier zob. K. Fehértói, *Árpád-kori személynévtár (1000–1301) / Onomasticon Hungaricum. Nomina propria personarum aetatis Arpadianae (1000–1301)*, Akadémiai Kiadó, Budapest 2004, s. 477–479.

⁵¹ Z wyjątkiem Gy. Györffyego badacze węgierscy uznali, że imię trzeciego z synów Bazylego, Andrzej, zostało mu nadane podczas chrztu na Rusi, gdzie przebywał na wygnaniu w latach 40. XI w. Chrzest miałby poprzedzać małżeństwo zawarte z córką Jarosława Mądrego, natomiast imię nawiązywałoby do patrona Rusi. Zob. B. Hóman, *Magyar történet...*, s. 257; *Magyarország története...*, s. 845 (fragment autorstwa Gy. Györffyego); Gy. Kristó, F. Makk, *Az Árpádok...*, s. 75; M. Font, *Árpád-házi királyok és Rurikida fejedelmek*, Szegedi Középkorász Műhely, Szeged 2005, s. 130–131. Hipotezę takiej proveniencji imienia zakwestionował K. Jasiński (*Filiacja Adelajdy, żony księcia czeskiego Wratysława II*, RHer 1993, 1, s. 8, również w przyp. 31), gdyż upatrywanie w św. Andrzeju patrona Rusi jest dla tego czasu

przechowała informację, że Levente nie był katolikiem i został pochowany „na sposób pogański”, a gdyby żył dłużej, to przywróciłby na Węgrzech pogaństwo⁵². Bálint Hóman na podstawie przekazów kronik na temat Béli jemu również przypisał określnik „Łysy” i być może sprzyjanie „pogaństwu”⁵³. Jest to oczywiście pogląd przesadzony. Poszlaki źródłowe pozwalają co najwyżej na wnioskowanie o wychowaniu Béli w religii tradycyjnej, które skutkowało mogło trwać, widomą tego oznaką w postaci określonej fryzury. Ponieważ przekazy nie pozwalają dostrzec powodu niechęci Béli do ojca, wypadałoby raczej rozważyć rzecz odmienną: czym stryj Władysław Łysy mógł zaszkodzić sobie takie względy bratanka, by upamiętnić właśnie jego imię?

Węgierskie kroniki nie zachowały informacji o losach Władysława Łysego, wspomnianego jedynie jako ojciec wygnanych książąt⁵⁴. Wydaje się, że nie żył on już w 1046 roku, kiedy Węgrzy wezwali synów Bazylego do powrotu, gdyż w innym wypadku to raczej jego, jako najstarszego i najbardziej doświadczonego, traktowano by jako potencjalnego władcę⁵⁵. Słuszne wydaje się założenie, że on również musiał z Węgier uciekać, kiedy doszło do rozprawy Stefana Świętego z Bazylim. Zasadne zdaje się także, iż uciekał wraz z bratankami i wraz z nimi mógł trafić do Polski. Snucie dalszych domysłów – czy

wątpliwe. Należy dodać, że na Węgrzech funkcjonowało już wówczas imię Andrzej (nosił je eremita polskiego pochodzenia, Świerad, towarzysz Benedykta, zmarły w 1031 r. i kanonizowany w 1083 r.), a nadto właśnie to imię wpasowuje się we „wschodnie” imiennictwo krewnych Andrzeja: jego ojca Bazylego, stryjka Władysława i dziada Michała. Według przekazów kronik kreujących rodowód matką trzech braci miała być Rusinka.

⁵² *Chronici Hungarici compositio saeculi XIV...*, s. 344: „Leuente vero in eisdem diebus mortuus est, qui si diutius vixisset et regni potentatem obtinisset, sine dubio totam Hungariam paganisma ydolatria corrumpisset. Et quia ipse Leuente catholice non vixit, ideo circa villam Toxun ultra Danubium est sepultus, ubi iacere dicitur Toxun avus eius more paganismo”.

⁵³ B. Hóman, *A szent László-kori Gesta Ungarorum és XII–XIII. századi leszármazói*, Budapest 1925, <http://mek.niif.hu/07100/07139/html/0008/index.html> [dostęp: 30.05.2024]. Podstawą tej hipotezy jest cytowany już wcześniej fragment kroniki Szymona z Kezy o wyglądzie zewnętrznym Béli, jaki poświadczają miałyby nazwa klasztoru w Szekszárdzie (*brunus-calvus*).

⁵⁴ Wedle wywodu genealogicznego z *Kroniki Zagrzebskiej i Waradyńskiej* Władysław Łysy miał mieć syna o imieniu Bonuzlo – *Chronicon Zagradiense cum textu Chronici Vardiensis collatum...*, s. 206: „Dux autem Ladizlaus, de quo supra, habuit filium, qui vocatus est ‘Bonuzlo’”. Głównie historycy słowaccy odczytują je jako Domosław, zob. np. J. Steinhübel, *Nitrianske Kniežatstvo. Počiatky stredovekého Slovenska: rozprávanie o dejinách nášho územia a okolitých krajín od st’ahovania národov do začiatku 12. storočia*, VEDA, Vydavateľstvo Slovenskej Akadémie vied, Vydavateľstvo RÁK, Bratislava 2004, s. 218 i nast.

⁵⁵ Trudno określić, na jakich dokładnie zasadach odbywało się dziedziczenie władzy w rodzie Arpadów. W historiografii panowało dość powszechne przekonanie o działaniu prawa senioratu, jednak niedawno podał ten pogląd w wątpliwość D. Bagi, *Divisio regni. Országmegosztás, trónviszály és dinasztikus történetírás az Árpádok, Piastok és Premyszládák birodalmában a 11. és a korai 12. században*, Kronosz Kiadó, Pécs 2017, s. 247–292. Według badacza nie istniały żadne reguły dotyczące sukcesji, a tron przejmowano każdorazowo w wyniku społecznego konsensu.

ruszył dalej na wschód z Leventem i Andrzejem, czy też został w Polsce razem z Bélą – można uznać już za zbędne, jednak szczególnie ta druga opcja jawi się interesująco i może wspierać ją archeologia⁵⁶. Nadanie synowi imienia Władysława przez Béłę bez wątpienia poświadcza bowiem fakt istnienia silnej więzi osobistej, jaka mogła powstać wskutek sprawowania nad nim opieki przez stryja (czyli w zasadzie pełnienia wówczas funkcji ojca) lub szczególnie podziwu bratanka dla jego czynów. Motywacja Béli w przypadku nadania imienia drugiemu synowi – w przeciwieństwie do imienia syna pierworodnego – wydaje się zatem dostatecznie jasna. Jak mogło dojść jednak do zapożyczenia tego samego imienia w zbliżonym czasie przez Piastów?

Jak słusznie stwierdził A. Krawiec: „Wybór imienia odgrywał bardzo ważną rolę w życiu człowieka tamtych czasów. Imię nie było nadawane przypadkowo. Wytwarzało pewnego rodzaju więź ze światem duchowym: pogańskimi bóstwami czy duchami opiekuńczymi, chrześcijańskimi świętymi patronami lub zmarłymi przodkami. Mogło nieść ze sobą wróżbę dotyczącą przyszłych losów albo program ideowy, który jego nosiciel miał realizować w życiu. Mogło być też manifestacją sojuszu politycznego”⁵⁷. S. Kętrzyński domniemywał, że nadanie synom tego samego imienia przez Béłę i Kazimierza miało być wyrazem przyjaźni i potwierdzeniem sojuszu⁵⁸. W takim wypadku widać jednak, że wybór – w wyniku nieznanych nam okoliczności i ustaleń – zależał od węgierskiego księcia, skoro to nie imię piastowskie trafiło do Arpadów⁵⁹. Imię to, a w zasadzie osoba, po której imię nadawano, musiała być jednak dla Kazimierza Odnowiciela kimś wartym upamiętnienia. W związku z potencjalną obecnością w Polsce Władysława Łysego pojawia się niedostrzegana dotąd możliwość, że Kazimierz znał go osobiście, a wybór imienia dla Hermana był uczczeniem jego, nieznanych nam, zasług. Ponieważ imię nadawano zwykle po zmarłym, a nie po żyjącym, za bardziej prawdopodobną należy również przyjąć inspirację Władysławem Łysym niż Władysławem Świętym, uważanym w zasadzie za równolatka Hermana. Tę drugą opcję można by potencjalnie rozważyć, gdyby Władysław Święty był znacząco starszy od swego wujecznego brata.

⁵⁶ Ciekawie w tym kontekście jawią się hipotezy Marka Florka. Badając ślady madziarskiej obecności w Małopolsce w X–XII w., zasugerował on, że mogły mieć one związek z węgierskimi uciekinierami przed Stefanem Świętym, np. ze znanym z przekazu Thietmara Prokujem, zob. M. Florek, *Węgrzy w Małopolsce w X–XII wieku w świetle źródeł toponomastycznych i archeologicznych*, „*Slavia Antiqua*” 2023, 64, s. 169–196. Ponieważ datowanie znalezisk nie jest precyzyjne i może wskazywać ogólnie na pierwszą połowę XI w., pod uwagę należałoby wziąć również ich możliwy związek z wygnanymi książętami i Władysławem Łysym.

⁵⁷ A. Krawiec, *Król bez korony...*, s. 22.

⁵⁸ S. Kętrzyński, *O imionach piastowskich...*, s. 620–621.

⁵⁹ Stało się tak natomiast w przypadku trzeciego syna Béli i Mieszkówny, Lamberta, który imię otrzymał zapewne po Mieszku II Lambertcie, dobrodzieju wygnanych książąt.

Określenie dat urodzin obu Władysławów nie jest zadaniem łatwym w obliczu braku bezpośrednich zapisów źródłowych na ten temat. Skutkuje to koniecznością wnioskowania pośredniego, uwzględniającego m.in. daty narodzin ich starszych braci – Gézy I/Magnusa i Bolesława Szczodrego – oraz małżeństw rodziców, które także nie są znane. Próbuując datować urodziny Władysława Świętego, badacze określali przedział najczęściej na lata 1040–1047. J. Dowiat wyznaczał datę urodzenia Władysława Świętego na 1040 rok na podstawie wiadomości o urodzeniu „Władysława, syna króla”, znajdującej się w *Roczniku Krasieńskich*⁶⁰, czego nie można w żadnym wypadku uznać za wiążące⁶¹. Genealog Arpadów M. Wertner przyjmował z kolei, że Władysław urodził się najpóźniej w 1040 roku, jednak w żaden sposób nie uzasadniał swojego stanowiska⁶². Genealodzy Piastów, O. Balzer i K. Jasiński, a także G. Labuda i Jan Tęgowski, postulowali ogólnie lata 40. XI wieku, gdyż małżeństwo Béli z Mieszkówną datowali dopiero na lata 1039–1045⁶³. Nie wchodząc w tym miejscu w szczegółowe polemiki, uważam, że małżeństwo to zostało zawarte zgodnie z wymową węgierskich kronik za życia Mieszka II, a zatem w 1033 lub najpóźniej w 1034 roku⁶⁴. Pierworodny syn Géza urodziłby się więc w 1034/1035 roku. Władysław Święty mógł urodzić się już rok później, jednak przekazy źródłowe pozwalają dostrzec większą różnicę wieku między urodzonymi w Polsce braćmi.

Węgierskie kroniki przechowały opowieść o tym, jak po nieoczekiwanej śmierci Béli w 1063 roku, w obliczu niemieckiego najazdu, Géza/Magnus wraz z młodszymi braćmi uciekł znów do Polski: „Geysa [...] erat prudens et circumspectus, cum duobus fratribus suis adolescentibus assumpsit se seorsum in partes Polonie”⁶⁵. Należy podkreślić, że przekaz ten pochodził pierwotnie z otoczenia Władysława Świętego lub też syna Gézy, Kolomana Uczonego,

⁶⁰ J. Dowiat, *Bela I węgierski...*, s. 10.

⁶¹ Jak słusznie wskazał Władysław Dziewulski (*W sprawie pobytu Beli I węgierskiego w Polsce (uwagi krytyczne)*, Prz. Hist. 1966, 57, s. 273), pełna treść zapiski dotyczy „Władysława, syna króla tyńckiego, który został biskupem”, a zatem nie mogła odnosić się do Władysława Świętego, nie mówiąc już o czasie powstania rocznika i wiarygodności zawartych tam informacji na temat wydarzeń XI w.

⁶² M. Wertner, *Az Árpádok...*, s. 189.

⁶³ Najwcześniej (1039–1042) datował małżeństwo O. Balzer (*Genealogia...*, s. 90–92), najpóźniej zaś (1043–1045) K. Jasiński (*Rodowód...*, s. 149–150). G. Labuda (*Udział książąt węgierskich w walkach polsko-pomorskich za Mieszka II czy za Kazimierza Odnowiciela?*, w: *Opuscula minora in memoriam Iosepho Spors*, red. J. Hauziński, APS, Stolpensi 1993, s. 70) i J. Tęgowski (*W sprawie okoliczności i datacji małżeństwa nieznanego z imienia Piastówny z księciem węgierskim Bélą*, w: *Res gestae Meridionales et Orientales. Studia ad Memoriam Professoris Henrici Ruciński*, red. E. Bagińska, Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku: Oddział PTH, Białystok 2009, s. 187) opowiadali się za 1042–1044 r.

⁶⁴ Wiarygodności przekazów węgierskich w odniesieniu do osoby Mieszka II dowodziłam we wspomnianym już artykule: K. Madeja, *Kim był książę „Pomorza”...*, s. 75–81.

⁶⁵ *Chronici Hungarici compositio saeculi XIV...*, s. 361.

czyli najbardziej prawdopodobnych zlecniodawców spisania pierwszych kronik. Akcentowanie zatem, że w przeciwieństwie do młodszych braci – Władysława i Lamberta – Géza nie był już *adolescens*, zasługuje na pełne zaufanie: źródłem tej informacji byli bowiem jego najbliżsi krewni, najlepiej znający własne stosunki rodzinne. Co więcej, współczesne tym wydarzeniom niemieckie źródła zdają się potwierdzać fakt, że różnica wieku między najstarszym Gézą/Magnusem a młodszym Władysławem była znacząca i przekładała się na polityczne zaangażowanie. Mianowicie, Lampert z Hersfeldu zupełnie nie dostrzegł istnienia Władysława, wspominając aktywność Gézy/Magnusa za życia ich ojca oraz tuż po śmierci Béli – gdy Géza/Magnus niezwłocznie wysłał poselstwo z prośbą o pokój⁶⁶. Jeszcze bardziej rzuca się to w oczy w *Rocznikach altajskich*, które na temat ślubu małoletniego syna Andrzeja I, Salomona, w 1058 roku stwierdzają następująco: „[...] regis [Andree – K.M.W.] frater, Bel nomine, cum filio non intererat, ideoque nostratibus semper suspecti erant”⁶⁷. Informatorami odnośnie do niestawienia się Béli z synem na ślubie były osoby z najbliższego kręgu Andrzeja – być może jego żona, która wraz z synem Salomonem i synową udała się do Rzeszy w obliczu wojny domowej⁶⁸. Zwrócenie uwagi tylko na jednego syna – zapewne najstarszego Gézę/Magnusa – wydaje się znaczące i może stanowić przesłankę za tym, że Władysław nie był równie samodzielny, co starszy brat, a tym samym nie stanowił w oczach otoczenia Andrzeja podobnego zagrożenia. Rocznikarz nie musiałby wspomnieć o nikim innym poza samym Bélą, bądź też uwzględnić jego wszystkich synów – każdy był bowiem starszy niż Salomon – a jednak wyróżnił tylko jednego.

Warto zastanowić się wobec tego nad przechowaną w kronikach czternastowiecznych terminologią – określeniem *adolescens*, które nie dotyczyło już Gézy/Magnusa w 1063 roku. Podstawowym założeniem musi być w tym wypadku oczywiście, że relacja przechowała termin oryginalny, pochodzący z przekazów najbliższych opisywanym wypadkom, gdy doskonale zdawano sobie sprawę z rzeczywistego wieku Arpadów. Pochylając się nad kwestią opisywania wieku w odniesieniu do Stefana Świętego Miklós Halmágyi uważał, że wśród średniowiecznych kronikarzy funkcjonowały dwie szkoły posługiwania się określeniami związanymi z wiekiem. Pierwszą był system wywodzący się z *Etymologii* Izydora z Sewilli; według niego *adolescentia* trwała od 14. do 28. roku życia. Drugą – przejętą za św. Ambrożym podział życia ludzkiego na 10 okresów trwających po 7 lat; wedle niego *adolescentia*

⁶⁶ *Lamperti Hersfeldensis Annales*, ed. O. Holder-Egger, in: *Monumenta Germaniae Historica*. Seria Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum separatim editi, vol. 38, Hannoverae–Lipsiae 1894, s. 78, 88.

⁶⁷ *Annales Altahenses...*, s. 56. Podobnie przy wydarzeniach z 1063 r. mowa o Béli i tylko jednym synu: „Bel autem cum filio” (tamże, s. 63).

⁶⁸ Tamże, s. 56–57.

przypada na lata 14–21⁶⁹. Trzymając się przekazu literalnie, należałoby zatem uznać, że w zależności od przyjętego systemu Géza/Magnus liczył w 1063 roku co najmniej 21 lub 28 lat. Czy istnieje możliwość wskazania, której metody użyliby kronikarze spisujący *Gesta Ungarorum* na przełomie XI i XII wieku? Dla Eleméra Mályusza byłby to system Izzydora z Sewilli, gdyż jego dzieło znajdowało się pod koniec XI wieku w posiadaniu opactwa benedyktyńskiego w Pannonhalmie⁷⁰. Chociaż nie sposób w pełni wykluczyć, że kronikarze zastosowali jednak podział rozpowszechniony przez św. Ambrożego, to w świetle poświadczonej obecności księgi Izzydora wśród kręgów elit intelektualnych na Węgrzech końca XI wieku trzeba uznać, iż jest to możliwość bardziej prawdopodobna. Géza/Magnus powinien zatem urodzić się najpóźniej w 1035 roku – co zgadza się z proponowanym tu wcześniej terminem zawarcia małżeństwa przez jego rodziców. Jako przynajmniej 5 lat starszy od Władysława, nie będąc już nastolatkiem, naturalnie zostałby dostrzeżony jako politycznie aktywny przez otoczenie Andrzeja I i środowisko niemieckie w 1058 roku oraz później. Nawet przy nie tak ścisłym trzymaniu się terminologii z kronik wypada stwierdzić, że skonstrastowanie starszego brata z braćmi młodzieńczymi jak najbardziej pozwala założyć różnicę przynajmniej 5 lat między najstarszym a drugim w kolejności. Władysław Święty powinien urodzić się wobec tego najwcześniej ok. 1039/1040 roku.

Niezwykłą możliwością na dokładne określenie daty urodzenia Władysława Świętego byłoby wykorzystanie najnowszych technologii. Z okazji 940. rocznicy jego wstąpienia na tron oraz 825. rocznicy kanonizacji w 2017 roku opublikowano wyniki badań relikwii, tj. czaszki spoczywającej w bazylice w Győr. Niestety, nawet przy zaufaniu, że przechowano autentyczne szczątki Władysława Świętego, pomiary nie są wciąż na tyle precyzyjne, by przynieść ostateczną odpowiedź w tej materii. Badacze oszacowali mianowicie, że osoba, do której należała spoczywająca w relikwiarzu czaszka, zmarła w wieku ok. 50–60 lat, z silniejszym wskazaniem na wiek 50–55 lat⁷¹. Przy założeniu, że zbadano rzeczywiście czaszkę Władysława Świętego, który zmarł w 1095 roku, oznaczałoby to, że urodził się w przedziale lat 1035–1045, a najprawdopodobniej między 1040 a 1045 rokiem, co zasadniczo nie odbiega od proponowanych dat jego narodzin.

Czy Władysław Święty był dużo starszy od Hermana? W przypadku drugiego z Władysławów badacze szacowali, że urodził się w zbliżonym czasie:

⁶⁹ M. Halmágyi, *Gondolatok Szent István és más királyok születési évéről*, „Acta Universitatis Scientiarum Szegediensis. Acta Historica” 2018, 143, s. 30–31, 35.

⁷⁰ Pogląd badacza podaje za: tamże, s. 31.

⁷¹ Gy. Pálfi et al., *Szent László király koponyaereklyéjének biológiai vizsgálata és szobrászati arcreekonstrukciója*, in: *Szent király, lovagkirály. A Szent László-herma és a koponyaereklye vizsgálatai*, szerk. L.A. Kristóf, Z. Lukácsi, L. Patonay, Győri Hittudományi Főiskola, Győr 2017, s. 164.

między 1040 a 1046 rokiem, najprawdopodobniej w węższym przedziale lat: 1042–1044⁷². Jak widać z dowodzenia K. Jasińskiego, przekonanie to opiera się na powszechnym założeniu, że Władysław Herman – zgodnie z kolejnością wymienienia braci przez Anonima tzw. Galla – był drugim z synów Kazimierza Odnowiciela: „Nomina autem filiorum eius hec sunt: Boleslaus, Wladislaus, Mescho et Otto”⁷³. Narodziny Bolesława Szczodrego przypadły najwcześniej na 1040 rok, zaś Mieszko urodził się dokładnie 16 kwietnia 1045 roku⁷⁴, stąd prosty wniosek, że urodziny Hermana mieszczą się między tymi datami granicznymi. Kolejność podaną przez Galla zakwestionował Janusz Bieniak, wskazując na możliwość, że synowie Kazimierza zostali wymienieni nie zgodnie ze starszeństwem, lecz wedle znaczenia⁷⁵. Nie zgodzili się z tym Władysław Dziewulski oraz K. Jasiński, uznając, że kwestia starszeństwa w tym okresie była zbyt istotna w aspekcie prawnym, wobec czego kronikarz nie mógłby jej zmienić⁷⁶. Nie zgadzam się z tym poglądem wspomnianych historyków i kwestionuję kolejność narodzin synów Kazimierza podobnie jak J. Bieniak. Przykładem wymieniania braci w nieodpowiedniej genealogicznie kolejności są bowiem wspominani wygnani węgierscy książęta. Wymieniam ich zawsze zgodnie ze starszeństwem – jako Leventego, Andrzeja i Bélé – a nie zgodnie z zapisem kronik jako Andrzeja, Bélé i Leventego. Pomimo że wymieniany w kronikach jako ostatni Levente był najstarszym z braci, co znajduje wprost potwierdzenie w treści przekazów, nad którymi pochylił się Sándor Tóth⁷⁷. W przeciwieństwie do Andrzeja i Béli nie został on jednak królem Węgier, ponieważ zmarł ok. 1046 roku, zaraz po powrocie do ojczyzny wraz z Andrzejem. Trzej bracia zostali zatem przez kronikarzy uszeregowani wedle znaczenia – i podobnie mogło być z synami Kazimierza Odnowiciela. Oznacza to, że wymienieni przez Anonima tzw. Galla Mieszko i Otto – jako zmarli przed objęciem władzy – mogli poprzedzać Władysława Hermana. Ich imiona – obecne wcześniej w rodzie Piastów jako imiona ojca i stryja

⁷² Najwcześniej (1040 r.) datował to wydarzenie O. Balzer (*Genealogia...*, s. 100), z czym nie zgodził się K. Jasiński (*Rodowód...*, s. 159–162), a przejął jego ustalenia K. Benyskiewicz (*Książę Polski...*, s. 50–51). Z kolei A. Krawiec (*Król bez korony...*, s. 21) jedynie w tytule rozdziału I umieścił proponowaną datę urodzenia Hermana – jako „1046?”, nie odnosząc się szerzej do tej kwestii – co wobec braku materiału źródłowego wypada uznać za zrozumiałe.

⁷³ *Galli Anonymi Cronicae et gesta ducum sive principum Polonorum*, ed. K. Maleczyński, Kraków 1952 (MPHn, vol. 2), s. 44.

⁷⁴ K. Jasiński, *Rodowód...*, s. 159–162, 175. Na temat daty urodzenia Bolesława Szczodrego zob. tamże, s. 153–154.

⁷⁵ J. Bieniak, *Państwo Mieclawa. Studium analityczne*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2012, s. 134–135.

⁷⁶ W. Dziewulski, *Sprawa Mieclawa (Masława)*, Prz. Hist. 1965, 56, s. 479, przyp. 39; K. Jasiński, *Rodowód...*, s. 159–162.

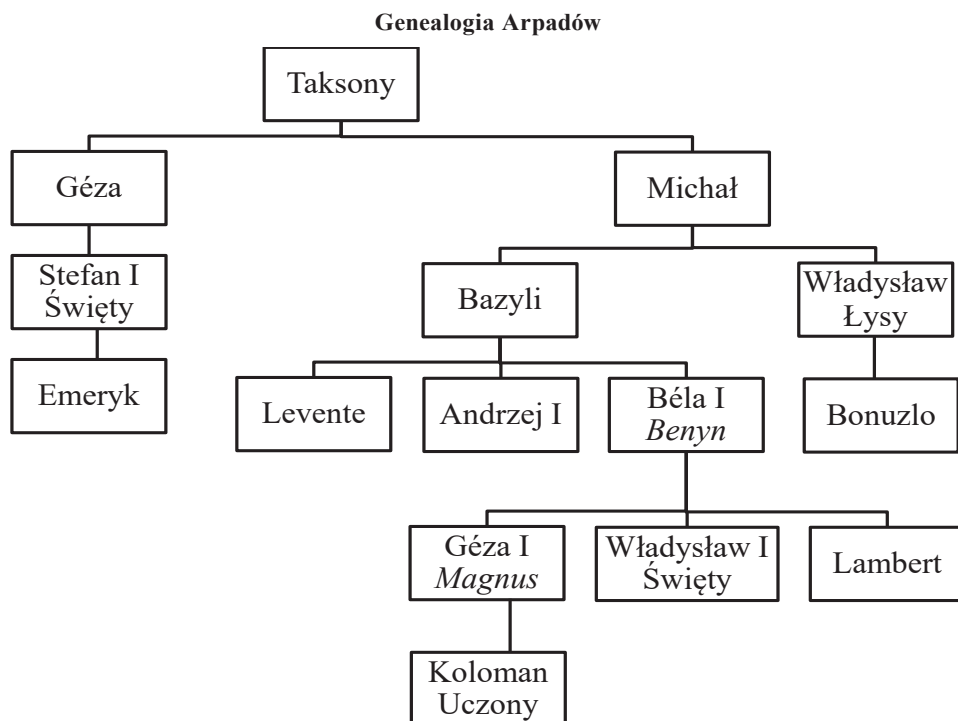
⁷⁷ S. Tóth, *Levente és András*, „Acta Universitatis Szegediensis. Acta Historica” 1985, 82, s. 31–36.

Kazimierza Odnowiciela – zdają się to zresztą sugerować. K. Jasiński przyjmował, że zmarły jako dziecko Otto urodził się w 1047 lub 1048 roku⁷⁸, zatem Herman mógł narodzić się dopiero w 1049 roku lub nawet później. Oznacza to zarazem, że od Władysława Świętego dzieliłoby go co najmniej 9 lat. Różnica ta daje możliwość inspiracji młodym księciem węgierskim, nie czyni jej jednak bardziej prawdopodobną od uczczenia pamięci nieżyjącego już wówczas Władysława Łysego.

W ramach podsumowania przedstawionych rozważań wypada stwierdzić, że pochylenie się nad imiennictwem oraz genealogią Arpadów dostarczyło istotnych informacji dla dynastii piastowskiej. Pozwoliło wskazać najbardziej prawdopodobną osobę, po której imię Władysława trafiło do rodu Piastów – był nią Władysław Łysy, stryj wygnanych węgierskich książąt Leventego, Andrzeja i Béli, którzy trafili do Polski w końcu rządów Mieszka II. Możliwe, że on sam przebywał wówczas w gościnie u Piastów jako opiekun bratanków, a osobista znajomość z Kazimierzem Odnowicielem zaowocowała uczczeniem jego pamięci poprzez nazwanie Władysławem jednego z synów. Ponadto, uszeregowanie węgierskich książąt przez węgierskich kronikarzy wedle znaczenia, a nie starszeństwa, pozwala zakwestionować kolejność narodzin synów Odnowiciela i powszechne przekonanie, że Władysław Herman urodził się jako drugi w kolejności, gdyż mógł być synem ostatnim, urodzonym najwcześniej w 1049 roku. Ustalenia te pozwalają również mniemać, że inspiracją imienniczą mógł być starszy odeń o co najmniej 9 lat Władysław Święty, drugi z urodzonych w Polsce synów Béli i Mieszkówny, skoro jego narodziny przypadły najprawdopodobniej na 1039/1040 rok. Jest to jednak opcja mniej prawdopodobna niż nadanie imienia po osobie zmarłej. Prezentowane rozważania, uwzględniające także starszego brata Władysława Świętego i pierworodnego syna Béli I, Gézę/Magnusa, pokazują również, że wskazanie bezspornego kłucza dla nadawania imion nie jest możliwe, choć sugerują, iż – przynajmniej wobec potomstwa, po którym nie spodziewano się dziedziczenia tronu – kierowano się względami emocjonalnymi, mającymi na celu uczczenie pamięci znanej jednostki, a względy religijne nie odgrywały przy tym istotnej roli. Ojciec Władysława Świętego i wuj Władysława Hermana, Béla, pomimo że zapewne rzeczywiście ochrzczony w Polsce, nie otrzymał wówczas imienia chrzestnego Wojciech/Adalbert, lecz Benyn, dla którego także trudno znaleźć personalną inspirację. Określenie to mogło stanowić również przydomek związany z wygranym przez niego pojedynkiem z księciem „Pomorza”.

⁷⁸ K. Jasiński, *Rodowód...*, s. 162, 178–179.

Tablica 1



Bibliografia

Źródła drukowane

- Annales Altahenses maiores*, ed. W. de Giesebrecht, E. ab Oefele, Hannoverae 1891 (Monumenta Germaniae Historica. Seria Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum separatim editi, vol. 4).
- Anonymus, *A magyarok cselekedetei*. Kézai Simon, *A magyarok cselekedetei*, ford. L. Veszprémy, J. Bollók, utószó, jegyzetek L. Veszprémy, Osiris Kiadó, Budapest 2004.
- Árpád-kori legendák és intelmek. Szentek a magyar középkorból I*, szerk. G. Érszegi, Osiris Kiadó, Budapest 2001.
- Catalogus fontium historiae Hungaricae aevo ducum et regum ex stripe Arpad descenduntium ab anno Christi DCCC usque ad annum MCCC*, ed. A.F. Gombos, vol. 3, Budapestini 1938.

- Chronica Albrici Monachi Trium Fontium, a monacho Novi Monasterii Hoiensis interpolata*, ed. P. Scheffer-Boichorst, in: *Monumenta Germaniae Historica. Scriptores*, vol. 23, Hannoverae 1874, s. 631–950.
- Chronici Hungarici compositio saeculi XIV*, ed. A. Domanovszky, in: *Scriptores Rerum Hungaricarum*, vol. 1, Budapestini 1937, s. 217–505.
- Chronicon Zagrabienne cum textu Chronici Varadiensis collatum*, ed. E. Szentpétery, in: *Scriptores Rerum Hungaricarum*, vol. 1, Budapestini 1937, s. 195–215.
- Codex diplomaticus Hungariae ecclesiasticus ac civilis*, ed. G. Fejér, vol. 1–2, Budae 1829.
- Diplomata Hungariae Antiquissima: accedunt epistolae et acta ad historiam Hungariae pertinentia*, ed. Gy. Györffy, vol. 1, Akadémiai Kiadó, Budapest 1992.
- Galli Anonymi Cronicae et gesta ducum sive principum Polonorum*, ed. K. Maleczyński, Kraków 1952 (*Monumenta Poloniae Historica. Nova series*, vol. 2).
- Képes Krónika*, ford. J. Bollók, utószó, jegyzetek K. Szovák, Osiris Kiadó, Budapest 2004.
- Kronika Thietmara*, tłum., wstęp i komentarze M.Z. Jedlicki, Poznań 1953.
- Lamperti Hersfeldensis Annales*, ed. O. Holder-Egger, in: *Monumenta Germaniae Historica. Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum separatim editi*, vol. 38, Hannoverae–Lipsiae 1894, s. 1–304.
- Legenda Sancti Gerhardi episcopi*, ed. E. Madzsar, in: *Scriptores Rerum Hungaricarum*, vol. 2, Budapestini 1938, s. 461–506.
- Legenda Sancti Ladislai regis*, ed. E. Bartoniek, in: *Scriptores Rerum Hungaricarum*, vol. 2, Budapestini 1938, s. 507–527.
- Liudprandi Relatio de legatione Constantinopolitana*, ed. G.H. Pertz, in: *Monumenta Germaniae Historica. Scriptores*, vol. 3, Hannoverae 1839, s. 347–363.
- Reginonis abbatis Prumiensis Chronicon cum continuatione Treverensi*, ed. F. Kurze, Hannoverae 1890 (*Monumenta Germaniae Historica. Scriptores rerum Germanicarum in usum scholarum separatim editi*, vol. 50).
- Simonis de Keza Gesta Hungarorum*, ed. A. Domanovszky, in: *Scriptores Rerum Hungaricarum*, vol. 1, Budapestini 1937, s. 141–193.
- Żywot św. Stefana króla Węgier czyli kronika węgiersko-polska*, przeł., wstępem i komentarzami opatrzył R. Grzesik, DiG, Warszawa 2003.

Opracowania

- Almási T., *Albericus Trium Fontium*, in: *Korai magyar történeti lexikon (9–14. század)*, szerk. Gy. Kristó, P. Engel, F. Makk, Akadémiai Kiadó, Budapest 1994, s. 35.
- Bagi D., *Divisio regni. Országmegosztás, trónviszály és dinasztikus történetírás az Árpádok, Piastok és Premyslidák birodalmában a 11. és a korai 12. században*, Kronosz Kiadó, Pécs 2017.
- Bagi D., *Królowie węgierscy w Kronice Galla Anonima*, PAU, Kraków 2008.
- Balzer O., *Genealogia Piastów*, Kraków 1895.
- Benyskiewicz K., *Książę Polski Władysław I Herman 1079–1102*, Oficyna Wydawnicza Uniwersytetu Zielonogórskiego, Zielona Góra 2010.
- Berend N., Laszlovszky J., Szakács B.Zs., *The Kingdom of Hungary*, in: *Christianization and the Rise of Christian Monarchy. Scandinavia, Central Europe and Rus' c. 900–1200*, ed. N. Berend, Cambridge University Press, Cambridge 2007, s. 319–368.

- Bieniak J., *Państwo Mieclawa. Studium analityczne*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2012.
- Bollók J., *Ladislaus (Egy középkori etimológia és tanulságai)*, in: *Philologia Nostra. Bollók János összegyűjtött tanulmányai*, szerk. T. Mészáros, ELTE Eötvös József Collegium, Budapest 2013, s. 307–319.
- Csákó J., *Az Altaichi Évkönyv és a magyar krónikás hagyomány. Megjegyzések egy historiográfiai vita margójára*, „Történelmi Szemle” 2021, 63, s. 5–23.
- Dowiat J., *Bela I węgierski w Polsce (1031/32–1048)*, „Przegląd Historyczny” 1965, 56, s. 1–23.
- Dziewulski W., *Sprawa Mieclawa (Masława)*, „Przegląd Historyczny” 1965, 56, s. 468–483.
- Dziewulski W., *W sprawie pobytu Beli I węgierskiego w Polsce (uwagi krytyczne)*, „Przegląd Historyczny” 1966, 57, s. 270–276.
- Fehértói K., *Árpád-kori személynévtár (1000–1301) / Onomasticon Hungaricum. Nomina propria personarum aetatis Arpadianae (1000–1301)*, Akadémiai Kiadó, Budapest 2004.
- Florek M., *Węgrzy w Małopolsce w X–XII wieku w świetle źródeł toponomastycznych i archeologicznych*, „Slavia Antiqua” 2023, 64, s. 169–196.
- Font M., *Árpád-házi királyok és Rurikida fejedelmek*, Szegedi Középkorász Műhely, Szeged 2005.
- Fügedi E., *Középkori rokonsági terminológiánk kérdéséhez*, „Ethnographia” 1980, 91, s. 361–371.
- Fügedi E., *The ‘avus’ in the Mediaeval Conceptual Framework of Kinship in Hungary*, in: E. Fügedi, *Kings, Bishops, Nobles and Burghers in Medieval Hungary*, ed. J. Bak, Aldershot 1986, s. 137–142.
- Gašpar C., Klaniczay G., *Saint Gerard. Preface*, in: *The Sanctity of the Leaders. Holy Kings, Princes, Bishops, and Abbots from Central Europe (Eleventh to Thirteenth Centuries)*, eds. G. Klaniczay, I. Csepregi, transl. C. Gašpar et al., Central European University Press, Budapest–New York–Vienna 2023, s. 223–238.
- Grzesik R., *Kronika węgiersko-polska. Z dziejów polsko-węgierskich kontaktów kulturalnych w średniowieczu*, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 1999.
- Györffy Gy., *István király és műve*, Balassi Kiadó, Budapest 2013.
- Györffy Gy., *Święty Stefan I, król Węgier i jego dzieło*, tłum. T. Kapturkiewicz, Wydawnictwo RYTM, Warszawa 2003.
- Halmágyi M., *Gondolatok Szent István és más királyok születési évéről*, „Acta Universitatis Scientiarum Szegediensis. Acta Historica” 2018, 143, s. 29–41.
- Hertel J., *Imiennictwo dynastii piastowskiej we wcześniejszym średniowieczu*, Warszawa 1980.
- Hóman B., *A szent László-kori Gesta Ungarorum és XII–XIII. századi leszármazói*, Budapest 1925, <http://mek.niif.hu/07100/07139/html/0008/index.html> [dostęp: 30.05.2024].
- Hóman B., *Magyar történet*, t. 1, Budapest 1928.
- Janik M., *Pojedynek zastępujący bitwę we wczesnym średniowieczu na przykładzie „Gesta Danorum”, ks. III, roz. 5, w: Barbarzyńcy u bram. Mare integrans. Studia nad dziejami wybrzeży Morza Bałtyckiego. Monografia oparta na materiałach z VI Międzynarodowej Sesji Naukowej Dziejów Ludów Morza Bałtyckiego. Wolin 5–7 sierpnia 2011*, red. M. Franz, Z. Pilarczyk, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2012, s. 142–155.
- Jasiński K., *Filiacja Adelajdy, żony księcia czeskiego Wratysława II*, „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego” 1993, 1, s. 3–11.
- Jasiński K., *Rodowód pierwszych Piastów*, Oficyna Wydawnicza Volumen, Warszawa–Wrocław [1992].
- Kajkowski K., *Magia wojny i wojna magii w świecie dawnych Słowian*, Chronicon, Owidz 2024.

- Kelet-Közép-Europa szentje: Adalbert (Vojtech-Wojciech-Béla). Válogatott tanulmányok*, szerk. A. Somorjai OSB, Magyar Egyháztörténeti Enciklopédia Munkaközössége, Budapest 1994.
- Kętrzyński S., *O imionach piastowskich do końca XI wieku*, w: S. Kętrzyński, *Polska X i XI wieku*, Warszawa 1961, s. 595–675.
- Klaniczay G., *Az uralkodók szentsége a középkorban. Magyar dinasztikus szentkultuszok és európai modellek*, Balassi Kiadó, Budapest 2000.
- Kovács L., *A kora Árpád-kori magyar pénzverésről. Ermetani és régészeti tanulmányok a Kárpát-medence I. (Szent) István és II. (Vak) Béla uralkodása közötti időszakának (1000–1141) érméiről*, MTA Régészeti Intézete, Budapest 1997.
- Krawiec A., *Król bez korony. Władysław I Herman książę polski*, Wydawnictwo PWN, Warszawa 2014.
- Kristó Gy., *A történeti irodalom Magyarországon a kezdetektől 1241-ig*, Argumentum, Budapest 1994.
- Kristó Gy., *Magyar historiográfia*, t. 1: *Történetírás a középkori Magyarországon*, Osiris Kiadó, Budapest 2002.
- Kristó Gy., *Magyarország története (895–1301)*, Osiris Kiadó, Budapest 1998.
- Kristó Gy., Makk F., *Az Árpádok. Fejedelmek és királyok*, Szukits Könyvkiadó, Szeged 2000.
- Księga imion i świętych*, oprac. H. Fros SJ, F. Sowa, t. 1: *A–C*, Wydawnictwo WAM, Kraków 1997.
- Labuda G., *Mieszko II król Polski (1025–1034). Czasy przełomu w dziejach państwa polskiego*, Wydawnictwo Poznańskie, Poznań 2008.
- Labuda G., *Udział książąt węgierskich w walkach polsko-pomorskich za Mieszka II czy za Kazimierza Odnowiciela?*, w: *Opuscula minora in memoriam Iosepho Spors*, red. J. Hauziński, APS, Stolpensi 1993, s. 65–76.
- Latzkovits L., *Alberik világkrónikájának magyar adatai. Forrástanulmány*, Szeged 1934.
- Madeja K., *Kim był książę „Pomorza”, którego pokonał węgierski książę Béla?*, „Średniowiecze Polskie i Powszechnie” 2019, 11 (15), s. 67–84.
- Magyarország története. Előzmények és magyar történet 1242-ig*, szerk. Gy. Székely, A. Bartha, Budapest 1987.
- Makk F., *I. Béla*, in: *Korai magyar történeti lexikon (9–14. század)*, szerk. Gy. Kristó, P. Engel, F. Makk, Akadémiai Kiadó, Budapest 1994, s. 90.
- Pálfi Gy. et al., *Szent László király koponyaereklyéjének biológiai vizsgálata és szobrászati arcreekonstrukciója*, in: *Szent király, lovagkirály. A Szent László-herma és a koponyaereklye vizsgálatai*, szerk. L.A. Kristóf, Z. Lukácsi, L. Patonay, Győri Hittudományi Főiskola, Győr 2017, s. 160–173.
- Petkov K., *The Voices of Medieval Bulgaria, Seventh–Fifteenth Century. The Records of a Bygone Culture*, Brill, Leiden–Boston 2008.
- Piti F., *„Keresztúton”: a pogányság társadalmi-politikai jelenléte I. István korában*, in: *Magyaroknak eleiről: ünnepi tanulmányok a hatvan esztendő Makk Ferenc tiszteletére*, szerk. F. Piti, Gy. Szabados, Szegedi Középkorász Műhely, Szeged 2000, s. 435–450.
- Powierski J., *O pochodzeniu imienia Władysław w dynastii piastowskiej. Przyczynek do stosunków polsko-ruskich w X–XII w.*, „Zeszyty Naukowe Wydziału Humanistycznego Uniwersytetu Gdańskiego. Historia” 1984, 14, s. 37–47.
- Spychała L., *„Capillum usque ad cutem ferro caedunt”. W kwestii źródeł i wiarygodności przekazu „Kroniki” Reginona o Węgrach*, w: *Viae historicae. Księga jubileuszowa dedykowana Profesorowi Lechowi A. Tyszkiewiczowi w siedemdziesiątą rocznicę urodzin*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001, s. 23–40.

- Spychała L., *Studia nad legendą dynastyczną Arpadów. Między pulpitem średniowiecznego skryby a „warsztatem” współczesnego badacza*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2011.
- Stachowicz M., *Pojedynek Béli I z księciem „Pomorza” – prawda historyczna czy fikcja literacka? Analiza narratologiczno-komparatystyczna rozdziału 79 Chronicon pictum oraz relacji Gesta Hungarorum*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 2023, 15 (19), s. 23–54.
- Steinhübel J., *Nitrianske Kniežatstvo. Počiatky stredovekého Slovenska: rozprávanie o dejinách nášho územia a okolitých krajín od st’ahovania národov do začiatku 12. storočia*, VEDA, Vydavateľstvo Slovenskej Akadémie vied, Vydavateľstvo RÁK, Bratislava 2004.
- Szabados Gy., *Magyar államalapítások a IX–XI. században: előtanulmány a korai magyar állam történelmének fordulópontjairól*, Szegedi Középkorász Műhely, Szeged 2011.
- Szabó J.B., Sudár B., *Az Árpád-ház nyomában*, Bölcsészettudományi Kutatóközpont, Eötvös Loránd Kutatási Hálózat, Budapest 2021.
- Szentgyörgyi R., *A Tihanyi Apátság Alapítólevele I. Az alapítólevél szövege, diplomatikai és nyelvi leírása*, ELTE Eötvös Kiadó, Budapest 2014.
- Tęgowski J., *W sprawie okoliczności i datacji małżeństwa nieznanego z imienia Piastówny z księciem węgierskim Béla*, w: *Res gestae Meridionales et Orientales. Studia ad Memoriam Professoris Henrici Ruciński*, red. E. Bagińska, Instytut Historii Uniwersytetu w Białymstoku: Oddział PTH, Białystok 2009, s. 179–187.
- Tóth S., *Levente és András*, „Acta Universitatis Szegediensis. Acta Historica” 1985, 82, s. 31–36.
- Váczy P., *A Vazul-hagyomány középkori kútforrásként. Forráskritikai tanulmány*, „Levéltári Közlemények” 1940–1941, 18–19, s. 304–338.
- Veszprémy L., *Chronicon Zagrabiense [Chronicon Varadiense]*, in: *Encyclopedia of the Medieval Chronicle*, vol. 1: A–I, ed. G. Dunphy et al., Brill, Leiden–Boston 2010, s. 452.
- Wertner M., *Az Árpádok családi története*, Nagy-Becskerek 1892.
- Wyrwa A.M., *Alberyk z Trois Fontaines i jego średniowieczna kronika świata*, w: *Cognitioni Gestorum. Studia z dziejów średniowiecza dedykowane Profesorowi Jerzemu Strzelczykowski*, red. D.A. Sikorski, A.M. Wyrwa, DiG, Poznań–Warszawa 2006, s. 319–344.



Marek L. Wójcik

 <https://orcid.org/0000-0002-2009-5559>

Uniwersytet Wrocławski

Pieczęcie książąt niemodlińskich (1313–1382–1455)*

The Seals of the Dukes of Niemodlin (1313–1382–1455)

Abstrakt

W artykule omówiono sfragistykę władców panujących w księstwie niemodlińskim w dwóch okresach jego dziejów. Pierwszy, obejmujący lata 1313–1382, odpowiada czasowi istnienia osobnej linii Piastów niemodlińskich reprezentowanej przez Bolesława Pierworodnego oraz jego dwóch synów, Wacława i Henryka. Drugi zaś, przypadający na lata 1382–1455, wyznaczają rządy ich krewniaków z Opola, najpierw wspólne braci: Jana Kropidły, Bolesława IV i Bernarda, a od 1400 roku samodzielnie tego ostatniego.

Abstract

The article discusses the seals of the rulers who reigned in the Principality of Niemodlin in two periods of its history. The first, covering the years 1313–1382, corresponds to the times when a separate line of the Piasts of Niemodlin, represented by Bolesław Pierworodny and his two sons Wacław and Henryk, existed. The second, falling in the years 1382–1455, marks the reign of their relatives from Opole. It started with the joint reign of Jan Kropidło, Bolesław IV and Bernard who were brothers. In 1400,

* Artykuł jest poszerzoną wersją referatu wygłoszonego pod tym samym tytułem na konferencji popularnonaukowej „Niemodlin. Średniowieczne początki”, która odbyła się w Niemodlinie w dniu 11 grudnia 2024 r. z okazji 800. rocznicy pierwszej pisanej wzmianki o Niemodlinie (1224–2024). Organizatorami konferencji były: Urząd Miejski w Niemodlinie, Ośrodek Kultury w Niemodlinie im. Agnieszki Osieckiej, Polskie Towarzystwo Historyczne oddział w Opolu, Niemodlińskie Towarzystwo Regionalne i Miejsko Gminna Biblioteka Publiczna w Niemodlinie.

Z objętego badaniami czasu zachowało się łącznie 15 typów pieczęci, w przeważającej liczbie, bo aż 11, herbowych, przedstawiających na pochylonej w prawą stronę lub ustawionej na wprost tarczy wizerunek opolskiego orła. Te pierwsze, z pochyloną tarczą, zdobią zawsze hełmy wieńczone klejnotami, które przed 1382 rokiem mają postać pióropuszy, a później zostają zastąpione przez opolskiego orła. Ten sam orzeł w charakterze klejnotu występuje także na trzech pieczęciach hełmowo-klejnotowych, z których dwie należały do Bolesława IV, a jedna do Bernarda. Jedynym natomiast typem pieczęci portretowej, eksponującej popiersie dysponentki trzymającej w dłoniach symbole manifestujące pochodzenie i książęcą godność, tj. herb rodowy i hełm z opolskim orłem w klejnocie, posługiwała się księżna Eufemia, żona Bolesława Pierworodnego.

W okresie do 1382 roku każdy z książąt niemodlińskich posiadał tylko jedną pieczęć główną, a Bolesław i Henryk używali drugiej pieczęci, która wykorzystywana była w charakterze pieczęci mniejszej i *contrasigillacyjnej*. Osobnym *contrasigillum* dysponował dodatkowo Bolesław. On też jako jedyny dokonał wymiany pieczęci głównej, zastępując tłok wprowadzony w początkowym okresie swoich rządów pieczęcią bardziej reprezentacyjną. Także późniejsi władcy niemodlińscy, z wyjątkiem Jana Kropidły, który z racji piastowanych godności biskupich dysponował wieloma typami pieczęci, nie mieli rozbudowanego systemu sfragistycznego. Bolesław IV posługiwał się dwoma pieczęciami większymi, ale w określonym czasie tylko jedną, co wiązało się z wycofaniem z użytku wcześniejszej, oraz jedną pieczęcią mniejszą, wykorzystywaną też jako *contrasigillum*. Nie sposób natomiast określić jednoznacznie waloru prawnego trzech pieczęci Bernarda. Wszystkich trzech używano wszak w charakterze pieczęci głównej, przy czym najstarsza z nich, mogąca również uchodzić za pieczęć mniejszą, była w pierwszych dwóch dekadach rządów księcia jedynym *sigillum*, jakie posiadał. Służyła ona władcy także do zamykania korespondencji.

Bernard started his independent reign. A total of 15 types of seals have survived the times covered by the study, most of which, namely 11, are seals of arms depicting an image of the Opole eagle on a shield inclined to the right or set straight ahead. Jewelled helmets are always adorned with those with tilted shields. Before 1382, plumes had been attached to helmets instead of the Opole eagles. The same eagle as a jewel also appears on three helmet-and-jewel seals, two of which belonged to Bolesław IV and one to Bernard. The only type of portrait seal, exposing the bust of the woman of property holding in her hands the symbols manifesting the origin and princely dignity, namely the family coat of arms and the helmet with the Opole eagle as a jewel, was used by Princess Eufemia, the wife of Bolesław Pierworodny.

In the period up to 1382, each Duke of Niemodlin had only had one great seal, while Bolesław and Henry had also used the second seal as a minor seal and a counterseal. A separate counterseal was additionally at Bolesław's disposal. He was also the only one who in the early period of his reign replaced the great seal and introduced a more representative seal instead of the seal matrix. The later rulers of Niemodlin, with the exception of Jan Kropidło who had many types of seals at his disposal due to his episcopal dignities, did not have an elaborate sfragistic system. Bolesław IV used two larger seals but at a certain point he used only one, which entailed the withdrawal of the second seal from use. He also used a smaller seal as a counterseal. However, it is impossible to clearly determine the legal value of Bernard's three seals. After all, all three were used as the main seals. The oldest seal, which could also be regarded as a minor seal, was the only seal Bolesław IV possessed in the first two decades of his reign. He also used it to close his letters.

Bolesław's helmet-and-jewel seals showed a crowned eagle for the first time in the heraldry of the Opole Piasts. Bernard's helmet-and-jewel seal and his younger seal of arms also showed crowned eagles. From then on, it settled permanently among other rulers of

Na pieczęciach hełmowo-klejnotowych Bolesława po raz pierwszy w heraldyce Piastów opolskich ukazano orła w koronie. Koronę mają też orły na pieczęciach hełmowo-klejnotowej i młodszej herbowej należących do Bernarda. Odtąd zadomowiła się ona na stałe wśród innych władców z linii opolskiej. Sam orzeł opolski, eksponowany na tarczy lub w charakterze hełmowego klejnotu, zastąpił tradycyjny wizerunek panującego, stając się swoistym synonimem władcy.

Słowa kluczowe: pieczęć, typy pieczęci, księstwo niemodlińskie, Piastowie niemodlińscy, Piastowie opolscy, herb, godło, orzeł opolski

the Opole line. The Opole eagle itself, displayed on a shield or as a helmet jewel, replaced the traditional image of a ruler and became its synonym.

Keywords: seal, types of seals, the Principality of Niemodlin, the Piasts of Niemodlin, the Opole Piasts, coat of arms, emblem, the Opole eagle

Gdy mowa o książętach niemodlińskich, nasze myśli biegną najczęściej do tej linii Piastów opolskich, którą zapoczątkował Bolesław Pierworodny, najstarszy syn zmarłego w 1313 roku księcia opolskiego Bolesława I¹. Skojarzenie to jest w pełni uzasadnione, po śmierci władcy jego trzech potomkowie podzielili bowiem między sobą ojcowiznę. Doszło wówczas do wykształcenia się trzech odrębnych księstw: opolskiego, w którym ulokował się drugi wedle starszeństwa wieku Bolesław, noszący w historiografii liczbę porządkową II, strzeleckiego, pod rządami najmłodszego Alberta, oraz niemodlińskiego, z głównymi grodami w Niemodlinie, Głogówku i Białej, które objął we władanie właśnie Bolesław Pierworodny. Rządził nim przez pół wieku, przyłączając w 1337 roku, po śmierci Leszka raciborskiego, ziemię prudnicką, a przed śmiercią ok. 1362/1365 roku zostawił je w spadku trzem synom zrodzonym ze związku z Eufemią, córką księcia wrocławskiego Henryka VI, mianowicie: Bolesławowi, Waławowi i Henrykowi². Rządy braci nie trwały jednak długo. Najstarszy, Bolesław, sprawujący urząd nadwornego sędziego cesarza Karola IV i przebywający głównie w Pradze, zmarł wkrótce po śmierci ojca, bo ok. 1367/1368 roku³. W 1369 roku pożegnał się ze światem

¹ K. Jasiński, *Rodowód Piastów śląskich. Piastowie wrocławscy, legnicko-brzescy, świdniccy, ziębiccy, głogowscy, żagańscy, oleśniccy, opolscy, cieszyńscy i oświęcimscy*, Avalon, Kraków 2007, s. 535–536; *Książęta i księżne Górnego Śląska*, red. A. Barciak, Societas Scientiarum Favendis Silesiae Superioris – Instytut Górnośląski, Katowice 1995, s. 30–31; T. Sadowski, *Książęta opolscy i ich państwo*, Wydawnictwo Rzeka, Wrocław 2001, s. 101–103.

² K. Jasiński, *Rodowód...*, s. 535–536, 551–552, 555–557; *Książęta i księżne...*, s. 31, 49–50, 110–111.

³ K. Jasiński, *Rodowód...*, s. 551–552; *Książęta i księżne...*, s. 31.

Wacław⁴. Żaden z nich nie zostawił po sobie potomstwa, stąd też jedynym żyjącym księciem niemodlińskim był od 1369 roku Henryk. Zmarł on jednak, także bezpotomnie, w 1382 roku, po 13 latach samodzielnych rządów⁵. Wraz z jego śmiercią wygasła linia książąt niemodlińskich, a istniejące zaledwie 7 dekad księstwo przejęli na mocy układów sukcesyjnych z lat 1370–1372 Władysław Opolczyk i jego bratankowie, synowie zmarłego tydzień po Henryku Bolesława III, księcia opolskiego i strzeleckiego⁶.

Wymarcie linii Piastów niemodlińskich nie oznaczało jednak definitywnego kresu istnienia księstwa. Osobna tytulatura niemodlińska pojawiała się bowiem nadal w intytulacji dokumentów wystawianych przed 1400 rokiem przez Jana i Bolesława IV, starszych synów Bolesława III, a po 1400 roku, po osiągnięciu pełnoletniości przez najmłodszego z jego potomków, Bernarda, i po podziale między braćmi władzy, w wyniku którego Bolesław IV objął Opole, a Bernard połączone księstwa niemodlińskie i strzeleckie, w intytulacji tego ostatniego. Ten dualistyczny organizm administracyjno-polityczny zachował swą odrębność aż do 1455 roku, tj. do śmierci Bernarda, który nie pozostawił po sobie męskiego potomstwa, wskutek czego spadek po nim przejął Bolesław V Wołoszek, pan Głogówka, syn Bolesława IV opolskiego. W intytulacji wystawianych przez siebie dokumentów nie odwoływał się jednak osobno, wzorem swych przodków, do niemodlińskiego dziedzictwa, posługując się wyłącznie tytulaturą księcia opolskiego i głogóweckiego oraz pana na Strzelcach. Zmarł w 1460 roku, nie zostawiając potomstwa, a pozostające dotąd pod jego rządami ziemie włączono ostatecznie do księstwa opolskiego⁷.

Książętami niemodlińskimi byli więc w istocie nie tylko bezpośredni descendenci Bolesława Pierworodnego, jak się najczęściej przyjmuje w historiografii, zwłaszcza w opracowaniach genealogicznych, ale również ci spośród Piastów opolskich, którzy po roku 1382, czyli po wygaśnięciu odrębnej linii panów Niemodlina, sięgali w wystawianych przez siebie dokumentach po tytulaturę niemodlińską. Ci sami władcy umieszczali ją niekiedy dodatkowo także

⁴ K. Jasiński, *Rodowód...*, s. 555–556; *Książęta i książęne...*, s. 111.

⁵ K. Jasiński, *Rodowód...*, s. 556–557; *Książęta i książęne...*, s. 49.

⁶ K. Jasiński, *Rodowód...*, s. 556, 560; *Książęta i książęne...*, s. 32, 49.

⁷ O dziejach ziemi niemodlińskiej w średniowieczu zob. m.in.: H. Wendt, *Das Falkenberger Land unter den Piasten*, in: *Geschichte der Herrschaft Falkenberg in Oberschlesien*, hrsg. H. Graf Praszma, Falkenberg 1929, s. 10–14; W. Dziewulski, *Terytorialne podziały Opolszczyzny w XIII–XV w.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1973, 28, 3, s. 323–346; Tenże, M. Lis, *Zarys dziejów powiatu niemodlińskiego*, w: *Wypisy do dziejów powiatu niemodlińskiego*, Opole 1974, s. 93–94; J. Domska, *Niemodlin i ziemia niemodlińska od 1224 roku do początków XX wieku*, EDJ Edytorstwo, Opole–Niemodlin 1998, s. 11–16; Taż, *Niemodlin. Monografia miasta i gminy*, Wydawnictwo MS, Niemodlin–Opole 2012, s. 10–16; J. Horwat, *Księstwo opolskie i jego podziały do 1532 r. Książęta – miasta – Kościół – urzędy – własność prywatna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2002, s. 64–67, 146–161, 169–173, 206–216.

na pieczęciach – pełniących przede wszystkim funkcję środków uwierzytelniających dokumentację prawną, ale będących również specyficznym narzędziem autoprezentacji, identyfikacji i komunikacji – którym poświęcony jest niniejszy szkic.

Pieczęcie książąt niemodlińskich nie były dotychczas przedmiotem osobnych wnikliwych studiów. Konstatację tę odnieść zresztą można w zasadzie do Piastów wszystkich linii opolskich, albowiem z wyjątkiem pieczęci z XIII i początków XIV wieku, niektórych pieczęci z XIV stulecia, głównie herbowych, z akcentem położonym przede wszystkim na pieczęcie Władysława Opolczyka, oraz systemu sfragistycznego księcia opolskiego Jana Kropidły, piastującego też urzędy biskupa poznańskiego, wrocławskiego i chełmińskiego, a także arcybiskupa gnieźnieńskiego, ich sigilla omawiano w historiografii dość pobieżnie, ograniczając się w zasadzie do katalogowego opisu wizerunku⁸. Syntetycznego omówienia pieczęci wszystkich górnośląskich władców, wraz z przeglądem stanu dotychczasowych badań nad nimi, który zwalnia z ponownego jego przedstawiania w tym miejscu, dokonał przed dwiema dekadami Przemysław Stanko⁹. Pieczęciom gałęzi opolskiej z lat 1211–1532, w tym książąt niemodlińskich, poświęcił jednak zaledwie dwie pełne strony tekstu¹⁰, co znakomicie

⁸ A. Schultz, *Die schlesischen Siegel bis 1250*, Breslau 1871, s. 5, 8 oraz tabl. 1, nr 5–6 i tabl. 3, nr 15–20; P. Pfotenhauer, *Die schlesischen Siegel von 1250 bis 1300 beziehentlich 1327*, Breslau 1879, s. 10–12 oraz tabl. 6, nr 36–40 i tabl. 7, nr 42–47; K. Stronczyński, *Pomniki książęce Piastów, lenników dawnej Polski w pieczęciach, budowlach, grobowcach i innych starożytnościach, zebrane i opisane*, Piotrków 1888, s. 271–278, 282; M. Gumowski, *Pieczęcie śląskie do końca XIV wieku*, w: *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, t. 3, red. W. Semkowicz, Kraków 1936, s. 258–304, 424 (nr 6, 8), 426 (nr 18, 20, 23), 427 (nr 30), 428 (nr 38), 429 (nr 41–42), 430 (nr 49), 431 (nr 61), 432 (nr 71), 432–433 (nr 72), 433 (nr 75–77, 79) oraz tabl. 86, nr 6, tabl. 87, nr 8, tabl. 91, nr 18, tabl. 92, nr 20, tabl. 93, nr 23, tabl. 97, nr 30, tabl. 101, nr 38, 41, tabl. 102, nr 42, tabl. 104, nr 49, tabl. 109, nr 61, tabl. 113, nr 71–72, tabl. 114, nr 75–77 i tabl. 115, nr 79; S. Mikucki, *Heraldyka Piastów śląskich do schyłku XIV wieku*, w: *Historia Śląska...*, s. 460–471, 548 (nr 178–181, 183–186), 548–549 (nr 187), 549 (nr 188–193), 550 (nr 196) oraz tabl. 135, nr 178–181, tabl. 136, nr 183–187, tabl. 137, nr 188–189, tabl. 138, nr 190–193, tabl. 139, nr 196; H. Nehmiz, *Die Siegel der schlesischen Piasten des 13. Jahrhunderts*, [Breslau 1938] [maszynopis w Bibliotece Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego, sygn. 39729/2], s. 96–100, 150–166; Z. Piech, *Ikonoografia pieczęci Piastów*, Universitas, Kraków 1993, s. 244–251 i fot. 78–89; M.L. Wójcik, *Dokumenty i kancelarie książąt opolsko-rabiborskich do początków XIV wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999 (Acta Universitatis Wratislaviensis, No 2170, Historia 139), s. 79–84, 149–154, 198–202, 248–250, 302–307; P. Pokora, *Pieczęcie księcia opolskiego Jana zwanego Kropidło*, w: *Cognitioni gestorum. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesorowi Jerzemu Strzelczykowi*, red. D.A. Sikorski, A.M. Wyrwa, DiG, Poznań–Warszawa 2006, s. 405–423.

⁹ P. Stanko, *Pieczęcie Piastów górnośląskich*, w: *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej. Stan i perspektywy badań*, red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski, DiG, Warszawa 2006, s. 75–118.

¹⁰ Tamże, s. 115–117.

odzwierciedla niski stopień zainteresowania badaczy tymi właśnie zabytkami. Poszukując przy tym materiału ilustracyjnego do badań, w postaci opublikowanych reprodukcji pieczęci książęcych z lat 1313–1532, doliczył się on tylko 19 fotografii sigillów, z czego 18 znanych z publikacji wydanych przed drugą wojną światową oraz jednej zamieszczonej w opracowaniu z 1992 roku¹¹. Sam opublikował fotografię pieczęci Bolka IV opolskiego, wiszącej przy dokumencie z 10 kwietnia 1394 roku pochodzącym z Archiwum Sanguszków w Sławucie, znanej zresztą już wcześniej z przerysu¹², która dla naszych rozważań jest o tyle interesująca, że była także używana przez dysponenta jako księcia niemodlińskiego. Pomiął jednak z kolei wizerunki pieczęci Bolesława Pierworodnego z 1314 roku i Bolesława toszeckiego z 1309 roku – oba zamieszczone w nieznanym mu pracy o podziale księstwa opolskiego po 1313 roku¹³.

W tym samym roku, co artykuł P. Stanki, ukazało się obszerne studium Piotra Pokory o pieczęciach Jana Kropidły, w którym zinwentaryzowano i omówiono aż 16 typów używanych przez niego sigillów, aczkolwiek reprezentujących przede wszystkim – z racji sprawowanych przezeń funkcji arcybiskupiej i biskupiej – ikonografię właściwą wyższemu duchowieństwu¹⁴. Praca ta okazała się ostatnim, jak dotąd, odkrywczym głosem na temat spuścizny sfragistycznej opolskiej linii Piastów, która wciąż czeka na swoich badaczy. Co prawda, od tego czasu ukazało się kilka opracowań, w których poruszano kwestię pieczęci książąt niemodlińskich, ale ich autorzy albo opierali się na wcześniejszych dokonaniach historiografii, opisując i przedrukowując – najczęściej z wydanej w 1936 roku *Historii Śląska od czasów najdawniejszych do roku 1400* – wciąż te same pieczęcie¹⁵, albo sięgali po odciski dotąd niepublikowane, traktując je jednak marginalnie i – o czym szerzej dalej – popełniając przy ich analizie kardynalne błędy merytoryczne¹⁶. Niniejsza praca, będąca

¹¹ Tamże, s. 115.

¹² Tamże, s. 116, il. 11. Jej przerys zob. AS, t. 2, tabl. 3, nr 71.

¹³ M.L. Wójcik, *Podział terytorialny Opolszczyzny po śmierci Bolesława I opolskiego († 1313) w świetle najstarszej pieczęci księcia niemodlińskiego Bolesława z 1314 r.*, w: *Monastyryzm. Słowiańszczyzna i państwo polskie. Warsztat badawczy historyka*, red. K. Bobowski, Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii, Wrocław 1994 (Prace Historyczne, VIII), s. 145–146. Pieczęć Bolesława Pierworodnego z 1314 r. wzmiankował też (za Wójcikiem) T. Sadowski (*Książęta opolscy...*, s. 101), ale i tej pracy P. Stanko nie znał.

¹⁴ P. Pokora, *Pieczęcie...*, s. 405–423.

¹⁵ J. Domska, *Niemodlin i ziemia niemodlińska...*, s. 12; Taż, *Niemodlin. Monografia...*, s. 11; A. Paszkowska, *Zamek w Niemodlinie: dzieje i architektura*, oprac. ilustr. E. i M. Woźniakowie, Niemodlińskie Towarzystwo Regionalne, Niemodlin 2007, s. 30–31; A. Paszkowska-Witkowska, *Zamek w Niemodlinie: dzieje i architektura*, oprac. ilustr. E. i M. Woźniakowie, wyd. 2 zmienione, Niemodlińskie Towarzystwo Regionalne, Niemodlin 2018, s. 26–27.

¹⁶ B. Czechowicz, *W historiograficznym cieniu? Czternastowieczni Piastowie z linii opolskiej między Krakowem a Pragą*, w: *Bunt wójta Alberta. Kraków i Opole we wzajemnych związkach w XIV wieku*, red. J. Rajman, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego,

przeglądem pieczęci książąt niemodlińskich, jest zaledwie drobnym krokiem na drodze ku pełnemu rozpoznaniu ich sfragistyki, którego powodzenie determinuje jak najdokładniejsza kwerenda archiwalna.

Poczet pieczęci książąt niemodlińskich otwierają sigilla należące do twórcy księstwa, czyli do Bolesława Pierworodnego. Za najstarszą wśród nich uchodziła dawniej pieczęć wyciśnięta po raz pierwszy przy dokumencie z 5 stycznia 1318 roku¹⁷. Marian Gumowski i Sylwiusz Mikucki czas jej używania wyznaczyli na lata 1318–1361¹⁸, ale władca posługiwał się nią najpewniej aż do śmierci w 1362/1365 roku. Do dziś przetrwało w różnym stanie 8 jej egzemplarzy, przy czym ostatni uwierzytelnia dyplom z datą 15 października 1357 roku¹⁹. Z opisu przedwojennych niemieckich badaczy wiadomo, że wisiała ona także przy dwóch zaginionych obecnie dokumentach z 12 listopada 1333 i 26 lutego 1337 roku²⁰, wystawionych na rzecz bożogrobców nyskich, oraz przy dyplomach z 5 stycznia 1318 i 20 listopada 1328 roku, sporządzonych odpowiednio dla cystersów lubiąskich i norbertanek czarnowąskich, których oryginały przetrwały, co prawda, zawieruchy dziejowe, ale po pieczęci przy pierwszym pozostały jedynie otwory w zakładce pergaminu²¹, przy drugim zaś sznurki splecione z żółto-brązowych nici²². Jest to okrągła i stosunkowo duża, bo mająca ok. 74 mm średnicy, pieczęć herbowa, na której wyobrażono pochyloną w prawą heraldycznie stronę gotycką tarczę z wizerunkiem opolskiego orła, a nad jej lewym narożnikiem, zwrócony także w prawo, turniejowy kulbłowy hełm rycerski ozdobiony ułożonym na kształt wachlarza pióropuszem.

Kraków 2013 (Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis, nr 133, Studia Historica, nr 13), s. 76 i il. 11.

¹⁷ AP Wrocław, Rep. 91, nr 184 (194). Pieczęć się nie zachowała, ale znamy ją z opisów z czasów, gdy jeszcze przy nim wisiała. Wynika z nich, że był to ten sam typ pieczęci, którą uwierzytelnione zostały wszystkie inne dokumenty wystawione przez księcia po 5 stycznia 1318 r.; zob. tzw. inwentarz Jarricka, AP Wrocław, Rep. 91, nr 194 („Das herzog. Siegel, Schild mit d. Schles. Adler, Helm und Pfauenschweif [...] hängt an grünseidner Fadenschnur”); *Regesten zur schlesischen Geschichte* (dalej: SR). 1316–1326, hrsg. C. Grünhagen, K. Wutke, Breslau 1898 (CDSil, Bd. 18), nr 3747 („grosse Helm- und Schildsiegel mit einem Adler”).

¹⁸ M. Gumowski, *Pieczęcie...*, s. 259, 430 (nr 49); S. Mikucki, *Heraldyka...*, s. 462.

¹⁹ AP Wrocław, Rep. 4f, nr 162 (65k); Rep. 85, nr 4 (7); Rep. 91, nr 185 (195), 186 (196), 189 (199), 193 (203), 194 (204); Národní archiv v Praze (dalej: NA Praha), Archiv České koruny (dalej: AČK), nr 118.

²⁰ Zob. AP Wrocław, Rep. 103, nr 63, 67 (w inwentarzu Jarricka); SR. 1327–1333, hrsg. C. Grünhagen, K. Wutke, Breslau 1903 (CDSil, Bd. 22), nr 5269; SR. 1334–1337, hrsg. K. Wutke, H. Bellee, Breslau 1923 (CDSil, Bd. 29), nr 5844. Pieczęć, określona przez Jarricka jako „bekannten Siegel”, zawieszona była przy obu dokumentach na sznurach, przy starszym w kolorze zielonym, a przy młodszym – w czerwonym.

²¹ AP Wrocław, Rep. 91, nr 184 (194). Zaginiona dziś pieczęć była przywieszona do dokumentu za pomocą sznurka splecionego z zielonych nici, zob. wcześniej, przyp. 17.

²² AP Wrocław, Rep. 71, nr 17 (19); W. Wattenbach, w: *Urkunden des Klosters Czarnowanz*, hrsg. W. Wattenbach, Breslau 1857 (CDSil, Bd. 1), s. 32; SR. 1327–1333..., nr 4773.

Ten ostatni wchodzi na otok, oddzielony od pola pieczęci pojedynczą linią perełkową, rozdzielając na dwie części tekst, rytej literami majuskuły gotyckiej, legendy w brzmieniu: + S(igillum) BOL(eslai) D(e)I GR(aci)A DVCIS VALKINBERGENSIS ★ + /. Tło pola pieczęci wypełnia kunsztowny roślinny motyw dekoracyjny w postaci wijących się gałązek z liśćmi i pąkami (fot. 1)²³.

Dobór motywów tworzących napieczęte wyobrażenie oraz sposób ich projekcji wykazują wyraźne analogie do współczesnych pieczęci Alberta, księcia strzeleckiego (pieczęć z lat 1321–1342)²⁴, oraz Władysława, księcia bytomsko-kozielskiego (pieczęć z lat 1317–1340)²⁵. Inspiracją dla wszystkich trzech, licząc również pieczęć Bolesława niemodlińskiego, były bez wątpienia sigilla należące do ich bezpośrednich ascendentów, tj. Bolesława I, który taki właśnie typ pieczęci herbowej, z pochyloną ukośnie tarczą przykrytą hełmem ozdobionym klejnotem z piór, wprowadził u Piastów opolskich – i w ogóle na Śląsku – bodajże najwcześniej, bo w 1279 roku, posługując się nim odąd konsekwentnie aż do 1304/1308 roku²⁶, oraz Kazimierza bytomskiego, który z kolei tożsamy kompozycyjnie wizerunek eksponował na najstarszej swojej pieczęci z 1281 roku²⁷. Ten sam schemat manifestacji treści heraldycznych zastosował na pieczęciach z lat 1293–1298 także najmłodszy z synów Władysława, książę raciborski Przemysław²⁸.

Omówiony wizerunek napieczęty, charakterystyczny dla górnos Śląskich Piastów, aczkolwiek niejedyny, jakiego używali u schyłku XIII i w pierwszej połowie XIV wieku, zdominował całkowicie sfragistykę książąt opolskich z linii niemodlińskiej. Po ten sam schemat wyobrażeniowy, co na pieczęci Bolesława Pierworodnego, sięgnęli wszak jego dwaj młodsi synowie, Wacław i Henryk. Sigillów najstarszego, Bolesława, nie znamy. Do czasów współczesnych nie przetrwał żaden odcisk pieczęci Wacława. Przy jedynym, według mego

²³ Fotografię tej pieczęci opublikował M. Gumowski (*Pieczęcie...*, tabl. 104, nr 49), natomiast jej odrys H. Praschma (*Geschichte der Herrschaft Falkenberg...*, strona nlb. przed spisem treści) i T. Sadowski (*Książęta opolscy...*, s. 104). Opis wizerunku, wraz z odczytem legendy, zob. M. Gumowski, *Pieczęcie...*, s. 430 (nr 49); S. Mikucki, *Heraldyka...*, s. 462.

²⁴ S. Mikucki, *Heraldyka...*, s. 463, 548 (nr 185). Jej fotografię zob. tamże, tabl. 136, nr 185; M.A. Klemenski, *Albert, książę strzelecki (ok. 1300–1370/71)*, Avalon, Kraków 2017, fot. przed s. 29.

²⁵ M. Gumowski, *Pieczęcie...*, s. 429 (nr 41).

²⁶ P. Pfothenhauer, *Die schlesischen Siegel...*, s. 11 i tabl. 7, nr 42–44; H. Nehmiz, *Die Siegel...*, s. 96–97, 100; M. Gumowski, *Pieczęcie...*, s. 426 (nr 18) i tabl. 91, nr 18; Z. Piech, *Ikonografia...*, s. 86; M.L. Wójcik, *Dokumenty...*, s. 302–303; T. Sadowski, *Książęta opolscy...*, s. 201–202. Ze zbliżonego okresu, tj. z lat 1283–1293, pochodzą dwie różne pieczęcie tego samego typu należące do Bolka I Surowego, księcia świdnickiego, zob. P. Pfothenhauer, *Die schlesischen Siegel...*, s. 6 i tabl. 3, nr 18–19; H. Nehmiz, *Die Siegel...*, s. 101, 106.

²⁷ P. Pfothenhauer, *Die schlesischen Siegel...*, s. 10 i tabl. 6, nr 39; H. Nehmiz, *Die Siegel...*, s. 151–151a; Z. Piech, *Ikonografia...*, s. 86; M.L. Wójcik, *Dokumenty...*, s. 248.

²⁸ P. Pfothenhauer, *Die schlesischen Siegel...*, s. 12 i tabl. 7, nr 47; H. Nehmiz, *Die Siegel...*, s. 159–160; Z. Piech, *Ikonografia...*, s. 86; M.L. Wójcik, *Dokumenty...*, s. 200.

rozeznania, zachowanym dziś w oryginale jego dokumencie (*Nos igitur Wenceslaus dei gracia dux falkinbergensis*), datowanym 12 lutego 1369 roku, którego formuła koroboracyjna zapowiada użycie pieczęci wystawcy („In cuius rei testimonium et evidenciam pleniorum presentes fieri et nostri sigilli munimine iussimus communiri”), pozostał tylko sznurek spleciony z granatowo-brązowych nici²⁹. Szczęśliwie dla sfragistyków pieczęć księcia, najpewniej jedyną, której używał w czasie swoich kilkuletnich rządów sprawowanych po śmierci ojca, opisał i reprodukował na podstawie jakiegoś egzemplarza z 1368 roku S. Mikucki w trzecim tomie przedwojennej *Historii Śląska...*³⁰. Było to okrągłe *sigillum* o nieznanej nam niestety średnicy (badacz nie podał jego wymiarów), w którego polu umieszczono pochyloną w prawą stronę tarczę gotycką, a nad jej lewym narożnikiem hełm rycerski, zwrócony w prawo, ozdobiony powiewającą z tyłu za nim chustą i zwieńczony wachlarzowatym klejnotem z pawich piór. Na tarczy wyobrażono opolskiego orła, z głową skierowaną w prawo, a tło pola pieczęci wypełniono gwiazdami. W otoku, oddzielonym od pola pieczęci linią perełkową, wyryto literami majuskuły gotyckiej napis, częściowo zniszczony wskutek ubytków wosku: + SIGILLVM • WENCESSLAII • DVCIS • VALKII[NBERGEN]SIS (fot. 2).

Niemal identyczną pieczęcią posługiwał się także Henryk, tytułujący się księciem niemodlińskim (*dux Falkinbergensis, Herzog und Herr bzw. Falkenberg*), a u schyłku życia również strzeleckim (*dux Falkenbergensis et Strelitzensis dux*). Zachowały się cztery jej odciski z lat 1373–1381³¹, ale w historiografii znany jest tylko jeden, pochodzący z 1381 roku, którego gipsowy odlew opublikował S. Mikucki³². Porównując reprodukcję z ocalałymi oryginałami, nie sposób nie dostrzec, że do sporządzenia odlewu posłużył najpewniej egzemplarz wiszący do dziś przy dokumencie z datą 26 maja 1381 roku³³. Pieczęć Henryka, o średnicy ok. 70 mm, od *sigillum* używanego przez jego

²⁹ AP Wrocław, Rep. 4f, nr 55 (29d).

³⁰ S. Mikucki, *Heraldyka...*, s. 463, 549 (nr 188) i tabl. 137, nr 188.

³¹ Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu (dalej: AAd. Wr.), Dokumenty kolegiaty w Głogówku, 24 II 1379, 24 II 1380; AP Wrocław, Dokumenty miasta Wrocławia (dalej: DmWr.), nr 555; Rep. 84, nr 102 (129). Nie ma wątpliwości, że pieczęć Henryka, choć nie wiadomo, czy ta sama, uwierzytelniała także dokument z 5 maja 1371 r., wystawiony przez niego wspólnie z Bolesławem III, księciem opolskim, po której dziś zachowało się jedynie nacięcie w pergaminie. Przetrwowało natomiast uszkodzone *sigillum* Bolesława III, wyobrażające hełm rycerski i stojącego na nim, sprofilowanego w prawą stronę, górnośląskiego orła zrywającego się do lotu, zob. Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu (dalej: WBP Opole), sygn. IV-16 rkp; *Regesty dokumentów przechowywanych na Górnym Śląsku / Regesty listin uložených v Horním Slezsku*, t. 3: (1451–1471), red. A. Barciak, K. Müller, Archiwum Państwowe w Katowicach, Archiwum Państwowe w Opolu, Zemský archiv v Opavě, Katowice–Opava–Opole 2017, nr 6 (s. 15).

³² S. Mikucki, *Heraldyka...*, s. 463, 549 (nr 189) i tabl. 137, nr 189.

³³ AP Wrocław, Rep. 84, nr 102 (129).

starszego brata odróżniają tylko drobne detale wizerunku, damascenowane, inspirowane przypuszczalnie pieczęcią ojcowską, wypełnienie tła pola pieczętnego oraz liternictwo i – co zrozumiałe i oczywiste – treść otokowej legendy: + SIGILLVM • HEINRICI • DVCIS • FALKINBERGENSIS³⁴ (fot. 3). Władca używał jej najpewniej do śmierci w 1382 roku.

Swoisty dla tradycji sfragistycznej książąt niemodlińskich typ pieczęci herbowej otwiera, jak wiadomo, pieczęć Bolesława Pierworodnego z 1318 roku, przez długi czas uznawana, co już wyżej sygnalizowano, za najstarsze w ogóle *sigillum* należące do przedstawicieli założonej przez jej dysponenta linii Piastów. Nie dostrzegano jednak wcześniejszej, wzmiankowanej sporadycznie przez badaczy niemieckich, pieczęci herbowej księcia, wprowadzonej pełniej do obiegu naukowego dopiero w latach 90. XX wieku, której jedyny znany odcisk uwierzytelnia dokument wystawiony 27 marca 1414 roku przez radę i ławę miejską Głogówka³⁵. Pieczęć, okrągła, mająca ok. 34 mm średnicy, reprezentuje także typ herbowy, ale w odróżnieniu od swojej następczyni jest bardzo oszczędna w formie i treści. Co prawda, jej powierzchnia jest dziś nieco zatarta, z drobnymi wyszczerbieniami wosku na krawędzi, ale samo wyobrażenie jest bardzo czytelne. W polu pieczęci, którego tła nie wypełnia żaden motyw dekoracyjny, widnieje ustawiona na wprost tarcza wczesnogotycka z wizerunkiem opolskiego orła zwróconego w lewą stronę. Problemy z odczytem, ze względu na zły stan zachowania niektórych liter, stwarza natomiast legenda, ryta majuskułą gotycką z elementami pisma uncjalnego, oddzielona od pola pieczęci pojedynczą ciągłą linią otokową. Jej lekcja brzmi: + S(*igillum*) BOL(*eslai*) DVCIS NEMODLIMEN(*sis*)³⁶ (fot. 4).

Nie sposób definitywnie rozstrzygnąć, czy *sigillum* to było jedyną pieczęcią władcy w pierwszych latach jego rządów, czy też, używane równolegle z reprezentacyjną pieczęcią większą, zarezerwowaną dla dokumentacji prawnej wyższej rangi, pełniło funkcję pieczęci mniejszej, wykorzystywanej w praktyce średniowiecznych kancelarii do uwierzytelniania dokumentów o mniej uroczystym charakterze. Z blisko czteroletniego okresu między 27 marca 1314 roku, z którego pochodzi starsza (mniejsza) pieczęć księcia

³⁴ S. Mikucki, *Heraldyka...*, s. 463, 549 (nr 189).

³⁵ AP Wrocław, Rep. 91, nr 165 (175). Pieczęć tę wzmiankowano w: SR. 1301–1315, hrsg. C. Grünhagen, K. Wutke, Breslau 1892 (CDSil, Bd. 16), nr 3394; H. Wendt, *Das Falkenberger Land...*, s. 10. W historiografii polskiej do obiegu naukowego wprowadził ją M.L. Wójcik (*Podział...*, s. 144–151), jednak chyba nie dość skutecznie, skoro dekadę później nie została uwzględniona w syntetycznym opracowaniu poświęconym sfragistyce górnośląskich Piastów przez P. Stanke (*Pieczęcie...*, s. 115–117). Fotografii i opis pieczęci, jednak z błędnym odczytem legendy, opublikowała A. Paszkowska, *Zamek w Niemodlinie...*, s. 29; A. Paszkowska-Witkowska, *Zamek w Niemodlinie...*, s. 25.

³⁶ M.L. Wójcik, *Podział...*, s. 146–148. Tymczasem A. Paszkowska (*Zamek w Niemodlinie...*, s. 29; A. Paszkowska-Witkowska, *Zamek w Niemodlinie...*, s. 25) czyta błędnie: NEMODLINEM.

Bolesława, a 5 stycznia 1318 roku, kiedy odnotowano po raz pierwszy użycie pieczęci młodszej (większej), nie znamy żadnego dokumentu wystawionego przez księcia Bolesława. Nie byłoby więc w zasadzie przeszkód, by ewentualną datę sprawienia tłoka pieczęci większej przesunąć wstecz. Z takim rozwiązaniem koliduje jednak brak jakichkolwiek śladów posługiwania się starszym typem pieczęci po roku 1318. Zasadnicze wątpliwości co do stosowania w tym samym czasie obu interesujących nas sigillów budzi pojawiająca się na nich tytułatura władcy. Przypomnijmy, że na pieczęci z 1314 roku książę został odnotowany w legendzie jako DVX NEMODLIMEN(sis), natomiast na młodszej, z 1318 roku, figuruje jako DVX VALKINBERGENSIS. Pierwszy zapis jest zgodny z pierwotną nomenklaturą nazwy stolicy księstwa (*Nemodlim*, *Nemodlin*), spotykaną w źródłach już od 1224 roku³⁷, natomiast drugi, będący następstwem kolonizacji na prawie niemieckim (*Falkinberg* i *Falkenberg*), pojawił się w 1290 roku³⁸. Jeszcze w *Księdze uposażenia diecezji wrocławskiej*, spisanej najpóźniej w 1305 roku, obie formy stosowano zamiennie (*Nemodlim alias Falkenberg*)³⁹, ale wkrótce później słowiańska została skutecznie wyparta przez niemiecką, konsekwentnie używaną w intytulacji wszystkich zachowanych dokumentów Bolesława Pierworodnego⁴⁰. Językowa rozbieżność w nazwie miejscowości między legendą na pieczęci z 1314 roku (*dux nemodlimensis*) a książęcą tytułaturą w uwierzytelnionym nią dokumencie (*dominus [...] illustris dux falkinbergensis*) zdaje się więc sugerować, że mamy do czynienia z *sigillum* powstałym u zarania samodzielnych rządów Bolesława, jedynym, jakiego używała książęca kancelaria, zastąpionym po kilku latach nową reprezentacyjną pieczęcią większą, z uaktualnioną nazwą rezydencjonalnego ośrodka władcy⁴¹. Co prawda, w koroboracji dyplomu z 20 listopada 1328 roku *sigillum* z lat 1318–1363/1365 zostało nazwane wprost – jedyny zresztą raz w okresie całego panowania księcia – pieczęcią większą (*nostrum maius*

³⁷ SUB, Bd. 1, nr 249, 291; Bd. 2, nr 240 (tutaj wyjątkowo jako *Nyemil*), 428; Bd. 3, nr 317; Bd. 6, nr 174, 175.

³⁸ SUB, Bd. 5, nr 479.

³⁹ *Liber foundationis episcopatus Vratislaviensis*, hrsg. H. Markgraf, J.W. Schulte, Breslau 1889 (CDSil, Bd. 14), s. 98; I. Panic, *Iste sunt ville circa... Z badań nad „Liber foundationis episcopatus Vratislaviensis”*, „Wiek Stare i Nowe” 2001, 2, s. 53, przyp. 7.

⁴⁰ Władca występował w dokumentach najczęściej jako *dux Falkinbergensis* (*Walkinbergensis*), niekiedy wzbogacając tytułaturę o władztwo wieluńskie (*dominus Welunensis*), a tylko jeden raz, w akcie hołdowniczym złożonym Janowi Luksemburskiemu w dniu 18 lutego 1327 r., odwołał się także do związków z księstwem opolskim (*dux Opuliensis et dominus in Valchenberch*), zob. AP Wrocław, Rep. 4f, nr 162 (65k); Rep. 71, nr 17 (19); Rep. 85, nr 4 (7); Rep. 91, nr 165 (175), 184 (194), 185 (195), 186 (196), 189 (199), 193 (203), 194 (204); Rep. 103, nr 63, 67 (oba zaginione, znane z inwentarza Jarricka); NA Praha, AČK, nr 118.

⁴¹ J. Horwat (*Księstwo opolskie...*, s. 61, przyp. 5) zasugerował objęcie rządów w księstwie niemodlińskim przez Bolesława Pierworodnego już w latach 1301–1305, na ten czas przesuwając też powstanie pieczęci znanej z 1314 r. Pogląd ten nie ma jednak uzasadnienia.

sigillum)⁴², co oznacza, że posługiwano się wówczas także pieczęcią mniejszą, ale tę ostatnią upatrywać należy najpewniej w równolegle stosowanej w praktyce kancelaryjnej pieczęci kontrasigillacyjnej.

W historiografii wzmiankuje się dwa kontrasigilla herbowe używane przez Piastów niemodlińskich, z których pierwsze, należące do Bolesława Pierwotnego, znane było z 1321 roku, natomiast drugie, będące własnością Henryka, odnotowano w 1381 roku⁴³. Tymczasem przeprowadzona przeze mnie kwerenda źródłowa wykazała, że Bolesław używał nie jednego, jak sądzono, ale dwóch różnych typów okrągłej pieczęci kontrasigillacyjnej, wykazujących między sobą podobieństwo w zakresie heraldycznego wyobrażenia, ale różniących się wielkością, szczegółami wizerunku i treścią otokowego napisu. Starsza z nich, widniejąca na odwrociu pieczęci większej z lat 1321–1325, mająca 30 mm średnicy, przedstawia tarczę herbową orientowaną na wprost, z wyobrażeniem opolskiego orła zwróconego w prawą stronę. W legendzie napis ryty majuskułą gotycką, z zastosowaniem licznych abreviacji, w brzmieniu: + *S(igillum) BOL(eslai) D(e)I GR(aci)A DVCIS D(e) FALKI(n)B(er)G*⁴⁴ (fot. 5). Młodsza, nieco mniejsza od poprzedniej, bo o średnicy 23 mm, zachowana na odwrociu pieczęci z 1357 roku, z częściowo zatartą powierzchnią odcisku i z drobnymi ubytkami wosku, eksponuje także tarczę na wprost z nałożonym na nią opolskim orłem, ale ten ostatni ma głowę skierowaną w lewo. W otoku majuskułny napis skrócony za pomocą suspensji i kontrakcji: + *S(igillum) • BOL(eslai) • DVCIS • FALKI(n)B(er)G(ensis)*⁴⁵ (fot. 6). Była ona używana też jako pieczęć główna, *sigillum minus*. W takim właśnie charakterze spotykamy ją przy dokumentach z 2 października 1355 (wystawionym wspólnie z książętami Konradem oleśnickim, Kazimierzem cieszyńskim, Bolkiem opolskim i Janem oświęcimskim) i 29 grudnia 1359 roku⁴⁶.

Z opisów niemieckich archiwistów i wydawców źródeł wiadomo, że kontrasigilla księcia Bolesława wyciśnięto również na rewersie niezachowanych dziś egzemplarzy pieczęci większej uwierzytelniającej dokumenty z 5 stycznia 1318 i 20 listopada 1328 roku oraz na odwrociu tej samej pieczęci przy zaginionym dyplomie z 23 lutego 1337 roku⁴⁷. Niestety, w żadnym przypadku nie opisano

⁴² AP Wrocław, Rep. 71, nr 17 (19).

⁴³ S. Mikucki, *Heraldyka...*, s. 462–463, 548 (nr 186).

⁴⁴ AP Wrocław, Rep. 85, nr 4 (7); Rep. 91, nr 193 (203), 194 (204). Niepełny, bo pozbawiony informacji o wymiarach, opis tej pieczęci na podstawie egzemplarza z 1321 r. zamieścił S. Mikucki, *Heraldyka...*, s. 462–463, 548 (nr 186). Jej reprodukcję zob. tamże, tabl. 136, nr 186.

⁴⁵ AP Wrocław, Rep. 4f, nr 162 (65k).

⁴⁶ NA Praha, AČK, nr 488, 709.

⁴⁷ AP Wrocław, Rep. 71, nr 17 (19) (pieczęć zaginiona); Rep. 91, nr 184 (194) (pieczęć zaginiona); Rep. 103, nr 67 (dokument zaginiony); inwentarze Jarricka (AP Wrocław, Rep. 71, nr 19; Rep. 91, nr 194; Rep. 103, nr 67); *Urkunden des Klosters Czarnowanz...*, nr 31 (s. 32); SR. 1316–1326..., nr 3747; SR. 1327–1333..., nr 4773; SR. 1334–1337..., nr 5844.

ich dokładniej, informując tylko, że mamy do czynienia z pieczęcią odwrocia (*Rücksiegel*). O ile w odniesieniu do pierwszej, z 1318 roku, można z dużą dozą prawdopodobieństwa zakładać, że chodziło o pieczęć tożsamą z tą, jaką znamy z lat 1321–1325, o tyle w przypadku pozostałych pewności takiej mieć już nie można, gdyż do kontrasigillacji posłużyć mógł zarówno starszy, jak i młodszy typ interesującej nas pieczęci.

Nie ma wątpliwości, że Bolesławowe *contrasigilla* wzorowały się na pieczęciach z lat 1301–1312, pełniących tę samą funkcję kancelaryjną, a należących do Bolesława I opolskiego⁴⁸. Po identyczny wzór, utrwalający tradycje sfragistyczne i heraldyczne opolskich Piastów, sięgnął też Henryk niemodliński. Jego pieczęć kontrasigillacyjna znana jest w literaturze, jak już sygnalizowano, tylko z jednego, w dodatku słabo zachowanego, odcisku z 1381 roku, o którym S. Mikucki potrafił powiedzieć tylko tyle, że „przedstawia w tarczy orła w prawo, [a – M.L.W.] napis zupełnie nieczytelny”⁴⁹. Żałować należy, że pieczęci tej badacz nie reprodukował. Kwerenda archiwalna nie wykazała bowiem żadnej pieczęci władcy z 1381 roku, na odwrociu której widniałoby wspomniane przez niego *contrasigillum*. Nie ma go na rewersie omówionego tu wcześniej egzemplarza pieczęci większej z 26 maja 1381 roku⁵⁰. Jedyna zachowana z tego roku pieczęć z wizerunkiem odpowiadającym podanemu wyżej lakonicznemu opisowi wisi, co prawda, przy dokumencie z datą 19 czerwca 1381 roku, ale nie w charakterze *contrasigillum*, tylko pieczęci głównej (większej)⁵¹. Uwierzytelnia ona również, ale znów jako pieczęć główna, przywilej książęcy z 28 listopada 1369 roku wystawiony dla miasta Wrocławia⁵². Jako *contrasigillum* pojawia się tylko raz, na odwrociu pieczęci z 24 lutego 1379 roku⁵³. Mamy więc najpewniej do czynienia – tak jak w przypadku Bolesława Pierworodnego – z pieczęcią mniejszą, która w średniowiecznej praktyce kancelaryjnej była nierzadko wykorzystywana jako pieczęć kontrasigillacyjna. Na takie rozwiązanie zdaje się wskazywać, aczkolwiek tylko pośrednio, koroboracja dokumentu z 9 marca 1373 roku, zapowiadająca użycie do jego uwierzytelnienia

⁴⁸ S. Mikucki, *Heraldyka...*, s. 548 (nr 178) i tabl. 135, nr 178; H. Nehmiz, *Die Siegel...*, s. 99–100; M.L. Wójcik, *Dokumenty...*, s. 305–306.

⁴⁹ S. Mikucki, *Heraldyka...*, s. 463.

⁵⁰ AP Wrocław, Rep. 84, nr 102 (129).

⁵¹ AP Wrocław, Rep. 107, nr 25. Data wystawienia dokumentu („feria quarta infra octavas sacri corporis Christi Anno Domini MCCCLXXX primo”) została błędnie rozwiązana przez R. Stelmacha (*Katalog średniowiecznych dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym we Wrocławiu*, Wydawnictwo i Agencja Informacyjna WAW Grzegorz Wawoczny, Wrocław–Racibórz 2014, nr 4100) jako 18 czerwca 1381 r.

⁵² AP Wrocław, DmWr., nr 491.

⁵³ AAd. Wr., Dokumenty kolegiaty w Głogówku, 24 II 1379. Pieczęcią tą, dziś zaginioną, mógł być również uwierzytelniony dokument z 5 maja 1371 r., wystawiony przez Henryka wspólnie z Bolesławem III opolskim – WBP Opole, sygn. IV-16 rkp. Zob. też wcześniej, przyp. 31.

książęcej pieczęci większej (*sigillum nostrum maius*)⁵⁴, sugerująca tym samym istnienie także pieczęci mniejszej.

Wszystkie trzy odciski tej okrągłej, niewielkiej, bo mającej zaledwie 22 mm średnicy, pieczęci zachowały się w nie najlepszym stanie. Powierzchnia najmłodszego, z 1381 roku, jest w dużym stopniu zatarta, a legenda całkowicie zniszczona, co zdaje się potwierdzać domysł, że chodzi o *sigillum* skatalogowane przez S. Mikuckiego, którego legenda była nieczytelna. Najstarszy, z 1367 roku, ma zniekształcone niektóre litery, najpewniej na skutek słabej siły nacisku tłoka na wosk lub zbyt pośpiesznego jego użycia, co uniemożliwia rekonstrukcję pełnej lekcji otokowej inskrypcji. Najbardziej czytelny, mimo zatarc napisu, zwłaszcza w incipicie, jest dziś odcisk z 1379 roku. W polu pieczęci wyobrażono, zgodnie z podanym przez S. Mikuckiego opisem, tarczę herbową na wprost, z wizerunkiem opolskiego orła z głową zwróconą w prawą stronę. W legendzie, rytej literami majuskuły gotyckiej, na podstawie kształtu zachowanych pojedynczych liter oraz zajmowanej przez pozostałe powierzchnie, można się domyślać zapisu w brzmieniu: + S(*igillum*) • HENRICI • DVC(is) • FALKIN(*bergensis*) (fot. 7a–c).

Wśród pieczęci omawianej linii Piastów spotykamy także jedno *sigillum* książęcej niemodlińskiej, którego dysponentką była Eufemia, córka Henryka VI wrocławskiego, małżonka Bolesława Pierworodnego⁵⁵. Jest to zabytek o tyle ciekawy, że znaleziska pieczęci należących do żon władców śląskich są stosunkowo nieliczne, co wynika z faktu, że nie każda władczyni miała potrzebę aktywnego uczestnictwa w życiu publicznym, wyrażającą się w wystawianiu dokumentów i ich pieczętowaniu⁵⁶. Badaczom udało się zinwentaryzować 23 pieczęcie należące do 17 książęcych śląskich⁵⁷. Nie wszystkie wzbudzały przy tym jednakowe ich zainteresowanie. Szczególnym wzięciem cieszyły się na ogół sigilla najstarsze, trzynastowieczne, natomiast wśród późniejszych uwagę przykuwały zwłaszcza pieczęcie książęcej świdnickiej Agnieszki, w tym najbardziej reprezentacyjna, sprawiona dopiero po śmierci małżonka,

⁵⁴ AP Wrocław, DmWr., nr 555.

⁵⁵ AP Wrocław, Rep. 71, nr 29 (31a).

⁵⁶ S. Rossignol, *The Authority and Charters Usage of Female Rulers in Medieval Silesia, c. 1200–c. 1330*, "Journal of Medieval History" 2014, 40, 1, s. 63–84; A. Teterycz-Puzio, *...domina et princeps... Władza książęcych na ziemiach polskich w XIII w. w świetle dokumentów*, w: *Kobieta i władza w czasach dawnych*, red. B. Czwojdrak, A.A. Kluczek, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015, s. 199–215; Z. Piech, *Sigillum reginae totius regni Poloniae. Pieczęć królowej Jadwigi, żony Władysława Łokietka*, w: *Władztwo Władysława Łokietka. 700-lecie koronacji królewskiej*, red. W. Fałkowski, P. Tyszka, Arx Regia, Warszawa 2022 (Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum. Studia i Materiały, 12), s. 331.

⁵⁷ M. Gumowski, *Pieczęcie...*, s. 294–304; Z. Piech, *O średniowiecznej sfragistyce i heraldyce książęcej na Śląsku*, Kw. Hist. 1992, 99, 3, s. 8.

Bolka II Małego, w 1368 roku⁵⁸. Tymczasem pieczęć Eufemii niemodlińskiej, choć wzmiankowana już w XIX wieku⁵⁹, jako jedyna spośród zestawionych przez M. Gumowskiego pieczęci śląskich książęcych z lat 1208–1383 nie została przez niego nawet opisana. Sfragistyk nie znał jej, zdaje się, z autopsji, gdyż ograniczył się jedynie do podania roku, z którego pochodziła, i fragmentu otokowego napisu z nazwą stolicy księstwa („DE FALKEBRK”), powołując się na wcześniejszą literaturę niemiecką, w której została ona odnotowana, wprawdzie bez deskrypcji napieczętnego wizerunku, ale z pełnym odczytem

⁵⁸ Spośród prac podejmujących problematykę pieczęci książęcych śląskich pozwolę sobie zwrócić uwagę na najnowsze, mianowicie: A. Karłowska-Kamzowa, *Sztuka Piastów śląskich w średniowieczu. Znaczenie fundacji książęcych w dziejach sztuki gotyckiej na Śląsku*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Wrocław 1991, s. 79–80 i ryc. 79–80, 85, 102 (pieczęcie Jadwigi śląskiej, Agnieszki świdnickiej, Eufrozyny oświęcimskiej i Matyldy głogowskiej); M. Kaganiec, *Heraldyka Piastów śląskich 1146–1707*, Muzeum Śląskie, Katowice 1992, s. 136–157 (autorka omówiła wyłącznie pieczęcie herbowe); J. Pakulski, *Zaginiona pieczęć książęcej mazowieckiej Perejasławy z 1276 r. a trzynastowieczne sigilla książęcych Polski dzielnicowej*, w: *Nihil superfluum esse. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesor Jadwidze Krzyżaniakowej*, red. J. Strzelczyk, J. Dobosz, przy współpracy Z. Górczaka i in., Instytut Historii Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2000 (Publikacje Instytutu Historii UAM, 33), s. 247–262 (tutaj mowa o pieczęciach Jadwigi śląskiej, Wioli opolskiej i Anny Przemyślidki); P. Wiszewski, *Średniowieczne księżne śląskie wobec świata – świadectwa sfragistyczne*, w: *Kobieta – śmierć – mężczyzna*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, Poznań 2003 (Funeralia lednickie, 5), s. 149–157 (w pracy omówiono pieczęcie pięciu książęcych: Jadwigi śląskiej, Anny Przemyślidki, Eufrozyny oświęcimskiej oraz Beatrycze i Agnieszki świdnickich); M. Chmielewska, *Pieczęcie Agnieszki, książęcej świdnickiej (1338–1392)*, „Wieki Stare i Nowe” 2005, 4, s. 74–90; I. Matejko, *Herby rodowe jako przejaw migracji małżeńskich na pieczęciach książęcych legnicko-brzeskich*, w: *Kobiety i procesy migracyjne*, red. A. Chlebowska, K. Sierakowska, Neriton, Warszawa 2011, s. 19–28; Taż, *Książęta, pieczęcie i władza. Studium ze sfragistyki Piastów legnicko-brzeskich*, DiG, Warszawa 2016 (w pracy omówiono 12 pieczęci książęcych z linii legnicko-brzeskiej); A. Muszyńska, *Ideologia władzy w sfragistyce polskich książęcych sprawujących rządy opiekuńcze na wybranych trzynastowiecznych przykładach*, w: *Ideologia i rytuały władzy w średniowieczu. Materiały studencko-doktoranckiej konferencji naukowej, Uniwersytet Warszawski, 15–16 maja 2010*, red. L. Jurek i in., Sekcja Mediewistyczna SKNH UW, Warszawa 2011, s. 57–58, 60–61 (o pieczęci Wioli opolskiej); A. Pobóg-Lenartowicz, *Energiczne, władcze, pobożne. Książniczki i książęcy opolskich portret (prawie) własny*, Wydawnictwo Nowik Sp.j., Opole 2016, s. 64–67 (tylko pieczęcie linii opolskiej); S. Rossignol, *The Authority...*, s. 63–84 (tutaj o dokumentach i pieczęciach Wioli opolskiej, Jadwigi śląskiej, Anny Przemyślidki, Beatrycze świdnickiej, Matyldy głogowskiej, Anny wrocławskiej i Kunegundy Łokietkówny, żony Bernarda świdnickiego); Z. Piech, *Studia nad legendą pieczęci Piastów*, «Sfragističnij Šoričnik» 2016, 6, s. 226–228 (o pieczęci Wioli opolskiej); Tenże, *Sigillum reginae...*, s. 345–346 (pieczęć Matyldy głogowskiej), 349–352 (pieczęcie Elżbiety legnickiej, żony Henryka V Grubego, i Kunegundy Łokietkówny); J.R. Sobel, *Proroctwo legnickiej tragedii? Głos w dyskusji nad symboliką pieczęci książęcej Anny Przemyślidki*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2021, 76, 3, s. 31–57. We wszystkich przywoływana jest starsza literatura tematu.

⁵⁹ W. Wattenbach, w: *Urkunden des Klosters Czarnowanz...*, s. 45.

legendy⁶⁰. Dopiero przed dekadą zwróciła ona uwagę Bogusława Czechowicza, który zamieścił jej fotografię i opis, przy czym popełnił kardynalny błąd, przypisując ją żonie Wacława niemodlińskiego, późniejszej małżonce Bolka III, księcia ziębeckiego, a więc synowej i imienniczce Eufemii Starszej⁶¹. Źródłami owej pomyłki są prawdopodobnie źle odczytana data wystawienia dokumentu oraz niedokładna lektura jego treści. Zdaniem badacza dyplom datowano 10 listopada 1388 roku, a zatem 4 lata po śmierci Eufemii wrocławskiej (zmarła w lutym lub 21 marca po 1384 roku)⁶². Wprawdzie stwierdził on, że Eufemia żyła jeszcze w 1393 roku⁶³, ale mamy tu najpewniej do czynienia z „lirówką”. Po raz ostatni jako osoba żyjąca księżna pojawiła się bowiem w wystawionym i uwierzytelnionym przez siebie dyplomie z datą 10 listopada 1383 roku („Anno domini millessimo CCC LXXXIII proxima feria tertia ante festum sancti Martini pontificis”) – tym samym, który Czechowicz datował omyłkowo na 10 listopada 1388 roku⁶⁴. Wbrew badaczowi nie może tu być mowy o Eufemii ziębeckiej, albowiem wystawczyni, tytułująca się księżną niemodlińską i panią na Głogówku (*nos Eufemia dei gracia princeps falkinbergensis et domina civitatis Glogouie Superioris*), zatwierdziła nadania, jakie podczas pobytu w niewoli w Ziębicach poczynił na rzecz prepozyta i klasztoru w Czarnowasach jej zmarły mąż, książę niemodliński Bolesław („quod illustris princeps et in signis Boleslaus beate memorie quondam dux falkinbergensis conchoralis noster legitimus tempore sue captiuitatis in Muensterberc”)⁶⁵. Zapis ten jednoznacznie wskazuje na małżonkę Bolesława Pierworodnego. Zaskakujący w intytulacji tytuł *princeps*, odnoszący się do osoby płci męskiej, użyty uprzednio na ziemiach polskich, jeśli chodzi o kobietę, jeszcze tylko przez księżną Kingę, żonę Bolesława Wstydliwego, w odniesieniu do ziemi sądeckiej⁶⁶, moż-

⁶⁰ M. Gumowski, *Pieczęcie...*, s. 295, 303 (tutaj z odwołaniem do W. Wattenbacha, w: *Urkunden des Klosters Czarnowanz...*, s. 45). Zob. także: *Sfragistyka*, oprac. M. Gumowski, M. Haisig, S. Mikucki, Warszawa 1960, s. 197, gdzie informacja (najpewniej znów za Wattenbachem) o wyciśnięciu pieczęci w zielonym wosku. Badacz przywołał też tę pieczęć, jednak bez podania żadnych dodatkowych informacji, w zarysie sfragistyki polskiej, zob. M. Gumowski, *Handbuch der polnischen Siegelkunde*, Graz 1966, s. 57.

⁶¹ B. Czechowicz, *W historiograficznym cieniu?*..., s. 76.

⁶² Tamże, zwłaszcza przyp. 34. O dacie śmierci Eufemii zob. K. Jasiński, *Rodowód...*, s. 179; *Księżęta i księżne...*, s. 43.

⁶³ B. Czechowicz, *W historiograficznym cieniu?*..., s. 74.

⁶⁴ AP Wrocław, Rep. 71, nr 29 (31a). Warto dodać, że problem z datowaniem tego dokumentu miał także W. Wattenbach (*Urkunden des Klosters Czarnowanz...*, nr 47), który jako datę jego wystawienia podał 3 listopada 1383 r. Taką też, jako ostatnie wystąpienie księżnej za życia, przyjął za nim mylnie Jasiński (*Rodowód...*, s. 179).

⁶⁵ AP Wrocław, Rep. 71, nr 29 (31a); *Urkunden des Klosters Czarnowanz...*, nr 47.

⁶⁶ Mowa o dokumencie fundacyjnym klasztoru w Starym Sączu z 6 lipca 1280 r. (KDM, t. 2, nr 487), w którym księżna posłużyła się tytułem w brzmieniu: *domina et princeps de Sandech*, interpretowanym jako oznaka jej samodzielnych rządów w ziemi sądeckiej w okresie panowania na tronie krakowskim Leszka Czarnego, zob. P. Żmudzki, *Studium podzielonego*

na objaśnić chyba aktualnym statusem Eufemii. Zaledwie miesiąc wcześniej Władysław Opolczyk, który wraz z synami swojego zmarłego brata, Bolesława III, przejął osierocone po bezpotomnej śmierci Henryka niemodlińskiego księstwo, zastrzegł Eufemii dożywotnie prawa do Głogówka stanowiącego jej oprawę wdowią⁶⁷. Tytuł był więc wobec młodszego pokolenia książąt opolskich, nowych panów ziemi niemodlińskiej, manifestacją niezależności książęcej, swoistą demonstracją jej pozycji jako seniorki oraz jedynej pozostającej przy życiu sukcesorki dziedzictwa męża i synów.

Pieczęć Eufemii jest okrągła, niewielka, o średnicy ok. 24 mm⁶⁸. Napieczęta majuskułna legenda, oddzielona od pola pieczęci linią perełkową, ze zniszczonymi dziś dwiema pierwszymi literami imienia dysponentki, brzmi: + S(igillum) • [EV]FEMIE • DVCISSE • D(e) • FALKE(n)B(e)RK⁶⁹ (fot. 8). Od popularnych ówczesnie trendów książęcej sfragistyki kobiecej nie odbiega jej ikonografia, nawiązująca do pieczęci Beatrycze świdnickiej, Juty ziębińskiej, Katarzyny legnickiej czy Matyldy głogowskiej⁷⁰, zwłaszcza zaś – ze względu na ukazanie dysponentki w postawie stojącej, a nie siedzącej na charakterystycznym dla tego okresu skrzyniowym tronie (*faldistorium*) – do trzech typów pieczęci popiersiowych Agnieszki świdnickiej znanych z lat 1342–1346, 1355–1368 i 1381–1391⁷¹. W polu pieczęci wyobrażono wszak popiersie władczyni z rozłożonymi na boki rękoma, w których trzyma ona niezbyt wyraźne już dziś symbole manifestujące jej pochodzenie i książęcą godność: w ręce prawej tarczę z orłem, odpowiadającym prawdopodobnie godłu rodu ojca Eufemii, czyli Piastom wrocławskim, a w lewej – hełm z klejnotem w postaci

królestwa. *Książę Leszek Czarny*, Neriton, Warszawa 2000, s. 311–312; A. Teterycz-Puzio, ... *domina et princeps*..., s. 212.

⁶⁷ Dokument Władysława Opolczyka regulujący sprawy spadkowe po książętach niemodlińskich, wystawiony 10 października 1383 r., opublikowano w: *Registrum St. Wenceslai. Urkunden vorzüglich zur Geschichte Oberschlesiens nach Emin Copialbuch Herzog Johannis von Oppeln und Ratibor in auszügen Mitgetheilt*, hrsg. W. Wattenbach, C. Grünhagen, Breslau 1865 (CDSil, Bd. 6), nr 17 (s. 201–203). Zob. też: J. Sperka, *Władysław, książę opolski, wieluński, kujawski, dobrzyński, pan Rusi, palatyn Węgier i namiestnik Polski (1326/1330–8 lub 18 maja 1401)*, Avalon, Kraków 2012, s. 258–259.

⁶⁸ AP Wrocław, Rep. 71, nr 29 (31a). B. Czechowicz (*W historiograficznym cieniu?*..., s. 76, przyp. 34) podaje średnicę 27 mm.

⁶⁹ Identyczną lekcję legendy, choć ze znakiem zapytania, podał W. Wattenbach (*Urkunden des Klosters Czarnowanz*..., s. 45), natomiast B. Czechowicz (*W historiograficznym cieniu?*..., s. 76) odczytywał ją jako: „S. EUFEMIE [...] CISSA [?]. FALKEBRK”.

⁷⁰ K. Stronczyński, *Pomniki*..., s. 247; M. Gumowski, *Pieczęcie*..., s. 297–299, 433–434 (nr 81) i tabl. 116, nr 81; S. Mikucki, *Heraldyka*..., s. 550 (nr 195) i tabl. 139, nr 195; A. Fudalej, *Pieczęcie księstw głogowskiego i żagańskiego*, Nowa Sól 1973, s. 47 (nr 46), 48 (nr 47); M. Kaganiec, *Heraldyka*..., s. 141; P. Wiszewski, *Średniowieczne książęne*..., s. 153 i ryc. 4; Z. Piech, *Sigillum reginae*..., s. 344–345 i fot. 4.

⁷¹ K. Stronczyński, *Pomniki*..., s. 262; M. Gumowski, *Pieczęcie*..., s. 299, 301; M. Chmielewska, *Pieczęcie*..., s. 76–77, 80, 86, 88–89 oraz fot. 1–2, 10.

zrywającego się do lotu orła w prawo, właściwym najpewniej heraldyce męża, a więc Piastom opolskim. Księżna stoi za czymś w rodzaju balustrady (może na balkoniku), którą zdradza pozioma belka u podstawy pieczęci. Ubrana jest, zgodnie z panującymi ówczesnie trendami mody, w obcisłą suknię, z dopasowanymi rękawami, obszytymi od dołu pojedynczymi rzędami guzików lub pereł sięgającymi do łokci. Dość schematyczna stylizacja głowy nie pozwala stwierdzić, czy mamy tu do czynienia z nadmiernie rozbudowanym kruselem, czyli wdowim czepcem, czy sięgającymi do ramion włosami. Nie sposób też ustalić, czy księżna używała pieczęci jeszcze za życia męża, czy sprawiła ją sobie po jego śmierci (1362/1365), czy może dopiero po zgonie ostatniego syna (1382). W przeciwieństwie do innych księżnych śląskich nie sprawowała wszak rządów opiekuńczych, ale miała, zdaje się, mocno ugruntowaną pozycję władczyni jako wdowy i matki.

Pieczęć księżnej Eufemii zamyka przegląd sigillów należących do samodzielnej linii władców niemodlińskich, ale nie wyczerpuje listy pieczęci książąt tytułujących się panami Niemodlina. Jak już bowiem sygnalizowano, intytulacja niemodlińska pojawia się także w dokumentach wystawianych przez tych z Piastów opolskich, którzy przejęli księstwo po bezpotomnej śmierci ostatniego księcia niemodlińskiego, Henryka, w 1382 roku, mianowicie: Jana Kropidłę, Bolesława IV i Bernarda, synów Bolesława III. Aż do 1400 roku, kiedy bracia ostatecznie podzielili między sobą dziedzictwo, przekazując Niemodlin i Strzelce najmłodszemu – Bernardowi, Jan posługiwał się kilkoma typami pieczęci, co wynika z faktu, że piastował wysokie godności w Kościele. Był wszak w tym stosunkowo krótkim okresie kolejno: biskupem poznańskim (1382–1384), wrocławskim (1384–1389), kamieńskim (1394–1398) i chełmińskim (1398–1402). W marcu 1389 roku otrzymał też papieską prowizję na metropolię gnieźnieńską, którą ostatecznie zmuszony był złożyć w styczniu 1394 roku na skutek oporu króla Władysława Jagiełły i kapituły gnieźnieńskiej, skutecznie utrudniających księciu objęcie archidiecezji, ale mimo to, jako arcybiskup rządzący z Opolą, wprowadził do użytku własne *sigillum*. Na pieczęciach, na których eksponował albo motyw heraldyczny w postaci opolskiego orła, albo typowe dla wyższego duchowieństwa wizerunki piesze w otoczeniu elementów architektonicznych, odwoływał się do funkcji kościelnych, ale podkreślał również swą świecką władzę w Opolu. Nie sięgał natomiast w napieczętych legendach po tytułaturę niemodlińską. Jego pieczęcie zostały dokładnie omówione w przywoływanym już tu wcześniej gruntownym studium autorstwa P. Pokory, co zwalnia z ponownego ich przeglądu w tym miejscu⁷². Warto jedynie zwrócić uwagę na *sigillum* uwierzytelniające dokument z datą 31 grudnia 1384 roku, wystawiony przez Jana Kropidłę w charakterze biskupa wrocławskiego oraz księcia opolskiego i niemodlińskiego

⁷² P. Pokora, *Pieczęcie...*, s. 405–423.

(*nos Johannes episcopus Wladislaiensis, dux Opoliensis, Falkinbergensis etc.*), którego wspomniany badacz nie dostrzegł⁷³. Co więcej, twierdził on, że z lat 1384–1389, a więc z okresu, gdy Jan był biskupem wrocławskim po raz pierwszy, zachował się tylko jeden odcisk jego pieczęci, znany z dokumentu z 9 lutego 1386 roku⁷⁴. Odnaleziona pieczęć jest nie tylko o 2 lata starsza, ale dodatkowo została wyciśnięta za pomocą innego tłoka, co pozwala wzbogacić liczbę typów sigillów używanych przez księcia-biskupa.

Jest to okrągła, niewielka, bo mająca ok. 30 mm średnicy, pieczęć herbowa, w której polu wyobrażono tarczę gotycką na wprost, a na niej opolskiego orła z głową skierowaną w prawą stronę. Za tarczą widoczny jest pastorał z architektonicznym nodusem i krzywaśnią ozdobioną na zewnętrznej krawędzi żabkami. W podwójnej otoczce, składającej się z linii ciągłej i łańcuszkowej, minuskulny, częściowo uszkodzony na skutek ubytków wosku, napis: • *s(igillum) ▲ iohanni[...] / ep(iscop)i : wladislaiens(is) ▲* (fot. 9). Pieczęć ta, podobna do późniejszej, ale nieco większej, bo o średnicy ok. 44 mm, mogła pełnić funkcję *sigillum minus*⁷⁵.

Tytułaturę niemodlińską w dyplomatyce stosował także Bolesław IV. W okresie rządów niedzielnych sprawowanych w Niemodlinie z braćmi, tj. w latach 1382–1400, wśród zachowanych w oryginale dokumentów władcy notujemy ją co najmniej dwukrotnie: 5 czerwca 1391 (*Wir Bolke von gotis gnadin Herczog czu Opul czu Falkinberg und Hirre czu Strelicz*) i 27 stycznia 1398 roku (*Wir Bolko von gotes gnaden Herczog czu Opol czu Falkinberg unde Herre czu Strelicz*)⁷⁶. Przy obu dyplomach zachowała się pieczęć wystawcy, ale z legendą odwołującą się wyłącznie do dziedzictwa opolskiego. Pomimo to warto się jej przyjrzeć, gdyż czyniono to w historiografii – jak dotąd – nie dość dokładnie, co zaważyło na błędnych opiniach na temat sfragistyki księcia.

Pieczęcie wyobrażają sprofilowany hełm rycerski zwieńczony klejnotem przedstawiającym ukoronowanego orła opolskiego z głową zwróconą w prawą stronę. Wyglądają na pierwszy rzut oka identycznie, toteż S. Mikucki uznał je za wyciśnięte za pomocą jednego tłoka. Co prawda, badacz nie wyartykułował tego wprost, ale stwierdził, że pieczęć, której minuskulną legendę odczytywał jako: * *sigillum * bolkonis * quarti * ducis * opoliens **, była używana przez księcia w latach 1389–1398⁷⁷. Opinię tę podzielił ostatnio P. Stanko. Dokonując przeglądu sigillów Piastów górnośląskich, w tym z linii opolskiej, zasugerował on, że omówiona przez S. Mikuckiego pieczęć jest tożsama z odciskiem uwierzytelniającym dokument z datą 10 kwietnia 1394 roku pochodzący

⁷³ AP Wrocław, Rep. 4f, nr 19 (11d).

⁷⁴ P. Pokora, *Pieczęcie...*, s. 406–407.

⁷⁵ Nie znając tej pieczęci, jej istnienia, jako *sigillum maius* właśnie, domyślał się Pokora, zob. tamże, s. 407.

⁷⁶ AP Wrocław, Rep. 71, nr 34 (35a), 40; *Urkunden des Klosters Czarnowanz...*, nr 56, 68.

⁷⁷ S. Mikucki, *Heraldyka...*, s. 550 (nr 196).

z Archiwum Sanguszków w Sławucie⁷⁸. Żaden z tych historyków nie pokusił się, jak się wydaje, o bardziej wnikliwy ogląd pieczęci Bolesława IV, tymczasem już samo dokonanie ich pomiarów pozwala stwierdzić, że zostały wyciśnięte przy użyciu dwóch różnych typariuszy. Pieczęcie wiszące przy pergaminach z 1391 i 1394 roku mają však średnicę 34 mm, natomiast *sigillum* z 1398 roku jest o 4 mm większe. Różni je też sposób zapisu i rozplanowania otokowej legendy, w obu przypadkach rytej literami minuskuły gotyckiej i jednakowej w zakresie treści, choć z innymi rozwiązaniami abrewiacyjnymi. Na odciskach starszych brzmi ona: + sigillu(m) ✕ bolkonis ✕ quarti ✕ ducis ✕ opoliensis, i kończy się elementem dekoracyjnym w postaci wici roślinnej⁷⁹, na młodszym zaś przyjmuje formę: ★ sigillum ★ bolkonis ★ quarti ★ ducis ★ opoliens(is). Rozbieżności dotyczą również napieczętnego wizerunku. Co prawda, obie pieczęcie przedstawiają ten sam motyw ikonograficzny, który stał się przypuszczalnie głównym źródłem problemów badawczych związanych ze sfragistyką Bolesława IV, ale zarówno hełm, jak i – przede wszystkim – orzeł są zupełnie inaczej wyprofilowane. Na pieczęciach z 1391 i 1394 roku ptak ma smukłą, esowato wygiętą szyję, a zdobiąca jego głowę korona z trzema fleuronami wchodzi na otok i łączy się środkowym fleuronem, niższym od skrajnych, z krzyżykiem poprzedzającym tekst legendy. Skrzydła, głęboko wcięte w górnej części, wypełniają szczelnie niemal całe pole napieczętnie, opierając się na wewnętrznej linii otokowej. Są one zbudowane z lotek poprzetykanych piórami nitkowatymi. Hełm, na którym stoi orzeł, reprezentujący typ zwany żabim pyskiem (turniejowy), z labrami umieszczonymi po obu jego stronach, tj. z przodu i z tyłu, ma ukośnie ukształtowaną dolną krawędź dzwonu. Pole pieczęci pozbawione jest jakichkolwiek ozdób (fot. 10). Natomiast orzeł na *sigillum* z 1398 roku, tożsamym z odciskami uwierzytelniającymi trzy inne dokumenty wystawione przez Bolesława IV w latach 1397–1399⁸⁰, został wyeksponowany na polu usianym sześciopromiennymi gwiazdami. Ptak ma tutaj masywniejszą i bardziej wyprostowaną szyję. Jego głowę także zdobi wchodząca na otok korona z trzema fleuronami, ale te ostatnie są jednakowej wysokości, a dwa z nich – środkowy i heraldycznie prawy – sięgają liter eksplicitu legendy. Skrzydła, z mniej wydatnymi wcięciami w górnej części, sprawiają wrażenie mniej rozpostartych i słabiej uniesionych, co osiągnięto

⁷⁸ ANKr, Archiwum Sanguszków, dok. perg. nr 37; P. Stanko, *Pieczęcie...*, s. 116.

⁷⁹ Na podstawie pieczęci uwierzytelniającej dyplom z 10 kwietnia 1394 r. (ANKr, Archiwum Sanguszków, dok. perg. nr 37) legendę tę odczytywano niekiedy błędnie jako: sigillum • bolkonis • maius • ducis • opoliensis (AS, t. 2, s. 84, nr 71 i tabl. 3, nr 71), lub: sigillum bolkonis dei gracia ducis opolien(sis) (P. Pokora, *Pieczęcie...*, s. 408, przyp. 12).

⁸⁰ AP Wrocław, DmWr., nr 924, 933; Rep. 3, nr 485 (450). Ta sama pieczęć uwierzytelniała zapewne także dokument z 24 kwietnia 1399 r. ze zbiorów: AGAD, Zbiór dokumentów pergaminowych (dalej: ZDP), nr 34; została dziś po niej już tylko spodnia część miseczki i fragmenty niemożliwego do rozpoznania wizerunku, zob. też P. Pokora, *Pieczęcie...*, s. 413, przyp. 48.

dzięki zastosowaniu regularnego ich kształtu i zwartego sposobu wyprofilowania lotek, niedotykających wewnętrznej linii otokowej i niepoprzetykanych piórami nitkowatymi. Z kolei sprofilowany, zwrócony w prawą stronę, hełm turniejowy, na którym stoi orzeł, z labrami wijącymi się tylko z tyłu, ma wklęsłą dolną krawędź dzwonu (fot. 11).

Zestawiając te różnice, łatwo zauważyć, że podany przez S. Mikuckiego opis dotyczy pieczęci młodszej, natomiast P. Stanko odniósł się w swoim szkicu do pieczęci starszej, przy czym każda z nich potraktowana została jako jedyna, jakiej używał jej dysponent w interesującym nas tutaj okresie rządów. Obaj historycy zamieścili dodatkowo fotografie właściwych typów sigillów, tj. zgodnych z ich ustaleniami, ale P. Stanko – zbyt zawierzając swojemu wybitnemu poprzednikowi – nie dostrzegł, że reprodukowany przez niego egzemplarz różni się od tego, który opublikował S. Mikucki⁸¹. Nie był zresztą w tym odosobniony, albowiem – opierając się na opracowaniu S. Mikuckiego – tylko jedną pieczęć przypisali Bolesławowi IV także Małgorzata Kaganiec i Tomasz Sadowski⁸². Na długo przed S. Mikuckim w identyfikacji sigillów władcy pogubił się, jak można sądzić, również Wilhelm Wattenbach. W obu przypadkach opisał wszak poprawnie, choć bardzo ogólnie, wizerunek napieczony („ein gekrönter Adler auf einem Helm”), ale o ile prawidłowo transliterował legendę starszego *sigillum*, o tyle jej explicit, w rozwiniętej formie „opoliensis”, przypisał też inskrypcji z egzemplarza młodsze, na którym widnieje w wersji skróconej za pomocą suspensji w brzmieniu „opoliens(is)”⁸³. Podobny błąd popełnił M. Gumowski, publikując grafitową wcierkę pieczęci wyciśniętej przy dokumencie z 1399 roku. Badacz podał właściwe brzmienie jej legendy, ale średnicę pieczęci określił na 33 mm, a więc jako odpowiadającą wielkości *sigillum* znanego z lat wcześniejszych, co może sugerować, że nie dostrzegł różnicy w zakresie ich ikonografii⁸⁴.

Oprócz dwóch bardzo podobnych do siebie pieczęci hełmowo-klejnotowych – starszej, której odciski wiszą przy dyplomach z lat 1391–1394, i młodszej, uwierzytelniającej dokumenty z lat 1397–1399⁸⁵ – wzorowanych pod

⁸¹ S. Mikucki, *Heraldyka...*, tabl. 139, nr 196; P. Stanko, *Pieczęcie...*, s. 116, fot. 11.

⁸² M. Kaganiec, *Heraldyka...*, s. 107; T. Sadowski, *Książęta opolscy...*, s. 149.

⁸³ W. Wattenbach, w: *Urkunden des Klosters Czarnowanz...*, s. 56, 73.

⁸⁴ M. Gumowski, *Handbuch...*, tabl. 23, nr 263 (reprodukcja w postaci grafitowej wciarki) i s. 155, nr 263 (opis). Jedyna usterka, jaka wkradła się do odczytu legendy, to mylny zapis „opolien” zamiast poprawnego „opoliens”.

⁸⁵ Mowa tu tylko o okresie współrządów Bolesława IV w księstwie niemodlińskim, albowiem po ostatecznym podziale opolskiego dziedzictwa, gdy rządy w Niemodlinie przejął Bernard, Bolesław używał tej pieczęci nadal, przypuszczalnie aż do końca swego panowania, co pozwoli zweryfikować dopiero dalsze kwerendy. Wiadomo jednak, że wyciśnięto ją jeszcze przy dokumencie z 23 maja 1420 r., zob. AP Opole, Akta miasta Opola (dalej: Am Opola), nr 10. Fotografię i opis tego egzemplarza, z błędnym odczytem zachowanego fragmentu legendy „bolconi ducis” zamiast „bolkonis quarti”, opublikowały J. Sowińska, A. Starczewska-Wojnar,

względem kompozycyjnym na pieczęciach mniejszych Bolesława II i Bolesława III⁸⁶, Bolesław IV posługiwał się także nieznanym w literaturze przedmiotu *sigillum* herbowym. Jedyne, jak dotąd, jego egzemplarz ujawniono przy przywileju z datą 9 lutego 1386 roku, wystawionym przez Bolesława wspólnie z bratem Janem, wówczas biskupem wrocławskim, których w intytulacji nazwano tylko książętami opolskimi (*duces opolienses*)⁸⁷. Pieczęć, okrągła, o średnicy ok. 28 mm, wyciśnięta w woskowej miseczce ochronnej, zachowała się w nie najlepszym stanie. Jej dolna część uległa wyszczerbieniu, a litery w eksplicie legendy są niemal całkowicie zatarte. W polu pieczęci widnieje gotycka tarcza herbowa na wprost, na której wyobrażono opolskiego orła zwróconego w prawą stronę i bez korony. Symetrycznie pośrodku zewnętrznej strony każdego boku tarczy znajduje się element dekoracyjny w postaci jakby kępki traw. W otoku niepełny na skutek uszkodzeń minuskułny napis: *s(igillum) • bolconis • qu[...po[...]*, w którym na podstawie zachowanych liter oraz ich reliktów, a także stosunku wielkości poszczególnych znaków do zajmowanej przez nie powierzchni można się domyslać lekcji w brzmieniu: *s(igillum) • bolconis • qu[arti • ducis • o]po[liensis]* (fot. 12).

Jak widać, pieczęć powieliła w zakresie treści i kompozycji tradycyjne dla linii Piastów opolskich wzorce heraldyczne, przy czym mające zastosowanie przede wszystkim w przypadku pieczęci mniejszych i kontrasigillacyjnych. Być może więc, biorąc pod uwagę jej niewielki rozmiar, pełniła w kancelarii Bolesława IV obie te funkcje, ale bez przeprowadzenia pełnych badań nad sfragistyką władcy, obejmujących okres po 1400 roku, hipotezy tej nie sposób zweryfikować.

Niemodlin jako stolicę własnego – powstałego w ramach rodzinnych podziałów – księstwa obrał sobie Bernard, najmłodszy spośród przywołanych braci, i to on, jako jedyny po wymarcu samodzielnej linii Piastów niemodlińskich, wprowadził osobną pieczęć odwołującą się w legendzie do niemodlińskiego władztwa terytorialnego. Zanim jednak to nastąpiło, używał – tak jak starsi bracia – pieczęci z tytułaturą opolską. Ta ostatnia, wzmiankowana przez W. Wattenbacha i opublikowana w formie przerysu przez M. Gumowskiego, znana mi jest z dokumentów z lat 1401–1449 i 1453–1454⁸⁸, natomiast pie-

Mówiące znaki władzy. Materiały edukacyjne dotyczące ksiąg opolskich i ich fundacji, Archiwum Państwowe w Opolu, Opole 2022 (Archiwalne Źródła Tożsamości. Materiały edukacyjne, 4), s. 8.

⁸⁶ WBP Opole, sygn. IV-16 rkp (pieczęć Bolesława III z 1371 r.); S. Mikucki, *Heraldyka...*, s. 548–549 (nr 186) i tabl. 136, nr 187 (pieczęć Bolesława II z 1353 r.).

⁸⁷ AP Wrocław, Rep. 107, nr 31. Pieczęć Bolesława wisi jako druga, tj. po *sigillum* Jana.

⁸⁸ AAd. Wr., Dokumenty o sygnaturach chronologicznych, 9 I 1421; AP Katowice, Zbiór dokumentów pergaminowych (dalej: ZDP), nr 2, 6; AP Opole, Akta miasta Olesna (dalej: Am Olesna), nr 1, 3; Am Opola, nr 10; Archiwum hrabiego Praszmy z Niemodlina, nr 1, 2; AP Wrocław, DmWr., nr 1388; Rep. 3, nr 570 (512); Rep. 4f, nr 25 (11k); Rep. 12, nr 29; Rep. 85,

część odwołująca się do panowania nad księstwem niemodlińskim, odnotowana tylko przez Wattenbacha, zachowała się przy dyplomach z lat 1430–1445⁸⁹. W obu przypadkach mamy do czynienia z sigillami herbowymi opartymi na tożsamym wzorcu ikonograficznym, ale różniącymi się szczegółami wizerunku. Obie pieczęcie eksponują pochyloną w prawą stronę tarczę herbową przedstawiającą opolskiego orła, przykrytą hełmem z labrami i tautologicznym klejnotem. Całość została obwiedziona wertykalną czteropłatkową rozetą, przy czym na starszej pieczęci jej płatki – górny i dolny – posiadają jeszcze niewielką zewnętrzną wypustkę, a na młodszej mają łagodnie wyprofilowane łuki. Dodatkowo, na wcześniejszej pieczęci labry są stosunkowo proste i rozchodzą się w przód oraz w tył od hełmu, a orzeł w klejnocie pozbawiony jest korony; z kolei na późniejszej labry, uformowane na kształt fantazyjnej wici roślinnej, tworzą rozbudowane plastycznie tło dla wizerunku, natomiast głowę orła wieńczy korona. Ta ostatnia pojawiła się, jak już wiadomo, na pieczęci Bolesława IV opolskiego, starszego brata Bernarda, więc można tu mówić o pewnej recepcji sfragistycznego wzoru. Jednak przyczyn sięgnięcia przez książąt opolskich po motyw korony nie udało się badaczom, jak dotąd, przekonująco wyjaśnić. Przyjmuje się, że była to forma manifestacji samodzielności Piastów opolskich i przypomnienia ich królewskiego rodowodu w dobie osłabienia potęgi Królestwa Czeskiego⁹⁰. Ale przez wzgląd na bliskie powiązania Bernarda z kręgami krakowskiego dworu królewskiego nie sposób wykluczyć, że chodziło o upodobnienie orła opolskiego do orła Królestwa Polskiego⁹¹. Odtąd koronę na głowie orła eksponowali wszyscy inni władcy z linii opolskiej⁹².

Pieczęcie różnią się też wielkością, mają bowiem odpowiednio 28 i 40 mm średnicy, oraz treścią legendy, w obu przypadkach rytej literami minuskuły gotyckiej. Na starszej brzmi ona: *s(igillum) bernhardi ducis opolien(sis)* (fot. 13), na młodszej zaś – *s(igillum) bernhardi ducis oppolien(sis) et falke(n)-b(er)gen(sis)* (fot. 14).

nr 9 (12), 13 (16); Rep. 71, nr 46, 57, 64 (62), 71 (69); Rep. 108, nr 12, 16; Rep. 115, nr 2, 3; Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz in Berlin (Dahlem), XX. HA, Ordensbriefarchiv (OBA) (dalej: GStA PK), nr 9928; W. Wattenbach, w: *Urkunden des Klosters Czarnowanz...*, s. 96, 114, 119, 128; Tenże, *Urkunden des Klöster Rauden und Himmelwitz, der Dominicaner und der Dominicanerinnen in der Stadt Ratibor*, hrsg. W. Wattenbach, Breslau 1859 (CDSil, Bd. 2), s. 93, 97; M. Gumowski, *Handbuch...*, s. 155, nr 270 i tabl. 23, nr 270. Ten ostatni badacz datuje jeszcze egzemplarz tej pieczęci na 1450 r., ale nie jest mi on znany z zachowanej dokumentacji źródłowej. Przy jedynym z tego roku dyplomie, wystawionym 5 czerwca, pieczęci dziś już nie ma, zob. AP Wrocław, Rep. 115, nr 4.

⁸⁹ AP Katowice, ZDP, nr 4, 5; AP Opole, Akta miasta Prudnika, nr 12; AP Wrocław, Rep. 71, nr 65 (63), 66 (64); W. Wattenbach, w: *Urkunden des Klosters Czarnowanz...*, s. 121, 122.

⁹⁰ M. Kaganiec, *Heraldyka...*, s. 44–45.

⁹¹ Tamże, s. 45.

⁹² Tamże.

Pomimo wprowadzenia ok. 1430 roku do użytku nowego tłoka, stary nie został przez kancelarię władcy wycofany. Można byłoby założyć, zważywszy na znacznie mniejsze jego rozmiary w stosunku do młodszego typariusza, że zatrzymano go w charakterze *sigillum minus*, tyle tylko, że w żadnym z dokumentów wystawionych po 1430 roku nie sprecyzowano w formule koroboracyjnej, jaki rodzaj pieczęci zastosowano do uwierzytelnienia, poprzestając jedynie na standardowym zapisie o przywieszeniu pieczęci wystawcy. Takiemu rozwiązaniu przeczy zresztą fakt, że obu tłoków używano do opieczętowywania dokumentów o podobnej randze prawnej, najczęściej o treści dotyczącej zażalenia alienacji dóbr. Pewną zależność, aczkolwiek tylko w schyłkowym okresie rządów, widać natomiast między zastosowaną pieczęcią a aktualną tytułaturą księcia. W dokumentach wystawionych po 1450 roku Bernard zrezygnował jednak z dotychczasowego tytułu władcy niemodlińskiego, występując już tylko jako książę opolski i – jeden raz – pan na Strzelcach, co miało związek z brakiem dziedzica i odstąpieniem przez niego bratankowi, Bolkowi V, ziemi niemodlińskiej oraz zapisaniem mu na wypadek swej śmierci Strzelec, Sławięcic, Lublińca i Leśnicy⁹³. Z okresu tego zachowały się w oryginale cztery dokumenty Bernarda, ale tylko dwa z pieczęcią i w obu przypadkach był to starszy typ jego *sigillum*, z legendą odwołującą się wyłącznie do władztwa opolskiego, a więc zgodną z tytułaturą odnotowaną w intytulacji⁹⁴. Jednak za pomocą tej samej pieczęci uwierzytelniono co najmniej cztery dyplomy z lat 1434–1444, w których tytułowano wystawcę księciem opolskim i niemodlińskim⁹⁵. Wygląda więc na to, że obu sigillów używano zamiennie, ale przy czyni doboru jednego lub drugiego tłoka do uwierzytelnienia dokumentacji prawnej pozostają poza zasięgiem naszego poznania.

Jest prawdopodobne, że starszy typ pieczęci był dodatkowo wykorzystywany w charakterze *sigillum secretum* zamykającego książęcą korespondencję. Zachowało się jednak kilka listów Bernarda z lat 1407–1437 wystawianych do wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego, przy których pieczęć uległa wprawdzie po ich otwarciu całkowitemu wykruszeniu, ale pozostały po niej ślady o średnicy ok. 27–28 mm⁹⁶. Wskazują one na opieczętowanie listów mniejszym, a więc starszym, *sigillum* niemodlińskiego władcy, jedynym zresztą, jakie znamy sprzed 1430 roku. Potwierdzają to dwa inne listy Bernarda do tego samego odbiorcy z lat 1414–1449, przy których zachowały się papierowe

⁹³ LBS, t. 2, nr 37 (s. 335–337); W. Dziewulski, *Terytorialne podziały...*, s. 340.

⁹⁴ AP Wrocław, DmWr., nr 366; Rep. 71, nr 71 (69); Rep. 108, nr 16; Rep. 115, nr 4. Pieczęć zachowała się przy dwóch ostatnich dokumentach.

⁹⁵ AP Katowice, ZDP, nr 6; AP Opole, Am Olesna, nr 3; AP Wrocław, Rep. 3, nr 570 (512); Rep. 71, nr 64 (62). Nie wiadomo, którym typem uwierzytelniono dokumenty z 16 marca 1438 i 7 lipca 1444 r., przy których pieczęcie się nie zachowały, zob. AP Wrocław, Rep. 108, nr 13, 14.

⁹⁶ GStA PK, nr 936, 1274, 2620, 3660, 3661.

odciski pieczęci nadawcy⁹⁷. Na obu dostrzec można zarysy tarczy herbowej przykrytej hełmem oraz okalającej je czteropłatkowej rozety z bardzo wyraźnymi na jednym egzemplarzu ostrokątnymi profilowaniami górnego i dolnego liścia, co jednoznacznie świadczy o tym, że mamy do czynienia ze starszym typem pieczęci Bernarda, gdyż – jak już wspomniano – na młodszym, większym o 12 mm, liście rozety mają łagodnie zaokrąglone łuki.

Oprócz dwóch pieczęci herbowych Bernarda w historiografii wzmiankuje się jeszcze jego *sigillum* hełmowo-klejnotowe. Informację o nim podał jedynie M. Gumowski, przerysowując swoim zwyczajem jego wizerunek. Pieczęć ta, okrągła, o średnicy 31 mm, czerpiąca inspiracje ze sfragistyki księcia Bolesława IV, wyobraża hełm rycerski ze stojącym na nim ukoronowanym orłem opolskim skierowanym w lewą stronę. Głowa ptaka wchodzi na pole legendy, rozdzielając na dwie części otokowy napis, ryty literami majuskuły gotyckiej, w brzmieniu: + *S(igillum)* • BERNHARDI • DVCIS • OPOL*(iensis)*⁹⁸. Przywołana lekcja nie odpowiada jednak rycinie, na której imię dysponenta skopiowano z dość niewyraźnego chyba odcisku jako BERNHADI. Brak tu więc drugiej litery *R*. Ponadto, między imieniem księcia a słowem DVCIS widnieje jeszcze jakiś niezidentyfikowany znak, przypominający majuskułę *D* lub uncjalne *N*, w którym z całą pewnością nie należy doszukiwać się dywizora, gdyż ten oddawano tu za pomocą kropki. Treści otokowego napisu nie sposób jednak zweryfikować. Badacz znalazł tę pieczęć w Krakowie, przy dokumencie z 1420 roku, przy czym nie podał, w którym archiwum, w jakim zespole i pod jaką sygnaturą⁹⁹. Tymczasem w trakcie przeprowadzonej na potrzeby niniejszego studium kwerendy nie udało się jej odnaleźć. Fakt istnienia tylko jednego odcisku nie jest, co prawda, niczym szczególnym, ale w przypadku Bernarda, jednego z najdłużej panujących władców śląskich (1382–1455), po którym pozostała spuścizna obejmująca 45 oryginalnych dokumentów z lat 1397–1454, z 27 zachowanymi przy nich w różnym stanie egzemplarzami pieczęci, wydaje się dość zaskakujący¹⁰⁰. Być może pieczęć ta nie znalazła szerszego zastosowania w praktyce kancelaryjnej ze względu na nieprawidłową

⁹⁷ Tamże, nr 2107, 9928.

⁹⁸ M. Gumowski, *Handbuch...*, s. 155, nr 264 i tabl. 23, nr 264.

⁹⁹ Tamże, s. 155, nr 264.

¹⁰⁰ Lista ta obejmuje następujące zachowane oryginały dokumentów księcia Bernarda (wyróżniono te, przy których do dziś wisi jego pieczęć lub jej możliwy do identyfikacji destruk): AAd. Wr., Dokumenty o sygnaturach chronologicznych, **9 I 1421**; AGAD, ZDP, nr 34; AP Katowice, ZDP, nr **2, 4, 5, 6**; AP Opole, Am Olesna, nr **1, 3**; Am Opola, nr **10**; Akta miasta Prudnika, nr **12**; Archiwum hrabiego Praszmy z Niemodlina, nr **1, 2**; AP Wrocław, DmWr., nr 924, 933, **1388**, 3366, 3636; Rep. 3, nr 485 (450), **570 (512)**; Rep. 4f, nr **25 (11k)**, 165 (66), 169 (67), 172 (68); Rep. 12, nr **29**; Rep. 66, nr 370 (369); Rep. 71, nr **46, 57, 64 (62), 65 (63), 66 (64), 71 (69)**; Rep. 72, nr 10; Rep. 85, nr **9 (12), 13 (16)**, 14 (17); Rep. 107, nr 108 (109), 117 (118); Rep. 108, nr 11, **12, 13, 14, 16**; Rep. 115, nr **2, 3, 4**. Do zestawienia tego nie włączam 7 listów księcia ostemplowanych starszym typem pieczęci Bernarda.

orientację orła (w lewo), usterki literowe w legendzie i ogólnie niski artystycznie poziom wykonania, obnażający słabe umiejętności warsztatowe rzemieślnika, któremu zlecono prace nad tłokiem.

W sfragistyce władców niemodlińskich zarysowują się wyraźnie dwa etapy rozwoju, które wiążą się nierozdzielnie z samymi dziejami księstwa. Pierwszy obejmuje lata 1313–1382 i odpowiada chronologicznie okresowi panowania samodzielnej linii Piastów niemodlińskich, reprezentowanej przez Bolesława Pierworodnego oraz jego dwóch synów, Waclawa i Henryka. Okres ten, znajdujący wyraz w napieczętej legendzie odwołującej się wyłącznie do władztwa niemodlińskiego, charakteryzuje się słabo rozbudowanym systemem sfragistycznym, ale za to wyjątkową stabilnością pieczęci pod względem ich form i treści. Na podstawie zachowanych do dziś odcisków stempli można stwierdzić, że każdy z książąt posługiwał się tylko jedną pieczęcią główną, a Bolesław i Henryk używali także drugiej pieczęci, która wykorzystywana była zarówno w charakterze pieczęci mniejszej, jak i kontrasigillacyjnej. Osobnym *contrasigillum* dysponował dodatkowo Bolesław. On też, jako jedyny spośród panów Niemodlina, dokonał najprawdopodobniej wymiany pieczęci głównej, zastępując tłok wprowadzony w początkowym okresie swoich rządów pieczęcią bardziej reprezentacyjną, o większej średnicy. Pod względem ikonograficznym wszystkie prezentują typ herbowy, eksponując na tarczy wizerunek opolskiego orła. O ile jednak na pieczęciach mniejszych i kontrasigillacyjnych, a także na najstarszej pieczęci Bolesława, tarcze kładzione są na wprost i bez żadnych dodatkowych elementów heraldycznych, o tyle w przypadku sigillów mających rangę pieczęci większej, będących wytworami rzemiosła o wysokich walorach artystycznych, tarcza jest zawsze pochylona w prawą stronę i przykryta hełmem zwieńczonym klejnotem w postaci rozbudowanego pióropusza. Taki schemat kompozycyjny, odziedziczony po Bolesławie I opolskim († 1313), powielany był w pierwszej połowie XIV wieku również przez niektórych innych przedstawicieli Piastów z linii opolskiej, ale w obrębie gałęzi niemodlińskiej doszło do jego trwałej recepcji. Przed 1382 rokiem była to cecha wyróżniająca pieczęcie władców niemodlińskich na tle sfragistyki książąt opolskich, która wykazywała większe różnicowanie ikonograficzne.

Po wymarcu Piastów niemodlińskich i przejęciu księstwa przez linię władającą w Opolu różnicowanie to było widoczne także w księstwie niemodlińskim. Rządzący nim po 1382 roku bracia – Jan Kropidło, Bolesław IV i Bernard – używali jednak odmiennych pieczęci, przy czym najwięcej odmiann, z racji kariery duchownej i sprawowanych godności biskupich, stosował ten pierwszy. Na podstawie badań P. Pokory wiadomo, że oprócz pieczęci typowych dla zwierzchników Kościoła, przedstawiających stojącego lub tronującego ordynariusza w otoczeniu elementów architektonicznych, używał on także sigillów herbowych, które prezentowały orła Piastów opolskich położonego albo bezpośrednio w polu pieczęci, albo na tarczy ułożonej na

wprost¹⁰¹. Taki schemat kompozycyjny, z orłem na tarczy, zastosowano również na nieznanej badaczowi pieczęci opisanej w niniejszym szkicu. Orzeł opolski pojawiał się też na pieczęciach młodszych braci Jana – u obu w charakterze albo klejnotu zdobiącego rycerski hełm, albo godła kładzonego bezpośrednio w polu tarczy. O ile jednak na *sigillum* Bolesława tarcza jest zorientowana na wprost, bez dodatkowych elementów ornamentowych czy heraldycznych, o tyle na pieczęciach Bernarda jest ona pochylona w prawą stronę, przykryta hełmem z labrami i tautologicznym klejnotem, a także obwiedziona wertykalnym czwórliściem. Ponadto, na obu pieczęciach hełmowo-klejnotowych Bolesława po raz pierwszy w heraldyce Piastów opolskich orzeł ukazany został w koronie. Koronę mają również orły na pieczęciach hełmowo-klejnotowej i młodszej herbowej należących do Bernarda. Odtąd zadomowiła się ona na stałe wśród innych władców z linii opolskiej.

W okresie współrządów księstwem niemodlińskim, a więc w latach 1382–1400, z którego znamy sigilla należące do Jana Kropidły i Bolesława IV, żaden z nich nie odwoływał się w napieczętnej legendzie do niemodlińskiego władztwa terytorialnego, które stanowiło wówczas jedną z ziem wchodzących w skład księstwa ze stolicą w Opolu. Toteż obaj poprzestali na zwierzchnim tytule księcia opolskiego, a Jan akcentował dodatkowo piastowaną aktualnie przez siebie godność biskupią¹⁰². Książę Bernard, który w 1400 roku przejął samodzielne rządy w wydzielonym mu przez starszych braci księstwie niemodlińskim, obejmującym także ziemię strzelecką, używał najpierw pieczęci z tytułaturą opolską, by ok. 1430 roku wprowadzić do praktyki kancelaryjnej, jako jedyny po 1382 roku spośród Piastów opolskich, *sigillum* z inskrypcją poszerzoną o godność księcia niemodlińskiego.

Wszyscy trzej władcy dysponowali różnymi systemami sfragistycznymi, przy czym najbardziej rozbudowanym, z wiadomych nam już powodów, posługiwał się Jan Kropidło. Powołując się ponownie na wyniki badań P. Pokory, należy stwierdzić, że wśród używanych przez niego pieczęci, prawie wyłącznie biskupich, były sigilla większe, średnie i mniejsze (taką przypuszczalnie funkcję pełniła pieczęć, której badacz nie znał), jak również po jednym sekrecie i sygnecie¹⁰³. Tylko o dwuelementowym systemie sfragistycznym można natomiast mówić w przypadku Bolesława IV, który posługiwał się dwoma bardzo podobnymi pieczęciami większymi, ale w określonym czasie tylko jedną, co wiązało się z wycofaniem z użytku wcześniejszej, oraz jedną pieczęcią mniejszą, prawdopodobnie wykorzystywaną także jako *contrasigillum*. Nie sposób jednoznacznie określić waloru prawnego trzech sigillów Bernarda, najmłodszego z braci. Wszystkich trzech używano wszak w charakterze pie-

¹⁰¹ P. Pokora, *Pieczęcie...*, s. 405–423.

¹⁰² Tamże, s. 405–414.

¹⁰³ Tamże, s. 405–423.

części głównej, przy czym najstarsza z nich, mogąca z uwagi na niewielki rozmiar uchodzić za pieczęć mniejszą, była w pierwszych dwóch dekadach rządów księcia jedynym *sigillum*, jakie posiadał. Służyła ona władcy również do zamykania korespondencji.

Z okresu objętego badaniami, tj. z lat 1313–1455, zachowała się tylko jedna pieczęć kobieca, która należała do Eufemii, żony Bolesława Pierworodnego. Pod względem ikonograficznym wykazuje ona analogie do współczesnych pieczęci używanych przez członkinie rodzin panujących, m.in. przez Agnieszkę świdnicką, eksponując popiersie dysponentki trzymającej w dłoniach symbole manifestujące jej pochodzenie i książęcą godność – tarczę herbową z godłem i hełm rycerski z klejnotem. Na zakres władzy terytorialnej Eufemii wskazuje jednoznacznie napieczętna legenda, określająca ją jako księżną niemodlińską.

Pomijając pieczęcie z przedstawieniami postaciowymi, jakimi posługiwali się Eufemia i – z racji sprawowanych godności biskupich – Jan Kropidło, wszystkie sigilla władców niemodlińskich reprezentowały, jak już wiadomo, typ herbowy. Orzeł opolski, bez przepaski przez pierś i skrzydła, eksponowany na tarczy lub w charakterze hełmowego klejnotu, z powodzeniem zastąpił tradycyjny wizerunek panującego, stając się swoistym synonimem władcy¹⁰⁴.



Fot. 1. Pieczęć większa Bolesława Pierworodnego z lat 1318–1362/1365; AP Wrocław, Rep. 91, nr 189 (199)



Fot. 2. Pieczęć Wacława, odcisk z 1368 roku; za: S. Mikucki, *Heraldyka...*, tabl. 137, nr 188

¹⁰⁴ Z. Piech, *O średniowiecznej sfragistyce i heraldyce...*, s. 11.



Fot. 3. Pieczęć większa Henryka znana z lat 1373–1381; AP Wrocław, Rep. 84, nr 102 (129)



Fot. 4. Pieczęć Bolesława Pierworodnego z 1314 roku; AP Wrocław, Rep. 91, nr 165 (175)



Fot. 5. Pieczęć kontrasigillacyjna Bolesława Pierworodnego z lat 1321–1325; AP Wrocław, Rep. 91, nr 194 (204)



Fot. 6. Pieczęć kontrasigillacyjna Bolesława Pierworodnego, używana także jako pieczęć mniejsza, z lat 1355–1359; AP Wrocław, Rep. 4f, nr 162 (65k)



(a)



(b)



(c)

Fot. 7a–c. Odciski pieczęci kontrasigillacyjnej Henryka, używanej także w charakterze pieczęci mniejszej, z 1367, 1379 i 1381 roku; od lewej do prawej:
(a) AP Wrocław, DmWr., nr 491;
(b) AAd. Wr., Dokumenty kolegiaty w Głogówku, 24 II 1379; (c) AP Wrocław, Rep. 107, nr 25



Fot. 8. Pieczęć Eufemii, żony Bolesława Pierworodnego, zachowana przy dokumencie z 1383 roku; AP Wrocław, Rep. 71, nr 29 (31a)



Fot. 9. Pieczęć Jana Kropidły, biskupa wrocławskiego oraz księcia opolskiego i niemodlińskiego, znana z dokumentu z 1384 roku; AP Wrocław, Rep. 4f, nr 19 (11d)



Fot. 10. Pieczęć Bolesława IV zachowana przy dokumentach z lat 1391–1394; AP Wrocław, Rep. 71, nr 34 (35a)



Fot. 11. Pieczęć Bolesława IV zachowana przy dokumentach z lat 1397–1399; AP Wrocław, Rep. 3, nr 485 (450)



Fot. 12. Pieczęć mniejsza
(i kontrasigillacyjna?) Bolesława IV znana
z 1386 roku; AP Wrocław, Rep. 107, nr 31



Fot. 13. Pieczęć Bernarda z lat 1401–1449
i 1453–1454; AP Wrocław, Rep. 108, nr 16



Fot. 14. Pieczęć Bernarda z lat 1430–1445;
AP Wrocław, Rep. 71, nr 65 (63)

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

- Archiwum Archidiecezjalne we Wrocławiu: Dokumenty o sygnaturach chronologicznych, 9 I 1421; Dokumenty kolegiaty w Głogówku, 24 II 1379, 24 II 1380.
- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie: Zbiór dokumentów pergaminowych, nr 34.
- Archiwum Narodowe w Krakowie: Archiwum Sanguszków, dok. perg. nr 37.
- Archiwum Państwowe w Katowicach: Zbiór dokumentów pergaminowych, nr 2, 4, 5, 6.
- Archiwum Państwowe w Opolu: Akta miasta Olesna, nr 1, 3; Akta miasta Opola, nr 10; Akta miasta Prudnika, nr 12; Archiwum hrabiego Praschmy z Niemodlina, nr 1, 2.
- Archiwum Państwowe we Wrocławiu: Dokumenty miasta Wrocławia, nr 366, 485, 491, 555, 924, 933, 1388, 3366, 3636; Rep. 3, nr 485 (450), 570 (512); Rep. 4f, nr 19 (11d), 25 (11k), 55 (29d), 162 (65k), 165 (66), 169 (67), 172 (68); Rep. 12, nr 29; Rep. 66, nr 370 (369); Rep. 71, nr 17 (19), 29 (31a), 34 (35a), 40, 46, 57, 64 (62), 65 (63), 66 (64), 71 (69); Rep. 72, nr 10; Rep. 84, nr 102 (129); Rep. 85, nr 4 (7), 9 (12), 13 (16), 14 (17); Rep. 91, nr 165 (175), 184 (194), 185 (195), 186 (196), 189 (199), 193 (203), 194 (204); Rep. 107, nr 25, 31, 108 (109), 117 (118); Rep. 108, nr 11, 12, 13, 14, 16; Rep. 115, nr 2, 3, 4; Inwentarze Jarricka: Rep. 71, nr 19; Rep. 91, nr 194; Rep. 103, nr 63, 67.
- Geheimes Staatsarchiv Preußischer Kulturbesitz in Berlin (Dahlem): XX. HA, Ordensbriefarchiv (OBA), nr 936, 1274, 2107, 2620, 3660, 3661, 9928.
- Národní archiv v Praze: Archiv České koruny, nr 118, 488, 709.
- Wojewódzka Biblioteka Publiczna w Opolu, sygn. IV-16 rkp.

Źródła drukowane

- Archiwum książąt Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie*, wyd. Z.L. Radziwiński, B. Gorczak, t. 2: 1284–1506, Lwów 1888.
- Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 2: 1153–1333, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1886.
- Lehns- und Besitzurkunden Schlesiens und seiner einzelnen Fürstenthümer im Mittelalter*, hrsg. C. Grünhagen, H. Markgraf, t. 2, Leipzig 1883.
- Liber foundationis episcopatus Vratislaviensis*, hrsg. H. Markgraf, J.W. Schulte, Breslau 1889 (Codex diplomaticus Silesiae, Bd. 14).
- Regesten zur schlesischen Geschichte. 1301–1315*, hrsg. C. Grünhagen, K. Wutke, Breslau 1892 (Codex diplomaticus Silesiae, Bd. 16); *1316–1326*, hrsg. C. Grünhagen, K. Wutke, Breslau 1898 (Codex diplomaticus Silesiae, Bd. 18); *1327–1333*, hrsg. C. Grünhagen, K. Wutke, Breslau 1903 (Codex diplomaticus Silesiae, Bd. 22); *1334–1337*, hrsg. K. Wutke, H. Bellee, Breslau 1923 (Codex diplomaticus Silesiae, Bd. 29).
- Regesty dokumentów przechowywanych na Górnym Śląsku / Regesty listin uložených v Horním Slezsku*, t. 3: (1451–1471), red. A. Barciak, K. Müller, Archiwum Państwowe w Katowicach, Archiwum Państwowe w Opolu, Zemský archiv v Opavě, Katowice–Opava–Opole 2017.

- Registrum St. Wenceslai. Urkunden vorzüglich zur Geschichte Oberschlesiens nach Emin Copialbuch Herzog Johannis von Oppeln und Ratibor in auszügen Mitgetheilt*, hrsg. W. Wattenbach, C. Grünhagen, Breslau 1865 (Codex diplomaticus Silesiae, Bd. 6).
- Schlesisches Urkundenbuch*, Bd. 1: 971–1230, hrsg. H. Appelt, Köln–Graz 1963–1971; Bd. 2: 1231–1250, hrsg. W. Irgang, Wien–Köln–Graz 1977; Bd. 3: 1251–1266, hrsg. W. Irgang, Köln–Wien 1984; Bd. 5: 1282–1290, hrsg. W. Irgang, Böhlau, Köln–Weimar–Wien 1993; Bd. 6: 1291–1300, hrsg. W. Irgang unter Mitarbeit von D. Schadowaldt, Böhlau, Köln–Weimar–Wien 1998.
- Stelmach R., *Katalog średniowiecznych dokumentów przechowywanych w Archiwum Państwowym we Wrocławiu*, Wydawnictwo i Agencja Informacyjna WAW Grzegorz Wawoczny, Wrocław–Racibórz 2014.
- Urkunden des Klöster Rauden und Himmelwitz, der Dominicaner und der Dominicanerinnen in der Stadt Ratibor*, hrsg. W. Wattenbach, Breslau 1859 (Codex diplomaticus Silesiae, Bd. 2).
- Urkunden des Klosters Czarnowanz*, hrsg. W. Wattenbach, Breslau 1857 (Codex diplomaticus Silesiae, Bd. 1).

Opracowania

- Chmielewska M., *Pieczęcie Agnieszki, księżnej świdnickiej (1338–1392)*, „Wieki Stare i Nowe” 2005, 4, s. 74–90.
- Czechowicz B., *W historiograficznym cieniu? Czternastowieczni Piastowie z linii opolskiej między Krakowem a Pragą*, w: *Bunt wójta Alberta. Kraków i Opole we wzajemnych związkach w XIV wieku*, red. J. Rajman, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2013 (Annales Universitatis Paedagogicae Cracoviensis, nr 133, Studia Historica, nr 13), s. 68–77.
- Domska J., *Niemodlin i ziemia niemodlińska od 1224 roku do początków XX wieku*, EDJ Edytorstwo, Opole–Niemodlin 1998.
- Domska J., *Niemodlin. Monografia miasta i gminy*, Wydawnictwo MS, Niemodlin–Opole 2012.
- Dziewulski W., *Terytorialne podziały Opolszczyzny w XIII–XV w.*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1973, 28, 3, s. 323–346.
- Dziewulski W., Lis M., *Zarys dziejów powiatu niemodlińskiego*, w: *Wypisy do dziejów powiatu niemodlińskiego*, Opole 1974, s. 85–110.
- Fudalej A., *Pieczęcie księstw głogowskiego i żagańskiego*, Nowa Sól 1973.
- Geschichte der Herrschaft Falkenberg in Oberschlesien*, hrsg. H. Graf Praschma, Falkenberg 1929.
- Gumowski M., *Handbuch der polnischen Siegelkunde*, Graz 1966.
- Gumowski M., *Pieczęcie śląskie do końca XIV wieku*, w: *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, t. 3, red. W. Semkowicz, Kraków 1936, s. 247–440.
- Horwat J., *Księstwo opolskie i jego podziały do 1532 r. Książęta – miasta – Kościół – urzędy – własność prywatna*, Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego, Rzeszów 2002.
- Jasiński K., *Rodowód Piastów śląskich. Piastowie wrocławscy, legnicko-brzescy, świdniccy, ziebiccy, głogowscy, żagańscy, oleśniccy, opolscy, cieszyńscy i oświęcimscy*, Avalon, Kraków 2007.
- Kaganiec M., *Heraldyka Piastów śląskich 1146–1707*, Muzeum Śląskie, Katowice 1992.

- Karłowska-Kamzowa A., *Sztuka Piastów śląskich w średniowieczu. Znaczenie fundacji książęcych w dziejach sztuki gotyckiej na Śląsku*, Państwowe Wydawnictwo Naukowe, Warszawa–Wrocław 1991.
- Klemenski M.A., *Albert, książę strzelecki (ok. 1300–1370/71)*, Avalon, Kraków 2017.
- Książęta i księżne Górnego Śląska*, red. A. Barciak, Societas Scientiis Favendis Silesiae Superioris – Instytut Górnośląski, Katowice 1995.
- Matejko I., *Herby rodowe jako przejaw migracji małżeńskich na pieczęciach książęcych legnicko-brzeskich*, w: *Kobiety i procesy migracyjne*, red. A. Chlebowska, K. Sierakowska, Neriton, Warszawa 2011, s. 19–28.
- Matejko I., *Książęta, pieczęcie i władza. Studium ze sfragistyki Piastów legnicko-brzeskich*, DiG, Warszawa 2016.
- Mikucki S., *Heraldyka Piastów śląskich do schyłku XIV wieku*, w: *Historia Śląska od najdawniejszych czasów do roku 1400*, t. 3, red. W. Semkowicz, Kraków 1936, s. 441–552.
- Muszyńska A., *Ideologia władzy w sfragistyce polskich książęcych sprawujących rządy opiekuńcze na wybranych trzynastowiecznych przykładach*, w: *Ideologia i rytuały władzy w średniowieczu. Materiały studencko-doktoranckiej konferencji naukowej, Uniwersytet Warszawski, 15–16 maja 2010*, red. L. Jurek i in., Sekcja Mediewistyczna SKNH UW, Warszawa 2011, s. 53–62.
- Nehmiz H., *Die Siegel der schlesischen Piasten des 13. Jahrhunderts*, [Breslau 1938] [maszynopis w Bibliotece Instytutu Historycznego Uniwersytetu Wrocławskiego, sygn. 39729/2].
- Pakulski J., *Zaginiona pieczęć książęcej mazowieckiej Perejasławy z 1276 r. a trzynastowieczne sigilla książęcych Polski dzielnicowej*, w: *Nihil superfluum esse. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesor Jadwidze Krzyżaniakowej*, red. J. Strzelczyk, J. Dobosz, przy współpracy Z. Górczaka i in., Instytut Historii Uniwersytetu Adama Mickiewicza, Poznań 2000 (Publikacje Instytutu Historii UAM, 33), s. 247–262.
- Panic I., *Iste sunt ville circa... Z badań nad „Liber fundationis episcopatus Wratislaviensis”*, „Wieki Stare i Nowe” 2001, 2, s. 52–62.
- Paszkowska A., *Zamek w Niemodlinie: dzieje i architektura*, oprac. ilustr. E. i M. Woźniakowie, Niemodlińskie Towarzystwo Regionalne, Niemodlin 2007.
- Paszkowska-Witkowska A., *Zamek w Niemodlinie: dzieje i architektura*, oprac. ilustr. E. i M. Woźniakowie, wyd. 2 zmienione, Niemodlińskie Towarzystwo Regionalne, Niemodlin 2018.
- Pfotenhauer P., *Die schlesischen Siegel von 1250 bis 1300 beziehentlich 1327*, Breslau 1879.
- Piech Z., *Ikonoografia pieczęci Piastów*, Universitas, Kraków 1993.
- Piech Z., *O średniowiecznej sfragistyce i heraldyce książęcej na Śląsku*, „Kwartalnik Historyczny” 1992, 99, 3, s. 3–25.
- Piech Z., *Sigillum reginae tocius regni Poloniae. Pieczęć królowej Jadwigi, żony Władysława Łokietka*, w: *Władztwo Władysława Łokietka. 700-lecie koronacji królewskiej*, red. W. Fałkowski, P. Tyszka, Arx Regia, Warszawa 2022 (Zamek Królewski w Warszawie – Muzeum. Studia i Materiały, 12), s. 327–363.
- Piech Z., *Studia nad legendą pieczęci Piastów*, «Sfragističnij Šoričnik» 2016, 6, s. 205–264.
- Pobóg-Lenartowicz A., *Energiczne, władcze, pobożne. Książniczek i książęcych opolskich portret (prawie) własny*, Wydawnictwo Nowik Sp.j., Opole 2016.
- Pokora P., *Pieczęcie księcia opolskiego Jana zwanego Kropidło*, w: *Cognitioni gestorum. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Profesorowi Jerzemu Strzelczykowi*, red. D.A. Sikorski, A.M. Wyrwa, DiG, Poznań–Warszawa 2006, s. 405–423.
- Rossignol S., *The Authority and Charters Usage of Female Rulers in Medieval Silesia, c. 1200–c. 1330*, „Journal of Medieval History” 2014, 40, 1, s. 63–84.
- Sadowski T., *Książęta opolscy i ich państwo*, Wydawnictwo Rzeka, Wrocław 2001.

- Schultz A., *Die schlesischen Siegel bis 1250*, Breslau 1871.
- Sfragistyka*, oprac. M. Gumowski, M. Haisig, S. Mikucki, Warszawa 1960.
- Sobel J.R., *Proroctwo legnickiej tragedii? Głos w dyskusji nad symboliką pieczęci książęcej Anny Przemyślidki*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2021, 76, 3, s. 31–57.
- Sowińska J., Starczewska-Wojnar A., *Mówiące znaki władzy. Materiały edukacyjne dotyczące książąt opolskich i ich fundacji*, Archiwum Państwowe w Opolu, Opole 2022 (Archiwalne Źródła Tożsamości. Materiały edukacyjne, 4).
- Sperka J., *Władysław, książę opolski, wieluński, kujawski, dobrzyński, pan Rusi, palatyn Węgier i namiestnik Polski (1326/1330–8 lub 18 maja 1401)*, Avalon, Kraków 2012.
- Stanko P., *Pieczęcie Piastów górnośląskich*, w: *Pieczęcie w dawnej Rzeczypospolitej. Stan i perspektywy badań*, red. Z. Piech, J. Pakulski, J. Wroniszewski, DiG, Warszawa 2006, s. 75–118.
- Stronczyński K., *Pomniki książęce Piastów, lenników dawnej Polski w pieczęciach, budowalach, grobowcach i innych starożytnościach, zebrane i opisane*, Piotrków 1888.
- Teterycz-Puzio A., *...domina et princeps... Władza książęcych na ziemiach polskich w XIII w. w świetle dokumentów*, w: *Kobieta i władza w czasach dawnych*, red. B. Czwojdrak, A.A. Kluczek, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2015, s. 194–216.
- Wendt H., *Das Falkenberger Land unter den Piasten*, in: *Geschichte der Herrschaft Falkenberg in Oberschlesien*, hrsg. H. Graf Praschma, Falkenberg 1929, s. 1–34.
- Wiszewski P., *Średniowieczne książęnie śląskie wobec świata – świadectwa sfragistyczne*, w: *Kobieta – śmierć – mężczyzna*, red. W. Dzieduszycki, J. Wrzesiński, Stowarzyszenie Naukowe Archeologów Polskich, Poznań 2003 (Funeralia lednickie, 5), s. 149–157.
- Wójcik M.L., *Dokumenty i kancelarie książąt opolsko-raciborskich do początków XIV wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 1999 (Acta Universitatis Wratislaviensis, No 2170, Historia 139).
- Wójcik M.L., *Podział terytorialny Opolszczyzny po śmierci Bolesława I opolskiego († 1313) w świetle najstarszej pieczęci księcia niemodlińskiego Bolesława z 1314 r.*, w: *Monastyryzm. Słowiańszczyzna i państwo polskie. Warsztat badawczy historyka*, red. K. Bobowski, Instytut Historyczny Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocławskie Towarzystwo Miłośników Historii, Wrocław 1994 (Prace Historyczne, VIII), s. 144–151.
- Żmudzki P., *Studium podzielonego królestwa. Książę Leszek Czarny*, Neriton, Warszawa 2000.



Karol Nabiałek

 <https://orcid.org/0000-0002-6626-4071>

Uniwersytet Śląski w Katowicach

***Registrum hominum ius civile suscipientium*^{*}** **Rejestr przyjęć do prawa miejskiego Proszowic** **Uzupełnienie**

Registrum hominum ius civile suscipientium Records of the Freeman of the Town Proszowice Supplement

Abstrakt

Przedmiotem artykułu jest uzupełnienie wydania krytycznego wpisów przyjęć do prawa miejskiego Proszowic (Karol Nabiałek, *Registrum hominum ius civile susceptorum. Rejestr przyjęć do prawa miejskiego Proszowic z XV wieku*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 2018, 10 (14), s. 144–191). W Proszowicach nie prowadzono osobnej księgi dla wpisów dotyczących przyjęć do prawa miejskiego. Wpisy poświadczające przyjęcie nowych obywateli umieszczano

Abstract

The article constitutes a supplement to the critical edition of entries documenting admissions to the urban law of Proszowice (Karol Nabiałek, *Registrum hominum ius civile susceptorum. Rejestr przyjęć do prawa miejskiego Proszowic z XV wieku*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne”, 2018, 10(14), pp. 144–191). In Proszowice, no separate book was maintained exclusively for recording admissions to urban law. Instead, entries confirming the acceptance of new freemen

^{*} W tytule edycji (zob. przyp. 1) zapisałem błędnie: *susceptorum*, tj. *participium perfecti passivi*, co wynika z niewłaściwego rozwiązania przeze mnie skrócenia wyrazu (w rękopisie jest zapis: *suscipim* – ANKr, *Variae civitates et villae*, sygn. 29/121/0/-/166, s. 170). W uzupełnieniu edycji zdecydowałem się na wprowadzenie poprawki zgodnej z zasadami gramatycznymi – *participium praesentis activi: suscipientium*.

w księgach miejskich pomiędzy zapiskami związanymi z innymi sprawami – początkowo (co najmniej do 1456 roku) w księdze radzieckiej, a w drugiej połowie XV wieku w księgach ławniczych. Jest to rejestracja rozproszona. Wydanie wpisów wymagało wyszukania ich w treści księgi. Okazało się, że dotychczasowa kwerenda nie była kompletna. Późniejsze badania nad księgami miejskimi Proszowic pozwoliły odnaleźć 31 dalszych wpisów przyjęć do prawa miejskiego z lat: 1435, 1436, 1444, 1488, 1489, 1490, 1491, 1495, 1497, 1502, 1505, 1506, 1507. Dotąd znane poświadczenia nadania prawa miejskiego w Proszowicach pochodziły z XV wieku. W uzupełnieniu znalazło się 8 wpisów już z pierwszych lat XVI stulecia. Wpisy zostały wydane zgodnie z zasadami zaprezentowanymi i zastosowanymi w edycji, do której stanowią uzupełnienie.

Słowa kluczowe: miasto, mieszczanie, obywatele, rejestr, *ius civile*, prawo miejskie, Proszowice

(citizens) were incorporated into the town books among notes on various municipal matters. Initially, these were recorded in the council book and, from the latter half of the fifteenth century onward, in the bench court books. This dispersed method of registration resulted in a fragmented archival record. Consequently, the edition of these entries required their systematic identification within the municipal registers. It has since become evident that previous research was incomplete in scope. Further examination of the Proszowice town books has revealed 31 additional entries documenting admissions to municipal law, dated 1435, 1436, 1444, 1488, 1489, 1490, 1491, 1495, 1497, 1502, 1505, 1506, and 1507. Until now, all known attestations of the conferment of municipal law in Proszowice were confined to the fifteenth century. This supplement, however, includes eight newly identified entries from the early sixteenth century. The entries are presented in accordance with the editorial principles set forth and applied in the original edition to which this supplement relates.

Key words: town, burghers, citizens, register, *ius civile*, urban law, Proszowice

Wstęp

W 2018 roku wydałem wpisy potwierdzające nadanie prawa miejskiego w Proszowicach¹. Przedmiotem edycji były zapiski prowadzone w formie rozproszonej, tj. zamieszczane bez ustalonego porządku, w trzech najstarszych znanych księgach tego miasta – radzieckiej i dwóch ławniczych². Wydanie not poświadczających przyjęcie do prawa miejskiego wiązało się więc z ich

¹ K. Nabiałek, *Registrum hominum ius civile susceptorum. Rejestr przyjęć do prawa miejskiego Proszowic z XV wieku*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 2018, 10 (14), s. 144–191.

² Wydane wpisy, potwierdzające przyjęcie do prawa miejskiego, były wprowadzane nieregularnie pomiędzy wpisami dotyczącymi innych spraw w księdze radzieckiej z lat 1418–1456 (ANKr, *Variae civitates et villae*, sygn. 29/121/0/-/166) oraz w księdze ławniczej z lat 1451–1509 (tamże, sygn. 29/121/0/-/167). Obie księgi mają postać luźnych składek bez oprawy. Ponadto, wydane zostały wpisy prowadzone na wewnętrznej stronie oprawy trzeciej księgi miejskiej – ławniczej z lat 1474–1511 (tamże, sygn. 29/121/0/-/160).

wyszukaniem w treści ksiąg. Krótko po publikacji odnalazłem trzy wpisy z pierwszej połowy XV wieku (z lat 1435, 1436, 1444) pominięte w edycji, przy czym dwa z nich znajdują się na kartach oddzielonych od grupy składek księgi radzieckiej, przechowywanych w innej jednostce archiwalnej³. Te trzy zapiski wydałem w 2021 roku w aneksie do artykułu w tomie pokonferencyjnym *Editiones sine fine*⁴. Dalsze badania – moje oraz Doroty Żurek – nad księgami ławniczymi Proszowic wykazały, że wpisów było niestety więcej, niż pierwotnie odnalazłem⁵. Podczas przygotowywania edycji w 2018 roku popełniłem błąd, przyjmując za Feliksem Kirykiem, że notowanie zapisek potwierdzających przyjęcie do prawa miejskiego w księgach ławniczych rozpoczęło się w Proszowicach od lat 90. XV wieku. Nie podjąłem wówczas kompleksowej kwerendy w całych księgach. Dla pominięć w edycji nie stanowi usprawiedliwienia brak staranności części pisarzy, którzy potwierdzenia nadania obywatelstwa notowali czasem w lakonicznej formie, „wciskając” wpis pomiędzy grupę zapisek dotyczących innych spraw, bez opatrzenia go nagłówkiem. Dopiero więc podjęta na nowo kwerenda, obejmująca lekturę pełnej zawartości wszystkich wpisów w obu księgach ławniczych, pozwoliła na odnalezienie w nich 28 zapisek nieznanych wcześniej, potwierdzających przyjęcia do prawa. Najstarsze z nich sięgają końca lat 80. XV stulecia (od 1488 roku), a 8 dotyczy już początku XVI wieku (1502, 1505, 1506, 1507). Jeden z wpisów wprowadzono do księgi ławniczej (oprawionej, w formie kodeksu), w której wcześniej potwierdzenia przyjęć do prawa stwierdzono jedynie na oprawie pergaminowej⁶.

³ W jednostce zawierającej różne dokumenty dotyczące Proszowic, głównie ekstrakty z ksiąg miejskich, zasadniczo z XVI–XVIII w., znajdują się 4 karty, które stanowią fragment zaginionych składek księgi radzieckiej, z wpisami z lat 1433–1436, 1438–1439 – tamże, sygn. 29/121/0/-/281, s. 251–258.

⁴ K. Nabiałek, *Edycja rozproszonych wpisów rejestrów przyjęć do prawa miejskiego na przykładzie Proszowic i Sieradza*, w: *Editiones sine fine*, t. 2, red. K. Kopiński, J. Tandecki, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2021, s. 58–59 (wydane zapiski oznaczone w nawiązaniu do numeracji w edycji jako nr. 47a, 47b, 74a).

⁵ Po przygotowaniu edycji odnalazłem w księgach ławniczych jeszcze 12 wpisów, przy czym jeden już z XVI w. (1502), por. *Rejestr przyjęć do prawa miejskiego w Sieradzu 1475–1539*, wyd. i oprac. K. Nabiałek, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2024, s. XXXIV (wstęp, p. II). Dokładniejszą kwerendę w księdze ławniczej zachowanej w formie luźnych składek (ANKr, *Variae civitates et villae*, sygn. 29/121/0/-/167) przeprowadziła Dorota Żurek, która w opisie katalogowym tej jednostki wskazała wpisy jeszcze na dalszych kartach księgi (s. 558, 559, 560, 563). Badaczka ta słusznie też zaznaczyła, że nie wszystkie zapiski z XV w. zostały uwzględnione w edycji. Zob. *Księgi miejskie z obszaru Królestwa Polskiego (do roku 1600)*. Katalog, oprac. zbiorowe, red. Z. Noga, B. Drzewiecki, Polskie Towarzystwo Historyczne, Księgarnia Akademicka, Warszawa–Kraków 2024, s. 756; wersja elektroniczna: <https://books.akademicka.pl/publishing/catalog/book/661> [dostęp: 14.04.2025].

⁶ ANK, *Variae civitates et villae*, sygn. 29/121/0/-/160, s. 440. Edycja wpisów z wewnętrznej strony pergaminowej oprawy tej księgi zob. K. Nabiałek, *Registrum hominum...*, nr 140–151, 161–163, 171–182.

Wraz z 3 zapiskami z księgi radzieckiej daje to łącznie 31 wpisów, które są wydawane w niniejszym artykule.

Pominięcie w pierwotnej edycji tak dużej grupy zapisek wskazuje na problemy, jakie wiążą się z wydawaniem wpisów rozproszonych. Jednocześnie sytuacja ta uzmysławia pilną potrzebę systematycznego zinwentaryzowania oraz skatalogowania zachowanych ksiąg miejskich. Opracowany i wydany ostatnio katalog ksiąg miejskich ze względu na charakter tego wydawnictwa, moim zdaniem, nie wypełnia tego postulat⁷. Dobrze ilustruje to właśnie przykład Proszowic. Wprowadzie Dorota Żurek w opisie katalogowym księgi ławniczej zachowanej w formie luźnych składek odnalazła i wymieniła strony, na których znajdują się wpisy przyjęć do prawa miejskiego (choć też nie wszystkie), ale jednocześnie w katalogu zupełnie pominięto drugą prowadzoną równolegle księgę ławniczą tego miasta, w której znajdują się również zapiski *iuris civilis*⁸. Warto zatem potraktować opublikowany katalog i bazę danych jako punkt wyjścia do kompleksowego zinwentaryzowania wszystkich zachowanych ksiąg miejskich (także we fragmentach) – bez cezurę czasowej, tj. do końca ich wytwarzania (do przełomu XVIII i XIX wieku). Ponawiam też zgłoszony już wcześniej postulat⁹, że z powodu rozproszenia wytworów kancelarii

⁷ Oprócz książki w formie papierowej i wersji cyfrowej opracowana została baza danych zawierająca tożsame informacje, por. *Opis ksiąg miejskich do końca XVI wieku*, <https://ksiegi-miejskie.pth.net.pl/> [dostęp: 14.04.2025]. Zob. A. Kozak, *Jak udostępniać szerszej publiczności późnośredniowieczne księgi sądowo-urzędowe? Kilka uwag na marginesie wydania najstarszej księgi ławniczej Koła z lat 1502–1544 z fragmentem księgi radzieckiej z lat 1480–1493 (Księga landwójtowsko-ławnicza Koła 1480–1544, oprac. Marcin Starzyński, Avalon, Kraków 2023, ss. 774)*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 2024, 16 (20), s. 417.

⁸ ANKr, *Variae civitates et villae*, sygn. 29/121/0/-/160. Dokładny opis rękopisu znajduje się w moim artykule, cytowanym zresztą w katalogu w opisach autorstwa Doroty Żurek (s. 755, 756) – K. Nabiałek, *Księgi miejskie Proszowic z XV–XVIII w. Studium kodykologiczne*, „Archeion” 2019, 120, s. 300–303. Wcześniej krótki opis rękopisu sporządziłem we wstępie do edycji przyjęć do prawa miejskiego, zob. Tenże, *Registrum hominum...*, s. 150–151. Warto zaznaczyć, że rękopis tej księgi jest niemal nieznany w literaturze. Cytowały go wcześniej jedynie Urszula Sowina i Agnieszka Bartoszewicz (U. Sowina, *Woda i ludzie w mieście późnośredniowiecznym i wczesnonowoczesnym. Ziemia polskie z Europą w tle*, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa 2009; A. Bartoszewicz, *Piśmienność mieszczańska w późnośredniowiecznej Polsce*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012, s. 101; Taż, *Urban Literacy in Late Medieval Poland*, Brepols Publishers, Turnhout 2017, s. 15, 82, 117, 125, 306, 420). Nie był on natomiast znany autorom dziejów Proszowic – Feliksowi Kirykowi i Franciszkowi Leśniakowi – zob. F. Kiryk, *Dzieje Proszowic w epoce piastowskiej i jagiellońskiej*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Prace Historyczne” 1967, 3, s. 21–49; Tenże, *Miasto średniowieczne*, w: *Proszowice. Zarys dziejów do 1939 roku*, red. F. Kiryk, Wydawnictwo i Drukarnia Secesja, Kraków 2000, s. 47–91; F. Leśniak, *W okresie Polski szlacheckiej*, w: *Proszowice. Zarys dziejów...*, s. 115–146.

⁹ K. Nabiałek, *O potrzebie zinwentaryzowania i skatalogowania ksiąg miejskich. Na marginesie opracowania: Testamenty z ksiąg sądowych małych miast polskich do 1525 roku*. Oprac. Agnieszka Bartoszewicz, Krzysztof Mrozowski, Maciej Radomski, Katarzyna Warda.

miejskich inwentaryzację najlepiej prowadzić poprzez systematyczne kweryndy w poszczególnych kolekcjach archiwalnych, bibliotecznych, muzealnych i innych, także prywatnych (w miarę możliwości) – polskich i zagranicznych. Taki sposób poszukiwań daje szansę na stopniowe skompletowanie wszystkich rękopisów, a przynajmniej minimalizuje ryzyko pominięć. Efekty można by publikować w stworzonej już przez autorów elektronicznej bazie danych¹⁰, uzupełnianej wraz z pozyskiwaniem nowych informacji szczegółowych.

Chcąc jak najszybciej uzupełnić edycję opublikowaną już w otwartym dostępie¹¹, postanowiłem zebrać wszystkie odnalezione po 2018 roku wpisy i wydać je razem. Dotyczy to również trzech zapisek z pierwszej połowy XV wieku (1435, 1436, 1444), które już wcześniej zostały wydane jako aneks do artykułu¹². Chodzi o uniknięcie publikowania tych wpisów w kilku różnych miejscach, czyli powtórzenia pierwotnego ich rozproszenia w ewidencji kancelaryjnej.

Teksty zostały wydane zgodnie z zasadami zaprezentowanymi i zastosowanymi w edycji, do której stanowią uzupełnienie¹³. Zastosowane oznaczenie nawiązuje do numeracji w edycji – litera po cyfrze arabskiej wskazuje, że wpis powinien znaleźć się po adekwatnym numerze. Oznaczenie rąk pisarskich według wykazu zamieszczonego w pierwotnym wydaniu¹⁴.

Uzupełniona w niniejszej edycji grupa zapisek pozwala przesunąć znaną rejestrację przyjęć do prawa miejskiego Proszowic do początku XVI wieku. Wcześniej znane były jedynie wpisy z wieku XV. Dodano również zapiski z kilku lat, których zabrakło w edycji – 1435, 1436, 1488, 1489, 1490, 1491. Pojawiają się w nich też szczegóły dotyczące procedury nadania obywatelstwa, które wcześniej nie występowały. Chodzi mianowicie o potwierdzenie, że pomimo notowania przyjęć do prawa w księgach ławniczych sam akt dokonywany był nadal wobec rady (nr 189 z 1506 roku), a co najmniej od XVI wieku także wobec pospólstwa (nr 190 z 1507 roku). Ta ostatnia wzmianka zdaje się wskazywać na zwiększenie znaczenia zgromadzenia obywateli w ustroju miejskim. Wpisów dokonywano podczas sądów gajonych. Z formularza jednej wydanej już wcześniej zapiski z 1496 roku można wnioskować, że wymóg przyjmowania nowych obywateli na sądzie oraz rejestrowania potwierdzeń

Red. Agnieszka Bartoszewicz. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Semper, 2017, ss. 184, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 2020, 12 (16), s. 356–359.

¹⁰ Zob. przyp. 7.

¹¹ https://rebus.us.edu.pl/bitstream/20.500.12128/18967/1/Nabialek_Registrum_hominum.pdf; [https://sbc.org.pl/Content/425962/sredniowiecze_polskie_i_powszechne_10_\(14\).pdf](https://sbc.org.pl/Content/425962/sredniowiecze_polskie_i_powszechne_10_(14).pdf) [dostęp: 14.04.2025].

¹² Zob. przyp. 4.

¹³ K. Nabialek, *Registrum hominum...*, s. 156–158.

¹⁴ Tamże, s. 154 (tabela 1: „Wykaz rąk sporządzających wpisy do prawa miejskiego w Proszowicach”).

tych faktów w księgach ławniczych wprowadzono uchwałą miejską¹⁵. Odnalezione i wydawane w niniejszym artykule wpisy pozwalają przyjąć, że uchwała ta została podjęta pod koniec lat 80. XV wieku, najpewniej w 1488 roku, gdyż z tego roku pochodzi najstarsza znana zapiska odnosząca się do przyznania obywatelstwa, a później dalsze z kolejnych lat (1489–1497). Wypada przy tym podkreślić, że przed 1488 rokiem w obu księgach ławniczych nie ma wpisów dotyczących przyjęć do prawa miejskiego. Wydaje się, że mogło się to wiązać z podjętym przez pospólstwo ok. 1488 roku staraniem o uzyskanie kontroli nad działaniami rady i wywalczeniem dla ogółu obywateli większego wpływu na sprawy ogólnomiejskie. Hipoteza ta wymaga udowodnienia poprzez szczegółowe badania nad ustrojem Proszowic.

Można jednak stwierdzić, że na przełomie lat 40. i 50. XV wieku rejestrowano przyjęcia do prawa miejskiego tylko w księdze radzieckiej, a brak tych wpisów w zachowanych fragmentach ksiąg ławniczych¹⁶. Nie jest znany sposób rejestracji przyjęć do prawa miejskiego po 1507 roku. W księgach ławniczych z lat 1513–1588 nie odnalazłem tych zapisek. Być może więc w XVI wieku jednak zrezygnowano z rejestrowania obywateli w księgach ławy i powrócono do wpisywania ich w księgach rady.

Warto na koniec zaznaczyć, że praktyka notowania potwierdzeń nadania obywatelstwa w księgach ławniczych, stosowana w Proszowicach w latach 1488–1507, jest rozwiązaniem kancelaryjnym wyjątkowym. W miastach polskich podobny zwyczaj stwierdzono jeszcze tylko w Lesku oraz Limanowej¹⁷.

W uzupełnieniu edycji w odniesieniu do składania przysięgi został użyty wcześniej niestosowany czasownik *levare* (w formie imiesłowu *levando*). W sześciu kolejnych wpisach z 1489 roku pojawił się nietypowy rzeczownik oznaczający niewątpliwie przysięgę: *sacramentum*. W dwóch zapiskach rozbudowie ulega formularzowy opis zakresu posłuszeństwa różnym instancjom nowo przyjmowanego, wcześniej ograniczony głównie do rady i ogólnie miasta.

¹⁵ K. Nabiałek, *Registrum hominum...*, s. 180, nr 169: *iuxta laudum civitatis coram eodem iudicio bannitho*.

¹⁶ W zachowanych fragmentach ksiąg ławniczych z lat: 1449, 1450, 1451, 1452, 1454, nie odnalazłem żadnego wpisu dotyczącego przyjęcia do prawa miejskiego. Por. Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie, rkps 440, k. 116–121v; ANKr, *Variae civitates et villae*, sygn. 29/121/0/-/167, s. 1–112.

¹⁷ A. Fastnacht, *Ludność miasta Leska w XV i XVI wieku*, „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1953, 4, s. 77–79, 88–95; *Rejestr przyjęć do prawa miejskiego w Sieradzu...*, s. XX (Limanowa), XXXV (Lesko). Informacja o notowaniu wpisów przyjęć do prawa w księdze ławniczej w Chrzanowie (Z. Wojas, *Chrzanów średniowieczny i nowożytny do połowy XVII w.*, w: *Chrzanów. Studia z dziejów miasta i regionu do roku 1939*, Muzeum [Chrzanów], Chrzanów 1998, s. 69) okazała się błędna, a wynikała z niewłaściwego rozpoznania księgi z lat 1550–1554 (dawna sygnatura ANKr: Dep. 39). Ostatnio Dorota Żurek stwierdziła, że nie jest to księga ławnicza, lecz radziecka, zob. *Księgi miejskie z obszaru...*, s. 43–44 (D. Żurek: Chrzanów), 390 (M. Gadocha: Limanowa).

We wpisie z 1488 roku określono, że nowy obywatel w przysiędze zobowiązuje się być posłusznym wobec: króla, starosty, wielkorządcy, podrzędczego, burmistrza, rajców oraz pospółstwa (nr 140a); z kolei w zapisce z 1507 roku zastosowano stopniowanie: winien być posłuszny przede wszystkim królowi, następnie tenutariuszowi, a wreszcie radzie, wójtowi, ławnikom oraz pospółstwu (nr 190). Nie wszystkie wydawane wpisy są w ścisłym znaczeniu poświadczeniami nadania obywatelstwa. Trzy z 1505 roku zawierają tę informację pośrednio, gdyż dotyczą złożonej przysięgi z tytułu przyjęcia prawa (nr 185, 187, 188). Najstarsza zapiska – z 1435 roku – stanowi zaś nietypowe połączenie potwierdzenia nadania prawa z listem dobrego urodzenia i dobrej sławy. Nie przedłożono jednak dokumentu, lecz zacytowano świadectwo szlachcica, który stawiał się osobiście przed sądem i poręczył za swojego włodarza (nr 47a).

W grupie uzupełnionych wpisów pojawiają się nowe miejscowości, z których pochodzili obywatele: Czarnocin – nr 140f, Gruszów – nr 47a, Gniazdowice – nr 140p, Koniusza – nr 140m, Książnice – nr 152a, Strzeżów – nr 159a, Żędownice (Rzędownice) – nr 140j. Przede wszystkim należy jednak wskazać na pierwszą osobę spoza Królestwa Polskiego, która przyjęła prawo miejskie Proszowic – przybyśza z Litwy w 1489 roku (nr 140g). Przy kilku nowych obywatelach podano zawód lub specjalność. Byli to nienotowani wcześniej: bednarz (*doliator*) – nr 140i, młynarz (*molendinator*) – nr 140p, kramarz – nr 184; ponadto wzmiankowani już pojedynczo w poprzednio wydanych wpisach: dwaj krawcy – nr 47a, 47b, miecznik – nr 140h, ślusarz – nr 140l i tkacz – nr 140o.

Przy sposobności uzupełnienia edycji chciałbym dodać również informację z dokumentu, który nie był mi znany podczas przygotowania pierwotnego wydania. W statucie cechu kowali i powroźników z 1493 roku zaznaczono, że osoba, która ubiega się o przyjęcie do cechu na mistrza, jest nie tylko zobowiązana do wylegitymowania się świadectwem prawego pochodzenia oraz kwalifikacji rzemieślniczych, ale także winna przyjąć prawo miejskie¹⁸.

Badania nad Proszowicami pozwoliły też na identyfikację osoby sporządzającej wpisy w księdze ławniczej, oznaczonej w wykazie jako ręka nr 21¹⁹. Był to Jan Wielopolski, syn Macieja *de Wyelopole* (miejscowość niezidentyfikowana), student Uniwersytetu Krakowskiego, wpisany w 1477 roku, który w 1488 roku uzyskał stopień bakałarza sztuk. Pisarzem miejskim Proszowic był przez 5 lat – od 26 sierpnia 1491 roku do 8 lipca 1496 roku²⁰. W niniejszym

¹⁸ Muzeum Ziemi Miechowskiej, dokument o sygn. MZM/P/3: „Quicunque voluerit effici magister in eadem Proschovicze de quolibet artificio prehabito, talis principaliter litteras sue conservacionis et artificii ostendat, demum ius civile suscipere tenebitur”.

¹⁹ K. Nabiałek, *Registrum hominum...*, s. 154 (tabela 1: „Wykaz rąk sporządzających wpisy do prawa miejskiego w Proszowicach”).

²⁰ K. Nabiałek, *Księgi korporacji rzemieślniczych Proszowic z XV wieku. Przyczynek do badań nad piśmiennictwem miejskim w średniowieczu*, „Średniowiecze Polskie i Powszechnie” 2021, 13 (17), s. 107.

uzupełnieniu edycji wpisy jego ręki pochodzą z 1495 roku (zapiski: 152a, 159a, 159b).

Dzięki uzupełnieniu wcześniej wydanej grupy 182 wpisów o 31 dalszych skompletowano w sumie 213 zapisek. W 31 wpisach wydawanych w niniejszym artykule przyjęto łącznie 33 osoby, gdyż w zapisce nr 183 (z 1502 roku) nadano obywatelstwo 3 osobom. Uzupełnienie edycji gromadzi teksty z czterech jednostek archiwalnych. Stanowi to dobrą ilustrację trudności, jakie wiążą się z wydawaniem rejestracji rozproszonej²¹. Liczne pominięcia nie powinny jednak prowadzić do zaniechania wydawania ekscerpowanych wpisów, lecz wpłynąć na większą uwagę przy prowadzeniu kwerend.

²¹ Również w edycji wpisów przyjęć do prawa Sieradza z jednej tylko księgi radzieckiej pominąłem dwa wpisy z 1482 r. (AGAD, Księgi miejskie Sieradz, sygn. 1/148/0/-/2 (dawna sygn. Sieradz 2), k. 10). Zob. *Rejestr przyjęć do prawa miejskiego w Sieradzu...*, s. 2.

Edycja

Registrum hominum ius civile suscipientium. *Rejestr przyjęć do prawa miejskiego Proszowic. Uzupełnienie.*

Wpisy wprowadzane do ksiąg miejskich Proszowic z lat: 1435, 1436, 1444, 1488, 1489, 1490, 1491, 1495, 1497, 1502, 1505, 1506, 1507.

Oryginały (dalej R): Archiwum Narodowe w Krakowie, Variae civitates et villae, sygn. 29/121/0/-/160, s. 440; sygn. 29/121/0/-/166, s. 66; sygn. 29/121/0/-/167, s. 216, 226, 227, 231, 234, nienumerowana przed s. 237, 254, 264, 265, 325, 337, 339, 394, 463, 558, 559, 560, 563, 585; sygn. 29/121/0/-/281, s. 352, 353.

[ANKr, *Variae civitates et villae*, 29/121/0/-/281]

[1435]

[s. 352]

47a. ^aItem ante nos consules ^bSymone Lassek, Mathia Chrøsth, Petro Radzim, Thossone^c, dominico die, in quo decantatur “Salus populi”, ante festum Symonis et Jude apostolorum [23 X], in domo Mathie Chrøsth, veniens dominus Carwaczina heres de Krussow^d, recomendans Stanislaum sartorem procuratorem suum, fassus est pro eo dicens, quod: “iste homo mansit apud me duodecim annis et nichil mali se^d scio ad ipsum. Ideo digneum [s] sibi dare ius civile et recipere ipsum in suam communitatem et societatem et si aliquis inculparet ipsum ego volo stare pro eo”. Ideo nos adhesimus sibi et eidem Stanislao ius civile dedimus sub anno Domini M^o CCCC^o XXX^o <V^{oe}>^e [1435].

^{a-f} wpis sporządzony ręką 7, podobnie jak wpis następny (nr 47b);

^{b-c} w R imiona podane błędnie w Abl. zamiast w Acc.;

^d wyraz słabo czytelny, zatarty atramentem;

^e nadpisane nad XXX, po znaku wstawienia,

[1436]

[s. 353]

47b. ^aItem nota. Cum sedimus simul, die dominico in domo Radzim, circa nos consules Radzim, Mathia^b Chrøsth et Thossone^b et aliis, veniens Mathias sartor de Wronin², accepit ius civile. Hec acta sunt sub anno Domini M^o CCCC^o XXXVI^o [1436] etc.^c

^{a-c} wpis sporządzony ręką 7, podobnie jak wpis poprzedni (nr 47a);

^b w R błędnie w Abl. zamiast w Acc.,

[ANKr, *Variae civitates et villae*, 29/121/0/-/166]

[s. 66]

[1444]

74a. ||^aSbyszek||. Coram nobis consulibus Thosz, Lorek, Symone Dulka, Johanni^b Skowronek veniens Sbyszek³, suscepit ius civile, dominico die qua cantatur “Exurge quare”^{a-c} [16 II 1444⁴].

^{a-c} wpis sporządzony ręką II;

^b tak R zamiast Johanne,

[ANKr, *Variae civitates et villae*, 29/121/0/-/167]

[1488]

[s. 216]

140a. ||Nicolaus Stayany||. Veniens iudicium in bannitum [II VII⁵] Nicolaus Stayany⁶, suscepit ius civile et in hoc iuravit, se esse fidelem regie mayestati [s], capitaneo, procuratori, viceprocuratori, preconsuli, consulibus, totique^a communitati.

^a tak R zamiast: toteque,

[1489]

[s. 226]

140b. [22 I⁷] Albertus nacione de Czeszow⁸, ex patre Abrahan [s] et Dorothea matre natus, ius nostrum, tacto corporali sacramento, suscepit.

140c. [22 I⁹] Johannes de Brzeszyny¹⁰, ex patre Paulo et Katherina matre natus, ius nostrum, tacto corporali sacramento, suscepit.

140d. [22 I¹¹] Stanislaus dictus Gyødral nacione ex Przesbor^{a12} villa, ex Nicolao patre et Katherina matre natus, ius nostrum civile, tacto corporali sacramento, suscepit.

^a odczyt niepewny, zwłaszcza trzech ostatnich liter,

140e. [22 I¹³] Andreas nacione de Chorøszicze¹⁴ villa, ex Byenasch patre et Sthachna matre natus, ius nostrum^a civitatis, tacto corporali sacramento, suscepit.

^a w R jest: nrm ze znakiem ściągnięcia, zamiast: nostre,

140f. [22 I¹⁵] Item Nicolaus Baryczka [nacione^a] ex Czarnoczin¹⁶, ex Johanne patre et Dorothea matre [natus^a], ius civitatis nostre, tacto corporali sacramento, suscepit.

^a brak w R,

[s. 227]

140g. [22 I¹⁷] Item Mathias^a [?] Lithuanus nacione de Daszylysche^{b18} [?], ex Stanislao patre et Zophia matre [natus^c], ius civitatis nostre, tacto corporali sacramento, suscepit.

^a niepewny odczyt trzech pierwszych liter ze względu na specyficzny kształt;

^b niepewny odczyt nazwy, zwłaszcza liter pierwszej oraz trzeciej i czwartej ze względu na specyficzny kształt; może: dakylsche [?];

^c brak w R,

[ANKr, *Variae civitates et villae*, 29/121/0-/160]

[s. 440]

140h. [6 II¹⁹] Mathias alias Matheas^a [?] gladiator ius nostrum civile suscepit, iuramento corporali prestitio.

^a odczyt niepewny, jest zapis: Mathea ze znakiem skrócenia,

[ANKr, *Variae civitates et villae*, 29/121/0-/167]

[s. 231]

140i. [20 II²⁰] Albertus doliator ius nostrum civile suscepit.

[s. 234]

140j. [29 V²¹] Johannes Rachwalovicz de Rødovicze²², ex Stephano et Margaretha parantibus [s], ius nostrum civile suscepit.

[s. nienumerowana przed s. 237]

140k. Veniens nostrum ad iudicium bannitum [II IX²³] Jacobus Horda recognovit se ius civitatis suscepisse.

140l. Nostro in iudicio bannito [II IX²⁴] Nicolaus Scopek serifa-ber suscepit ius civitatis.

[1490]

[s. 254]

140m. ||Johannes de Convszha²⁵||. Johannes Marszalek²⁶ suscepit ius civitatis in eodem iudicio bannito [19 XI²⁷], iuramentum faciens.

[1491]

[s. 264]

140n. [15 IV²⁸] ||Venceslaus||. Veniens Venceslaus de Zydlyszky^{a29} [?], facto iuramento, ius civitatis iuxta consuetudinem [s] fecit et suscepit.

^a odczyt niepewny, druga litera poprawiona i wpisana niewyraźnie,

140o. ||Andreas||. Andreas textor suscepit ius civitatis in eodem iudicio bannito [15 IV³⁰], faciens iuramentum sufficiens.

[s. 265]

140p. Simon de Gnyasdowycze³¹ molendinator {^{a-a}} ius civitatis suscepit in eodem iudicio [29 IV³²].

^{a-a} skreślone tym samym atramentem: debet,

[1495]

[s. 325]

152a. [9 I³³] ||^a-Mathias Kzyansnycze||. Mathias de Kzyansznycze³⁴ ius civile suscepit et fecit iuramentum corporale fidelitatem servare civitati in omnibus et singulis negociis civilibus^b.

^{a-b} wpis ręki 21, pisarza miejskiego Jana Wielopolskiego,

[s. 337]

159a. [12 VI³⁵] ||^a-Jacobus de Strzezow³⁶|| ius civile suscepit et debet esse civitati obsequens^b.

^{a-b} wpis ręki 21 z wykazu rąk pisarskich, pisarza miejskiego Jana Wielopolskiego,

[s. 339]

159b. ||^a-Stanislaus vir Spytharskyey³⁷||. Scultetus de Prandoczyn³⁸ circumspetus Stanislaus ius civile suscepit et fecit iuramentum corporale, quia debet servare fidelitatem civitati totique^b communitati in omnibus et singulis rebus, compromisit et libere vovit in eodem iudicio bannitho [10 VII³⁹] et iura civilia firmiter tenere unacum omnibus civibus, nullo pacto exorbitando ab ipsorum consorcio^c.

^{a-c} wpis ręki 21 z wykazu rąk pisarskich, pisarza miejskiego Jana Wielopolskiego;

^b tak R zamiast: toteque,

[1497]

[s. 394]

173a. Johannes Radaszek de Skarbimiria⁴⁰ suscepit ius civile, mediante iuramento corporali compromisitque fidelitatem toti^a civitati servare, anno Domini 1497, die supra descripto [3 XI⁴¹].

^a tak R zamiast: tote,

[1502]

[s. 463]

183. In eodem iudicio bannito [22 IV⁴²] Johannes Czyaski, Jacob Calibaba^a et Maczek Czwyk susceperunt ius civile, promittentes esse fdeles civitati.

^a druga litera poprawiona tym samym atramentem; odczyt szóstej litery niepewny, może trzeba czytać: Calibuba,

184. Paulus c r a m a r z coram eodem iudicio bannito [22 IV⁴³] suscepit ius civile, promittens iuramneto esse fidelis civitati.

[1505]

[s. 558]

185. ||Gener Panek, videlicet Skowronek Johannes, iuramentum pro suscepcione iuris civilis||. In eodem iudicio bannito magno legali exposito [12 IX⁴⁴] Johannes Skowronek gener Panek⁴⁵ iuramentum [fecit^a] pro suscepcione iuris civilis, eodem die quo supra [12 IX], esse fidelis regi et civitati.

^a brak w R,

186. ||Fortunka civile ius suscepit||. In eodem iudicio bannito [12 IX⁴⁶] Albertus Fortunka suscepit ius civile, iuramentum {^{a-a}} levando, esse fidelis regi et civitati.

^{a-a} skreślone tym samym atramentem: len [?],

[s. 559]

187. [12 IX⁴⁷] ||Gener Barthkovycze^a [?] ius suscepit||. Item Stanislaus gener Pospolythey Barthkovey⁴⁸ levavit iuramentum pro suscepcione iuris civilis.

^a końcówka wyrazu zatarta, odczyt niepewny,

[s. 560]

188. ||Biczek Alexius civilis iuris suscepicio||. In eodem iure [19 IX⁴⁹] Alexius Byczek ius^a levavit pro suscepcione iuris civilis die eodem.

^a tak R zamiast: iuramentum,

[1506]

[s. 563]

189. [9 I⁵⁰] ||Szymek||. Szymek de Szyedlecz⁵¹, Nicolai filius ex ibidem, suscepit ius civile in conspectu omnium consulorum et

tocius consilii, ^a-ita quia^b debet esse fidelis in omnibus factibus civilibus etc.

^{a-b} zapis rozdzielny ze skrótem na quia, choć powinno być raczej łącznie i skrót na que: itaque,

[1507]

[s. 585]

190. ||Ius civile Dobeslai Koszlowsky||. Ad idem iudicium [16 IV⁵²] veniens Dobeslaus Koszlowsky³, libera voluntate, non coactus nec compulsus, coram toto consulatu et communitate suscepit ius civile et iuramentum corporale fecit, quod debet esse fidelis in omnibus primum^a regie maiestati, postea domino tenentario et deinde toto consulatu, advocato, iuratis et toti^b communitati nostre civitatis.

^a jest zapis: pm ze znakiem skrócenia;

^b tak R zamiast: tote.

¹ Gruszów, wieś w województwie krakowskim, powiat proszowicki, parafia Wrocimowice, ok. 8 km na północny zachód od Proszowic. Za identyfikacją, pomimo zepsucia nazwy miejscowej, przemawia przydomek dziedzica wsi – chodzi tu zapewne o Piotra Karwacjana herbu Zadora, syna Dziersława Karwacjana Młodszego z Gorlic, który od 1435 r. objął jako swą odrębną część wsie Gruszów i Imbramowice. Stanisław, władca w Gruszowie, jest potwierdzony w latach 1433–1434. Zob. F. Sikora, *Gruszów*, w: SHGKr, cz. 2, s. 105–106; K. Nabiałek, *Edycja rozproszonych wpisów rejestrów przyjęć do prawa miejskiego na przykładzie Proszowic i Sieradza*, w: *Editiones sine fine*, t. 2, red. K. Kopiński, J. Tandecki, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2021, s. 58.

² Wronin, wieś w województwie krakowskim, parafia Czulice, ok. 9 km na południowy zachód od Proszowic. Zob. *Województwo krakowskie w drugiej połowie XVI wieku*, oprac. zbiorowe, cz. 2: *Komentarz. Indeksy*, red. H. Rutkowski, Polska Akademia Nauk Instytut Historii, Neriton, Warszawa 2008 (Atlas Historyczny Polski. Mapy szczegółowe XVI wieku, t. 1), s. 285.

³ Zbyszek zapewne jest tożsamy ze Zbyszkim (*Sbyszkonom de Żyrkowycze familiarem domini Strzeleczyzsky*), którego dotyczy wpis datowany *feria quinta ipso die sancti Gregorii anno Domini M^o CCCC^o XLIII^o* [12 III 1444], sporządzony tą samą ręką i tym samym kolorem atramentu jak wpis przyjęcia do prawa miejskiego. We wpisie tym rajca Lorek skwitował Zbyszkę z 28 grzywien, tj. należności za pół domu, które tenże za zgodą żony Stachny mu wypłacił (ANKr, *Variae civitates et villae*, sygn. 29/121/0/-/166, s. 148). Zbyszek przybył więc z Żyrkowic (dziś Żerkowice), wsi położonej w województwie krakowskim, powiecie proszowickim, parafia Żębocin, ok. 6 km na południowy wschód od Proszowic. Zob. *Województwo krakowskie...*, s. 288. Być może że Zbyszkim z Żyrkowic tożsamy był wzmiankowany w księdze radzieckiej we wpisie z 9 czerwca 1447 r. ławnik proszowicki Zbyszek (ANKr, *Variae civitates et villae*, sygn. 29/121/0/-/166, s. 187). Zob. K. Nabiałek, *Edycja rozproszonych...*, s. 59.

⁴ Datacja roczna wpisu przyjęta według datacji wpisów pisarza nr 11 (K. Nabiałek, *Registrum hominum ius civile susceptorum. Rejestr przyjęć do prawa miejskiego Proszowic z XV wieku*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 2018, 10 (14), s. 154), którego wszystkie datowane wpisy pochodzą z 1444 r., w tym dwa z datą dzienną wpisu *iuris civilis: domini-co die qua cantatur „Exurge quare”* (ANKr, *Variae civitates et villae*, sygn. 29/121/0/-/166, s. 93, 146–148); wpis tej ręki dotyczący Zbyszka z Żyrkowic jest również z 1444 r. – zob. przyp. 3.

⁵ Wpis na sądzie wyłożonym (*iudicium parwm*) *feria sexta ante Margarete* 1488 r. (ANKr, *Variae civitates et villae*, sygn. 29/121/0/-/167, s. 216).

⁶ W księdze ławniczej występuje też nazwisko w formie Stawany (tamże, s. 260).

⁷ Wpis na sądzie wielkim (*iudicium generale*) *feria sexta post festum sancti Vincenti* 1489 r., bezpośrednio po nagłówku (tamże, s. 226).

⁸ Zapewne Cuszów, wieś w województwie krakowskim, parafia Pałecznicza, ok. 8 km na północny wschód od Proszowic. Zob. Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Cuszów*, w: SHGKr, cz. 1, s. 479–481.

⁹ Wpis po dacie sądu wielkiego jak w nr 140b (zob. przyp. 7).

¹⁰ Identyfikacja niejednoznaczna. Prawdopodobnie chodzi o Brzeziny. W XVI w. w województwie sandomierskim były cztery wsie o tej nazwie, w powiatach: wiślickim, pilźnieńskim, chęcińskim i stężyckim. Od XIV w. poświadczona jest wieś Brzeziny w województwie krakowskim, powiecie czchowskim. Może też chodzić o miasto Brzeziny w województwie łęczyckim. Zob. F. Sikora, *Brzeziny*, w: SHGKr, cz. 1, s. 248–249; *Województwo sandomierskie w drugiej połowie XVI wieku*, oprac. zbiorowe, cz. 2: *Komentarz. Indeksy*, red. W. Pałucki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993 (Atlas Historyczny Polski. Mapy szczegółowe XVI wieku, t. 2), s. 135; *Województwo sieradzkie i województwo łęczyckie w drugiej połowie XVI wieku*, oprac. zbiorowe, cz. 2: *Komentarz. Indeksy*, red. H. Rutkowski, Wydawnictwo Instytutu Historii PAN, Warszawa 1998 (Atlas Historyczny Polski. Mapy szczegółowe XVI wieku, t. 5), s. 108.

¹¹ Wpis po dacie sądu wielkiego jak w nr 140b (zob. przyp. 7).

¹² Miejscowość niezidentyfikowana. Może to zepsuta nazwa wsi Przewody (dziś Przewody) w województwie krakowskim, parafia Kościelec, ok. 4,5 km na wschód od Proszowic. Zob. *Województwo krakowskie...*, s. 275.

¹³ Wpis po dacie sądu wielkiego jak w nr 140b (zob. przyp. 7).

¹⁴ Chorążyce, wieś w województwie krakowskim, parafia Koniusza, ok. 5 km na północny zachód od Proszowic. Zob. F. Sikora, *Chorążyce*, w: SHGKr, cz. 1, s. 359–360.

¹⁵ Wpis po dacie sądu wielkiego jak w nr 140b (zob. przyp. 7).

¹⁶ Prawdopodobnie Czarnocin, wieś w województwie sandomierskim, powiat wiślicki, parafia Czarnocin, ok. 25 km na północny wschód od Proszowic. Zob. *Województwo sandomierskie...*, s. 137.

¹⁷ Wpis po dacie sądu wielkiego jak w nr 140b (zob. przyp. 7).

¹⁸ Miejscowość niezidentyfikowana ze względu na niepewny odczyt.

¹⁹ Wpis bezpośrednio po nagłówku sądu wyłożonego (*iudicium particulare*), bez daty dziennej. Data poprzedniego sądu to 23 stycznia 1489 r. (ANKr, *Variae civitates et villae*, sygn. 29/121/0/-/160, s. 439), a kolejnego 20 lutego 1489 r. (tamże, s. 442). W równolegle prowadzonej księdze ławniczej oznaczono datę dzienną tego sądu na *feria sexta ipso die sancte Dorothee* (ANKr, *Variae civitates et villae*, sygn. 29/121/0/-/167, s. 229).

²⁰ Wpis na sądzie wyłożonym (*iudicium particulare*) *feria sexta post festum sancti Valentini* (ANKr, *Variae civitates et villae*, sygn. 29/121/0/-/167, s. 230).

²¹ Wpis na sądzie wyłożonym (*iudicium particulare*) *feria sexta post Ascensionem* (tamże).

²² Prawdopodobnie wieś Żędowice, dziś Rzędowice, parafia Koniusza, ok. 4 km na północny zachód od Proszowic, albo wieś Żędowice, dziś Rzędowice w powiecie ksiąskim, parafia Książ Wielki, ok. 35 km na północny zachód od Proszowic. Zob. *Województwo krakowskie...*, s. 277, 288.

²³ Wpis na sądzie wielkim (*iudicium magnum*) *feria sexta proxima post festum sacre [s] Marie Nativitatis* 1489 r. (ANKr, *Variae civitates et villae*, sygn. 29/121/0/-/167, strona nie-numerowana przed s. 237).

²⁴ Wpis na sądzie wielkim, bezpośrednio po poprzednim (nr 140k) – zob. przyp. 23.

²⁵ Koniusza, wieś w województwie krakowskim, parafia Koniusza, ok. 5 km na południowy zachód od Proszowic. Zob. Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Koniusza*, w: SHGKr, cz. 2, s. 747–749.

²⁶ Być może Jan Marszałek jest tożsamy z Marszałkiem, bratem Jakuba Marszałka, którego niedatowany wpis przyjęcia do prawa został wydany (K. Nabiałek, *Registrum hominum...*, nr 180).

²⁷ Wpis na sądzie *feria sexta in die Elizabeth sancte* (ANKr, *Variae civitates et villae*, sygn. 29/121/0/-/167, s. 253).

²⁸ Wpis bezpośrednio po nagłówku sądu sprawowanego *feria sexta post Conductum Pasce* 1491 r. (tamże, s. 264).

²⁹ Miejscowość niezidentyfikowana ze względu na niepewny odczyt. Być może to antroponim.

³⁰ Wpis bezpośrednio po poprzednim (nr 140n), na tym samym sądzie – zob. przyp. 28.

³¹ Gniazdowice, wieś w województwie krakowskim, parafia Proszowice, ok. 2–3 km na północny zachód od Proszowic. Wcześniej część wsi Makocice – Makocie Małe, Makocice Gniazdowice. Zob. Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Gniazdowice*, w: SHGKr, cz. 1, s. 757–759; A. Marzec, W. Bukowski, *Makocice*, w: SHGKr, cz. 4, s. 22, 36; Ciż, *Makocice Gniazdowice*, w: SHGKr, cz. 4, s. 36–43.

³² Wpis na sądzie wielkim (*iudicium magnum*) *feria sexta ante festum Philipi et Jacobi apostolorum* 1491 r. (ANKr, *Variae civitates et villae*, sygn. 29/121/0/-/167, s. 265).

³³ Wpis na sądzie z daty *feria sexta proxima post Epiphaniarum* 1495 r. (tamże, s. 325).

³⁴ Książnice – identyfikacja niejednoznaczna. Prawdopodobnie chodzi o jedną ze wsi w województwie krakowskim – w powiecie proszowickim: Książnice Wielkie, parafia Książnice Wielkie, ok. 3 km na południowy zachód od Koszyc, lub Książnice Małe, parafia Książnice Wielkie, ok. 3 km na północny zachód od Koszyc. Zob. Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Książnice Małe*, w: SHGKr, cz. 3, s. 326–327; Taż, *Książnice Wielkie*, w: SHGKr, cz. 3, s. 327.

³⁵ Wpis na sądzie wyłożonym (*iudicium particulare*) *feria sexta proxima ante [festum] sancte Trinitatis* 1495 r. (ANKr, *Variae civitates et villae*, sygn. 29/121/0/-/167, s. 336).

³⁶ Prawdopodobnie Strzeżów, dziś Strzeżów Pierwszy, wieś w województwie krakowskim, powiat ksiąski, parafia Miechów, ok. 30 km na północny zachód od Proszowic. Zob. *Województwo krakowskie...*, s. 280.

³⁷ Być może Spatarska była wdową po Spatarskim (Spitarsky), wymienionym w niedatowanym (prawdopodobnie z ostatniej ćwierci XV w.) wykazie bractwa krawców Proszowic. Zob. K. Nabiałek, *Księgi korporacji rzemieślniczych Proszowic z XV wieku. Przyczynek do badań nad piśmiennictwem miejskim w średniowieczu*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 2021, 13 (17), s. 124 (Aneks 2, nr 42).

³⁸ Prandocin, wieś w województwie krakowskim, parafia Prandocin, ok. 18 km na północny zachód od Proszowic. Zob. *Województwo krakowskie...*, s. 274.

³⁹ Wpis na sądzie wyłożonym (*iudicium particulare*) *feria sexta proxima ante Margarethe festum* 1495 r. (ANKr, *Variae civitates et villae*, sygn. 29/121/0/-/167, s. 338).

⁴⁰ Skarbimierz (dziś Skalbmierz), miasto w województwie krakowskim, ok. 17 km na północny wschód od Proszowic. Zob. *Województwo krakowskie...*, s. 278.

⁴¹ Wpis na sądzie *feria sexta post [festum] Omnium Sanctorum* 1497 r. (ANKr, *Variae civitates et villae*, sygn. 29/121/0/-/167, s. 394).

⁴² Wpis bezpośrednio po nagłówku sądu wielkiego (*iudicium magnum*) *feria sexta ante [festum] Adalberti* 1502 r. (tamże, s. 463).

⁴³ Wpis na sądzie wielkim jak w nr 183 – zob. przyp. 42.

⁴⁴ Wpis na sądzie wielkim (*iudicium magnum*) *feria sexta proxima ante [festum] Exaltationis sancte Crucis, sub anno a natali Domini 1505* (ANKr, *Variae civitates et villae*, sygn. 29/121/0/-/167, s. 558).

⁴⁵ Może tożsamy ze Stanisławem Pankiem, rajcą proszowickim w 1488 r. (tamże, s. 207).

⁴⁶ Wpis na sądzie wielkim jak w nr 185 – zob. przyp. 44.

⁴⁷ Wpis bezpośrednio po poprzednim (nr 186), po tej samej dacie sądu wielkiego – zob. przyp. 44.

⁴⁸ Wdowa Pospolita (*Poszpolytha*) Bartkowa jest wzmiankowana we wpisie z 1492 r. (ANKr, *Variae civitates et villae*, sygn. 29/121/0/-/167, s. 283); prawdopodobnie była to wdowa po Bartku Pospolitym (*Posthtolythy*), poświadczonym w 1475 r. (ANKr, *Variae civitates et villae*, sygn. 29/121/0/-/160, s. 35); we wpisie z 1494 r. występuje Katarzyna *Poszpolyttha* (ANKr, *Variae civitates et villae*, sygn. 29/121/0/-/167, s. 315).

⁴⁹ Wpis po dacie sądu wyłożonego (*iudicium particulare*) *feria sexta post [festum] Exaltationis Crucis* 1505 r. (ANKr, *Variae civitates et villae*, sygn. 29/121/0/-/167, s. 560).

⁵⁰ Wpis po dacie sądu wyłożonego (*iudicium particulare*) *feria sexta post festum Epiphaniae anno 1506* (tamże, s. 563).

⁵¹ Identyfikacja niejednoznaczna – nazwa niewyróżniająca się. Może wieś Siedlec, dziś Sielec Biskupi, w powiecie proszowickim, parafia Skalbmierz, ok. 15 km na północny wschód od Proszowic. Zob. *Województwo krakowskie...*, s. 277.

⁵² Pierwszy wpis po dacie sądu wyłożonego (*iudicium particulare*) *feria sexta proxima post Conductum Pasce* 1507 r. (ANKr, *Variae civitates et villae*, sygn. 29/121/0/-/167, s. 585).

⁵³ Antroponim może wskazywać, że pochodził on z wsi Kozłów w województwie krakowskim, powiecie ksiąskim, parafia Kozłów, ok. 40 km na północny zachód od Proszowic. Zob. F. Sikora, *Kozłów*, w: SHGKr, cz. 3, s. 93.

Skorowidz miejscowości, z których pochodzą osoby przyjęte do prawa miejskiego w Proszowicach (odsyłacze do numerów zapisek)

Brzeszyny – 140c

Chorażyce (*Chorōszicze*) – 140e

Convszha – 140m

Czarnocin (*Czarnoczin*) – 140f

Czuszów (*Czeszow*) – 140b

Daszylysze? (*Dakyłysze?*) – 140g

Gniazdowice (*Gnyasadowycze*) – 140p

Gruszów (*Krussow*) – 47a

Koniusza (*Convszha*) – 140m

Krussow – 47a

Książnice (*Kzyansnycze, Kzyansznycze*) – 152a

Prandocin (*Prandoczyn*) – 159b

Przesbor – 140d

Rødovicze – 140j

Siedlec (*Szyedlec*) – 189

Skarbimierz (*Skarbimiria*, dziś Skalbmierz) – 173a

Strzeżów (*Strzezow*) – 159a

Szyedlecz – 189

Wronin – 47b

Zydlyszky? – 140n

Żędowice (*Rodowicze*, dziś Rzędowice) – 140j

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie: Księgi miejskie Sieradz, sygn. 1/148/0/-/2 (dawna sygn. Sieradz 2).

Archiwum Narodowe w Krakowie: *Variae civitates et villae*, sygn. 29/121/0/-/160, 29/121/0/-/161, 29/121/0/-/166, 29/121/0/-/167, 29/121/0/-/281.

Biblioteka Naukowa PAU i PAN w Krakowie: rkps 440.

Muzeum Ziemi Miechowskiej: dokument o sygn. MZM/P/3.

Opracowania

Bartoszewicz A., *Piśmienność mieszczańska w późnośredniowiecznej Polsce*, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Warszawa 2012.

Bartoszewicz A., *Urban Literacy in Late Medieval Poland*, Brepols Publishers, Turnhout 2017.

Fastnacht A., *Ludność miasta Leska w XV i XVI wieku*, „Rocznik Zakładu Narodowego im. Ossolińskich” 1953, 4, s. 77–115.

Kiryk F., *Dzieje Proszowic w epoce piastowskiej i jagiellońskiej*, „Rocznik Naukowo-Dydaktyczny Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie. Prace Historyczne” 1967, 3, s. 21–49.

Kiryk F., *Miasto średniowieczne*, w: *Proszowice. Zarys dziejów do 1939 roku*, red. F. Kiryk, Wydawnictwo i Drukarnia Secesja, Kraków 2000, s. 47–91.

Kozak A., *Jak udostępniać szerszej publiczności późnośredniowieczne księgi sądowo-urzędowe? Kilka uwag na marginesie wydania najstarszej księgi ławniczej Koła z lat 1502–1544 z fragmentem księgi radzieckiej z lat 1480–1493 (Księga landwójtowsko-ławnicza Koła 1480–1544, oprac. Marcin Starzyński, Avalon, Kraków 2023, ss. 774)*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 2024, 16 (20), s. 417–441.

Księgi miejskie z obszaru Królestwa Polskiego (do roku 1600). Katalog, oprac. zbiorowe, red. Z. Noga, B. Drzewiecki, Polskie Towarzystwo Historyczne, Księgarnia Akademicka, Warszawa–Kraków 2024; wersja elektroniczna: <https://books.akademicka.pl/publishing/catalog/book/661> [dostęp: 14.04.2025].

- Leszczyńska-Skrętowa Z., *Czuszów*, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 1, Wrocław 1980–1986, s. 479–481.
- Leszczyńska-Skrętowa Z., *Gniazdowice*, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 1, Wrocław 1980–1986, s. 757–759.
- Leszczyńska-Skrętowa Z., *Koniusza*, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 2, Wrocław 1989, s. 747–749.
- Leszczyńska-Skrętowa Z., *Książnice Małe*, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 3, Secesja, Societas Vistulana, Kraków 1994–2003, s. 326–327.
- Leszczyńska-Skrętowa Z., *Książnice Wielkie*, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 3, Secesja, Societas Vistulana, Kraków 1994–2003, s. 327–332.
- Leśniak F., *W okresie Polski szlacheckiej*, w: *Proszowice. Zarys dziejów do 1939 roku*, red. F. Kiryk, Wydawnictwo i Drukarnia Secesja, Kraków 2000, s. 115–146.
- Marzec A., Bukowski W., *Makocice*, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 4, Societas Vistulana, Kraków 2006–2014, s. 22–36.
- Marzec A., Bukowski W., *Makocice Gniazdowice*, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 4, Societas Vistulana, Kraków 2006–2014, s. 36–43.
- Nabiałek K., *Edycja rozproszonych wpisów rejestrów przyjęć do prawa miejskiego na przykładzie Proszowic i Sieradza*, w: *Editiones sine fine*, t. 2, red. K. Kopiński, J. Tandecki, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2021, s. 39–59.
- Nabiałek K., *Księgi korporacji rzemieślniczych Proszowic z XV wieku. Przyczynek do badań nad piśmiennictwem miejskim w średniowieczu*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 2021, 13 (17), s. 101–132.
- Nabiałek K., *Księgi miejskie Proszowic z XV–XVIII w. Studium kodykologiczne*, „Archeion” 2019, 120, s. 283–322.
- Nabiałek K., *O potrzebie zinwentaryzowania i skatalogowania ksiąg miejskich. Na marginesie opracowania: Testamenty z ksiąg sądowych małych miast polskich do 1525 roku*. Oprac. Agnieszka Bartoszewicz, Krzysztof Mrozowski, Maciej Radomski, Katarzyna Warda. Red. Agnieszka Bartoszewicz. Warszawa, Wydawnictwo Naukowe Semper, 2017, ss. 184, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 2020, 12 (16), s. 343–359.
- Nabiałek K., *Registrum hominum ius civile susceptorum. Rejestr przyjęć do prawa miejskiego Proszowic z XV wieku*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 2018, 10 (14), s. 144–191.
- Rejestr przyjęć do prawa miejskiego w Sieradzu 1475–1539*, wyd. i oprac. K. Nabiałek, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2024.
- Sikora F., *Brzeziny*, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 1, Wrocław 1980–1986, s. 248–249.
- Sikora F., *Chorzącyce*, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 1, Wrocław 1980–1986, s. 359–360.
- Sikora F., *Gruszów*, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 2, Wrocław 1989, s. 105–108.
- Sikora F., *Kozłów*, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 3, Secesja, Societas Vistulana, Kraków 1994–2003, s. 93–107.
- Sowina U., *Woda i ludzie w mieście późnośredniowiecznym i wczesnonowoczesnym. Ziemie polskie z Europą w tle*, Instytut Archeologii i Etnologii PAN, Warszawa 2009.
- Wojas Z., *Chrzanów średniowieczny i nowożytny do połowy XVII w.*, w: *Chrzanów. Studia z dziejów miasta i regionu do roku 1939*, Muzeum [Chrzanów], Chrzanów 1998, s. 59–110.

Województwo krakowskie w drugiej połowie XVI wieku, oprac. zbiorowe, cz. 2: *Komentarz. Indeksy*, red. H. Rutkowski, Polska Akademia Nauk Instytut Historii, Neriton, Warszawa 2008 (Atlas Historyczny Polski. Mapy szczegółowe XVI wieku, t. 1).

Województwo sandomierskie w drugiej połowie XVI wieku, oprac. zbiorowe, cz. 2: *Komentarz. Indeksy*, red. W. Pałucki, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 1993 (Atlas Historyczny Polski. Mapy szczegółowe XVI wieku, t. 2).

Województwo sieradzkie i województwo łęczyckie w drugiej połowie XVI wieku, oprac. zbiorowe, cz. 2: *Komentarz. Indeksy*, red. H. Rutkowski, Wydawnictwo Instytut Historii PAN, Warszawa 1998 (Atlas Historyczny Polski. Mapy szczegółowe XVI wieku, t. 5).

Bazy internetowe

Opis ksiąg miejskich do końca XVI wieku, <https://ksiegimiejskie.pth.net.pl/> [dostęp: 14.04.2025].



Bogusław Czechowicz

 <https://orcid.org/0000-0002-6454-8388>

Slezská univerzita v Opavě

***Arces biblicae* – środkowoeuropejskie zamki nowych Dawidów i Salomonów Szansa dla kastelologii?**

***Arces biblicae* – Central European Castles of New Davids and Solomons: A Chance for Castellology?**

Abstrakt

W artykule przedstawiono możliwości badań nad zamkami Środkowej Europy w kontekście eksponowania przez nie motywów biblijnych, jerozolimskich. Służyły one różnym celom, ale przede wszystkim legitymizowały użytkowników zamków – władców różnych szczebli (królów, książąt, dostojników kościelnych) czy przedstawicieli elit szlacheckich. Powszechne odwoływanie się do autorytetu Dawida, Salomona, Judy lub innych władców biblijnych winno prowokować nie tylko do wskazywania w kreacjach zamkowych wątków chrystologicznych, czytelnych głównie przez upodabnianie zamkowych kaplic do Anastasis, ale poszukiwania w rezydencjach odniesień do toposu Templum Salomonis, Turris Davidi

Abstract

The article explores the potential for studying castles of Central Europe in the context of their display of biblical, Jerusalem-related motifs. These motifs served various purposes, but above all they legitimized the users of the castles – rulers of various ranks (kings, princes, church dignitaries) or members of the noble elites. The common reference to the authority of David, Solomon, Judah, and other biblical rulers invite us to recognise in the castle architecture not only Christological themes – evident mainly through the resemblance of the castle chapels to Anastasis – but also allusions to the topoi of *Templum Salomonis*, *Turris Davidi* or *Aurera Porta*. Such associations were sometimes conveyed indirectly, e.g. through

czy Aurera Porta. Czasem dokonywało się to z drugiej ręki, np. poprzez recepcję paryskiej Sainte-Chapelle jako interpretacji Świątyni Salomona czy podobnie „programowanych” kreacji templariuszy znanych z Europy Zachodniej (Paryż, Tomar). Odniesienia te w niektórych przypadkach już dostrzeżono (np. Zamek Praski, Wawel, Malbork, Budziszyn, Błatná, Ząbkowice Śląskie, Legnica). Inne czekają na głębszą analizę i interpretację ukierunkowaną na materializację westchnień do biblijnych wzorów osobowych Dawida i Salomona (np. Buda, Wrocław, Siedlęcin, Rożmitál). W tym kierunku zmierza wiele prac dotyczących budowli w Outremer oraz w Europie Zachodniej i Południowej. Potencjał badawczy zagadnienia jawi się jako ogromny i rolę tego artykułu jest także wskazanie innych perspektyw badawczych kastelologii niż dominujące wciąż chronologia, typologia czy kontekst społeczny.

Słowa kluczowe: Europa Środkowa, architektura, zamki, biblicyzmy, reprezentacja władzy, ideologia polityczna

the reception of the Paris Sainte-Chapelle as an interpretation of the Temple of Solomon, or through similarly “programmed” constructions of the Templars known from Western Europe (Paris, Tomar). Such references have already been identified in some cases (e.g. Prague Castle, Wawel, Malbork, Budziszyn, Błatná, Ząbkowice Śląskie, Legnica), while others still await deeper analysis and interpretation aimed at materializing sighs for the biblical personal models of David and Solomon (e.g. Buda, Wrocław, Siedlęcin, Rożmitál). Many studies on buildings in Outremer and in Western and Southern Europe are developing in this direction. The research potential of the topic seems to be enormous and the role of this article is also to indicate alternative research perspectives within castellology that move beyond the still dominant focus on chronology, typology or social context.

Keywords: Central Europe, architecture, castles, biblical motifs, representation of power, political ideology

Zagadnienie genezy europejskich zamków i jej ewentualnych powiązań z krucjatami do Ziemi Świętej zakrzęta badaczy od pokoleń¹, przeważnie jednak mając charakter rozważań jednowymiarowych, skupionych na materialnej tkance budowli (dobrze jeśli wkraczających w interpretacje ich formy,

¹ Klasyczna pozycja to: W. Müller-Wiener, *Burgen der Kreuzritter im Heiligen Land, auf Zypern und in der Ägäis*, München 1966, wyd. angielskie: *Castles of the Crusades*, London 1966; nowsze prace to np.: A.J. Boas, *Crusader Archeology. The Material Culture of Latin East*, Routledge, London–New York 1999, 2023² (ebook) – publikację cechuje holistyczne podejście i jest to jedno z najlepszych opracowań zagadnienia; H. Kennedy, *Crusader Castles*, Cambridge University Press, Cambridge 2001 – autor starał się wyważyć różne wpływy, zarówno bliskowschodnie, jak i antycznorzymskie, sporo też pisał o recepcji zamków w dobie ich powstawania oraz funkcjonowania, akcentując przepych i luksus budowli bliskowschodnich; A. Wheatley, *The Idea of the Castle in Medieval England*, Boydell & Brewer, York Medieval Press, Rochester (USA) 2004 – ujęcie nieco „normanocentryczne”, ale inspirujące. Skromnie po polsku: K. Dumala, *Zamki krzyżowców w Outremer*, w: *Zamki i przestrzeń społeczna w Europie Środkowej i Wschodniej*, red. M. Antoniewicz, DiG, Warszawa 2002, s. 65–78.

ale często nawet to nie²), a marginalizujących np. sferę religijną – począwszy od zamkowej sakrotopografii³, a skończywszy chyba na liturgii sprawowanej w zamkowych kościołach (na zamkach mamy wszak katedry i kolegiaty) czy kaplicach⁴. Niewiele uwagi poświęcano też symbolice (czy raczej semantyce) zamkowej toponomastyki⁵, choć ten i wyżej wskazane deficyty badawcze są w ostatnich latach twórczo zagospodarowywane, zwłaszcza w Hiszpanii i Portugalii, stanowiąc inspirację do nowego spojrzenia na bliższe nam zamkowe kreacje⁶. Niniejsze opracowanie jest próbą wyjścia im naprzeciw i chyba nieuchronną przymiarką do publikacji o większych gabarytach – książki poświęconej biblijnym komponentom siedzib doby średniowiecza w Europie Środkowej.

Z pytaniem o wpływ krucjat i jerozolimskiego doświadczenia Europejczyków na czeskie zamki zmagał się przed ćwierćwieczem wybitny czeski kastelolog Tomáš Durdík. Skupił się na XII–XIII wieku, a rozważając ewentualność

² T. Durdík, *Hrady kastelového typu 13. století ve střední Evropě*, Academia, Praha 1998 – skupił się na typologii; D. Nicolle, *Crusader Castles in the Holy Land 1099–1191*, Osprey, Oxford–New York 2004 – interesował się głównie aspektem militarnym, podobnie jak: J. Petre, *Crusader Castles of Cyprus: The Fortifications of Cyprus under the Lusignans, 1191–1489*, Cyprus Research Centre, Nicosia 2012 (Sources et études de l’histoire de Chypre, 69).

³ Zob. np. studium przypadku: M. Ktori, *Impressions, Itineraries and Perceptions of a Coastscape: The Case of Medieval Paphos (A.D. 12th–16th Century)*, in: *ACUA Underwater Archaeology Proceedings 2018*, eds. M. Keith, A. Evans, Society for Historical Archaeology, [Germantown, USA] 2019, s. 71–83.

⁴ Np. L.U. Afonso, *Donzelas no castelo. Cultura religiosa e secular nos muros de São Francisco de Bragança*, „Monumentos” 2011, 32, s. 30–37; J.M. Muñoz Jimenez, *Juan Guas, el obispo Arias Dávila y el castillo de Turégano (Segovia) como nuevo Templo de Salomón*, in: *Castillos de España: publicación de la Asociación Española de Amigos de los Castillos*, ed. A.R. Rodríguez, Asociación Española de Amigos de los Castillos, Madrid 2012 (= „IV Congreso de castellología, Madrid, 7, 8 y 9 de marzo 2012, Asociación Española de Amigos de los Castillos”), s. 697–712. Dla odmiany rozczarowuje w tym względzie przegadana w swej opisowości, trzatomowa praca: F. Záruba, *Hradní kaple*, díl. 1–3, Univerzita Karlova, Praha 2014–2016.

⁵ Np. N.V. Oliveira, *Toponímia e arquitectura. Das Ordens militares em Portugal: a memória de Oriente latino*, in: „Genius loci” – „lugares e significados”. *Places and Meanings*, coord. L.M. Cardoso Rosas, A.C. Sousa, H. Barreira, vol. 2, Centro de Investigação Transdisciplinar Cultura, Espaço e Memória, Porto 2017, s. 121–131. Do kwestii tych zbliża się też monografia: S. Jóźwiak, J. Trupinda, *Krzyżackie zamki komture w Prusach. Topografia i układ przestrzenny na podstawie średniowiecznych źródeł pisanych*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012 – w jej przypisach znajduje się wiele innych bardzo cennych prac obu badaczy. Zagadnieniu temu dla ziem czeskich i polskich w XIII–XVIII w. poświęciłem książkę *Zamek jako desygnat*, której druk planuję na rok 2027.

⁶ Oprócz prac wcześniej cytowanych np.: P. Pereira, *Convento de Cristo, Tomar*, IPPAR, Lisboa 2009 (chodzi o zamek templariuszy); L.U. Afonso, *A Rotunda templária de Tomar e os edifícios de planta centralizada de Jerusalém na época das cruzadas*, in: *Entre Deus e o rei. O mundo das Ordens Militares*, coord. I.C. Fernandes, 2, Gabinete de Estudos sobre a Ordem de Santiago, Palmela 2018, s. 223–242. Zob. też przyp. 36.

bliskowschodnich asocjacji Zamku Praskiego czy zamków typu kasztelowego, uznał, że nawiązywano w pierwszym z nich do wzorów południowoeuropejskich, a w pozostałych – do kreacji francuskich. Odrzucił przy tym tezy dawniejszych badaczy o tym, że ten ostatni typ (kasztel) jest refleksem architektury zakonów krzyżowych o jerozolimskiej genezie. Za argument posłużyła mu absencja na Bliskim Wschodzie ścisłych analogii typologicznych dla kreacji z obszaru określanego jako Francja. Sceptyczny był czeski kastelolog także w kwestii dawniej podnoszonej bliskowschodniej genezy wielobocznych, masywnych wież – donżonów, nader licznych również na zamkach Środkowej Europy. Wątpliwości tych nie miał jedynie w przypadku boniowania, wiążąc jego upowszechnienie w Europie z pielgrzymką króla rzymskiego Konrada III do Jerozolimy w latach 1122–1127. Monarcha – wedle słów Durdíka – boniowanie: „[...] zřejmě chybně považoval za architekturu biblických králů Davida a Šalamouna. Aby proklamoval sam sebe jako nástupce těchto králů, přejal po roce 1138 užívání bosovaných kvádrů. Z těchto královských staveb se pak velmi rychle rozšířilo i na ostatní hrady v německojazyčném prostoru”. Pojawienie się tego motywu na kilku zamkach zachodnich i południowych Czech wiązał raczej z oddziaływaniem wzorów południowoeuropejskich niż bezpośrednio jerozolimskich: „Výskyt bosovaných kvádrů v Čechách tak zjevně není přímou inspirací ze Svaté země”, konkludował. Rozważał jeszcze jeden motyw – duże prostopadłościenne wieże, ale tu ze sporą dozą sceptycyzmu co do ich metryki sięgającej styku Azji, Afryki i Europy, tak samo jak w przypadku wież budowanych jako element fasadowej części zamku, a to dla wzmocnienia jego obrony w tym newralgicznym miejscu oraz zaopatrywania murów w strzelnice. Badacz stwierdził też, że w Królestwie Czeskim brak jest jakichkolwiek onomastycznych nawiązań zamków do Ziemi Świętej – domyślać się należy, że nie myślał tu o dobie późnoluksemburskiej zwanej husycką, gdzie mamy biblijne toponimy (np. Sion)⁷.

Wynik poszukiwań jerozolimskich tropów w zamkowej architekturze Czech dojrzałego średniowiecza (T. Durdíka nie interesowały Morawy) jest więc raczej negatywny, ale trzeba zauważyć, że kwestionariusz badawczy tu wdrożony jest dość ograniczony. Dotyczy on głównie typologii – ze swej istoty anachronicznej, bo tworzonej w umysłach badaczy, a nie oddającej stan świadomości ludzi badanej epoki – oraz sfery funkcjonalnej, sprowadzonej przy tym do kwestii obronnych i – nazwijmy to roboczo – użytkowych zamku. Poza boniowaniem Durdíka nie interesowały detal architektoniczny, wystrój czy wreszcie sfera religijno-ideowa, np. istnienie na zamkach świątyń, z całym ciągiem konsekwencji z tego wynikających. Przemierzając mroczny świat niewiedzy o zamkach, świecił on latarką tylko pod nogi, najwyraźniej nie

⁷ T. Durdík, *K problematice možného ovlivnění středoevropské hradní architektury křížovými výpravami do Svaté země*, „Archaeologia historica“ 2011, 36, s. 7–25, cytaty ze s. 17–18, 19.

widząc, co ma wokół siebie i nad głową. Efekty takiego zawężenia perspektywy widać też w przypadku artykułu Shlomo Lotana na temat strukturalnych i funkcjonalnych powiązań między zamkami w Królestwie Jerozolimskim oraz tymi w państwie zakonnym w Prusach. W Malborku dostrzegł on podobieństwa w rozplanowaniu budowli i jej zaplecza, a konkretnie – szpitala sytuowanego tu i tam poza zamkiem⁸. Bodaj nikt nie zauważył godnej rozpatrzenia ewentualności, że kościół zamkowy (zwany kaplicą Zamku Wysokiego) i Wieża Klesza (obecna jest w zasadzie neogotycka) to prawdopodobny układ: Templum Salomonis i Turris Davidi⁹.

Tymczasem analiza detalu może być poznawczo nader owocna, jak tego dowodzi niedawny przyczynek Jarosława Jarzewicza na temat historyzmu o znamionach orientalizmu w architekturze malborskiej siedziby zakonu krzyżackiego (ściślej: portalu północnego Zamku Wysokiego)¹⁰. Istotnym

⁸ Sh. Lotan, *The 'River Structure' at the Montfort Castle in the Latin Kingdom of Jerusalem. Re-Examining the Functions of the Teutonic Stronghold in the Thirteenth Century*, "Analecta Theutonica, Studies for the History of the Teutonic Order" 2014, 1, s. 63–75.

⁹ S. Józwiak, J. Trupinda, *Organizacja życia na zamku krzyżackim w Malborku w czasach wielkich mistrzów (1309–1457)*, Muzeum Zamkowe w Malborku, Malbork 2011, s. 119–151; M. Prarat, B. Jesionowski, *Early Building History of the Klesza Tower in the High Castle in Malbork and Conservation Work Carried Out in the 19th Century in the Light of Results of Architectural Research (Part I)*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2018, 54, s. 7–24; Ciż, *Early Building History of the Klesza Tower... (Part II)*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2018, 55, s. 24–34. Wśród interpretacji kodu ideowego kościoła zamkowego Panny Marii z kaplicą św. Anny jako kryptą pojawiła się myśl o nawiązaniu do paryskiej Sainte-Chapelle. Dotychczas wskazane przesłanki są dość słabe (J. Raczkowski, *Kościół zamkowy w Malborku versus paryska Sainte-Chapelle. Kilka uwag o architekturze i wystroju*, w: *Kościół Najświętszej Marii Panny na Zamku Wysokim w Malborku: dzieje, wystrój, konserwacja*, red. J. Hochleitner, M. Mierzwiński, Zamek w Malborku, Malbork 2016, s. 79–93; J. Adamski, *Pierwotne funkcje kaplicy św. Anny w Malborku a kontekst założeń dwukondygnacyjnych w średniowiecznej architekturze sakralnej*, w: *Kaplica św. Anny na Zamku Wysokim w Malborku: dzieje, wystrój, konserwacja*, red. J. Hochleitner, M. Mierzwiński, Zamek w Malborku, Malbork 2016, s. 9–25 – tam odesłania do starszych prac), ale warto mieć w polu widzenia interpretację paryskiego archetypu jako nowej Świątyni Salomona (S. Murray, *The Architectural Envelope of the Sainte-Chapelle*, "Avista Forum. Journal of The Association Villard de Honnecourt for the Interdisciplinary Study of Medieval Technology, Science, and Art" 1996–1997, 10, 1, s. 21–25) oraz fakt, że ujęta dwoma wieżami – czyli odpowiednikami biblijnych kolumn Jachim i Boaz – brama zachodnia Zamku Wysokiego sytuowana jest niemal na osi owej świątyni, jest jakby bramą do niej, choć brak im bezpośredniej styczności. W odbiorze zamku (całego lub tylko Zamku Wysokiego) układ ten może ewokować skojarzenie z biblijnym schematem (albo wyobrażeniem o nim). Obecność w nim Wieży Dawida (jeśli istotnie substytuować ją miała Wieża Klesza) jawi się jako zasadna. Skłonnych przypuścić atak na powyższych kilka zdań, iż jest to tylko kaskada domysłów, chcę uspokoić tym, że chodzi raczej o kilka wzajemnie dopełniających się przesłanek i jedynie sugestię dla dalszych rozważań nad symboliczną topografią malborskiego Zamku Marii.

¹⁰ J. Jarzewicz, *O orientalnych motywach w architekturze zamku malborskiego, czyli powrót do dawnej hipotezy*, „Biuletyn Historii Sztuki” 2023, 85, 2, s. 35–50.

dopełnieniem są tu wystrój malarski i rzeźbiarski zamków, do czego jeszcze powrócę, oraz dekoracja ich pieców, znana najczęściej fragmentarycznie z odnajdywanych w trakcie badań archeologicznych kafli piecowych. Ich zasób jest jednak imponujący i wciąż się powiększa – to istna skarbnica motywów ikonograficznych, w jakie wpatrywać się mogli przebywający w zamkowych wnętrzach. Wyobrażeń władców biblijnych czy szerzej – postaci biblijnych tu nie brak, choć pisząc to, zarazem muszę skonstatować powierzchowność dokonywanych analiz ikonologicznych. Historycy sztuki zajmują się tym zagadnieniem niechętnie, archeolodzy skupiają się na statystykach i typologiach¹¹.

Analiza formy architektonicznej może być wszakże – i bywa – obarczona błędem subiektywizmu, jak tego dowodzi konkluzja analizy pałacowego segmentu zamku malborskiego pióra Christofera Herrmanna: „Palastes, errichtet zwischen 1380 und 1396, besticht durch eine bis ins kleinste Detail durchdachte Konzeption, bei der Hierarchisierung und Modernität zum Ausdruck kommen. Die radikal abstrakte Architektursprache sollte nicht Prunkfreude, sondern Schlichtheit vermitteln, was dem unhöflichen, prachtverneinenden Selbstverständnis des Hochmeisters und des Deutschen Ordens entsprach”¹². Pomijając już nieco zaskakującą radykalną odmienność tej opinii od wielu innych interpretacji tej architektury, uznawanej za dworską, wykwintną¹³, należy podkreślić istotną cechę kreacji niemieckich rycerzy – historyzm. Wpisuje się on w usiłowania czasów Wielkiej Schizmy Zachodniej, w ofensywę ideową znów (od 1378 roku) papieskiego Rzymu i służącą temu wzmoczoną eksplorację

¹¹ Tu tylko kilka nowszych prac tytułem przykładu: D. Mazur, *Kafle piecowe jako źródło materialne i ikonograficzne: znaczenie kafli w rekonstrukcji materialnych i niematerialnych aspektów życia codziennego dawnych społeczeństw*, „Archaeologia historica” 2014, 39, 1, s. 177–203; P. Drnovský, *Pozoruhodný soubor kachlí z hradu Kumburku, okr. Semily*, „Archeologie středních Čech” 2015, 19, 1, s. 379–410; Tenże, *Shodné ikonografické náměty na komorových kachlích z vybraných šlechtických sídel v severovýchodních Čechách*, „Archeologie středních Čech” 2016, 20, 2, s. 439–453.

¹² Ch. Herrmann, *Der Hochmeisterpalast auf der Marienburg – ein außergewöhnlicher Residenzbau im Kontext der europäischen Architektur des 14. Jahrhunderts*, in: *Akkon – Venedig – Marienburg. Mobilität und Immobilität im Deutschen Orden. Vorträge der Tagung der Internationalen Historischen Kommission zur Erforschung des Deutschen Ordens in Venedig 2018*, hrsg. H. Houben, WDG Weimar Verlag, Weimar 2022, s. 225; zob. też: Ch. Herrmann, *Der Hochmeisterpalast auf der Marienburg. Konzeption, Bau und Nutzung der modernsten europäischen Fürstenresidenz um 1400*, Michael Imhof Verlag, Petersberg 2019.

¹³ Dla przykładu: „Oczywiste jest, że mamy tu do czynienia z nowatorskim i zarazem prekursorskim kształtem tego pierwszego w dosłownym rozumieniu pałacu na naszych ziemiach, który stanowi pomost między »dawnymi a nowymi laty«. Zwracaliśmy bowiem uwagę szczególnie w dziedzinie systemów zasklepień, na zjawiska nowatorskie, zapowiadające ostatni etap ewolucji gotyku dążącego ku formom dekoracyjnym, chyba słusznie zwanych we Francji płomienistymi. Taki jest właśnie Pałac Wielkich Mistrzów [...]” (T. Chrzanowski, M. Kornecki, *Pomorze Wschodnie, w: Architektura gotycka w Polsce*, red. T. Mroczko, M. Arsyński, t. 1, Instytut Sztuki PAN, Warszawa 1995 (Dzieje Sztuki Polskiej, t. 2), s. 105).

form antycznych. Ujmowane kolumnami elewacje budowanych wówczas segmentów siedziby wielkich mistrzów to formułowane w duchu gotyckich, czyli jerozolimskich nawyków – bo gotyk jako taki jest jednym wielkim przejawem jerozolimizacji Europy – przywoływanie ducha budowli cesarskiego Rzymu. To także oryginalna synteza wielowiekowego kulturowego dylematu Europy, rozpiętej w sferze ideowej między Miastem Dawida, Salomona i Jezusa a miastem antycznych imperatorów i całkiem współczesnych papieży¹⁴.

Ten wpisany również w dzieje sztuki, w tym architektury, dylemat ma wiele odcieni, a przede wszystkim – starszą metrykę. Materializuje się już w dwóch zamkach Bolesława I Wysokiego oraz Henryka I Brodatego we Wrocławiu i Legnicy, których początki sięgają drugiej połowy XII wieku. W Legnicy ówczesna jerozolimskość kreacji zamkowej opiera się głównie na istnieniu poświadczonej już od roku 1149 kaplicy Bożego Grobu, nieznaney nam w sensie materialnym, ale z racji wezwania w oczywisty sposób substytuującej Gólgotę (była to kaplica pod grodem). W przypadku Wrocławia sprawa jawi się jako bardziej złożona. Kluczową budowlą wczesnych lat Bolesława I na Śląsku (1166–1172) był osiemnastoboczny, ceglany donżon, którego wysokość szacowana jest na ok. 20 m, przy średnicy dochodzącej do 25 m. Niewiele wiadomo o jego dyspozycji wewnętrznej, poza tym, że z racji „wątlności” ścian wyklucza się istnienie w nim sklepień, przyjmując, iż kryty był stropem opartym na centralnym filarze grubości 3 m. Dla budowli tej wskazywano szereg różnych analogii, a ich zestaw znacznie ostatnio poszerzono, kładąc akcent na architekturę Lombardii z Mediolanem na czele¹⁵. Tu chciałbym wskazać na aspekt symboliczny budowli. Wiąże się on ze znaczeniem liczby 18. Nazwą tą (‘Osiemnaście’) określana jest jedna z najważniejszych modlitw żydowskich, zwana też Amidą, zawierająca 18 błogosławieństw, a jej powstanie wiązane jest ze zburzeniem drugiej Świątyni Jerozolimskiej w 70 roku¹⁶. Nie powinno to zaskakiwać, skoro recepcja żydowskiej religijności w Europie

¹⁴ B. Czechowicz, *Wstęp*, w: *Gdy średniowiecze stawalo się nowożytnością...*, red. B. Czechowicz, Chronicon, Wrocław 2024 (VII Kongres Mediewistów Polskich, t. 4), s. 17.

¹⁵ M. Chorowska, *Wrocławskie pałace śląskich Henryków – najmłodsze palatia na terenie Polski?*, w: „*Gemma gemmarum*”: studia dedykowane Profesor Hannie Kóćce-Krenz, 2, red. A. Różański, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 2017, s. 925–954; M. Chorowska, *Dylematy wokół zamku książęcego na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu w świetle badań archeologiczno-architektonicznych z lat 2011–2012 oraz 2014*, w: *Katedra, ratusz, dwór. Wielkie miasta a władza świecka i kościelna w kulturze średniowiecznej Europy. Materiały XXXIII Seminarium Mediewistycznego im. Alicji Karłowskiej-Kamzowej, 29 listopada–1 grudnia 2012 w Poznaniu*, red. J. Kowalski, T. Ratajczak, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 2014, s. 137–163; M. Chorowska, R. Mruczek, *Silesian Landscape with a Castle in the Background. A Wrocław Donjon of the Prince-Crusader*, „*Architectus*” 2023, 73, s. 7–16; B. Czechowicz, *Encyklopedia zamków śląskich*, AD REM, Jelenia Góra 2025, s. 31–34.

¹⁶ L. Finkelstein, *The Development of the Amidah*, “*The Jewish Quarterly Review*” 1925, 16, 1, s. 1–43; D. Instone-Brewer, *The Eighteen Benedictionis and the Minim before 70ce*, “*The*

w dobie wypraw krzyżowych – w ich następstwie – jest sprawą powszechnie znaną. Warto tu zacytować konkluzję rozważań Jana Legowicza: „Świat arabsko-judejski dał Zachodowi wzorzec, który choć z czasem stał się manierą werbalnego formalizowania myślenia, stwarzania nad miarę i potrzebę myślnych »bytów-wybiegów«, niemniej jednak był wzorcem uściślenia myśli, definiowania i argumentowania oraz aksjomatyzowania problematyki i zarazem tworzenia łacińskiego języka filozoficznego, który niezależnie od swych powiązań z semiotyką teologiczną pozostał w spadku po średniowieczu jeszcze przez długie lata jako język filozoficznego porozumienia nie tylko w Europie Zachodniej”¹⁷. Zatem mamy także ogólne podstawy do poszukiwania sensu wrocławskiej kreacji Bolesława Wysokiego w tym kręgu, dodając jeszcze jedną – utożsamianie tego księcia w śląskiej historiografii doby średniowiecza z królem Dawidem¹⁸.

Istotną rolę odgrywali tu templariusze, których jako pierwszy do ówczesnej Polski sprowadził syn Bolesława, Henryk I Brodaty. Wiązana z jego dobą kaplica na zamku wrocławskim wciąż stawia wiele pytań. Kwadrat z apsydami w kątach zbliża ją do mauzoleum Galli Placydii w Rawennie, dokonania kręgu bizantyńskiego czy do przekroju poziomego wież katedry w Naumburgu. Dla nich wszystkich wzorem jest wschodnia, centralna część jerozolimskiej Anastasis. W związku z tym myśl o przeniesieniu jakiejś części biblijnej topografii na Ostrów Tumski w czasie, gdy władztwo krzyżowców w Ziemi Świętej coraz wyraźniej chyliło się ku upadkowi, elektryzując Europę, ma jakieś najogólniejsze uzasadnienie. Brak wszakże wsparcia dla takiej interpretacji ze strony wrocławskich patrociniów. W sukurs przychodzi jednak zabytek, który jest zminiaturyzowaną świątynią na planie krzyża greckiego z wpisanymi między jego ramiona czterema apsydami – zatem w części centralnej jest to kwadrat z apsydami na rogach, jak w zamkowej kaplicy. Chodzi o kadzielnicę opactwa cysterek w Trzebnicy, datowaną na początek XIII wieku. Fundatorami opactwa byli Henryk Brodaty i Jadwiga, pod okiem których wznoszono wrocławską zamkową kaplicę. Architektoniczna forma kadzielnicy interpretowana była jako znak zbawienia zakotwiczonego w Jerozolimie – tej historycznej (biblijnej) i apokaliptycznej (wyobrażenie rajy)¹⁹.

Journal of Theological Studies” 2003, new series, 54, 1, s. 25–44; W.J. Hamblin, D. Rolph Seely, *Solomon’s Temple. Myth and History*, Thames and Hudson, London 2007, s. 65–71.

¹⁷ J. Legowicz, *Historia filozofii średniowiecznej*, Warszawa 1986, s. 136.

¹⁸ Np. *Kronika polska*: „Captans ergo tempus et horam egressionis illius secundum consuetudinem paratus in prelium, cancello castra egressus hostem solo prosternit et amputato capite illius tanquam **alter David** [wyróżn. – B.C.] victor ad castra revertitur” (MPH, t. 3, s. 646); w podobnym duchu *Kronika książąt polskich*, w: tamże, s. 481.

¹⁹ Interpretacja treściowa zabytku: S. Kobieltus, *Romańska kadzielnica z Trzebnicy jako symbol utraconego i odzyskanego Raju*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1992–1993, 25–26, s. 343–353.

Kolejną przesłanką na rzecz poszukiwania „jerozolimskich śladów” na wrocławskim zamku pierwszej połowy XIII wieku jest aktywność Henryka Brodatego w sferze promowania zakonu templariuszy, osadzonych przezeń w Oleśnicy Małej, oraz joannitów i Krzyżaków²⁰. Niestety, o śląskich kreacjach architektonicznych templariuszy nie wiemy prawie nic. Zachował się natomiast wczesny śląski kościół „bratniego” zakonu joannitów w Tyńcu nad Słężą, a ściślej – jego wczesnogotyckie prezbiterium²¹. Mamy tu architektoniczny iluzjonizm – okna umieszczone są w ostrołucznych arkadach sięgających gruntu, co uznać należy za przetworzone w duchu form gotyckich ujęcie czy raczej poprzedzenie muru kolumnami lub półkolumnami, znane z architektury antycznej, a tu zapewne nawiązujące do artykulacji ścian kaplicy Grobu Pańskiego w Anastasis.

Wrocławskiego zamku po przebudowie dokonanej w latach 60.–80. XIII wieku trudno nie odnieść do dawnego paryskiego kościoła templariuszy. W wyniku kilkudziesięcioletniego procesu budowy i rozbudowy uzyskał ok. 1230 roku postać długiej świątyni z centralnie umieszczoną rotundą (między chórem a korpusem) o średnicy 19,5 m. Kreacja ta – podobnie jak kościół templariuszy w Londynie – także interpretowana jest jako nawiązanie do jerozolimskiej Anastasis, pomimo że rotunda była tu bliżej środka budowli, a nie na jej wschodnim krańcu²². Siła oddziaływania paryskiego wzorca zyskiwała po tym, jak na początku rządów Ludwika IX powstał obok Tempel – pałac spięty czterema narożnymi wieżyczkami. Areal templariuszy w stolicy nad Sekwaną kodował w ten sposób pamięć o świątyni grobu Chrystusa i Świątyni Jerozolimskiej. W topografii Paryża kreacje jerozolimskiego zakonu były

²⁰ C. Stehr, *Chronik der ehemaligen Hochritterlichen Maltheser-Ordens-Commende, jetzigen Hochgraflichen York von Wartenburg'schen Majorats-Herrschaft Klein-Öls, Ohlauer Kreis. Vom Jahre 1152 bis 1845*, [s.l.] 1845; M. Goliński, *Uposażenie i organizacja zakonu templariuszy w Polsce do 1241 roku*, Kw. Hist. 1991, 48, 1, s. 3–20; R. Heś, *Krzyżowcy pod Olawą. Komandoria templariuszy i joannitów w Oleśnicy Małej w średniowieczu*, w: *Ziemia olawska od średniowiecza do współczesności*, red. T. Gałwiczek, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013, s. 29–45.

²¹ A. Lerche, *Der territoriale Entwicklung der schlesischen Johanniter-Kommenden Gross-Tinz, Beilau, Losen und Alt-Zülz bis J. 1333*, Breslau 1912; K. Gancarczyk, *W kwestii początków joannitów na Śląsku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 1984, 40, s. 191–201; M. Starnawska, *Miedzy Jerozolimą a Łukowem. Zakony krzyżowe na ziemiach polskich w średniowieczu*, DiG, Warszawa 1999, s. 39–40; R. Heś, *Joannici na Śląsku w średniowieczu*, Avalon, Wrocław 2007, s. 60–64, 124–132; A. Legendziewicz, *Średniowieczna komtura rycerskiego zakonu szpitalników św. Jana z Jerozolimy (Joannitów) w Tyńcu nad Słężą*, w: *III Forum Architecturae Poloniae Medievalis, Kraków 22–24 marca 2013*, Politechnika Krakowska, [Kraków s.d.], s. 187–208; B. Czechowicz, *Encyklopedia...*, s. 37–41.

²² H. de Curzon, *La Maison du Temple de Paris: histoire et description*, Paris 1888, s. 74–81 – za wskazanie tej pracy dziękuję Profesorowi Borysowi Paszkiewiczowi.

wcześniejszym niż królewska Sainte-Chapelle²³ ideowym łącznikiem miasta z Ziemią Świętą, miasta – dodajmy – najpewniej kreowanego w tym czasie na nową Jerozolimę²⁴.

Kreacji wrocławskiej w sensie formalnym bliżej jednak do starszego niż paryski kościół templariuszy Saint-Jean de Créhac'h w Plédran w Bretanii, najpewniej sprzed 1182 roku. Miał on pośrodku opięty skarpami oktagon. Te dwie budowle, bretońska i paryska, oraz dobrze zachowany szesnastoboczny kościół templariuszy w Tomar w Portugalii świadczą o tym, że istniał jakiś model świątyni templariuszy. Mógł on wpłynąć na kształt budowli zamkowej Wrocławia także niezależnie od tej czy innej konkretnej realizacji²⁵.

²³ D.H. Weisse, *Architectural Symbolism and the Decoration of the Ste.-Chapelle*, "The Art Bulletin" 1995, 77, 2, s. 308–320 – o Świętej Kaplicy w Paryżu konkludował m.in.: „The façadelike structure of tribune and baldachin is understood not merely as a scaffold for the Passion relics but also as a symbolic representation of the throne of Solomon” (s. 308). Najodważniej tezę o St. Chapelle jako nowej Świątyni Salomona sformułował w krótkim artykule S. Murray, *The Architectural Envelope...* Odnoszono się do niej na ogół akceptująco, przeważnie akcentując zakodowaną w kaplicy ideę króla jako *vicarius Christi*, np. Ch.O. Blum, *Art and Politics in the Sainte-Chapelle of Paris*, "Logos. A Journal of Catholic Thought and Culture" 2001, 4, 2, s. 13–31: „We can learn about the political role of art by considering the Sainte-Chapelle of Paris, commissioned by St. Louis IX to hold the Crown of Thorns. Far from the work of royal propaganda that recent commentators have deemed it, the Sainte-Chapelle is the consummate work of Christian political art: by exalting the kingship of Jesus Christ it teaches earthly kings humility and a spirit of service” (s. 13); przegląd piśmiennictwa o świątyni w: S. Gasser, *L'architecture de la Sainte-Chapelle. État de la question concernant sa datation, son maître d'œuvre et sa place dans l'histoire de l'architecture*, in: *La Sainte-Chapelle de Paris. Royaume de France ou Jérusalem Céleste? Actes du colloque (Paris, Collège de France, 2001)*, réd. C. Hediger, Brepols Publishers, Turnhout 2007 (Culture et société médiévales, t. 10), s. 157–180. Zob. też: M. Cohen, *The Sainte-Chapelle and the Construction of Sacral Monarchy. Royal Architecture in Thirteenth-Century Paris*, Cambridge University Press, New York–Cambridge 2015; rozwiniecie pewnych wątków w: Taż, *The Doors of the Chapel and the Keys to the Palace of Louis IX*, "Journal of the Society of Architectural Historians" 2017, 76, 2, s. 175–196.

²⁴ M. Müller, *Paris, das neue Jerusalem? Die Ste-Chapelle als Imitation der Golgatha-Kapellen*, „Zeitschrift für Kunstgeschichte“ 1996, 59, 3, s. 325–336.

²⁵ E.-E. Viollet-Le-Duc, *Dictionnaire raisonné de l'architecture française du XI^e au XVI^e siècle*, vol. 9, Paris [s.d.], s. 12–20; S. Leite, *A Arte do Manuelino como Percorso Simbólico*, Caleidoscópio, Casal de Cambra 2005, s. 196–202; P. Pereira, *Convento...*; L.U. Afonso, *A Rotunda...*, skąd kilka ważnych cytatów: „[...] sublinho a dupla condição da Rotunda como uma estrutura religiosa e militar e a sua associação simbólica à Cidade Santa através dos dois edifícios-chave de Jerusalém, ou seja, a Basílica do Santo Sepulcro e o Templum Domini. A relevância emblemática desses edifícios tornou-se ainda mais intensa após a perda da Cidade Santa para os muçulmanos em 1187, o que a meu ver tornou ainda mais premente a replicação desses símbolos da Jerusalém cristã na sede dos templários portugueses” (s. 225), oraz: „A construção da Rotunda de Tomar signficou a edificação no Ocidente europeu de um edifício de funções híbridas com a particularidade de apresentar óbvias semelhanças formais com os dois principais monumentos cristãos de Jerusalém, a saber, o Templum Domini / Cúpula do Rochedo

Pałac na Ostrowie Tumskim, nawiązujący swoją formą do kościołów templariuszy, zyskiwał na semantycznej atrakcyjności w sytuacji, gdy sami templariusze uważali w centrali zakonu, że mieszkają w dawnej Świątyni Jerozolimskiej („in domo Dei Templique Salomonis”)²⁶. Przekonanie to pewnie dzielili inni, zwłaszcza że templariusze byli zakonem, który miał za zadanie walczyć z niewiernymi. Dla ziem polskich nie mamy niestety potwierdzenia ich udziału w walkach z pogańskimi Prusami. Jedyne przypadek zaangażowania templariuszy w obronie krzyża znany jest wszakże właśnie ze Śląska i dotyczy starcia pod Legnicą w 1241 roku albo ofiar mongolskiej agresji w nadodrzańskim księstwie – brak w tej kwestii konsensusu²⁷. Rok 1241 w opinii współczesnych przyniósł na ziemiach polskich ogromne zniszczenia („destructione lacrimabili et enormi per Tartaros”), co czyniło posłannictwo zakonów krzyżowych nader aktualnym²⁸. Dla angażującego się we Wrocławiu po śmierci w 1266 roku Henryka III w roli regenta czeskiego monarchy o imperialnych ambicjach – Przemysła Otokara II – znanego poza tym ze swojego udziału w wyprawach krzyżowych przeciw Prusom, ten komponent polskich (śląskich)

e o Santo Sepulcro. Isto não significa que se procurasse uma identificação única, e absoluta, com esses edifícios, algo perfeitamente impossível do ponto de vista material, litúrgico e religioso. O que importava sublinhar através da Rotunda de Tomar era a ligação do ramo local dos Templários à Cidade Santa de Jerusalém, onde esta ordem militar tivera a sua sede, da qual o Santo Sepulcro e o Templum Domini eram os principais símbolos. Numa fase crítica do ponto de vista militar, quer em Portugal quer no »Ultramar«, a Rotunda evidenciava a manutenção do compromisso desta ordem militar com o resgate dos locais sagrados do cristianismo, nomeadamente da própria cidade de Jerusalém. Portanto, além da sua função estritamente religiosa e militar, já de si sui generis, a Rotunda templária, autêntica igreja-torre, era também um emblema hierosolimitano, de cruzada, imagem do compromisso em recuperar os lugares santos do cristianismo por parte de uma instituição religiosa e militar multinacional” (s. 242).

²⁶ S. Cerrini[ová], *Templářská revoluce. Ztracený příběh z 12. století*, Argo, Praha 2013, s. 119; przegląd stanowisk na temat roli templariuszy: H.J. Nicholson, *The Changing Face of the Templars: Current Trends in Historiography*, „History Compass” 2010, 8, s. 653–667; J. Schenk, *Aspects and Problems of the Templars' Religious Presence in Medieval Europe from the Twelfth to the Early Fourteenth Century*, „Traditio. Studies in Ancient and Medieval History, Thought, and Religion” 2016, 71, s. 273–302, z ważnym stwierdzeniem w konkluzji: „In spite of the fundamental skepticism regarding the spiritual worth of Templar activities, however, the religiosity of the Temple itself was never questioned. Popes, bishops, and prelates entrusted the Order with spiritual responsibilities and religious duties and interfered if they thought the Templars were overstepping or abusing their privileges” (s. 302).

²⁷ M. Goliński, *Templariusze a bitwa pod Legnicą – próba rewizji poglądów*, Kw. Hist. 1991, 48, 3, s. 3–15, gdzie przypuszczenie, że templariusze mogli polec niekoniecznie pod Legnicą, ale np. w Oleśnicy Małej; E. Burzyński (*Templariusze na Śląsku. Komandoria w Oleśnicy Małej*, „Śląskie Studia Historyczne” 2007, 13, s. 160) uważał z kolei, że brali oni udział w starciu legnickim.

²⁸ *Mittheilungen aus dem Vaticanischen Archive*, Bd. 2: *Eine Wiener Briefsammlung zur Geschichte des Deutschen Reiches und der österreichischen Länder in der zweiten Hälfte des XIII. Jahrhunderts*, hrsg. A. Starzer, O. Redlich, Wien 1894, s. 7, nr 8 (z dok. z 1259 r.).

dziejów mógł mieć istotne znaczenie ideotwórcze, zwłaszcza że powstająca w tym czasie niedaleko od zamku nowa katedra biskupa Tomasza I w zawaolowany sposób kodowała w sobie wspomnienie owego starcia z 1241 roku. Wedle autora tej interpretacji, Tadeusza Jurkowlanica, był to „gmach pamięci”²⁹, ale zasadne jest inne – monumentalne *anniversarium*.

Legitymizacja władzy stoi zapewne u źródeł pojawiania się ok. 1345–1346 roku przedstawień Dawida i Salomona w wieży zamku w Siedlęcinie księcia Henryka I jaworskiego z drugiej dekady XIV wieku. Jej treścią jest opowieść o Lancelocie z Jeziora, znana Europejczykom od czasów „politologa” XII wieku – Chrétiena de Troyes. Jednym z motywów „biografii” Lancelota jest jego królewskie pochodzenie. Był on synem króla Bana z Benwick, który został pokonany przez Klaudusa i zmuszony do opuszczenia swego władztwa³⁰. Jawi się to jako literacka prefiguracja losów Władysława Wygnańca i jego syna, Bolesława Wysokiego, który niczym Lancelot dorastał na obczyźnie, pokonując w walce kwiat rycerstwa. Bliskość Wlenia w stosunku do Siedlęcina nie jest tu może obojętna. O jego roli w życiu Bolesława I pisały śląskie kroniki³¹ i praprapraprawnuk zwycięzcy „pojedyńku” spod Mediolanu mógł o tym coś wiedzieć. Pierwsza ćwierć XIV wieku to dla śląskich książąt balansowanie między Pragą i Krakowem. Wciąż nie było jasne, kto ma większe prawa do nadodrzańskiej części ziem polskich: monarcha czeski (czesko-polski) czy władca krakowski, który jednak niekoniecznie przez wszystkich był uznawany za króla polskiego. Tu zawsze było miejsce dla alegorii, metafory czy aluzji, kwestia była bowiem nader subtelna³².

Taką dyskretną aluzją jest w siedleńskim zamku z całą pewnością przywołanie w malowidłach postaci biblijnych królów: Dawida i Salomona, skomentowanych inskrypcjami z ich imionami ([D]AV[ID], SALOMON). W obu

²⁹ T. Jurkowlaniec, *Gmach pamięci. Z badań nad dekoracją rzeźbiarską prezbiterium katedry we Wrocławiu*, Instytut Sztuki PAN, Warszawa 2004.

³⁰ Ssensu ideowego tych malowideł w gruncie rzeczy nie wyjaśnił ich monografista: J. Witkowski, *Szlachetna a wielce żaloszna opowieść o Panu Lancelocie z Jeziora. Dekoracja malarska wielkiej sali wieży mieszkalnej w Siedlęcinie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001, s. 72; o wieży zob. studia w tomie: *Wieża książęca w Siedlęcinie w świetle dotychczasowych badań*, red. P. Nocuń, Stowarzyszenie „Wieża książęca w Siedlęcinie”, Wydawnictwo Profil-Archeo, Instytut Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Siedlęcin–Pęko-wice–Kraków 2016.

³¹ Późniejsza *Kronika książąt polskich* podaje: „[...] ociferso ex hoc tumultu in castris exultantibus exorto, imperator facto comperto Boleslaum asciscens alloquitur sic: Licet gratulandum sic nobis te duo triumpho, tamen obstupescimus ac dolentes de tue presumptionis periculo requirimus, cur tano discrimini amplius, quanto ex nobilitatis prosapia constat te viciniorem imperatorie maiestati. Quo ex sui diutimi exilii et uxoris indigencia animi perturbacionem ostendente, imperatur cum magno apparatu erum et exercitus illum ad propria requirenda remisit, et vaniens edificavit castra Len et Legnicz” (MPH, t. 3, s. 66).

³² Por. A.R. Meyer, *Medieval Allegory and the Building of the New Jerusalem*, Boydell & Brewer, D. S. Brewer, Rochester (USA) 2003.

przypadkach mamy dwa ideały władców, wojowniczego ojca i mądrego syna – tu z akcentem na zasadę dziedziczenia. To pozwala śmielej interpretować dwie smukłe wieże po obu stronach Bolka II na jego dużej pieczęci jako nawiązanie do słupów Jachim i Boaz stojących przed Świątynią Salomona. Najwyraźniej tak chciał być postrzegany bratanek i sukcesor Henryka I – w tej „konfiguracji” nowego Dawida – jako nowy Salomon³³.

Takich odniesień mamy na czternastowiecznym Śląsku więcej, a bodaj najciekawsze – na zamku w Cieszynie. Romańska rotunda została najpewniej w czasach Przemysława Noszaka opięta przyporami. Na pozór to niewiele. Trudno wszakże o bardziej wyrazisty przejaw zatarcia kodu rzymskiego (rotundy jako minikopie Panteonu, czyli teraz kościoła Santa Maria Rotonda) nowym, jerozolimskim (przypery jako gotycka orientalizacja). Wprawdzie w dobie schizmy zachodniej i intensywnego poszukiwania przez papieży rzymskich wzorów w antycznej, apostołskiej i konstantyńskiej tradycji Wiecznego Miasta dla legitymizacji swej władzy było to działanie spóźnione, za to spójne w kontekście sztuki Cieszyna. Wieszając na wieży zamku tarcze z herbami, ewidentnie sięgał Noszak po biblijny wzór demonstrowania władczych prerogatyw – do wyobrażeń tzw. Wieży Dawida w Jerozolimie. Zresztą, także herb miasta nad Olzą znany z ówczesnych pieczęci jest bliski wyobrażeniom znanym z pieczęci pierwszych królów jerozolimskich, z przedstawieniami Wieży Dawida, Świątyni Salomona oraz Bazyliki Grobu Pańskiego. Do tego trzeba wspomnieć, że brat Przemysława, książę Siemowit, był przeorem joannitów na władztwa austriackie, czeskie i polskie³⁴.

Stąd już krok do ponownego postawienia kwestii roli zamków w upodabnianiu miast do Jerozolimy lub przynajmniej wyobrażeń o niej jako najświętszym mieście chrześcijan³⁵. Tu nasuwa się kazus Opawy, awansującej w końcu XIV wieku na ośrodek rezydencjonalny w związku ze stratą przez miejscowych Przemyślidów starego zamku w Grodźcu nad Morawicą. Ich nowy, opawski zamek w swej najstarszej postaci miał dwie prostopadłościenną wieżę fasady, co sugeruje powinowactwo z przekazaniem przez Biblię elementem Świątyni

³³ B. Czechowicz, *Encyklopedia...*, s. 53–54.

³⁴ B. Czechowicz, *Sztuka Cieszyna w średniowieczu*, w: *Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych*, red. I. Panic, t. 1: *Dzieje Cieszyna od zarania do schyłku średniowiecza (1528)*, Urząd Miejski w Cieszynie, Cieszyn 2010, s. 325–326; o pieczęciach: G. Schlumberger, *Sigillographie de l'Orient latin*, Paris 1943² (Bibliothèque archéologique et historique, t. 37), s. 35–36. O naśladowaniu Wieży Dawida w Europie XII–XIII w.: D. Leistikow, *Fragen und Antworten zum „Davidsturm“ in der Zitadelle von Jerusalem*, in: *Oben und Unten – Hierarchisierung in Idee und Wirklichkeit der Staufzeit. Akten der 3. Landauer Stauffertagung 29. Juni–1. Juli 2001 – in memoriam Fraz Staab*, hrsg. V. Herzner, J. Krüger, Pfläzische Ges. z. Förd. d. Wiss. Verlag, Speyer 2005 (Veröffentlichungen der Pfläzischen Gesellschaft zur Förderung der Wissenschaften, Bd. 98), s. 185–197.

³⁵ Z bogatej literatury: V.V. Tydlitátová, *Symbol hradeb a bran v hebrejské bibli*, Triton, Praha 2010.

Salomona – dwoma słupami przed nią³⁶. W przypadku Opawy drugim szalenie istotnym elementem jej kodu jerozolimskiego jest fundowana przez księcia Przemka poza miastem oktogonalna kaplica pod jakże wymownym wezwaniem Świętego Krzyża. Opawa – miasto z komendami dwóch zakonów jerozolimskich, joannitów i Krzyżaków – nie powinna zaskakiwać takim nawiązaniem³⁷, natomiast motywem działań księcia mogło być wzmocnienie w sferze ideowej nowego ośrodka władzy, a tym samym władzy, jaką wykonywał.

Bliska opawskiej zdaje się nieco późniejsza inicjatywa księcia Ludwika II. Ufundował on kartuzję poza murami Legnicy pw. Męki Chrystusa. Wzmocnienie w topografii miasta wątku jerozolimskiego (przypomnijmy, że już w XII wieku była tu kaplica Bożego Grobu, a w 1348 roku Wacław I ufundował w mieście kolegiatę pod tym wezwaniem) nie rezonuje jednak z dokonaną przez tego pielgrzyma do Ziemi Świętej rozbudową zamku legnickiego. Wprawdzie w 1416 roku sprowadził dla niej kamieniarza z podparyskiego opactwa Saint-Denis, który podwyższył wieże św. Piotra i św. Jadwigi oraz ozdobił ich ganki balustradami³⁸, ale odniesień do Jerozolimy tu nie znajdujemy.

W tym czasie od biblijnych zamkowych toponimów zaroilo się w późnoluksemburskich Czechach owładniętych rewolucyjną falą radykalnych reformatorów, wykorzystujących ideowy kapitał, jakim była śmierć na stosie Jana Husa w Konstancji. Para północnoczeskich zamków Kalich i Panna (Panna Maria) postrzegana jest jako faktyczna i ideowa opozycja wobec siebie zamku husyckiego wodza Jana Žižki z Trocnova (Kalich) i katolickiego magnata stojącego po stronie prawowitego monarchy Zygmunta Luksemburskiego – Zikmunda Děčínského z Vartenberka, przy czym nazwa drugiego z nich ma najpewniej starszą metrykę, związaną z właścicielami tych dóbr – zakonem krzyżackim z pobliskich Byćkovic³⁹.

³⁶ Genetycznie jerozolimski motyw dwóch wież w architekturze sakralnej Portugalii na szerokim tle zachodnioeuropejskim prześledził w książce o wiele mówiącym tytule: J.R. dos Santos, *As Portas da Jerusalém Celeste: Síntese formal e tipológica da evolução histórica das fachadas de duas torres na arquitectura religiosa portuguesa*, Technologia Universidade de Coimbra, Coimbra 2001.

³⁷ D. Prix, *Kaple sv. Kříže v Opavě-Kateřinkách a její vztach k slezské architektuře ve druhé polovině 14. století*, „Časopis Slezského zemského muzea – serie B“ 1996, 45, s. 193–213; szeroko o niej także: B. Czechowicz, *Książęcy mecenat artystyczny na Śląsku u schyłku średniowiecza*, DiG, Warszawa 2005, s. 43–421; Tenże, *Artystyczne refleksy śląskich pielgrzymek do Jerozolimy około 1500 roku*, w: *Pielgrzymowanie i sztuka. Góra Świętej Anny i inne miejsca pielgrzymkowe na Śląsku*, red. J. Lubos-Kozieł, J. Gorzelik, J. Filipczyk, A. Lipnicki, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005, s. 280–281.

³⁸ B. Czechowicz, *Ostatnia gotycka modernizacja zamku w Legnicy. Przyczynek do badań mecenatu artystycznego Fryderyka II*, „Szkice Legnickie” 2005, 26, s. 51–64.

³⁹ Zapomniane przy tym zostało niebezzasadne domniemanie Augusta Sedláčka (*Mistopisný slovník historický Království českého*, Praha [1908], s. 392), że Kalich Jana Žižki mógł powstać w miejscu starszego obiektu Krzyżaków; o obu zamkach ostatnio: I. Lehký, M. Sýkora, *Kalich a Panna. Hradý Jana Žižky, Ústav archeologické památkové péče severozápadních*

Wśród „husyckich” zamków najbardziej biblijny jest w swej wymowie Sion koło Kutnej Hory z lat 1426–1427. Co ciekawe, w układzie budowli, bardzo dokładnie przebadanej archeologicznie, nie sposób doszukać się jakichkolwiek jerozolimskich odniesień. Ba, brak w nim nawet kaplicy⁴⁰, choć nie stroniły od nich inne zamki utrakwistów, jak w przypadku Lipnicy nad Sázavą Trčków z Lipy. Zorganizowali tu oni kaplicę, pomimo że zamek dysponował starszym tego typu segmentem, który w dobie przed rewolucją miał nawet rangę kolegiaty. W kontekście snutych tu rozważań nie bez znaczenia jest to, że w jej wnętrzu (chodzi o nowszą kaplicę) widzimy śrubowo skręcone kolumny, jako takie uznawane powszechnie za naśladownictwo kolumn w rzymskiej Bazylice św. Piotra, traktowanych jako spolia translokowane z Jerozolimy – relikty portalu Templum Salomonis, jak też i to, że jedna z zamkowych wież nosi nazwę Samson⁴¹. Kaplicę miał także zamek panów z Kunsztatu w nieodległych Podiebradach, których czeska linia pisała się z tego nadłabskiego ośrodka. I tu, jak w śląskim Siedlęcinie, znajdujemy malowidła z postaciami ze Starego Testamentu (Dawida i Goliata oraz Dawida walczącego z lwem)⁴².

Najśłynniejszy przedstawiciel tego rodu, Jerzy, osiągnąwszy w 1458 roku czeską godność królewską, rozbudował jeden ze swoich prywatnych zamków – Litice u podnóża Gór Orlickich. W kreacji tej, opatrzonej na bramie reliefem z wyobrażeniem m.in. siedzącego władcy, skłonny jestem widzieć wizualizację frazy proroka Samuela o królu Dawidzie (2 Sm 19, 8[9]): „Oto król zajął swoje miejsce w bramie”, przy czym proporcje wymiarów głównych segmentów budowli są bliskie tym, jakie przekazała Biblia w odniesieniu do pałacu Salomona w Lesie Libańskim. Co więcej, całe dominium litické, do którego król u progu swoich rządów ściągnął z Pragi braci czeskich – ich exodus porównywany był do ucieczki narodu wybranego z Egiptu do Ziemi Obiecanej – nasuwa myśl

Čech, Most 2017; o roli istotnego dla tego czasu w Czechach mesjanizmu w szerszym ujęciu: M. Epstein, *Another Flight into Egypt: Confluence, Coincidence, the Cross-Cultural Dialectics of Messianism and Iconographic Appropriation in Medieval Jewish and Christian Culture*, in: *Imagining the Self, Imagining the Other. Visual Representations and Jewish-Christian Dynamics in the Middle Ages and Early Modern Period*, ed. E. Frojmovic, Brill, Leiden 2002, s. 33–52.

⁴⁰ T. Durdík, *Ilustrovaná encyklopedie českých hradů*, Libri, Praha 2000, s. 497–499.

⁴¹ A. Sedláček, *Hrady, zámky a tvrze království Českého*, díl. 12: Čáslavsko, Praha 1900, s. 63–75; V. Kotrba, *Pozdně gotická přestavba hradu Lipnice*, „Umění“ 1961, 9, s. 74–77; D. Menclová, *České hrady*, díl. 1–2, Praha 1972 – tu: díl. 1, s. 381–383; díl. 2, s. 322; F. Záruba, *Hradní kaple...*, díl. 3, s. 156–159; B. Czechowicz, *Idea i państwo. Korona Królestwa Czech w latach 1457–1547*, t. 4: *Król i stany*, cz. 2: *Książęta i szlachta*, z. 3: *Rycerze, włodykowie i inni „urodzeni”*, Quaestio, Wrocław 2022, s. 165–167.

⁴² Z. Všecková, H. Hlaváčková, J. Kroupová, *Středověká nástenní malba ve středních Čechách*, Národní památkový ústav, Praha 2012, s. 229; F. Záruba, *Příspěvek k malířské výzdobě hradů v Čechách v době pohusitské*, v: „*Ecclesia docta*”. *Společenství ducha a umění*, ed. M. Nespěšná Hamsíková, Nakladatelství Lidové noviny, Praha 2016, s. 380.

o tym, że utrakwistyczny monarcha kreował tu swoją prywatną namiastkę królestwa Judy, z sobą samym jako syntezą Dawida i Salomona⁴³.

Po koncept króla jako Salomona sięgał nieco później polityczny rywal Jerzego, Maciej Korwin, wybrany w 1469 roku na czeskiego króla po papieskiej detronizacji Podiebrada. Tak za sprawą spektakularnego pomnika prezentuje się on od roku 1486 na fasadzie zamku Ortenburg w Budziszynie. Ale i sama wieża, zwana odtąd Wieżą Macieja (Matthiasturm), ma w górnej strefie element, który skłania do wiązania go z wyobrażeniami o Wieży Dawida. Jeden z narożników był chyba cokołem pod jakąś nadbudowę, może na wzór asymetrycznej wieżyczki budowli jerozolimskiej. Tak zwany minaret Wieży Dawida datowany jest na czasy Sulejmana Wspaniałego lub nawet na XVII wiek, ale jego analiza nie pozostawia wątpliwości, że dolna partia jest starsza niż górna. Jest inaczej murowana, z oknami szczelinowymi o odmiennych niż wyżej profilach. Także ikonografia Jerozolimy – faktycznej lub imaginowanej – daje wiele świadectw istnienia jakiejś niesymetrycznej nadbudówki Wieży Dawida lub przekonania o tym, że taki element tam był⁴⁴.

Budziszyńska wieża uzyskała nowe zwieńczenie attykowe ok. 1520 roku, w czasie, gdy królewskim wójtem Górnych Łużyc był wnuk króla Jerzego, książę ziębicko-oleśnicki Karol I Minsterberski. Na swoim zamku w Ząbkowicach Śląskich, budowanym wedle deklaracji zawartej ongiś w inskrypcji na fasadzie przez 7 lat, czyli tyle, ile Salomon wznosił Świątynię, zatrudnił on królewskiego architekta Benedikta Rieda⁴⁵, znanego głównie z przebudowy Zamku Praskiego, co do którego trzeba nadmienić, że biblijne asocjacje widać nie tylko we

⁴³ B. Czechowicz, „Hle, kral sedi v brane”. *Hledani biblických asociací hradu Litice*, v: *Východočeská šlechta, její sídla a teritoria*, ed. Z. Beran, Nakladatelství Lidové noviny, Praha 2013, s. 111–118, 193–194; to samo po polsku: B. Czechowicz, *Z Biblią w tle. Prace z historii kultury Europy Środkowej*, Quaestio, Wrocław 2015, s. 101–114.

⁴⁴ I. Grohman, *Die Ortenburg in Bautzen als Sitz böhmischer und sächsischer Landesherrschaft in der Oberlausitz*, v: *Čechy a Sasko v proměnách dějin*, ed. K. Kaiserová, Univerzita Jana Evangelisty Purkyně, Ústí nad Labem 1993, s. 89–97; S. Papp, *Das Denkmal des Königs Matthias Corvinus und die St. Georgkapelle in der Bautzener Ortenburg*, in: *Die Kunst im Markgraftum Oberlausitz während der Jagiellonenherrschaft*, hrsg. T. Torbus, M. Hörsch, Jan Thorbecke Verlag, Ostfildern 2006 (Studia Jagellonica Lipsiensia, Bd. 3), s. 103–114; K. Wenzel, *Der spätgotische Neubau der Bautzener Ortenburg*, in: *Die Kunst im Markgraftum...*, s. 85–102; ostatnio: B. Czechowicz, *An Imperial Sigh with Oriental Notes? Ortenburg Castle in Bautzen (Upper Lusatia) during the Reign of Kings Matthias Corvinus, Vladislaus II and Louis Jagiellon (about 1483–1526)*, „Architectus” 2024, 77, s. 64–72.

⁴⁵ B. Czechowicz, *Książęcy mecenat...*, s. 125–135; Tenże, *Artystyczne refleksy...*, s. 276–277; Tenże, *Dwie drogi? Fryderyk II legnicko-brzeski i Karol I ziębicko-oleśnicki oraz ich siedziby w Legnicy i Ząbkowicach Śląskich*, „Szkice Legnickie” 2007, 28, s. 23–54; Tenże, *Idea i państwo. Korona Królestwa Czech w latach 1457–1547*, t. 4: *Król i stany*, cz. 2: *Księżęta i szlachta*, z. 1: *Księżęta i hrabiowie*, Quaestio, Wrocław 2020, s. 196–206; A. Kwaśniewski, *Zamek w Ząbkowicach Śląskich w okresie rządów księcia Karola I – próba rekonstrukcji form, funkcji i treści*, w: *Monety – zamek – nagrobek. Książę Karol I z Podiebradów (1476–1536)*

wschodnim portalu Sali Władysławowskiej, jak to wykazywał Pavel Kalina⁴⁶, ale także w formach dachów, które Jiří Kuthan⁴⁷ postrzegał jako sakralizację budowli zamkowej. Pisano też o nich, że „[...] językiem zwizualizowanych skojarzeń ze Starym Testamentem – z namiotami, które dawały schronienie Izraelitom w czasie ich czterdziestoletniej wędrówki do Ziemi Obiecanej”, akcentując w tej kreacji reakcję na przesłanie ratusza we Wrocławiu. Ten tworzył przestrzeń legitymizującą odrzucenie nad Odrą króla Jerzego, linii politycznej którego kontynuatorem był Władysław II Jagiellończyk, oraz słał zasiedlanie na tronie św. Wacława Macieja Korwina⁴⁸. Otwartą pozostaje kwestia, czy Jagiellona w Pradze nie miało legitymizować popiersie Dawida (w asyście dwóch innych proroków) na fasadzie kościoła Panny Marii przed Tynem (na wieży południowej). Od dekad świątynia „reagowała” na sytuację polityczną, głównie z racji obecności na niej posągu siedzącego króla Jerzego i pochowaniu w nim części jego szczątków. Popiersie Dawida umieszczono tu w 1511 roku. Wtedy to czesko-węgierski monarcha po raz ostatni udał się z Budy do swego czeskiego władztwa, ale nie do jego stolicy, lecz do Wrocławia, by wraz z dziećmi odebrać zaległy hołd lenny stanów Śląska. Z racji odmiennego niż w Pradze postrzegania pryncypiów czeskiej państwowości we Wrocławiu hołdu tego królowi nie złożono. Może więc praski posąg jest jakimś czeskim komentarzem do tej sytuacji⁴⁹. Powyższa uwaga to także sygnał w kierunku analizowania zamków w koincydencji z innymi budowlami, zwłaszcza zamków monarszych, „państwowych”, ale nie tylko; to również wskazówka, by zamki te widzieć – tak jak wschodnioczeskie Litice króla Jerzego – w kontekście krajobrazu kulturowego, albowiem, jak to wykazywano w innym miejscu, czescy magnaci w pierwszych dekadach XVI wieku coraz śmielej kreowali wokół swych siedzib „przestrzeń mityczną” związaną z początkami rodu. Dotyczy to

między dziedzictwem przodków a dokonaniem potomków, red. B. Czechowicz, Nakladatelství Pavel Mervart, Červený Kostelec–Wrocław 2015, s. 123–217.

⁴⁶ P. Kalina, *The New Solomon. Architecture as the Embodiment of State Ideology and Political Practice in Early Modern Prague*, „Umění” 2017, 65, 1, s. 26–36.

⁴⁷ J. Kuthan, *Královské dílo za Jiřího z Poděbrad z dynastie Jagellonců*, díl. 1: *Král a šlechta*, Filozofická fakulta Univerzity Karlovy v Praze, Nakl. Togga, Praha 2010, s. 85.

⁴⁸ B. Czechowicz, *Idea i państwo. Korona Królestwa Czech w latach 1457–1547*, t. 4: *Król i stany*, cz. 1: *Síla slabości? Dłgie pózne rządy Władysława II*, Quaestio, Wrocław 2018, s. 98 (stąd cytaty); o ratuszu wrocławskim w nowym świetle: Tenże, *Idea i państwo. Korona Królestwa Czech w latach 1457–1547*, t. 3: *Matthias primus Dei gratia rex Bohemiae. Rehabilitacja nieuznawanego króla*, Quaestio, Wrocław 2017, s. 146–186.

⁴⁹ B. Czechowicz, *Idea...*, t. 4, cz. 1, s. 105; o wizycie hołdowniczej w 1511 r. w duchu „niepragocentrycznym” – tamże, s. 226–228; wcześniej szczegółowo, ale czysto faktograficznie: M. Holá, *Holdovací cesty českých panovníků do Vratislavii v pozdním středověku a raném novověku (1437–1617)*, Casablanca, Praha 2012, s. 65–70; o popiersiu Dawida: J. Peroutková, *Chrám Matky Boží před Týnem v období středověku*, Univerzita Karlova v Praze, Praha 2020, s. 163.

Rožmberków, Hradeckich, Rožmítalów i Pernštejnów, przy czym w przypadku morawskich dóbr tych ostatnich nad rzeką Svratką dostrzec można próby nawiązania do biblijnych archetypów⁵⁰.

Daleko w tym kierunku poszedł Zdeněk Lev z Rožmítála, siostrzeniec drugiej żony króla Jerzego i szara eminencja czeskiej polityki pierwszych 30 lat XVI wieku. Rozbudowany przezeń ok. 1523–1525 roku zamek Blátna, poprzedzony dwoma słupami, to kolejna wizualizacja Templum Salomonis – i kolejne dzieło Benedikta Rieda obarczone kodem jerozolimskim. Kolejne i nieostatnie, pobliski zamek magnata w Rožmítalu uzyskał bowiem zupełnie wyjątkową wieżę – śmiał twierdzić, że nawiązanie to *Turris Davidi*. W ten sposób pan Zdeněk sam chyba chciał być postrzegany jako Dawid, a jego syn Adam, dla którego po jego ożenku ze śląską szlachcianką Anną z Haugwitzów z Biskupic rozbudował Blátną, byłby Salomonem. W ten sposób architektura tworzyłaby ramy dla idealnej, bo podbudowanej biblijną sankcją, sukcesji ojca po synu⁵¹. To samo chyba demonstrował swym przebudowywanym ok. 1525 roku księżem Kazimierz II cieszyński, podwyższając wieżę z czasów swego pradziada i umieszczając na niej stare tarcze herbowe – topos *Turris Davidi* był teraz tak samo aktualny, jak w czasach Przemysława Nosszaka. Obaj bowiem przeżyli śmierć swoich synów i nadzieje na sukcesję w księstwie musieli pokładać

⁵⁰ Ostatnio na ten temat: B. Czechowicz, *Idea i państwo. Korona Królestwa Czech w latach 1457–1547*, t. 4: *Król i stany*, cz. 2: *Książęta i szlachta*, z. 2: *Magnaci*, Quaestio, Wrocław 2020, s. 38–39, 80–85, 166–183, 361–363; Tenże, *Wokół Pragi i Wrocławia. Studia nad przeszłością i o tym, co po niej zostało*, JAKS, Wrocław 2023, s. 85–105. Dotyczy to też chyba Towarczowa Tovačovskich z Cimburka, por. Tenże, *Idea i państwo. Korona Królestwa Czech w latach 1457–1547*, t. 4: *Król i stany*, cz. 3: *Miasta i mieszczanie*, z. 3: *Miasta prywatne*, Quaestio, Wrocław 2025 (w druku). O pożytkach z badań toponomastycznych w kontekście kastelologii poucza artykuł N.V. Oliveiry, *Toponímia...*, s. 121–131.

⁵¹ B. Czechowicz, *The Uncrowned “Bohemian King” and His “Bible” Castle. Blátna by the Highest Burgrave of Prague Castle Zdeněk Lev of Rožmítál, around the Years 1520–1530*, „*Res Gestae*” 2022, 15, s. 50–66. Przedstawiona tu interpretacja znakomicie koresponduje z inną, dotyczącą nieco wcześniejszego kastylijskiego zamku San Miguel w Turégano: „La suma de todas estas coincidencias (iglesia dentro de un castillo, dos grandes columnas flanqueando la entrada principal, cuatro imágenes del Arcángel guerrero en los cubos del recinto exterior, dos leones bajo el escudo episcopal, la forma de corona real de los remates de los borjes en torno al cuerpo del templo, y la existencia de estancias para sacerdotes por encima del edificio de San Miguel), no hacen sino reafirmarnos en la posibilidad de que en Turégano nos hallemos ante un consciente intento de reconstrucción del Templo de Jerusalén. [...] Arias Dávila, el obispo sabio, quiso advertir a sus enemigos de que en su »Castillo Celestial« tenía un reducto simbólico que podía ir más allá de la mera resistencia militar: »...para que no cayga en manos de cualquier tirano«. [...] Por último, de nuevo, no podemos sino admirar el refinamiento del diseño de esta fortificación envolvente, en la que Guas demuestra una vez más que interpreta la traza de los castillos como verdaderas »obras de arte«, en este caso con el añadido de una posible alegoría salomónica” (J.M. Muñoz Jimenez, *Juan Guas...*, s. 708).

w nieletnich wnukach, a następstwo Salomona po Dawidzie było wzorem kontynuacji władzy w łonie rodu⁵².

Jerozolimizacja zamków w tym okresie – w dobie zwanej „europejskim kryzysem tożsamości”⁵³ – coraz częściej wiązała się przy tym z konfesyjnym kryzysem, jaki przyniosła druga dekada XVI wieku. Starotestamentowe odniesienia znajdujemy zarówno w zamkach katolików (Kazimierz II Cieszyński, Karol I Minsterberski, Zdeněk Lev z Rožmitála), jak i koryfeuszy reformacji luteranśkiej. Tu głównie chodzi o Fryderyka II legnicko-brzeskiego i jego siedzibę w Legnicy, a zwłaszcza jej wyjątkową w ówczesnej sztuce europejskiej bramę. Nawet jej krótkie omówienie rozsądziłoby ten artykuł, odsyłając zatem do wcześniejszych prac na ten temat⁵⁴, postawię pytanie o jerozolimski dialog, jaki rozgrywał się w tym czasie na zamkach środkowoeuropejskich władców – a może raczej poprzez zamki. Bo obok Pragi⁵⁵ mamy przecież Wawel, gdzie w inicjatywach Zygmunta I Starego w obrębie zamku dostrzegano wątki salomonowe⁵⁶, spektakularną Miśnię Wettynów, gdzie dla odmiany – wciąż się ich nie doszukano⁵⁷, Malbork wielkiego mistrza zakonu krzyżackiego, a od 1457

⁵² Zob. prace przywołane w przyp. 34 oraz B. Czechowicz, *Biblijny dydaktyzm późno-średniowiecznych rezydencji jako element funkcjonowania dworu*, w: *Dvory a rezidence ve středověku*, [sv.] 3: *Všední a sváteční život na středověkých dvorech*, Historický ústav AV ČR, Praha 2009 (Medievalia Historica Bohemica – Supplementum, díl. 3), s. 363–378.

⁵³ B. Czechowicz, „Sultánovy řeči by potěšily i Čechy...”. *Dziedzictwo bizantyjskie w rękach Turków a europejski kryzys tożsamości w XV–XVI wieku*, w: *Czechy i Polska między Wschodem i Zachodem – średniowiecze i wczesna epoka nowożytna*, red. T. Ciesielski, W. Iwańczak, DiG, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2016, s. 159–174.

⁵⁴ B. Czechowicz, *Książęcy mecenat...*, s. 168–182; Tenże, *Dwie drogi...*; Tenże, *Artystyczne refleksy...*

⁵⁵ Jerozolimski „śląd”, oprócz tego, co napisano wyżej, obecny jest tu choćby przez wielokrotnie podnoszony w literaturze związek zamkowej kolegiaty (zwanej kaplicą) Wszystkich Świętych z paryską Sainte-Chapelle (J. Kuthan, *Les épines de la couronne du Christ, la Sainte-Chapelle de Paris et son rayonnement en Bohême*, in: *La Sainte-Chapelle de Paris. Royaume de France ou Jérusalem Céleste? Actes du colloque (Paris, Collège de France, 2001)*..., s. 137–155 – tam starsza literatura); na uwagę zasługuje wieża południowa katedry z dekoracją heraldyczną (jej wymowa jest przy tym zadziwiająco ignorowana w badaniach) – czyżby substylacja Turris Davidi? Sprawa wymaga zbadania.

⁵⁶ T. Zadrozny, *Starotestamentowa geneza relacji między twórcami Kaplicy Zygmuntowskiej, królem a Bereccim*, „Biuletyn Historii Sztuki” 2005, 57, s. 9–57; M. Morka, *Kaplica Zygmuntowska. Król Salomon – „princeps fundator”*, „Biuletyn Historii Sztuki” 2005, 57, s. 59–67; B. Czechowicz, rec., *Mieczysław Morka, Sztuka dworu Zygmunta I Starego. Treści polityczne i propagandowe*, Warszawa 2006, ss. 674, 326 il., „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka” 2009, 64, 1, s. 90–94.

⁵⁷ Mimo otwartej na retrospektywne formy zamku, w tym zakresie zresztą bardzo ongiś nowatorskiej monografii S. Hoppego, *Die funktionale und räumliche Struktur des frühen Schloßbaus in Mitteldeutschland. Untersucht an Beispielen landesherrlicher Bauten der Zeit zwischen 1470 und 1570*, Universität zu Köln, Köln 1996; Tenże, *Die Albrechtsburg zu Meissen als Beispiel eines retrospektiven Architekturstils?*, in: *Schlossbau der Spätgotik in*

roku króla polskiego, gdzie – bez względu na formułowane lub podważane interpretacje – o Jerozolimie trudno było nie pamiętać⁵⁸. Mamy „niespytany” o te kwestie wiedeński Hofburg Habsburgów, z kaplicą mogącą wywoływać skojarzenia z paryską Sainte-Chapelle⁵⁹, i „wielki nieobecny” środkowoeuropejskiej kastelologii – znany głównie ze wzmianek, z ikonografii i wykopalisk zamek w Budzie.

Z czasów Zygmunta w zamku stolicy Węgier pochodzą dolne partie nigdy niedokończonej, potężnej wieży północno-zachodniej, zwanej w związku z tym w czasach Macieja Turris Manca albo też Csonka. Miała plan prostokąta o dłuższym boku 36 m, a mury grubości 4 m sugerują, że planowano wieżę bardzo wysoką. Na rycinie w dziele Hartmanna Schedla z 1493 roku wieńczy ją dach dwuspadowy o wklęsłych połaciach, a szczyt od strony Dunaju (od wschodu) eksponował dwie zwieńczone koroną tarcze w skłonie heraldycznym z motywem krzyża greckiego w jej polach. Zwieńczenie dachu stanowił orzeł. Wieża ta od północy ma jednak boczną wieżyczkę na planie kwadratu, nieco niższą niż dach wieży głównej, zwieńczoną hełmem z krzyżem. Przybliża to wygląd tej części zamku do jerozolimskiej Wieży Dawida w postaci, jaką znamy dziś – z minaretem, zaś obecność herbów na budowlu węgierskiej pozwala z większą dozą pewności mówić o tym, że chodziło tu o nawiązanie do Turris Davidi. Tkwiłoby ono korzeniami (dolne partie wieży) w epoce Zygmunta, ale opisane formy dachu o wklęsłych połaciach – o ile nie są efektem stylizacji autora ryciny – wpisują się w późnogotycki modus formalny czasów Macieja, ewentualnie pierwszych lat węgierskich rządów Władysława Jagiellończyka⁶⁰. Warto tu przytoczyć opinię o budzińskim zamku i jego roli w obronie Europy wyrażoną ok. 1530 roku przez Georga Wernera z Wrocławia: „Nam quis fuit in tota Europa locus, qui se Budae comparare potuerit, siue situs amoenitatem, siue coeli salubritatem, siue soli foecunditatem, siue aliarum quarumcunque rerum ad quoslibet usus, ad splendorem, denique ad luxum pertinentium ubertatem et affluentiam species? ut ne quid dicam de opportunitate, in qua non Hungarorum tantum, sed etiam multo rum aliorum populorum defensionem

Mitteldeutschland, Tagungsband, hrsg. Ch. Striefler, Sandstein Kommunikation, Dresden 2007, s. 64–74, gdzie (s. 73) bardzo nieśmiało badacz zasugerował możliwy wpływ na architekturę zamku pielgrzymki wuja wznoszących go książąt Albrechta i Ernesta, Wilhelma, do Ziemi Świętej.

⁵⁸ J. Raczkowski, *Kościół...*, s. 79–93; J. Adamski, *Pierwotne funkcje...*, s. 9–25.

⁵⁹ Nad wyraz solidna monografia kaplicy skupia się na jej historii: C. Wolfsgruber, *Die k. u. k. Hofburgkapelle und die k. u. k. geistliche Hofkapelle*, Wien 1905. Domniemane tylko asocjacje świątyni z paryską Świętą Kaplicą, o ile wiem, nie były w późniejszej literaturze podnoszone.

⁶⁰ K. Magyar, *Towards a Reconstruction of Matthias-Era Residences*, in: *Matthias Corvinus, the King. Tradition and Renewal in the Hungarian Royal Court 1458–1490. Exhibition Catalogue. Budapest History Museum. 19 March 2008–30 June 2008*, eds. P. Farbaky, A. Vég, Nationalmuseum Budapest, Budapest 2008, s. 89–99.

et salutem sitam Busse quotidianis damnis et periculis experimur”⁶¹. W czasie, gdy Albrecht Altdorfer malował w Monachium swoją bitwę Aleksandra⁶², a czeski magnat Jan Zajíc z Házmburka, ongiś pątnik jerozolimski, wzywał w połowie XVI wieku do wskrzeszenia ideału rycerzy krzyżowych⁶³, trudno sobie wyobrazić w Europie Środkowej monarszy zamek bez jerozolimskich asocjacji. Po prostu owe *arces biblices* musimy zacząć widzieć, wychodząc poza badawcze opłotki, tak jak widzą je i śmiało interpretują oraz dyskutują o nich badacze w innych częściach Europy.

Dotyczy to nie tylko treści wiązanych z postaciami starotestamentowymi. Joannicki zamek w Strakonicach, z dekoracją malarską jednej z sal o motywach zamkowych, obronnych, zawiera też przedstawienia apostołów oraz scenę Zwiastowania⁶⁴. Rodzi to pytanie, czy nie mamy tu wnętrza nawiązującego do wyobrażeń o Domku Marii, już wtedy czczonego w Loreto jako architektoniczna relikwia przeniesiona do Italii przez anioły z Ziemi Świętej⁶⁵. Doświadczony w wojnach z Turkami zakon joannitów, który musiał porzucić starą siedzibę na Rodos i w 1530 roku uzyskał nową na Malcie, miał szczególne powody, by eksponować takie treści. Kult loretański nie był przy tym

⁶¹ G. Bauch, *Beiträge zur Literaturgeschichte des schlesischen Humanismus IV*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens“ 1898, 32, s. 92.

⁶² F. Winzinger, *Bemerkungen zur Alexanderschlacht Albrecht Altdorfers*, „Zeitschrift für Kunstgeschichte“ 1968, 31, s. 233–237.

⁶³ Jan Zajíc z Házmburka, *Sarmacia aneb zповěd' českého aristokrata*, ed. J. Pánek, Scriptorium, Praha 2007; J. Pánek, *Paměti českého šlechtice z poloviny 16. století („Sarmacia“ Jana Zajíca z Házmburka)*, „Folia Historica Bohemica“ 1990, 14, s. 17–98. Por. też: D. Zupka, *Kříž a meč: vojenské rituály křesťanských vojsk v boji s pohanimi*, v: *Gestá, symboly, ceremonie a rituály v středověku*, edd. P. Bystrický, P. Hudáček, VEDA SAV, Bratislava 2019, s. 83–98. W kontekście Jana Zajíca frapująca jest jego kreacja w Budyni nad Ogrzą – młyn z tablicą w języku czeskim („POZIEHNANI . BVOZI . TO . GEST . WELIKE . ZBORZI & POKORA . To . GEST . MVDROST . // PRAWA & SPRAWEDLNOST . TO . GEST . NEIWIECZI . CNOST . AD . A . 1 . 5 . 3 . 5”) i hebrajskim; o zabytku: *Soupis památek historických a uměleckých v Kralovství českém. Venkovské okresy*, díl. 4: *Soupis památek historických a uměleckých v politickém okresu roudnickém*, 1: B. Matějka, *Okres [roudnický]*, Praha 1898, s. 42; R. Šimůnek (*Územní a rezidenční strategie české šlechty ve středověku. Doména Zajíců z Házmburka*, „Historická geografie“ 2020, 46, 1, s. 59) sądził, że powodem wykonania tablic była pożyczka na budowę młyna od wspomnianego w hebrajskiej części napisu Żyda Mikołaja, co wszakże nie znajduje analogii i jako takie, bez szerszego uzasadnienia, jawi się osobliwie.

⁶⁴ B. Czechowicz, „*Ecclesia militans*” i jej obrońcy (zamek joannitów w Strakonicach w pierwszej połowie XVI wieku, militarne konotacje architektury ziem czeskich tego okresu i propaganda polityczna na rzecz wspierania kampanii tureckich Ferdynanda I Habsburga), w: *Wojny i konflikty w Europie Środkowej ze szczególnym uwzględnieniem Śląska. Aspekty społeczne i kulturowe*, red. A. Barciak, PAN Katowice, Katowice–Zabrze 2020, s. 292–311.

⁶⁵ O kulcie loretańskim w Czechach i na Morawach: J. Bukovský, *Loretánské kaple v Čechách a na Moravě*, Libri, Praha 2000; o znaczeniu podobnych malowanych motywów architektonicznych por. A. Lidov, *Heavenly Jerusalem. The Byzantine Approach*, „Jewish Art” 1997–1998, 23–24, s. 340–353; L.U. Afonso, *Donzelas no castelo...*, s. 30–37.

w owym czasie czeskim elitom politycznym obcy, jak zaświadcza zdanie z listu jednego z katolickich magnatów, Jana Hasištejnského z Lobkovic. Pisał on o pokoiku, „[...] v kteremž Panna Maria byla, když jje anděl Gabriel pozdravil a jje zvěstoval, že má Pana Krista poroditi”⁶⁶. Jest to zatem kolejna przesłanka, by analizując treści i funkcje ideowe zamków, uwzględniać także ich wyposażenie oraz wystrój, a nie jedynie skupiać się – jak cytowany na wstępie Tomáš Durdík – na typologii i ogólnych formach wyrazowych.

Sfer do dalszego namysłu z tym związanych jest zresztą więcej. Jedną z nich są imiona nie tylko władców (tu uwagę przykuwa węgierski król Salomon w XI wieku), ale i innych. Szczególnie w pohusyckich Czechach mamy licznie występujące imiona biblijne – czasem nader oryginalne⁶⁷, co w kolejnym wieku upowszechniło się wśród osób wyznania luterńskiego. Ale i u katolików warto zwrócić uwagę choćby na frekwencję biblijnego imienia Adam – do drugiej połowy XV wieku raczej rzadko spotykanego⁶⁸. A to przecież mieszkańcy, użytkownicy i kreatorzy zamków⁶⁹.

Bibliografia

Źródła drukowane

Jan Zajíc z Házmburka, *Sarmacia aneb zповěd' českého aristokrata*, ed. J. Pánek, Scriptorium, Praha 2007.

Mittheilungen aus dem Vaticanischen Archive, Bd. 2: *Eine Wiener Briefsammlung zur Geschichte des Deutschen Reiches und der österreichischen Länder in der zweiten Hälfte des XIII. Jahrhunderts*, hrsg. A. Starzer, O. Redlich, Wien 1894.

Monumenta Poloniae Historica, t. 3, wyd. A. Bielowski, Lwów 1878.

⁶⁶ J. Macek, *Víra a zbožnost jagellonského věku*, Argo, [Praha] 2001, s. 275.

⁶⁷ Np. Léva Malovec z Malovic z libějovckiej linii rodu czy Léva Zručský z Chřenovic – zapewne od Lewa (Léva), jednego z synów proroka Jakuba; A. Sedláček, *Malovec*, v: *Ottův slovník naučný*, díl. 16, Praha 1900, s. 723–727; Tenże, *Hrady...*, díl. 12, s. 147–150. Biblijnych odniesień w siedzibach obu rodów nie doszukano się; o nich ostatnio: B. Czechowicz, *Idea...*, t. 4, cz. 2, z. 3, s. 187–189, 410–411.

⁶⁸ Np. Adam z Rožmitála i Adam z Hradca (obaj zresztą skoligaceni ze sobą przez Annę z Rožmitála, siostrę pierwszego i żonę drugiego), którego synowie to z kolei Jáchym i Zachariáš. O jerozolimskich asociacjach zamków Rožmitálów była mowa wyżej, u panów z Hradca jak dotąd nie doszukano się ich.

⁶⁹ O nich więcej w: B. Czechowicz, „*Castra biblica*” – nowi Dawidowie i Salomonowie oraz ich środkowoeuropejskie zamki. *Niedoceniony paradygmat kastelologii?*, „*Res Gestae*” 2025, 21 (w druku), gdzie obszerniejszy rejestr świadectw pisanych i ich omówienie.

- Adamski J., *Pierwotne funkcje kaplicy św. Anny w Malborku a kontekst założeń dwukondygnacyjnych w średniowiecznej architekturze sakralnej*, w: *Kaplica św. Anny na Zamku Wysokim w Malborku: dzieje, wystrój, konserwacja*, red. J. Hochleitner, M. Mierzwiński, Zamek w Malborku, Malbork 2016, s. 9–25.
- Afonso L.U., *A Rotunda templária de Tomar e os edifícios de planta centralizada de Jerusalém na época das cruzadas*, in: *Entre Deus e o rei. O mundo das Ordens Militares*, coord. I.C. Fernandes, 2, Gabinete de Estudos sobre a Ordem de Santiago, Palmela 2018, s. 223–242.
- Afonso L.U., *Donzelas no castelo. Cultura religiosa e secular nos murais de São Francisco de Bragança*, „Monumentos” 2011, 32, s. 30–37.
- Bauch G., *Beiträge zur Literaturgeschichte des schlesischen Humanismus IV*, „Zeitschrift des Vereins für Geschichte und Alterthum Schlesiens” 1898, 32, s. 49–104.
- Blum Ch.O., *Art and Politics in the Sainte-Chapelle of Paris*, „Logos. A Journal of Catholic Thought and Culture” 2001, 4, 2, s. 13–31.
- Boas A.J., *Crusader Archeology. The Material Culture of Latin East*, Routledge, London–New York 1999, 2023² (ebook).
- Bukovský J., *Loretánské kaple v Čechách a na Moravě*, Libri, Praha 2000.
- Burzyński E., *Templariusze na Śląsku. Komandoria w Oleśnicy Malej*, „Śląskie Studia Historyczne” 2007, 13, s. 157–172.
- Cerrini[ová] S., *Templářská revoluce. Ztracený příběh z 12. století*, Argo, Praha 2013.
- Chorowska M., *Dylematy wokół zamku książęcego na Ostrowie Tumskim we Wrocławiu w świetle badań archeologiczno-architektonicznych z lat 2011–2012 oraz 2014*, w: *Katedra, ratusz, dwór. Wielkie miasta a władza świecka i kościelna w kulturze średniowiecznej Europy. Materiały XXXIII Seminarium Mediewistycznego im. Alicji Karłowskiej-Kamzowej, 29 listopada–1 grudnia 2012 w Poznaniu*, red. J. Kowalski, T. Ratajczak, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 2014, s. 137–163.
- Chorowska M., *Wrocławskie pałace śląskich Henryków – najmłodsze palatia na terenie Polski?*, w: „*Gemma gemmarum*”: *studia dedykowane Profesor Hannie Kóćce-Krenz*, 2, red. A. Różański, Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk, Poznań 2017, s. 925–954.
- Chorowska M., Mruczek R., *Silesian Landscape with a Castle in the Background. A Wrocław Donjon of the Prince-Crusader*, „Architectus” 2023, 73, s. 7–16.
- Chrzanowski T., Kornecki M., *Pomorze Wschodnie*, w: *Architektura gotycka w Polsce*, red. T. Mroczko, M. Arsyński, t. 1, Instytut Sztuki PAN, Warszawa 1995 (Dzieje Sztuki Polskiej, t. 2), s. 93–109.
- Cohen M., *The Doors of the Chapel and the Keys to the Palace of Louis IX*, „Journal of the Society of Architectural Historians” 2017, 76, 2, s. 175–196.
- Cohen M., *The Sainte-Chapelle and the Construction of Sacral Monarchy. Royal Architecture in Thirteenth-Century Paris*, Cambridge University Press, New York–Cambridge 2015.
- Curzon H. de, *La Maison du Temple de Paris: histoire et description*, Paris 1888.
- Czechowicz B., *An Imperial Sigh with Oriental Notes? Ortenburg Castle in Bautzen (Upper Lusatia) during the Reign of Kings Matthias Corvinus, Vladislaus II and Louis Jagiellon (about 1483–1526)*, „Architectus” 2024, 77, s. 64–72.
- Czechowicz B., *Artystyczne refleksy śląskich pielgrzymek do Jerozolimy około 1500 roku*, w: *Pielgrzymowanie i sztuka. Góra Świętej Anny i inne miejsca pielgrzymkowe na Śląsku*, red. J. Lubos-Kozieł, J. Gorzelik, J. Filipczyk, A. Lipnicki, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2005, s. 267–281.

- Czechowicz B., *Biblijny dydaktyzm późnośredniowiecznych rezydencji jako element funkcjonowania dworu*, v: *Dvory a rezidence ve středověku*, [sv.] 3: *Všední a sváteční život na středověkých dvorech*, Historický ústav AV ČR, Praha 2009 (Medievalia Historica Bohemica – Supplementum, díl. 3), s. 363–378.
- Czechowicz B., „*Castra biblica*” – nowi Dawidowie i Salomonowie oraz ich środkowoeuropejskie zamki. Niedoceniony paradygmat kastelologii?, „*Res Gestae*” 2025, 21 (w druku).
- Czechowicz B., Dwie drogi? Fryderyk II legnicko-brzeski i Karol I ziebicko-oleśnicki oraz ich siedziby w Legnicy i Żąbkowicach Śląskich, „*Szkice Legnickie*” 2007, 28, s. 23–54.
- Czechowicz B., „*Ecclesia militans*” i jej obrońcy (zamek joannitów w Strakonicach w pierwszej połowie XVI wieku, militarne konotacje architektury ziem czeskich tego okresu i propaganda polityczna na rzecz wspierania kampanii tureckich Ferdynanda I Habsburga), w: *Wojny i konflikty w Europie Środkowej ze szczególnym uwzględnieniem Śląska. Aspekty społeczne i kulturowe*, red. A. Barciak, PAN Katowice, Katowice–Zabrze 2020, s. 292–311.
- Czechowicz B., *Encyklopedia zamków śląskich*, AD REM, Jelenia Góra 2025.
- Czechowicz B., „*Hle, kral sedi v brane*”. Hledani biblických asociací hradu Litice, v: *Výchoďočeská šlechta, její sídla a teritoria*, ed. Z. Beran, Nakladatelství Lidové noviny, Praha 2013, s. 111–118, 193–194.
- Czechowicz B., *Idea i państwo. Korona Królestwa Czech w latach 1457–1547*, t. 3: *Matthias primus Dei gratia rex Bohemiae. Rehabilitacja nieuznanego króla*, Quaestio, Wrocław 2017.
- Czechowicz B., *Idea i państwo. Korona Królestwa Czech w latach 1457–1547*, t. 4: *Król i stany*, cz. 1: *Síla slabości? Długie późne rzády Władysława II*, Quaestio, Wrocław 2018.
- Czechowicz B., *Idea i państwo. Korona Królestwa Czech w latach 1457–1547*, t. 4: *Król i stany*, cz. 2: *Książęta i szlachta*, z. 1: *Książęta i hrabiowie*, Quaestio, Wrocław 2020.
- Czechowicz B., *Idea i państwo. Korona Królestwa Czech w latach 1457–1547*, t. 4: *Król i stany*, cz. 2: *Książęta i szlachta*, z. 2: *Magnaci*, Quaestio, Wrocław 2020.
- Czechowicz B., *Idea i państwo. Korona Królestwa Czech w latach 1457–1547*, t. 4: *Król i stany*, cz. 2: *Książęta i szlachta*, z. 3: *Rycerze, włódykowie i inni „urodzeni”*, Quaestio, Wrocław 2022.
- Czechowicz B., *Idea i państwo. Korona Królestwa Czech w latach 1457–1547*, t. 4: *Król i stany*, cz. 3: *Miasta i mieszczanie*, z. 3: *Miasta prywatne*, Quaestio, Wrocław 2025 (w druku).
- Czechowicz B., *Książęcy mecenat artystyczny na Śląsku u schyłku średniowiecza*, DiG, Warszawa 2005.
- Czechowicz B., *Ostatnia gotycka modernizacja zamku w Legnicy. Przyczynek do badań mecenatu artystycznego Fryderyka II*, „*Szkice Legnickie*” 2005, 26, s. 51–64.
- Czechowicz B., rec., *Mieczysław Morka, Sztuka dworu Zygmunta I Starego. Treści polityczne i propagandowe*, Warszawa 2006, ss. 674, 326 il., „*Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka*” 2009, 64, 1, s. 90–94.
- Czechowicz B., „*Sultánovy řeči by potěšily i Čechy...*”. Dziedzictwo bizantyjskie w rękach Turków a europejski kryzys tożsamości w XV–XVI wieku, w: *Czechy i Polska między Wschodem i Zachodem – średniowiecze i wczesna epoka nowożytna*, red. T. Ciesielski, W. Iwańczak, DiG, Warszawa–Bellerive-sur-Allier 2016, s. 159–174.
- Czechowicz B., *Sztuka Cieszyna w średniowieczu*, w: *Dzieje Cieszyna od pradziejów do czasów współczesnych*, red. I. Panic, t. 1: *Dzieje Cieszyna od zarania do schyłku średniowiecza (1528)*, Urząd Miejski w Cieszynie, Cieszyn 2010, s. 317–343.
- Czechowicz B., *The Uncrowned “Bohemian King” and His “Bible” Castle. Blatná by the Highest Burgrave of Prague Castle Zdeňek Lev of Rožmítal, around the Years 1520–1530*, „*Res Gestae*” 2022, 15, s. 50–66.

- Czechowicz B., *Wokół Pragi i Wrocławia. Studia nad przeszłością i o tym, co po niej zostało*, JAKS, Wrocław 2023.
- Czechowicz B., *Wstęp*, w: *Gdy średniowiecze stawalo się nowożytnością...*, red. B. Czechowicz, Chronicon, Wrocław 2024 (VII Kongres Mediewistów Polskich, t. 4), s. 9–35.
- Czechowicz B., *Z Biblią w tle. Prace z historii kultury Europy Środkowej*, Quaestio, Wrocław 2015.
- Drnovský P., *Pozoruhodný soubor kachlů z hradu Kumburku, okr. Semily*, „Archeologie středních Čech“ 2015, 19, 1, s. 379–410.
- Drnovský P., *Shodné ikonografické náměty na komorových kachlích z vybraných šlechtických sídel v severovýchdních Čechách*, „Archeologie středních Čech“ 2016, 20, 2, s. 439–453.
- Dumała K., *Zamki krzyżowców w Outremer*, w: *Zamki i przestrzeń społeczna w Europie Środkowej i Wschodniej*, red. M. Antoniewicz, DiG, Warszawa 2002, s. 65–78.
- Durdík T., *Hrady kastelového typu 13. století ve střední Evropě*, Academia, Praha 1998.
- Durdík T., *Ilustrovaná encyklopedie českých hradů*, Libri, Praha 2000.
- Durdík T., *K problematice možného ovlivnění středoevropské hradní architektury křížovými výpravami do Svaté země*, „Archaeologia historica“ 2011, 36, s. 7–25.
- Epstein M., *Another Flight into Egypt: Confluence, Coincidence, the Cross-Cultural Dialectics of Messianism and Iconographic Appropriation in Medieval Jewish and Christian Culture*, in: *Imagining the Self, Imagining the Other. Visual Representations and Jewish-Christian Dynamics in the Middle Ages and Early Modern Period*, ed. E. Frojmovic, Brill, Leiden 2002, s. 33–52.
- Finkelstein L., *The Development of the Amidah*, „The Jewish Quarterly Review“ 1925, 16, 1, s. 1–43.
- Gancarczyk K., *W kwestii początków joannitów na Śląsku*, „Śląski Kwartalnik Historyczny Sobótka“ 1984, 40, s. 191–201.
- Gasser S., *L'architecture de la Sainte-Chapelle. État de la question concernant sa datation, son maître d'œuvre et sa place dans l'histoire de l'architecture*, in: *La Sainte-Chapelle de Paris. Royaume de France ou Jérusalem Céleste? Actes du colloque (Paris, Collège de France, 2001)*, réd. C. Hediger, Brepols Publishers, Turnhout 2007 (Culture et société médiévales, t. 10), s. 157–180.
- Goliński M., *Templariusze a bitwa pod Legnicą – próba rewizji poglądów*, „Kwartalnik Historyczny“ 1991, 48, 3, s. 3–15.
- Goliński M., *Uposażenie i organizacja zakonu templariuszy w Polsce do 1241 roku*, „Kwartalnik Historyczny“ 1991, 48, 1, s. 3–20.
- Grohman I., *Die Ortenburg in Bautzen als Sitz böhmischer und sächsischer Landesherrschaft in der Oberlausitz*, v: *Čechy a Sasko v proměnách dějin*, ed. K. Kaiserová, Univerzita Jana Evangelisty Purkyně, Ústí nad Labem 1993, s. 89–97.
- Hamblin W.J., Rolph Seely D., *Solomon's Temple. Myth and History*, Thames and Hudson, London 2007.
- Herrmann Ch., *Der Hochmeisterpalast auf der Marienburg – ein außergewöhnlicher Residenzbau im Kontext der europäischen Architektur des 14. Jahrhunderts*, in: *Akkon – Venedig – Marienburg. Mobilität und Immobilität im Deutschen Orden. Vorträge der Tagung der Internationalen Historischen Kommission zur Erforschung des Deutschen Ordens in Venedig 2018*, hrsg. H. Houben, WDG Weimar Verlag, Weimar 2022, s. 216–225.
- Herrmann Ch., *Der Hochmeisterpalast auf der Marienburg. Konzeption, Bau und Nutzung der modernsten europäischen Fürstenresidenz um 1400*, Michael Imhof Verlag, Petersberg 2019.
- Heś R., *Joannici na Śląsku w średniowieczu*, Avalon, Wrocław 2007.

- Heś R., *Krzyżowcy pod Olawą. Komandoria templariuszy i joannitów w Oleśnicy Małej w średniowieczu*, w: *Ziemia olawska od średniowiecza do współczesności*, red. T. Gałwiazek, Wydawnictwo Adam Marszałek, Toruń 2013, s. 29–45.
- Holá M., *Holdovací cesty českých panovníků do Bratislavi v pozdním středověku a raném novověku (1437–1617)*, Casablanca, Praha 2012.
- Hoppe S., *Die Albrechtsburg zu Meissen als Beispiel eines retrospektiven Architekturstils?*, in: *Schlossbau der Spätgotik in Mitteldeutschland, Tagungsband*, hrsg. Ch. Striefler, Sandstein Kommunikation, Dresden 2007, s. 64–74.
- Hoppe S., *Die funktionale und räumliche Struktur des frühen Schloßbaus in Mitteldeutschland. Untersucht an Beispielen landesherrlicher Bauten der Zeit zwischen 1470 und 1570*, Universität zu Köln, Köln 1996.
- Instone-Brewer D., *The Eighteen Benedictionis and the Minim before 70ce*, “The Journal of Theological Studies” 2003, new series, 54, 1, s. 25–44.
- Jarzewicz J., *O orientalnych motywach w architekturze zamku malborskiego, czyli powrót do dawnej hipotezy*, „Biuletyn Historii Sztuki” 2023, 85, 2, s. 35–50.
- Jóźwiak S., Trupinda J., *Krzyżackie zamki komture w Prusach. Topografia i układ przestrzenny na podstawie średniowiecznych źródeł pisanych*, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Mikołaja Kopernika, Toruń 2012.
- Jóźwiak S., Trupinda J., *Organizacja życia na zamku krzyżackim w Malborku w czasach wielkich mistrzów (1309–1457)*, Muzeum Zamkowe w Malborku, Malbork 2011.
- Jurkowlanec T., *Gmach pamięci. Z badań nad dekoracją rzeźbiarską prezbiterium katedry we Wrocławiu*, Instytut Sztuki PAN, Warszawa 2004.
- Kalina P., *The New Solomon. Architecture as the Embodiment of State Ideology and Political Practice in Early Modern Prague*, „Umění” 2017, 65, 1, s. 26–36.
- Kennedy H., *Crusader Castles*, Cambridge University Press, Cambridge 2001.
- Kobielski S., *Romańska kadzielnica z Trzebnicy jako symbol utraconego i odzyskanego Raju*, „Śląskie Studia Historyczno-Teologiczne” 1992–1993, 25–26, s. 343–353.
- Kotrba V., *Pozdně gotická přestavba hradu Lipnice*, „Umění” 1961, 9, s. 74–77.
- Ktori M., *Impressions, Itineraries and Perceptions of a Coastscape: The Case of Medieval Paphos (A.D. 12th–16th Century)*, in: *ACUA Underwater Archaeology Proceedings 2018*, eds. M. Keith, A. Evans, Society for Historical Archaeology, [Germantown, USA] 2019, s. 71–83.
- Kuthan J., *Královské dílo za Jiřího z Poděbrad z dynastie Jagellonců*, díl. 1: *Král a šlechta*, Filozofická fakulta Univerzity Karlovy v Praze, Nakl. Togga, Praha 2010.
- Kuthan J., *Les épines de la couronne du Christ, la Sainte-Chapelle de Paris et son rayonnement en Bohême*, in: *La Sainte-Chapelle de Paris. Royaume de France ou Jérusalem Céleste? Actes du colloque (Paris, Collège de France, 2001)*, réd. C. Hediger, Brepols Publishers, Turnhout 2007 (Culture et société médiévales, t. 10), s. 137–155.
- Kwaśniewski A., *Zamek w Ząbkowicach Śląskich w okresie rządów księcia Karola I – próba rekonstrukcji form, funkcji i treści*, w: *Monety – zamek – nagrobek. Książę Karol I z Podiebradów (1476–1536) między dziedzictwem przodków a dokonaniami potomków*, red. B. Czechowicz, Nakladatelství Pavel Mervart, Červený Kostelec–Wrocław 2015, s. 123–217.
- Legendziewicz A., *Średniowieczna komtura rycerskiego zakonu szpitalników św. Jana z Jerozolimy (Joannitów) w Tyńcu nad Ślęzą*, w: *III Forum Architecturae Poloniae Medievalis, Kraków 22–24 marca 2013*, Politechnika Krakowska, [Kraków s.d.], s. 187–208.
- Legowicz J., *Historia filozofii średniowiecznej*, Warszawa 1986.
- Lehký I., Sýkora M., *Kalich a Panna. Hrady Jana Žižky, Ústav archeologické památkové péče severozápadních Čech*, Most 2017.

- Leistikow D., *Fragen und Antworten zum „Davidsturm“ in der Zitadelle von Jerusalem*, in: *Oben und Unten – Hierarchisierung in Idee und Wirklichkeit der Staufezeit. Akten der 3. Landauer Staufertagung 29. Juni–1. Juli 2001 – in memoriam Fraz Staab*, hrsg. V. Herzner, J. Krüger, Pfälzische Ges. z. Förd. d. Wiss. Verlag, Speyer 2005 (Veröffentlichungen der Pfälzischen Gesellschaft zur Förderung der Wissenschaften, Bd. 98), s. 185–197.
- Leite S., *A Arte do Manuelino como Percurso Simbólico*, Caleidoscópio, Casal de Cambra 2005.
- Lerche A., *Der territoriale Entwicklung der schlesischen Johanniter-Kommenden Gross-Tinz, Beilau, Losen und Alt-Zülz bis J. 1333*, Breslau 1912.
- Lidov A., *Heavenly Jerusalem. The Byzantine Approach*, „Jewish Art” 1997–1998, 23–24, s. 340–353.
- Lotan Sh., *The ‘River Structure’ at the Montfort Castle in the Latin Kingdom of Jerusalem. Re-Examining the Functions of the Teutonic Stronghold in the Thirteenth Century*, „Analecta Theutonica, Studies for the History of the Teutonic Order” 2014, 1, s. 63–75.
- Macek J., *Víra a zbožnost jagellonského věku*, Argo, [Praha] 2001.
- Magyar K., *Towards a Reconstruction of Matthias-Era Residences*, in: *Matthias Corvinus, the King. Tradition and Renewal in the Hungarian Royal Court 1458–1490. Exhibition Catalogue. Budapest History Museum. 19 March 2008–30 June 2008*, eds. P. Farbaky, A. Végh, Nationalmuseum Budapest, Budapest 2008, s. 89–99.
- Mazur D., *Kafle piecowe jako źródło materialne i ikonograficzne: znaczenie kafli w rekonstrukcji materialnych i niematerialnych aspektów życia codziennego dawnych społeczeństw*, „Archaeologia historica” 2014, 39, 1, s. 177–203.
- Menclová D., *České hrady*, díl. 1–2, Praha 1972.
- Meyer A.R., *Medieval Allegory and the Building of the New Jerusalem*, Boydell & Brewer, D. S. Brewer, Rochester (USA) 2003.
- Morka M., *Kaplica Zygmuntowska. Król Salomon – „princeps fundator”*, „Biuletyn Historii Sztuki” 2005, 57, s. 59–67.
- Müller M., *Paris, das neue Jerusalem? Die Ste-Chapelle als Imitation der Golgatha-Kapellen*, „Zeitschrift für Kunstgeschichte” 1996, 59, 3, s. 325–336.
- Müller-Wiener W., *Burgen der Kreuzritter im Heiligen Land, auf Zypern und in der Ägäis*, München 1966.
- Müller-Wiener W., *Castles of the Crusades*, London 1966.
- Muñoz Jimenez J.M., *Juan Guas, el obispo Arias Dávila y el castillo de Turégano (Segovia) como nuevo Templo de Salomón*, in: *Castillos de España: publicación de la Asociación Española de Amigos de los Castillos*, ed. A.R. Rodríguez, Asociación Española de Amigos de los Castillos, Madrid 2012 (= „IV Congreso de castellología, Madrid, 7, 8 y 9 de marzo 2012, Asociación Española de Amigos de los Castillos”), s. 697–712.
- Murray S., *The Architectural Envelope of the Sainte-Chapelle*, „Avista Forum. Journal of The Association Villard de Honnecourt for the Interdisciplinary Study of Medieval Technology, Science, and Art” 1996–1997, 10, 1, s. 21–25.
- Nicholson H.J., *The Changing Face of the Templars: Current Trends in Historiography*, „History Compass” 2010, 8, s. 653–667.
- Nicolle D., *Crusader Castles in the Holy Land 1099–1191*, Osprey, Oxford–New York 2004.
- Oliveira N.V., *Toponímia e arquitectura. Das Ordens militares em Portugal: a memória de Oriente latino*, in: „Genius loci” – „lugares e significados”. *Places and Meanings*, coord. L.M. Cardoso Rosas, A.C. Sousa, H. Barreira, vol. 2, Centro de Investigação Transdisciplinar Cultura, Espaço e Memória, Porto 2017, s. 121–131.
- Pánek J., *Paměti českého šlechtice z poloviny 16. století („Sarmacia” Jana Zajíc z Házmburka)*, „Folia Historica Bohemica” 1990, 14, s. 17–98.

- Papp S., *Das Denkmal des Königs Matthias Corvinus und die St. Georgkapelle in der Bautzener Ortenburg*, in: *Die Kunst im Markgraftum Oberlausitz während der Jagiellonenherrschaft*, hrsg. T. Torbus, M. Hörsch, Jan Thorbecke Verlag, Ostfildern 2006 (Studia Jagellonica Lipsiensia, Bd. 3), s. 103–114.
- Pereira P., *Convento de Cristo, Tomar*, IPPAR, Lisboa 2009.
- Peroutková J., *Chrám Matky Boží před Týnem v období středověku*, Univerzita Karlova v Praze, Praha 2020.
- Petre J., *Crusader Castles of Cyprus: The Fortifications of Cyprus under the Lusignans, 1191–1489*, Cyprus Research Centre, Nicosia 2012 (Sources et études de l'histoire de Chypre, 69).
- Prarat M., Jesionowski B., *Early Building History of the Klesza Tower in the High Castle in Malbork and Conservation Work Carried Out in the 19th Century in the Light of Results of Architectural Research (Part I)*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2018, 54, s. 7–24.
- Prarat M., Jesionowski B., *Early Building History of the Klesza Tower in the High Castle in Malbork and Conservation Work Carried Out in the 19th Century in the Light of Results of Architectural Research (Part II)*, „Wiadomości Konserwatorskie” 2018, 55, s. 24–34.
- Prix D., *Kaple sv. Kříže v Opavě-Kateřinkách a její vztach k slezské architektuře ve druhé polovině 14. století*, „Časopis Slezského zemského muzea – serie B” 1996, 45, s. 193–213.
- Raczkowski J., *Kościół zamkowy w Malborku versus paryska Sainte-Chapelle. Kilka uwag o architektuře i wystroju*, w: *Kościół Najświętszej Marii Panny na Zamku Wysokim w Malborku: dzieje, wystrój, konserwacja*, red. J. Hochleitner, M. Mierzwiński, Zamek w Malborku, Malbork 2016, s. 79–93.
- Santos J.R. dos, *As Portas da Jerusalém Celeste: Síntese formal e tipológica da evolução histórica das fachadas de duas torres na arquitectura religiosa portuguesa*, Tecnologia Universidade de Coimbra, Coimbra 2001.
- Schenk J., *Aspects and Problems of the Templars' Religious Presence in Medieval Europe from the Twelfth to the Early Fourteenth Century*, „Traditio. Studies in Ancient and Medieval History, Thought, and Religion” 2016, 71, s. 273–302.
- Schlumberger G., *Sigillographie de l'Orient latin*, Paris 1943² (Bibliothèque archéologique et historique, t. 37).
- Sedláček A., *Hrady, zámky a tvrze království Českého*, díl 12: Čáslavsko, Praha 1900.
- Sedláček A., *Malovec*, v: *Ottův slovník naučný*, díl. 16, Praha 1900, s. 723–727.
- Sedláček A., *Mistopisný slovník historický Království českého*, Praha [1908].
- Šimůnek R., *Územní a rezidenční strategie české šlechty ve středověku. Doména Zajíců z Házmburka*, „Historická geografie” 2020, 46, 1, s. 7–73.
- Soupis památek historických a uměleckých v Království českém. Venkovské okresy*, díl. 4: *Soupis památek historických a uměleckých v politickém okresu roudnickém*, 1: B. Matějka, Okres [roudnický], Praha 1898.
- Starnawska M., *Między Jerozolimą a Łukowem. Zakony krzyżowe na ziemiach polskich w średniowieczu*, DiG, Warszawa 1999.
- Stehr C., *Chronik der ehemaligen Hochritterlichen Maltheser-Ordens-Commende, jetzigen Hochgraftlichen York von Wartenburg'schen Majorats-Herrschaft Klein-Öls, Ohlauer Kreis. Vom Jahre 1152 bis 1845*, [s.l.] 1845.
- Tydlitátová V.V., *Autorita v Hebrejské bibli a v židovské tradici*, Triton, Plzeň 2024.
- Tydlitátová V.V., *Symbol hradeb a bran v hebrejské bibli*, Triton, Praha 2010.
- Viollet-Le-Duc E.-E., *Dictionnaire raisonné de l'architecture française du XI^e au XVI^e siècle*, vol. 9, Paris [s.d.].
- Všetečková Z., Hlaváčková H., Kroupová J., *Středověká nástenní malba ve středních Čechách*, Národní památkový ústav, Praha 2012.

- Weisse D.H., *Architectural Symbolism and the Decoration of the Ste.-Chapelle*, "The Art Bulletin" 1995, 77, 2, s. 308–320.
- Wenzel K., *Der spätgotische Neubau der Bautzener Ortenburg*, in: *Die Kunst im Markgraftum Oberlausitz während der Jagiellonenherrschaft*, hrsg. T. Torbus, M. Hörsch, Jan Thorbecke Verlag, Ostfilden 2006 (Studia Jagellonica Lipsiensia, Bd. 3), s. 85–102.
- Wheatley A., *The Idea of the Castle in Medieval England*, Boydell & Brewer, York Medieval Press, Rochester (USA) 2004.
- Wieża książęca w Siedlęcinie w świetle dotychczasowych badań*, red. P. Nocuń, Stowarzyszenie „Wieża książęca w Siedlęcinie”, Wydawnictwo Profil-Archeo, Instytut Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego, Siedlęcin–Pękowo–Kraków 2016.
- Winzinger F., *Bemerkungen zur Alexanderschlacht Albrecht Altdorfers*, „Zeitschrift für Kunstgeschichte“ 1968, 31, s. 233–237.
- Witkowski J., *Szlachetna a wielce żalosna opowieść o Panu Lancelocie z Jeziora. Dekoracja malarska wielkiej sali wieży mieszkalnej w Siedlęcinie*, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2001.
- Wolfsgruber C., *Die k. u. k. Hofburgkapelle und die k. u. k. geistliche Hofkapelle*, Wien 1905.
- Zadrożny T., *Starotestamentowa geneza relacji między twórcami Kaplicy Zygmuntowskiej, królem a Bereccim*, „Biuletyn Historii Sztuki” 2005, 57, s. 9–57.
- Záruba F., *Hradní kaple*, díl. 1–3, Univerzita Karlova, Praha 2014–2016.
- Záruba F., *Příspěvek k malířské výzdobě hradů v Čechách v době pohusitské*, v: „*Ecclesia docta*”. *Společenství ducha a umění*, ed. M. Nespěšná Hamsíková, Nakladatelství Lidové noviny, Praha 2016, s. 380–407.
- Zupka D., *Kříž a meč: vojenské rituály kresťanských vojsk v boji s pohanmi*, v: *Gestá, symboly, ceremónie a rituály v stredoveku*, edd. P. Bystrický, P. Hudáček, VEDA SAV, Bratislava 2019, s. 83–98.



Michał Schmidt

 <https://orcid.org/0000-0002-1875-9336>

Instytut Historii im. Tadeusza Manteuffla PAN, Kraków

Szos królewski w późnośredniowiecznej Polsce, jego geneza i organizacja*

The Royal Urban Tax (*Szos*) in Late Medieval Poland: Origins and Organizations

Abstrakt

W artykule omówiono szos królewski – główny podatek z miast w późnośredniowiecznej Polsce, który szerzej badali tylko Stanisław Kutrzeba i Michael Ludwig. Kutrzeba wywodził szos z czternastowiecznych dobrowolnych danin z miast królewskich, które z czasem stały się przymusowe. Ludwig genezę szosu widział w państwowych podatkach nadzwyczajnych znanych od XIII wieku, które przywileje stanowe ograniczyły tylko do miast królewskich. Źródła i analogie z sąsiednich ziem pozwoliły potwierdzić pogląd M. Ludwiga. W artykule omówiono też zasady poboru szosu w XV stuleciu. Według literatury początkowo uchwałił go król, zaś od połowy XV wieku jego kompetencje przejęły sejmy,

Abstract

The article examines the *szos królewski* (royal urban tax) – the principal urban tax in late medieval Poland – a subject previously studied in detail only by Stanisław Kutrzeba and Michael Ludwig. Kutrzeba derived the *szos* from fourteenth-century voluntary contributions made by royal towns, which gradually became compulsory. Ludwig, by contrast, saw its origins in extraordinary state taxes known since the thirteenth century, which, due to the privileges of the estates, came to apply solely to royal towns. Drawing on documentary evidence and analogies from neighbouring regions, this study supports Ludwig's interpretation. The article also explores the mechanisms of *szos* collection in the fifteenth century. According

* Artykuł powstał na podstawie podrozdziału pracy doktorskiej *Finanse miasta Lwowa w późnym średniowieczu (1404–1514)*, obronionej w 2023 r. na Wydziale Historycznym Uniwersytetu Jagiellońskiego. Treść artykułu została poważnie zrewidowana i rozbudowana.

a szos objął wtedy wszystkie miasta. Analiza źródeł ukazała, że król i sejmy razem decydowali o podatku (nie zawsze zgodnie), a pełne przekazanie kompetencji sejmom nastąpiło dopiero pod koniec XV wieku. Wbrew ustaleniom Kutrzeby szos w XV wieku był płacony ryczałtem, a miasta same organizowały pobór. Zmianom uległa natomiast częstotliwość szosu, istotnie rosnąca po śmierci Jagiełły, analogicznie do podatków ziemskich. Częstsze uchwalanie podatków w drugiej połowie XV stulecia utworzyło aparat fiskalny, w którym poborcami szosu byli pisarze królewscy, a za egzekucję odpowiadali starostowie. W tym czasie utrwaliły się też stawki szosu i ich relacja do podatków ziemskich, formalnie ustalona pod koniec XV wieku. Po trwającym pół wieku rozwoju szos stał się zatem istotnym elementem skarbowości polskiej.

Słowa kluczowe: miasta, szos, podatki, skarbowość, Polska, XV wiek

to earlier scholarship, the tax was initially decreed by the king and, from the mid-fifteenth century, fell under the authority of the Sejm (the Polish representative assembly), thereby extending to all towns. However, analysis of primary sources reveals that the king and the Sejm shared fiscal authority – sometimes in conflict – and that full control by the Sejm was not achieved until the late fifteenth century. Contrary to Kutrzeba's conclusions, the *szos* in the fifteenth century was paid as a lump sum, with the towns themselves responsible for its collection. The frequency of *szos* levies increased markedly after the death of Władysław Jagiełło, mirroring the pattern of land taxation. The growing regularity of tax collection in the latter half of the fifteenth century led to the emergence of a fiscal apparatus in which royal clerks served as collectors and starosts oversaw enforcement. During this period, *szos* rates and their relationship to land taxes became standardized, a process formally completed by the end of the century. After roughly fifty years of development, the *szos królewski* had become an integral element of the Polish fiscal system.

Keywords: towns, *szos*, taxation, fiscal system, Poland, fifteenth century

1. Wprowadzenie

Podatki, ich rozwój oraz miejsce w skarbowości państwa bez wątpienia były jednym z motorów zmian politycznych i społecznych zachodzących w późnośredniowiecznym Królestwie Polskim. Z tego też powodu tematyka ta doczekała się już sporej literatury. Nie wszystkie zagadnienia związane z systemem fiskalnym cieszyły się jednak większym zainteresowaniem historyków. Badania skupiały się bowiem przede wszystkim na opodatkowaniu dóbr ziemskich jako zagadnieniu kluczowym w rozwoju późnośredniowiecznego społeczeństwa stanowego¹. Z kolei skarbowości centralnej, jej organizacji oraz

¹ M.in.: T. Brzeczkowski, *Ustanawianie podatków nadzwyczajnych w Polsce w XV w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1981, 42, s. 77–106; Tenże, *Podatki zwykłe w Polsce w XV wieku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia” 1982, 18: *Nauki*

strukturze dochodów i wydatków poświęcone zostały tylko pojedyncze prace, a całościowego omówienia doczekały się jedynie finanse państwa w czasach Aleksandra². Brak natomiast podobnego ujęcia dla XV wieku na wzór badań nad skarbowością Mazowsza³.

Innym zagadnieniem pozostającym na marginesie dotychczasowych badań nad systemem fiskalnym w późnośredniowiecznej Polsce, zdominowanych przez wspomnianą problematykę obciążeń dóbr ziemskich, były podatki miejskie. Dotycząca ich literatura nie jest bowiem obszerna, a podstawowe ujęcie wciąż stanowi praca Stanisława Kutrzeby⁴. Jego poglądy zostały szeroko przyjęte przez innych historyków i do dzisiaj są cytowane jako aktualny stan badań nad szosem⁵. Wiele miejsca tej problematyce poświęcił również Michael Ludwig⁶. Część jego studium dotycząca danin publicznych niejednokrotnie była polemiczna wobec twierdzeń Kutrzeby i przyniosła wiele nowych, choć niekiedy

Humanistyczno-Społeczne, 128, s. 39–62; J.S. Matuszewski, *Przywileje i polityka podatkowa Ludwika Węgierskiego w Polsce*, Łódź 1983; T. Szulc, *Organizacja poboru podatków pokoszyckich do połowy XVI wieku*, CP-H 1988, 40, s. 63–83; Tenże, *Uchwały podatkowe ze szlacheckich dóbr ziemskich za pierwszych Jagiellonów (1386–1501)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1991 (tam zestawienie literatury oraz krytyczny jej przegląd); Tenże, *O dysponowaniu wpływami z podatków nadzwyczajnych w Polsce XV wieku*, Kw. Hist. 1992, 99, s. 39–50; Tenże, *Przeznaczenie a wydatkowanie kwot z podatków nadzwyczajnych z dóbr szlacheckich w Polsce XV wieku*, Kw. Hist. 1992, 100, s. 15–26; Tenże, *Skarbowość polska lat 1492–1587 w historiografii*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2003, 8, s. 23–25.

² J. Rutkowski, *Skarbowość polska za Aleksandra Jagiellończyka*, Lwów 1909; K. Boroda, P. Guzowski, *From King's Finance to Public Finance. Different Strategies of Fighting Financial Crisis in the Kingdom of Poland under Jagiellonian Rule (1386–1572)*, in: *The Financial Crises. Their Management, Their Social Implications and Their Consequences in Pre-Industrial Times*, ed. G. Nigro, Firenze University Press, Firenze 2016, s. 451–470; A. Nalewajek, *O liczebności dworu królewskiego Kazimierza Jagiellończyka w świetle spisów dworzan z 1470 i 1478 r.*, „Res Historica” 2021, 52, s. 61–83; Taż, *Lista wyplat dla dworzan konnych Jana Olbrachta koło Suczawy w 1497 r.*, „Saeculum Christianum” 2021, 28, s. 259–265; T. Związek, *Mechanizmy poboru podatków nadzwyczajnych na początku XVI wieku na przykładzie kaliskich rejestrów poborowych*, KHKM 2022, 70 (1), s. 3–33; S. Szybkowski, *Wykazy poborców podatkowych z Metryki Koronnej czasów Kazimierza Jagiellończyka*, w: *Jagiellonowie i ich świat. Bogactwo i ubóstwo Jagiellonów*, red. B. Czwojdrak, J. Sperka, P. Węcowski, Societas Vistulana, Kraków 2025, s. 59–82.

³ J. Senkowski, *Skarbowość Mazowsza od końca XIV wieku do 1526 roku*, Warszawa 1965.

⁴ S. Kutrzeba, *Szos królewski w Polsce w XIV i XV wieku*, „Przegląd Polski” 1900, 34, s. 78–103, 270–290. Praca została opublikowana także jako samodzielne wydanie pod tym samym tytułem (Kraków 1900). Dalej cytowane według samodzielnej publikacji.

⁵ M.in.: T. Brzeczkowski, *Ustanawianie podatków...*, s. 101–104; K. Boroda, P. Guzowski, *From King's Finance...*, s. 461; M. Miłkuła, *Prawodawstwo króla i sejmu dla małopolskich miast królewskich (1386–1572)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014, s. 110.

⁶ M. Ludwig, *Besteuerung und Verpfändung königlicher Städte im spätmittelalterlichen Polen*, Berlin 1984.

kontrowersyjnych ustaleń⁷; niestety nie doczekała się szerszej recepcji w polskiej literaturze. Kwestię opodatkowania miast pokrótce poruszył także Jacek S. Matuszewski na marginesie swoich badań nad polityką podatkową Ludwika Andegawęńskiego⁸. Z kolei Henryk Rutkowski omówił podatek koronacyjny płacony przez polskie miasta⁹. Jan Rutkowski przedstawił natomiast udział podatków miejskich w strukturze skarbowości centralnej za Aleksandra Jagiellończyka¹⁰.

Stanowiska S. Kutrzeby i M. Ludwiga w sprawie podatków miejskich nie zostały dotąd skonfrontowane ze sobą i zrewidowane, a cennych ustaleń tego ostatniego nie wprowadzono do literatury. Nowe światło na to zagadnienie rzucają z kolei niewykorzystane szerzej przez obu badaczy materiały z rachunków miejskich i królewskich, z których tylko część została wydana drukiem. Zasadne jest zatem, by ponownie podjąć tematykę głównego państwowego podatku nadzwyczajnego z miast w późnośredniowiecznej Polsce, którym był szos królewski. Uściślić przy tym należy, że identycznym słowem określano także inne daniny miejskie, czyli podatki nadzwyczajne na rzecz gmin (szos miejski¹¹) oraz czynsze płacone przez gminy ich właścicielom (szos¹²). Wszystkie te pojęcia¹³ były zapożyczeniem dolno- i środkowoniemieckiego słowa *der Schoß*, oznaczającego środki, które dawano (dosłownie: rzucano) na pokrycie wspólnych wydatków, i będącego jednym z określeń na podatki bezpośrednie¹⁴.

⁷ J.S. Matuszewski, T. Szulc, *Opodatkowanie i polityka zastawu miast królewskich w Polsce za Jagiellonów. Uwagi w związku z książką Michaela Ludwiga*, CP-H 1989, 41, s. 175–192.

⁸ J.S. Matuszewski, *Przywileje i polityka...*, s. 43–48.

⁹ H. Rutkowski, *Podatek „koronacja” w Polsce na początku XVI wieku*, „Zeszyty Naukowe Wojskowej Akademii Politycznej” 1967, 48: *Seria Historyczna*, 15: *Studia historyczne Stanisławowi Herbstowi na sześćdziesięciolecie urodzin*, s. 29–38 (wznowienie w: Tenże, *Fundamenta historiae. Pisma wybrane*, oprac. M. Słoń, M. Zbieranowski, Instytut Historii PAN, Polskie Towarzystwo Historyczne, Towarzystwo Miłośników Historii, Warszawa 2014, s. 53–70).

¹⁰ J. Rutkowski, *Skarbowość polska...*, s. 37–53.

¹¹ S. Kutrzeba, *Finanse Krakowa w wiekach średnich*, w: Tenże, *Finanse i handel średniowiecznego Krakowa*, oprac. M. Starzyński, Avalon, Kraków 2009, s. 63–89; S. Kutrzeba, *Ludność i majątek Kazimierza w końcu XIV stulecia*, „Rocznik Krakowski” 1900, 3, s. 183–201; Tenże, *Szos we Lwowie w początkach XV wieku*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1900, 28, s. 401–411; S. Paternowski, *Finanse miasta Poznania w wiekach średnich*, Poznań 1937, s. 40–47.

¹² S. Kutrzeba, *Szos królewski...*, s. 41–48. Przykłady użycia słowa „szos” na określenie czynszu z miasta: ZDM, cz. 2, nr 388; cz. 3, nr 743; cz. 5, nr 1359; Z. Leszczyńska-Skrętowa, *Bobowa*, w: SHGKr, cz. 1, s. 145; Taż, *Chrzanów*, w: SHGKr, cz. 1, s. 381; F. Sikora, *Dobczyce*, w: SHGKr, cz. 1, s. 561. Nazwanie czynszu z miasta najpewniej wiązać należy z jego poborem opartym na wartości majątku mieszczan i wspartym przysięgą – ZDM, cz. 2, nr 388.

¹³ Przykłady użycia słowa „szos” zestawiał M. Ludwig, *Besteuerung...*, s. 44–45, przyp. 63. Zob. również: *Słownik staropolski*, t. 8, red. S. Urbańczyk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1977, s. 575–576.

¹⁴ E. Isenmann, *Schoß*, in: *Lexikon des Mittelalters*, Bd. 7, hrsg. R. Auty, R.-H. Bautier, Artemis Verlag, München–Zürich 1995, szp. 1542–1543; J. Hartwig, *Der Lübecker Schoss*

Niniejsze studium poświęcone jest więc wyłącznie szosowi rozumianemu jako państwowy podatek nadzwyczajny płacony przez miasta.

2. Początki szosu królewskiego

Najpoważniejsza rozbieżność w poglądach S. Kutrzeby i M. Ludwiga dotyczyła genezy szosu. Ten pierwszy uważał bowiem, że miasta na prawie niemieckim były zasadniczo wolne od świadczeń i podatków poza tymi określonymi w przywilejach lokacyjnych. Jednym z potwierdzeń tego poglądu miał być fragment przywileju budzińskiego odnoszący się do opodatkowania miast. Dlatego też Kutrzeba uważał, że początki szosu królewskiego oraz podatków okolicznościowych miały sięgać dopiero drugiej połowy XIV wieku, a świadczenia te wywodziły się z dobrowolnych danin na rzecz władcy, do których miasta jednak czuły się zobligowane, nie chcąc utracić monarszej łaski. W wyniku rozwoju pod koniec XIV wieku ustaliły się dwa powody do składania podatków, czyli ważne wydarzenia w życiu króla oraz potrzeby państwa, w tym zwłaszcza wojna. W przypadku podatków okolicznościowych Kutrzeba wskazał, że do wydarzeń uprawniających do podatku na początku XV wieku zaliczały się małżeństwa władcy, koronacje jego i żony czy chrzty dzieci. Kolejne ślady tego świadczenia miały pochodzić dopiero z XVI wieku, gdy płacono je tylko z okazji koronacji. Do podatku w tym czasie pociągano tylko miasta królewskie, a jego wysokość była prawdopodobnie określona taksą¹⁵.

Szos królewski miał pochodzić natomiast od świadczeń dawanych na potrzeby państwa, źródłowo poświadczonych od końca XIV wieku. Według S. Kutrzeby podatek w tym początkowym stadium był płacony nieregularnie według próśb króla (związanych najczęściej z wyprawami wojennymi) i nie był formalnie obowiązkowy, choć w praktyce miasta rzadko odmawiały władcy. Badacz uważał ponadto, że w tym czasie szos płaciły same gminy w formie ryczałtu w ustalonej przez nie kwocie¹⁶. Spore zmiany w szosie miały nastąpić przed 1421 rokiem, kiedy to wykształcił się przymus jego płacenia, przeciwko czemu protestował choćby Kraków. Równocześnie szos miał stać się

bis zur Reformationszeit, Leipzig 1903, s. 2–3; Schosz, in: *Deutsches Wörterbuch von Jacob Grimm und Wilhelm Grimm*, digitalisierte Fassung im Wörterbuchnetz des Trier Center for Digital Humanities, Version 01/25, <https://www.woerterbuchnetz.de/DWB?lemid=S16719> [dostęp: 05.12.2025].

¹⁵ S. Kutrzeba, *Szos królewski...*, s. 4–14.

¹⁶ Tamże, s. 14–18.

podatkiem pobieranym bezpośrednio od mieszczan, czego śladem były informacje o stopie opodatkowania majątku. Wzorem dla zasad poboru miał być istniejący wcześniej miejski podatek majątkowy, również zwany szosem, od którego zapożyczono nazwę. Mimo tego, że podatek płacili sami mieszczanie, król oczekiwał zapłaty w określonej wysokości i w przypadku mniejszej sumy domagał się od miasta dopłaty¹⁷.

Odmienny pogląd na temat początków szosu przedstawił M. Ludwig, który zauważył, że opinia o całkowitej wolności podatkowej miast lokowanych na prawie niemieckim jest błędna. Na podstawie analizy dokumentów lokacyjnych i immunitetowych stwierdził, że od XIII wieku poświadczane jest prawo książąt piastowskich do pobierania nadzwyczajnych podatków generalnych z całego władztwa, w tym z miast. Jednocześnie, pod koniec tego stulecia rozpoczął się proces ograniczania kompetencji władcy w tym zakresie. Do uchwalenia tej daniny, znanej w źródłach jako *solutio* albo *collecta generalis*, konieczna stała się zgoda możnowładztwa. Z kolei na Śląsku i Mazowszu prawo książąt do poboru podatku zostało zawężone tylko do określonych przypadków, takich jak wykup władcy z niewoli oraz ziem wcześniej należących do władztwa, ochrona księstwa przed wrogami, zawarcie małżeństwa przez księcia i jego dzieci oraz inne ważne wydarzenia w ich życiu¹⁸.

Podatki nadzwyczajne były pobierane także w XIV wieku w odrodzonym Królestwie, co poświadczają dokumenty z tego okresu. Przez długi czas płaciły je wszystkie ośrodki miejskie, niezależnie od charakteru własności. Dopiero przywileje Ludwika Andegaweńskiego dla szlachty i duchowieństwa z lat 1374 i 1381 uwolniły od większości ciężarów na rzecz państwa należące do nich dobra, w tym miasta. Tym samym tylko miasta królewskie zostały płatnikami wspomnianych danin nadzwyczajnych, które rozwinęły się w dwa osobne świadczenia, czyli szos oraz podatki okolicznościowe, znane później jako koronacyjne. W świetle przytoczonych przez M. Ludwiga źródeł szos na przełomie XIV i XV wieku nie był dobrowolny, a o jego uchwaleniu decydował monarcha¹⁹.

Na potwierdzenie poglądu o znacznie wcześniejszym obowiązku podatkowym miast przytoczyć można dodatkowe, choć nieliczne wzmianki. Zapiski z ksiąg rachunkowych Kazimierza pod Krakowem wskazują, że miasto płaciło podatki nadzwyczajne na rzecz króla wcześniej, niż zakładał S. Kutrzeba, bo już w latach 1372 i 1375, a kolejne takie płatności odnotowano w latach 1389–1390, 1394–1395 i 1397²⁰. Z kolei wydany w 1392 roku wilkierz

¹⁷ Tamże, s. 14–22, 29–34.

¹⁸ M. Ludwig, *Besteuerung...*, s. 27–33.

¹⁹ Tamże, s. 36–41, 46–53, 70–72.

²⁰ *Księgi radzieckie kazimierskie 1369–1381 i 1385–1402*, wyd. A. Chmiel, Kraków 1932, s. 41, 58, 226–227, 240, 308, 342, 399.

władz miejskich Biecza postanawiał, że każdy, kto nie uiści podatku, obciążony zostanie karami nałożonymi na gminę za brak zapłaty tego zobowiązania. Wzmianka o sankcjach wyraźnie wskazuje, że chodziło o podatki płacone przez miasto na rzecz króla, a jednocześnie przeczy ona wskazywanej przez S. Kutrzebę dobrowolności²¹. Innym dowodem jest królewski dokument z 1402 roku, potwierdzający władzom Nowego Sącza własność wsi Kamionka, według którego osada ta poddana została jurysdykcji miejskiej oraz uwolniona od wszystkich zobowiązań na rzecz monarchy z wyjątkiem danin zwanych *schossy*, które miała płacić razem z miastem w określonych terminach²². Na istnienie przymusu podatkowego wskazuje też wpis z 1405 roku z księgi radzieckiej Kazimierza, informujący, że wypłata szosu nastąpiła na polecenie królewskie²³. W tym samym roku krakowska rada miejska sądziła się z wójtem i pospólstwem o pieniądze, które byli zobowiązani zapłacić królowi tytułem podatku²⁴. Przytoczyć wreszcie można znany S. Kutrzebie wpis z rachunków krakowskich z 1393 roku, odnoszący się do uzyskania dwuletniego zwolnienia od daniny zwanej *schos*²⁵. Według niego zapis dotyczył skotowego, czyli czynszu od parceli w mieście, ale w świetle informacji o znacznie wcześniejszej genezie podatków miejskich należy go wiązać z szosem²⁶. Starania o zwolnienie wyraźnie zaś wskazują na istniejący obowiązek podatkowy.

Interesujące są stosunki panujące na Mazowszu i Śląsku, czyli na ziemiach, które nie weszły w skład odrodzonego Królestwa, ale rządzone były przez dynastię piastowską, a ich ścieżki rozwoju jeszcze na początku XIV wieku łączyły je z pozostałymi ziemiami polskimi. W przypadku Mazowsza Jerzy Senkowski, badający tamtejszą skarbowość w późnym średniowieczu, stwierdził, że przynajmniej od końca XIV wieku tamtejsze podatki miejskie wykazywały wiele cech wspólnych z tymi znanymi z Królestwa. Zobowiązane były do nich tylko miasta książęce, a opodatkowanie miast prywatnych wymagało zgody szlachty i duchowieństwa. Co istotne, od końca XIV wieku poświadczane były też płatności w formie ryczałtu²⁷. Z kolei na wczesną genezę szosu wskazują stosunki na Śląsku. Został on tam bowiem poświadczony jeszcze w XIII wieku, a tym samym pojęciem określano jednocześnie podatek miejski, pobierany przez władze gminne, oraz świadczenie na rzecz księcia, wypłacane

²¹ *Najdawniejsza księga sądowa miasta Biecza*, wyd. B. Ulanowski, w: AKP, t. 5, Kraków 1897, nr 533.

²² AGZ, t. 9, nr 10. Chodziło o Kamionkę w parafii Nowy Sącz, dziś Kamionka Mała.

²³ BJ, Księga radziecka miasta Kazimierza 1402–1416, rkps 1045/I, k. 98v.

²⁴ SPPP II, nr 1113.

²⁵ NKRK, cz. 2, s. 306.

²⁶ S. Kutrzeba, *Szos królewski...*, s. 48. Nota bene, w tym samym roku w rachunkach podskarbiowskich także użyto słowa *szosz* na określenie podatku miejskiego – Rachunki Jagiełły i Jadwigi, s. 163.

²⁷ J. Senkowski, *Skarbowość...*, s. 186–191, 205–211.

z uzyskanych w ten sposób środków. W pierwszej połowie XIV wieku szos monarszy zaczęto płać co roku, a ze względu na utrwalenie się jego kwot nabrał on charakteru ryczałtu²⁸. Równocześnie system fiskalny miast śląskich wskazuje, że jako pierwsze pojawiły się daniny na rzecz władcy, a podatki wewnątrzmięskie były wobec nich wtórne i służyły początkowo do uzyskania środków na ich zapłatę.

Podobnie przebiegała ewolucja podatków bezpośrednich w miastach Rzeszy. Powodem ich ogłaszania był obowiązek zapłaty panom miast regularnych i nadzwyczajnych danin. Początkowo zbiórki były organizowane bezpośrednio przez właścicieli, a opodatkowaniu podlegali poszczególni mieszczanie. Z czasem władze miejskie uzyskiwały prawo do samodzielnego poboru, w wyniku czego obowiązek podatkowy spadał na całą gminę. W konsekwencji prowadziło to do płacenia podatku w formie ryczałtu. Proces ten był korzystny dla władz miejskich, ponieważ pozwalał przejść do kasy nadwyżkę ponad ustaloną kwotę dla właściciela, a dodatkowo dawał okazję do samodzielnego uchwalania podatków²⁹.

Oporając się na przykładach miast śląskich i niemieckich, przedstawić można hipotetyczną ścieżkę rozwoju szosu. Jak ustalił M. Ludwig, już w XIII wieku książęta piastowscy pobierali podatki bezpośrednio ze swoich władztw, w tym również z miast. Zobowiązani do ich zapłaty osadnicy niemieccy korzystali z dobrze im znanych rozwiązań oraz pojęć. Stąd też upowszechniła się nazwa „szos”. Pierwszeństwo w powstaniu należy natomiast przyznać świadczącym płaconym władcom. Dopiero z potrzebą uzyskania na nie środków pojawiały się analogiczne podatki na rzecz skarbu miejskiego.

Wyjaśnienia wymaga jeszcze kwestia wydanego w 1355 roku przywileju budzińskiego³⁰. To bowiem jego treść, a konkretnie fragment o daninach z miast³¹ był dla S. Kutrzeby potwierdzeniem dobrowolności świadczeń da-

²⁸ M. Goliński, *Wokół socjotopografii późnośredniowiecznej Świdnicy*, cz. 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2000, s. 25; *Wrocławskie księgi szosu z lat 1370–1404*, wyd. M. Goliński, Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2008, s. 7.

²⁹ E. Isenmann, *Die deutsche Stadt im Mittelalter*, 2. Auflage, Böhlau Verlag, Köln–Weimar–Wien 2014, s. 522; A. Erler, *Bürgerrecht und Steuerpflicht im mittelalterlichen Städtewesen mit besonderer Untersuchung des Steuereides*, Frankfurt am Main 1963, s. 18–20; K. Zeumer, *Die deutschen Städtesteuern insbesondere die städtischen Reichssteuern im 12. und 13. Jahrhundert. Beitrag zur Geschichte der Steuerverfassung des Deutschen Reiches*, Leipzig 1878, s. 18–29. Ze względu na ograniczone rozmiary tekstu na marginesie trzeba zostawić liczne ustalenia na temat systemów podatkowych miast Rzeszy (ich krótkie omówienie zob. E. Isenmann, *Die deutsche Stadt...*, s. 521–538) i ich porównanie ze stosunkami polskimi.

³⁰ KDW, t. 3, nr 1328.

³¹ Pełny tekst fragmentu: „Sed si civitatenses, exceptis tamen nobilibus dicti regni Polonie, vel aliqui dictorum civitatum de eodem regno occurrente aliquo necessitatis seu oportunitatis tempore contribuere voluerint, ad id non acceptandum nos nullatenus obligamus, sed

wanych przez miasta w tym czasie³². Dokument analizował także M. Ludwig. Wskazał on przede wszystkim, że treść przywileju potwierdzała obowiązki podatkowe miast w XIV wieku, na dowód przytaczając inny, pominięty przez Kutrzebę, *passus*, w którym wśród odbiorców królewskiej obietnicy nieopierania podatków wykraczających poza zwyczaj wymieniono też miasta³³. Zaproponował również nową interpretację wskazywanego przez S. Kutrzebę ustępu przywileju o dobrowolnych świadczeniach. Według niego dotyczył on płaconych przez miasta podatków okazjonalnych (np. koronacyjnego), a słowa „*exceptis tamen nobiles*” można uznać za zwolnienie od tych danin albo szlachty (istotnie jednak wyprzedzające przywilej koszycki), albo miast szlacheckich, co byłoby zgodne z późniejszą sytuacją, gdy podatki okazjonalne płaciły miasta królewskie i kościelne³⁴.

Przywilejem budzińskim zajmował się także Jacek S. Matuszewski w wydanej równocześnie z książką M. Ludwiga pracy o polityce podatkowej Ludwika Andegaweńskiego. Zauważył on, że wspomniany fragment nierzadko był pomijany we wcześniejszych analizach przywileju i sprawiał on trudności badaczom. Matuszewski, idąc za Kutrzebą, uznał, że miasta uzyskały w ten sposób formalną wolność od stałych podatków na rzecz państwa, faktycznie jednak istotnie ograniczoną tym, że nie mogły bez konsekwencji odmówić władcy, ponieważ ich rozwój zależał od jego woli. Badacz ten interpretował więc rzeczoną część przywileju jako zezwolenie na ustalenie wysokości postulowanego świadczenia stosownie do możliwości miasta³⁵.

Pokusić się można jednak o jeszcze jedno wyjaśnienie tego fragmentu, które połączy ustalenia M. Ludwiga co do genezy podatków miejskich oraz interpretację J.S. Matuszewskiego. Ludwik Andegaweński mógł bowiem tym ustępem dać miastom prawo do samodzielnego zbierania podatków i ich ryczałtowego opłacania stosownie do możliwości danego ośrodka, podobnie jak działo się to wcześniej na Śląsku i w Rzeszy. Jak wykazano dalej, praktyka ryczałtowych płatności szosu, dotyczących wszystkich miast, jest poświadczona przynajmniej od końca XIV wieku i obowiązywała do końca średniowiecza

gratanter recipimus quod liberaliter offeretur per eosdem: attamen ad id faciendum seu solvendum, eosdem nullo modo compellemus” (tamże).

³² S. Kutrzeba, *Szos królewski...*, s. 4–5.

³³ Pełny tekst fragmentu: „[...] nullas collectas seu exactiones nos et nostri successores, nostri et eorundem regiminis in predicto regno tempore exigere faciemus a regnicolis prenotatis, quas recolende memorie dominus pater ipsius domini regis aut idem dominus rex, aliquibus ex causis ultra consuetam et solitam libertatem ab eisdem regnicolis, et presertim prelati et personis ecclesiasticis eorumque villis, populis seu incolis, nobiles ac eorum villis et populis, seu civitatensibus regni eiusdem cuiuscunque status et condicionis exigere seu extorqueri fecissent; sed hiis contenti erimus, que ipsi solvere consueverunt ab antiquo, vel que ad cameram regiam seu ius regale constiterit pertinuisse seu constabit” (KDW, t. 3, nr 1328).

³⁴ M. Ludwig, *Besteuerung...*, s. 37, 41–42, 50–52.

³⁵ J.S. Matuszewski, *Przywileje...*, s. 43–48.

oraz dłużej. Tymczasem podatki z dóbr ziemskich były w XIV i XV wieku pobierane od kmieci, bezpośrednio od nich albo za pośrednictwem właścicieli³⁶. Ustępstwa te były jednocześnie atrakcyjne dla mieszczaństwa, ponieważ prawo samodzielnego poboru dawało autonomię w sprawach podatkowych, a świadczenia w formie ryczałtu pozwalały przejąć nadwyżki zebranych pieniędzy. Nie likwidowały one jednak obowiązku podatkowego. Dopiero przywileje Ludwika z lat 1374 i 1381 zwolniły miasta prywatne od świadczeń na rzecz monarchy, które nadal ciążyły na miastach królewskich.

3. Zasady i organizacja szosu w XV wieku

Począwszy od końca XIV wieku, stopniowo przyrasta zasób wiadomości źródłowych dotyczących szosu, które pozwalają przedstawić zasady i organizację jego poboru, a także zachodzące w nich zmiany. Swoje spostrzeżenia na ten temat mieli już S. Kutrzeba i M. Ludwig, a zebrany materiał pozwala zweryfikować, sprostować albo uzupełnić ich opinie. Dla uporządkowania materiału został on podzielony na kilka węższych zagadnień.

3.1. Uchwalanie podatków

W początkowym okresie rządów jagiellońskich, gdy szos był płacony jedynie przez miasta królewskie, decyzję o jego uchwaleniu podejmował monarcha, choć najpewniej w obecności doradców. Wyraźnie o poleceniu królewskim mowa jest w zapisce z 1393 roku, informującej o wysłaniu gońca do miast z listami o uchwaleniu szosu, a także we wpisie z rachunków kazimierskich z 1405 roku, odnotowującym zapłatę daniny³⁷. Z kolei listy w sprawie podatku miejskiego, które otrzymały miasta ruskie w latach 1421–1422, zostały wysłane w imieniu króla, a pierwszy z nich informuje, że decyzję o uchwaleniu podjęto podczas zjazdu w Niepołomicach³⁸. Podejmowanie decyzji przez władcę

³⁶ T. Szulc, *Organizacja...*, s. 63–83.

³⁷ Rachunki Jagiełły i Jadwigi, s. 163; BJ, Księga radziecka miasta Kazimierza 1402–1416, rkps 1045/I, k. 98v.

³⁸ CV, Appendix nr 13–14.

poświadczają również wpisy z Krakowa wzmiankujące pobór szosu³⁹. Warto przy tym podkreślić, że choć niekiedy zdarzały się przypadki równoczesnego ogłoszenia podatków miejskiego i ziemskiego, to w tym czasie były one zupełnie niezależne od siebie. Dodatkowo, w przeciwieństwie do szosu podatek łanowy był też znacznie rzadziej uchwalany⁴⁰.

W zgodnej opinii S. Kutrzeby i M. Ludwiga w połowie XV wieku nastąpiło przesunięcie kompetencji w kwestii uchwalania podatków miejskich. Impulsem do zmian były zwiększone potrzeby finansowe państwa, z powodu których monarcha coraz częściej prosił szlachtę i duchowieństwo o nadzwyczajne podatki ziemskie. Reprezentacje stanowe, godząc się na dodatkowe daniny, domagały się równoczesnego opodatkowania miast królewskich. Władca przystawał na te wymagania, oczekując jednak także podatku z miast prywatnych. Zatem w wyniku porozumienia między królem a stanami szos coraz częściej był płacony przez wszystkie miasta Królestwa, a decyzję o jego uchwaleniu razem z podatkami ziemskimi zaczęły podejmować sejmy. S. Kutrzeba datował uzyskanie przez zgromadzenia parlamentarne kompetencji w tym względzie na 1456 rok, według zaś M. Ludwiga proces ten nastąpił przynajmniej w 1444 roku, a mógł sięgać nawet wcześniej⁴¹.

Treść wielu zachowanych uchwał sejmowych z drugiej połowy XV wieku istotnie sugeruje, że to parlamenty uchwalały szos ze wszystkich miast. W rzeczywistości jednak były to dwie odrębne decyzje podatkowe: jedna ze strony monarchy w przypadku miast królewskich oraz druga ze strony zgromadzeń stanowych, dotycząca miast prywatnych. Najczęściej obie strony zdołały się porozumieć i wspólnie opodatkowywały miasta, co miało odbicie w treści uchwał. Mimo to znaleźć można ślady wskazujące, że nie zawsze decyzje władcy i stanów się pokrywały, a podatki z miast królewskich i prywatnych były traktowane oddzielnie. Na rozbieżności w tym zakresie wpływała też specyfika polskiego parlamentaryzmu drugiej połowy XV wieku, gdy wstępne propozycje możnowładczych sejmów walnych musiały zostać zaakceptowane na sejmach prowincjonalnych⁴². W efekcie uchwały prowincji wielkopolskiej i małopolskiej nie zawsze były zgodne. Choć przykłady różnego traktowania miast królewskich i prywatnych nie są liczne (podobnie jak same uchwały podatkowe z XV wieku), to wyraźnie potwierdzają one, że król i stany podejmowali odrębne decyzje o opodatkowaniu miast, które mogły, ale nie musiały być zgodne.

³⁹ KDmK, cz. 4, nr 508, 529, 532, 542, 544.

⁴⁰ J.S. Matuszewski, T. Szulc, *Opodatkowanie...*, s. 178–182; Tenże, *Uchwały podatkowe...*, s. 148–150.

⁴¹ S. Kutrzeba, *Szos królewski...*, s. 18–22; M. Ludwig, *Besteuerung...*, s. 73, 78–79, 81–83.

⁴² J. Bardach, *Początki sejmku*, w: *Historia sejmku polskiego*, t. 1: *Do schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*, red. J. Michalski, Warszawa 1984, s. 32–38.

Jednym z przykładów takich rozbieżności jest uchwała sejmu prowincjonalnego w Kole z 1458 roku, na którym razem z nadzwyczajnym podatkiem łanowym ogłoszono także szos. Według postanowień sejmowych objął on jednak tylko miasta prywatne, a stopa podatku wynosiła $\frac{1}{2}$ gr od grz. wartości ogrodów i parceli miejskich⁴³. Z innych źródeł wiadomo natomiast, że w tym roku miasta królewskie płaciły szos w wymiarze 2 gr od grz.⁴⁴ Pośrednio za odrębnością decyzji podatkowych przemawia też nieufność prowincjonalnych zgromadzeń stanowych do poboru szosu z miast prywatnych. W 1456 roku sejm w Kole podjął uchwałę o ustanowieniu osobnych poborców dla miast szlacheckich i kościelnych, z którymi przy płaceniu podatku mieli być obecni właściciele albo zastawnicy, by pilnować poprawności i sprawiedliwości poboru, a obie strony miały wystawić sobie nawzajem pokwitowania. W przypadku (niezastawionych?) miast królewskich kolektorom mieli z kolei towarzyszyć wyznaczeni przez sejm delegaci⁴⁵. Jeszcze w latach 80. XV wieku w Wielkopolsce widoczne były dążenia do ustanawiania odrębnych poborców dla ośrodków szlacheckich i kościelnych. Z tego okresu pochodzi bowiem wpisana do Metryki Koronnej lista poborców m.in. szosu z miast prywatnych w prowincji wielkopolskiej⁴⁶, a w 1489 roku sejm w Kole domagał się powołania i nadzorowania osobnych kolektorów dla tych ośrodków⁴⁷.

Także król zachował autonomię w zakresie ogłaszania szosu z miast królewskich. W omawianym już przykładzie z 1458 roku decyzje sejmu wielkopolskiego i władcy różniły się, a miasta monarsze w tym roku zapłaciły wyższą daninę. Znane są również przypadki, gdy szos płaciły wyłącznie miasta należące do władcy. Według rachunków królewskich na przełomie lat 1474–1475 zebrano podatek tylko z tych ośrodków. Potwierdza to dokument z końca 1474 roku, informujący, że Kraków zobowiązał się do zapłaty szosu, mimo że sejm w tym roku nie zgodził się na nowe daniny nadzwyczajne, więc miasta prywatne były wolne od podatku miejskiego⁴⁸. Do podobnej sytuacji doszło w 1481 roku, w którym do Metryki Koronnej wpisano wykaz poborców

⁴³ *Jus Polonicum, codicibus veteribus manuscriptis et editionibus quibusque collatis*, wyd. J.W. Bandtkie, Warszawa 1831, s. 304–305 = *Kodex Dyplomatyczny Wielkiej Polski*, wyd. E. Raczyński, Poznań 1840, nr 128 = MRPS, t. 1, nr 509 = AGAD, MK 11, s. 356–357.

⁴⁴ M. Ludwig, *Besteuerung...*, s. 61.

⁴⁵ *Kodex Dyplomatyczny...*, nr 127 = MRPS, t. 1, nr 399; M. Ludwig, *Besteuerung...*, s. 86–88. Według tego ostatniego był to przejaw braku zaufania szlachty do mieszczańskiego prawa do samooszacowania się i przysięgi podatkowej, ale informacja o wzajemnych potwierdzeniach sugeruje, że kontrola ze strony właścicieli i delegatów sejmowych miała chronić przed potencjalnymi nadużyciami poborców.

⁴⁶ MRPS, t. 1, nr 2200 = AGAD, MK 14, s. 412. S. Szybkowski datuje ten spis na lata 1485–1486, zob. Tenże, *Wykazy poborców...*, s. 75–76.

⁴⁷ CE, t. 1/2, nr 256 = MRPS, t. 1, nr 2177.

⁴⁸ *Rachunki Tomasza Trąbceżyńskiego podskarbiego króla Kazimierza Jagiellończyka z lat 1474–1475*, wyd. W. Bukowski, T. Grabarczyk, Societas Vistulana, Kraków 2024, s. 90–93;

podatku z miast królewskich. Jednocześnie w tym roku nie uchwalono podatku łańowego, a więc najpewniej też szosu z miast szlacheckich i kościelnych⁴⁹. Król brał także aktywny udział w negocjacjach nad stopą opodatkowania miast na sejmach, a ostateczna decyzja wymagała jego akceptacji. Wskazuje na to odpowiedź władcy do rady krakowskiej podczas zatargu o wymiar szosu z 1487 roku, w której ten stwierdził, że nie zgodził się na stopę 4 gr od grz., proponowaną przez sejm, i w końcu uchwalono podatek 2 gr od grz.⁵⁰ Innym, dobrze poświadczonym przejawem prerogatyw królewskich w sprawach fiskalnych były czasowe zwolnienia podatkowe udzielane miastom⁵¹.

Odrębność podejmowania decyzji o szosie przez monarchę i reprezentacje stanowe utrzymywała się niemal do końca panowania Kazimierza Jagiellończyka. Trwający kilkadziesiąt lat okres częstszego uchwalania podatków nadzwyczajnych spowodował wypracowanie ścieżek procedowania, czego przejawem była coraz większa zbieżność szosu i podatku łańowego. Jednak dopiero po śmierci Kazimierza Jagiellończyka doszło do formalnego określenia zasady uchwalania szosu przez parlament, być może realnie obowiązującej już pod koniec jego rządów. Śladem przeprowadzonej regulacji jest przywilej nadany Krakowowi pod koniec 1492 roku, w którym miasto otrzymało gwarancję, że będzie płacić tylko podatki nadzwyczajne uchwalone przez sejm. Według treści dokumentu zasada ta dotyczyła także pozostałych miast⁵². Na jej obowiązywanie wskazują dane zebrane przez M. Ludwiga o poborze podatków łańowego i miejskiego w latach 1492–1506⁵³.

3.2. Ryczałt czy bezpośrednie opodatkowanie?

Zdaniem S. Kutrzeby szos początkowo był płacony ryczałtem przez gminy, a władze miejskie decydowały o jego wysokości i sposobie jego sfinansowania (np. z opodatkowania mieszczaństwa, z dochodów własnych albo z pożyczek). Według niego zmiana w tej kwestii nastąpiła jeszcze przed 1421 rokiem,

KDmK, cz. 1, nr ee [regest]. Zob. S. Kutrzeba, *Szos królewski...*, s. 25, gdzie błędne datowanie na 1472 r.

⁴⁹ MRPS, t. 1, nr 1567; AGAD, MK 14, s. 37–38; S. Szybkowski, *Wykazy poborców...*, s. 72–73; T. Szulc, *Uchwały podatkowe...*, s. 117–118.

⁵⁰ F. Papeć, *Zatarg podatkowy Kazimierza Jagiellończyka z miastem Krakowem z 1487 r.*, Kw. Hist. 1895, 9, s. 650, 654.

⁵¹ M. Ludwig, *Besteuerung...*, s. 81. Królewską politykę w zakresie zwolnień podatkowych na przykładzie miast małopolskich omówił M. Miś, *Prawodawstwo...*, s. 128–131.

⁵² KDmK, cz. 1, nr 198, 202; S. Kutrzeba, *Szos królewski...*, s. 27.

⁵³ M. Ludwig, *Besteuerung...*, s. 66–69.

gdy szos miał być już daniną płaconą nie przez gminy, a bezpośrednio przez mieszczan, i w tej formie funkcjonował w kolejnych latach⁵⁴. Nie do końca jednak jasne jest, co badacz rozumiał pod pojęciem bezpośredniego opodatkowania mieszczaństwa; nie precyzuje on także, czy poboru dokonywali królewscy kolektorzy, czy też władze miejskie.

Pogląd S. Kutrzeby o zmianie szosu z ryczału w podatek bezpośredni od mieszczaństwa trzeba uznać za błędny, na co już zwracał uwagę Mateusz Goliński na marginesie badań nad opodatkowaniem miast śląskich⁵⁵. Sam Kutrzeba dostrzegał niezgodność w tej kwestii, zauważając, że choć ogłoszony w 1421 roku szos miał być pierwszym, w którym to na mieszczanach ciążył obowiązek podatkowy, to król domagał się od Lwowa zapłaty równej wcześniejszym poborom⁵⁶. Również inne przytoczone przez historyka wiadomości o szosie królewskim z Krakowa po 1421 roku wskazują, że obowiązek zapłaty ciążył na gminie. W latach 1423 i 1439 rada miejska musiała bowiem korzystać z pożyczek, by uzyskać pieniądze brakujące do zapłaty szosu, ponieważ pospólstwo odmówiło wtedy dodatkowego opodatkowania⁵⁷. Podobnie podczas zatargu Krakowa z Kazimierzem Jagiellończykiem w 1487 roku płatnikiem miała być sama gmina reprezentowana przez radę miejską⁵⁸.

Za płaceniem szosu przez same miasta w formie ryczału przemawiają też inne wzmianki. Przykładowo, w 1441 roku rajcy Wojnicza zostali pozwani przed sąd grodzki o 20 grz. niezapłaconego szosu⁵⁹. Z kolei w nagłówku rejestru podatkowego z Olkusza z 1469 roku zapisano, że miasto ma zapłacić 120 grz. podatku⁶⁰. Dalsze wiadomości przynoszą zachowane rachunki miejskie i królewskie. W 1442 roku władze Czychowa przekazały 40 grz. szosu, w latach 1471–1472 w Pilźnie dwukrotnie odnotowano zapłatę z tego tytułu w kwocie 70 grz., zaś w 1485 roku rajcy Lelowa przesłali 55 grz. podatku⁶¹. Także odnotowane w rachunkach królewskich z lat 1474–1475 wpłaty z pojedynczych miast miały kwoty zaokrąglone przynajmniej do pełnych grzywien albo florenów⁶². Dodatkowym argumentem jest ponadto stosowanie takiej

⁵⁴ S. Kutrzeba, *Szos królewski...*, s. 14–22, 29–34.

⁵⁵ Tamże, s. 19–20, 25–26; F. Papeé, *Zatarg podatkowy...*, s. 648–656; M. Goliński, *Wokół socjotopografii...*, s. 27–28.

⁵⁶ S. Kutrzeba, *Szos królewski...*, s. 19.

⁵⁷ KDmK, cz. 4, nr 508, 529.

⁵⁸ F. Papeé, *Zatarg podatkowy...*, s. 650–652.

⁵⁹ ANKr, Księgi grodzkie krakowskie, rkps nr 29/5/0/1/8, s. 757 [wypisy F. Dudy].

⁶⁰ AGAD, Księgi miejskie Olkusz, rkps nr 1/140/0/-/1 (dalej: AGAD, Olkusz), k. 48r. Zapisę cytował M. Ludwig, *Besteuerung...*, s. 73 (pełny tekst nagłówka), 84.

⁶¹ ANKr, Akta miasta Pilzna, rkps nr 29/112/0/2/51 (dalej: ANKr, Pilzno), s. 74, 78; Akta miasta Czychowa, rkps nr 29/104/0/2/29 (dalej: ANKr, Czychów), k. 63; *Variae civitates et villae* – zbiór szczątków zespołów, rkps nr 29/121/0/-/113 (dalej: ANKr, Lelów), s. 24.

⁶² *Rachunki Tomasza Trąbczyńskiego...*, s. 6–7, 17, 90, 105, 114.

praktyki w znacznie lepiej oświetlonym źródłowo XVI wieku, co potwierdzają choćby zachowane rejestry poborowe czy uniwersały podatkowe⁶³.

Co istotne, we wszystkich tych przykładach daninę wypłacała sama gmina i brakuje dowodów na działalność królewskich poborców wewnątrz miast. Władze miejskie najczęściej jednak finansowały szos z równoległego podatku nałożonego na mieszczan. Choć zdecydowana większość miejskich źródeł rachunkowych się nie zachowała, przytoczyć można ślady tej praktyki, takie jak cytowane już wiadomości dotyczące okoliczności płacenia szosu przez Kraków. Dowodzą tego też liczne wzmianki o zaległościach w szosie królewskim, które mieszczanie lwowscy wykazywali wobec tamtejszej rady, czy zachowane rejestry podatkowe Olkusza z lat 1453–1478, w których organizatorem kolekty były władze miejskie⁶⁴.

Samodzielna zbiórka podatku przez miasta i wypłaty w formie ryczału były dla nich korzystne, ponieważ pozwalały przejąć nadwyżkę ponad ustaloną kwotę, a kwestie podatkowe pozostawały w gestii gminy. Oznaczało to jednocześnie, że nie było jednych, obowiązujących w całym państwie zasad poboru szosu królewskiego, a miasta najpewniej wybierały go tak samo, jak szos miejski, co dobrze widać na przykładzie Lwowa, w którym znane z 1405 roku oraz z XVI wieku zbiórki podatku państwowego nie różniły się od tych przeprowadzanych na rzecz miasta⁶⁵. Z tego też powodu postanowienia uchwał sejmowych w sprawie szosu były tak ogólne w porównaniu z tymi dotyczącymi podatków łańowych, co zauważył już S. Kutrzeba⁶⁶.

Płatności w formie ryczału nie oznaczały jednak, że stawki podatku były niezmiennie przez cały XV wiek. Choć wzmianek źródłowych podających kwoty szosu nie jest wiele, to wyraźnie wskazują one, że sumy płacone przez miasto mogły ulegać zmianie. Przykładowo, w 1442 roku Czchów zapłacił 40 grz. daniny z tego tytułu, a w 1475 roku miasto dało już tylko 27 grz. podatku⁶⁷. Z kolei Pilzno w latach 70. XV wieku rok po roku zapłaciło tę samą kwotę 70 grz. szosu⁶⁸. Znamienne są też wpisy z królewskiej księgi rachunkowej z lat 1474–1475 dotyczące szosu. Jego stawki wyniosły wtedy odpowiednio 1 gr od grz. (1474) i 2 gr od grz. (1475). W przypadku Krakowa, Poznania i Kościana

⁶³ Przykładowo: AGAD, ASK, rkps nr 1/7/0/3/17 (Rejestry poborowe woj. ruskiego), k. 25–32; *Volumina Constitutionum*, t. 1: 1493–1549, vol. 1: 1493–1526, oprac. S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1996, s. 286, 443.

⁶⁴ Центральний Державний Історичний Архів України у Львові [Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie, dalej: CDIAUL], Магістрат міста Львова [Magistrat miasta Lwowa], ф. 52, оп. 2, спр. 698 (dalej: *Lwów rachunki*), s. 212, 231, 390; AGAD, Olkusz, k. 44r–62v, 72r–75v, 82r–89v.

⁶⁵ *Księga przychodów i rozchodów miasta 1404–1414*, wyd. A. Czołowski, Lwów 1896, s. 11–15; CDIAUL, Магістрат міста Львова [Magistrat miasta Lwowa], ф. 52, оп. 2, спр. 769.

⁶⁶ S. Kutrzeba, *Szos królewski...*, s. 29–30.

⁶⁷ ANKr, Czchów, k. 63; *Rachunki Tomasza Trąbczyńskiego...*, s. 105.

⁶⁸ ANKr, Pilzno, s. 74, 78.

zachowały się wpisy o wpłatach z obu poborów i dla żadnego z nich wpłata z 1475 roku nie jest podwojeniem stawki z roku poprzedniego⁶⁹. Podobne rozbieżności w kwotach podatku z Krakowa są widoczne także w przypadku wcześniejszych płatności⁷⁰. Brak innych wiadomości źródłowych nie pozwala natomiast na sformułowanie dalej idących wniosków. Mimo to wydaje się, że mogła istnieć jakaś forma taks podatkowych, które jednak aktualizowano i dopasowywano do siły gospodarczej miasta. Z kolei w przypadku większych ośrodków wartość szosu podlegała większym wahaniom, będącym być może efektem innych płatności w formie kwitancji (zob. dalej) bądź też indywidualnych negocjacji prowadzonych przy okazji każdego poboru. Do wprowadzenia stałych taks podatkowych doszło dopiero pod koniec XV wieku, co znajduje odbicie w uchwałach podatkowych z początku kolejnego stulecia, wspominających o płatnościach szosu według starych kwitów⁷¹.

3.3. Zmiany w częstotliwości i charakterze szosu

Informacje o poborze szosu królewskiego w czasach jagiellońskich (do 1506 roku) zestawiał M. Ludwig⁷². Według jego ustaleń w latach 1386–1506 podatek miejski został odnotowany przynajmniej 46 razy, z czego 7 przypadków budziło wątpliwości autora. Badany przez Ludwiga przedział czasowy wyraźnie jednak dzieli się na dwa okresy istotnie różniące się intensywnością opodatkowania. Dysproporcja między nimi dobrze widoczna jest w porównaniu z liczbą udokumentowanych poborów przed i po 1450 roku. Przed tą datą odnotowano bowiem jedynie 16 przypadków ogłoszenia szosu, z czego 4 wzmianki zaznaczono jako wątpliwe⁷³. Z kolei w krótszym okresie po 1450

⁶⁹ *Rachunki Tomasza Trąbczyńskiego...*, s. 6, 17, 90, 114. Kościan: 1474 – 307,5 fl.; 1475 – 500 fl. Poznań: 1474 – 450 fl.; 1475 – 800 fl. Kraków: 1474 – 1350 fl.; 1475 – 2480 fl.

⁷⁰ M. Ludwig, *Besteuerung...*, s. 57–59.

⁷¹ Zob. przyp. 63.

⁷² M. Ludwig, *Besteuerung...*, s. 57–69. Dane zebrane przez M. Ludwiga z pewnością wymagają weryfikacji, na co wskazywali już J.S. Matuszewski i T. Szulc (zob. Ciz, *Opodatkowanie...*, s. 176–183) oraz sam T. Szulc (*Uchwały podatkowe...*), krytykujący ustalenia niemieckiego historyka na temat poboru ziemskiego. Dodatkowe informacje o poborach może przynieść też dalsza kwerenda w źródłach. Przykładowo: w nowo opublikowanej edycji królewskiej księgi rachunkowej znalazły się wzmianki o szosie z lat 1474–1475, które były nieznanym M. Ludwigowi (zob. w dalszej części artykułu).

⁷³ Szos odnotowano wtedy w latach: 1391, 1393/1394, 1397, 1404–1405, 1409 (wątpliwy), 1414 (wątpliwy), 1421–1423, 1428 (wątpliwy), 1431 (wątpliwy), 1433, 1435, 1437, 1439, 1441/1442, 1444, 1445. Część przypadków jest poświadczona wyłącznie przez materiał krakowski.

roku poświadczonych zostało aż 30 poborów podatku miejskiego, przy czym 3 przypadki były niepewne⁷⁴.

Zestawione przez M. Ludwiga wiadomości wskazują, że początek okresu częstszego uchwalania szosu wiąże się z objęciem tronu przez Władysława Warneńczyka, kiedy pobór następował właściwie co 2 lata. Proces ten ugruntował się za panowania Kazimierza Jagiellończyka, gdy szos zbierano równie często, a dodatkowo zaczął on obejmować też miasta prywatne. Od czasu rządów tego monarchy coraz częściej łączono uchwalanie szosu oraz podatku łanowego, tak że na przełomie XV i XVI wieku można mówić o zasadzie równoczesności obu świadczeń. Ludwиг próbował wykazać podobną zbieżność również dla okresu przed 1450 rokiem, ale pogląd ten został zakwestionowany przez J.S. Matuszewskiego i T. Szulca⁷⁵.

Zwiększenie częstotliwości szosu nie jest jednak jedyną zmianą, która zaszła w podatkach miejskich po śmierci Władysława Jagiełły. Zachowane źródła z jego panowania wskazują bowiem, że miasta otrzymywały wtedy okresowe zwolnienia podatkowe w zamian za jednorazowe większe płatności. Wyraźnie poświadczą to zapis rachunków krakowskich z 1409 roku, mówiący, że miasto otrzymało 6 lat libertacji za zapłatę 2400 grz. szosu, co przytaczał S. Kutrzeba. Na wpis ten zwrócił uwagę M. Goliński, porównując go do miast śląskich, gdzie szos był coroczną, zryczałtowaną daniną. Według niego podobne rozwiązanie było stosowane w Królestwie, z tą różnicą jednak, że podatek był nadzwyczajny i wybierany co kilka lat, ale przy naliczaniu stosowano stałe stawki podatku, wynoszące 400–500 grz. dla największych miast⁷⁶. Taki zwyczaj tłumaczy też możliwość płatności w ratach, poświadczonej w przypadku Lwowa⁷⁷. Jeśli chodzi o Kraków, to znane są natomiast dokumenty ze zwolnieniami podatkowymi z lat 1393, 1428 i 1431, z których dwa ostatnie najpewniej miały charakter czasowy, a nie wieczysty, jak dotąd przypuszczano⁷⁸. Porzucenie tej metody płatności nastąpiło na początku panowania Władysława Warneńczyka. W 1435 roku król wezwał miasta do zapłaty szosu, przed którym Kraków próbował się bronić, okazując właśnie przywileje z lat 1428 i 1431. Zabiegi te okazały się jednak nieudane, a władca nakazał oddać oba dokumenty kanclerzowi do rozpatrzenia i przechowania⁷⁹. Podobną próbę władze krakowskie podjęły w 1456 roku, również okazując zwolnienia,

⁷⁴ Szos odnotowano wtedy w latach: 1453, 1455, 1456, 1458, 1459 (wątpliwy), 1465, 1466, 1468/1469, 1470/1471, 1472, 1475, 1476, 1477, 1478/1479, 1481, 1483, 1485 (wątpliwy), 1487, 1488 (wątpliwy), 1489, 1492, 1493, 1494, 1498, 1501, 1502, 1503, 1504, 1505, 1506.

⁷⁵ J.S. Matuszewski, T. Szulc, *Opodatkowanie...*, s. 178–182.

⁷⁶ M. Goliński, *Wokół socjotopografii...*, s. 28.

⁷⁷ CV, Appendix nr 14.

⁷⁸ NKRK, cz. 2, s. 306; KDmK, cz. 1, nr 132, k [regist], n [regist]; S. Kutrzeba, *Szos królewski...*, s. 20–21; M. Ludwig, *Besteuerung...*, s. 80.

⁷⁹ KDmK, cz. 1, nr 132.

ale także wtedy król i sejm nakazali im zapłacić szos⁸⁰. W późniejszym czasie brak dowodów na stosowanie praktyki udzielania zwolnień w zamian za zapłatę większego podatku.

3.4. Stawki podatkowe

Najwcześniejsza wzmianka dotycząca stopy podatkowej pochodzi z cytowanych już listów z lat 1421–1422, wzywających miasta ruskie do zapłaty szosu o stawce 2 gr od grz. Zapewne jednak już wcześniej określano wymiar należnego podatku, ponieważ podczas tego poboru król oczekiwał od Lwowa zapłaty w tej samej kwocie, którą miasto dawało w poprzednich latach⁸¹. W pierwszej połowie XV wieku stawki podatkowe odnotowano jeszcze tylko w latach 1431 i 1439 – w obu przypadkach wynosiły one 1 gr od grz.⁸²

Więcej danych o stawkach podatkowych pochodzi dopiero z drugiej połowy XV wieku, gdy szos (i inne podatki nadzwyczajne) zbierano zdecydowanie częściej, co miało odbicie w liczbie zachowanych wzmianek z uchwał sejmowych oraz z rachunków miejskich i królewskich. Wiadomości w tym zakresie także zebrał M. Ludwig⁸³. W świetle zgromadzonych informacji w drugiej połowie XV wieku (do 1501 roku) zdecydowanie dominowała stawka szosu wynosząca 2 gr od grz., którą uchwalono przynajmniej 16 razy⁸⁴. Rzadziej stopy podatkowe wynosiły 1 gr od grz. (trzykrotnie)⁸⁵, a wyjątkowo tylko występowała stawka 4 gr od grz., którą odnotowano jedynie raz⁸⁶. Trzeba też wspomnieć o stawce ½ gr od grz., którą uchwalono w 1458 roku, jednak objęła ona wyłącznie prywatne miasta wielkopolskie (miasta królewskie płaciły wtedy 2 gr od grz.)⁸⁷.

Choć stan zachowania źródeł nie zawsze pozwala stwierdzić jednoczesne uchwalenie szosu oraz podatku łanowego, to porównanie ich stawek wskazuje wyraźnie zarysowującą się tendencję do utrzymania proporcji między oboma daninami. Najczęściej stosowaną stopą opodatkowania dóbr ziemskich był bowiem 1 wiardunek (12 gr) z łanu; ze stopą tą przeważnie uchwalano szos

⁸⁰ *Jus Polonicum...*, s. 302; S. Kutrzeba, *Szos królewski...*, s. 20–21.

⁸¹ CV, Appendix nr 13–14.

⁸² M. Ludwig, *Besteuerung...*, s. 59.

⁸³ Tamże, s. 60–69.

⁸⁴ W latach: 1455, 1456, 1458, 1466, 1468/1469, 1470/1471, 1476, 1478/1479, 1483, 1485, 1487, 1489, 1492, 1493, 1494 i 1498.

⁸⁵ W latach: 1453, 1472 i 1481.

⁸⁶ W 1465 r.

⁸⁷ *Jus Polonicum...*, s. 304–305; M. Ludwig, *Besteuerung...*, s. 61.

w wymiarze 2 gr od grz. Zdarzały się też przypadki równoczesnego ogłoszenia podatków ze stawkami mniejszymi o połowę (6 gr z łanu / 1 gr od grz.). Początkowo jednak nie zawsze ściśle przestrzegano tych proporcji, ponieważ w 1465 roku razem z podatkiem łanowym w wymiarze 12 gr (oraz 6 gr w Wielkopolsce, gdzie zwołano jeszcze pospolite ruszenie) postanowiono pobrać szos o stopie 4 gr od grz., czyli dwukrotnie wyższej⁸⁸. Podobnych rozbieżności nie można wykluczyć również w innych latach, w których nieznane są stawki podatku dla miast. Innym przejawem nierównego traktowania były wspomniane przypadki ogłaszania szosu z miast królewskich bez równoczesnego uchwalenia podatku ziemskiego, które odnotowano w latach 1474–1475 i 1481⁸⁹.

Wobec możliwej nierównowagi w obciążeniu fiskalnym w interesie miast było to, by zwyczaj zachowania proporcji między podatkami łanowym i miejskim oraz jednoczesnego ich uchwalania w całym państwie przekształcił się w stałą, prawnie zatwierdzoną zasadę. Aktywność w tym obszarze podejmowały przede wszystkim największe ośrodki, w tym zwłaszcza Kraków. Jednym z działań było uzyskiwanie od króla potwierdzeń, że szos uchwalony bez analogicznych podatków ziemskich nie stanie się regułą i nie naruszy praw miast. Takie dokumenty zostały wystawione dla Krakowa w latach 1474 i 1476⁹⁰. Najbardziej znanym przykładem były jednak starania rady miejskiej Krakowa podczas przytaczanego już sporu podatkowego z 1487 roku. Jego źródłem była decyzja sejmiku o uchwaleniu podatku łanowego w dwóch półrocznych ratach po 6 gr (druga rata miała zostać zebrana w razie potrzeby) oraz szosu w wymiarze 2 gr od grz. Władze Krakowa pod wpływem pospólstwa zwróciły się do monarchy z petycją, by także mogły zapłacić podatek miejski w dwóch częściach na tych samych zasadach, co podatek łanowy. Oczekiwania rady rozgniewały króla, który domagał się od gminy dotkliwych kar, ale w wyniku zabiegów rajców udało się go przebłagać bez większych konsekwencji finansowych⁹¹.

Mimo tego niepowodzenia Kraków dalej podejmował starania o uregulowanie podatku i jego stawek. W efekcie, w 1492 roku miasto otrzymało przywilej gwarantujący, że będzie zobowiązane do płacenia podatków nadzwyczajnych tylko wtedy, gdy zostaną uchwalone przez sejm. Dokument potwierdzał również, że między szosem i podatkiem łanowym utrzymywana będzie stała proporcja 2 gr od grz. / 12 gr z łanu. Obie reguły miały obowiązywać też inne miasta Królestwa⁹². Rzeczywiste ich stosowanie poświadczają zebrane przez M. Ludwiga informacje o podatkach nadzwyczajnych z lat 1492–1506⁹³.

⁸⁸ M. Ludwig, *Besteuerung...*, s. 62.

⁸⁹ Zob. przyp. 48–49.

⁹⁰ KDmK, cz. 1, nr 118 [regest]; AGZ, t. 6, nr 123.

⁹¹ F. Papeć, *Zatarg podatkowy...*, s. 650–655; S. Kutrzeba, *Szos królewski...*, s. 25–27.

⁹² KDmK, cz. 1, nr 198, 202; S. Kutrzeba, *Szos królewski...*, s. 27.

⁹³ Zob. przyp. 53.

3.5. Informowanie o podatkach

Przynajmniej od końca XIV wieku wiadomość o ogłoszeniu podatku przekazywano za pomocą listów królewskich wysyłanych bezpośrednio do miast, na co wskazuje wpis z rachunków podskarbiowskich z 1393 roku, gdy opłacono posłańca wiozącego takie właśnie pisma wzywające do zapłaty szosu w związku z wyprawą wojenną⁹⁴. Także w latach 1421–1422 miasta ruskie powiadomiono o podatku listami królewskimi określającymi okoliczności podjęcia decyzji o wybraniu szosu, jego stawkę oraz termin płatności. Jak wskazuje treść pierwszego z nich, list ten został najpewniej wysłany do głównego miasta ziemi (w tym przypadku Lwowa), a następnie miał być przesyłany między kolejnymi ośrodkami tak, by wszystkie mogły zapoznać się z jego treścią. W razie potrzeby wysyłano również pisma przypominające o obowiązku zapłaty⁹⁵.

Kolejne ślady procedury powiadamiania o poborze szosu pochodzą dopiero z czasu panowania Kazimierza Jagiellończyka, gdy częstsze oraz nierzadko jednoczesne uchwalanie podatków ziemskiego i miejskiego spowodowało wypracowanie wspólnych zasad fiskalnych. Jedną z takich reguł dotyczyła właśnie informowania o decyzjach podatkowych. W świetle konkluzji sejmowych obowiązek ten, zarówno w przypadku miast, jak i dóbr ziemskich, powierzano lokalnym starostom, którzy po otrzymaniu mandatów królewskich przekazywali wiadomości o podatkach na podległym im terenie, obwieszczając je na rynkach i w miejscach publicznych⁹⁶. W późniejszym okresie, gdy zbiórkę podatków miejskich powierzano poborcom działającym w wyznaczonych okręgach (zob. dalej), miasta zawiadamiano o osobie kolektora osobnym mandatem królewskim. W zachowanym przykładzie takiego pisma do miast Podola podano nazwisko poborcy, informację o uchwalonych podatkach i ich stawkach, powodach uchwalenia oraz o terminie płatności⁹⁷. Choć wiadomości dotyczące informowania o ogłoszeniu podatków są sporadyczne, to można przypuszczać, że zarysowane zasady obowiązywały przynajmniej do końca XV wieku.

⁹⁴ Rachunki Jagiełły i Jadwigi, s. 163.

⁹⁵ CV, Appendix nr 13–14.

⁹⁶ *Jus Polonicum...*, s. 297, 311–312; MRPS, t. 1, nr 865 = AGAD, MK 12, k. 90; M. Ludwig, *Besteuerung...*, s. 86.

⁹⁷ MRPS, t. 1, nr 1545 = AGAD, MK 14, s. 30–31.

3.6. Aparat fiskalny

Choć zachowały się tylko pojedyncze informacje o uiszczaniu podatku przez miasta, to pozwalają one na sformułowanie pewnych spostrzeżeń na temat form jego płatności. W liście do miast ruskich z końca 1421 roku wspomniano wprawdzie, że podatek winien być oddany wyznaczonym poborcom⁹⁸, ale do połowy XV wieku brak innych informacji o kolektorach szosu. Zebrane źródła pozwalają stwierdzić, że miasta najczęściej samodzielnie dostarczały pieniądze do Krakowa albo bezpośrednio do monarchy. W 1405 roku władze Lublina przesłały szos na wykup ziemi dobrzyńskiej do króla do Krakowa⁹⁹. Z kolei w 1409 roku rada miejska Lwowa wysłała pisarza miejskiego do Łęczycy, żeby ten przywiózł władcy pieniądze z szosu, a w 1411 roku przesłała 1000 grz. do Krakowa, najpewniej z tytułu podatku¹⁰⁰. Władze Czehowa w 1442 roku także przewiozły szos do Krakowa, gdzie wypłacono go na ręce pisarza podskarbiego¹⁰¹. Podobnie postąpiła w 1455 roku rada miejska Pilzna, a z kolei w 1458 roku przesłała ona podatek do Sandomierza¹⁰².

Inny sposób płatności określił w 1422 roku Władysław Jagiełło w korespondencji z lwowską radą miejską. Król zezwolił jej wtedy na rozłożenie podatku na dwie raty po 1000 grz. Pierwszą z nich mieli zapłacić od razu, drugą zaś przechować do czasu jego przyjazdu do miasta¹⁰³. Lwowskie rachunki miejskie ujawniają też inne metody płatności. W tym samym roku odnotowano bowiem wypłaty niewielkich kwot na poczet tego podatku, m.in. dla starosty lwowskiego, a także z tytułu kwitancji królewskiej¹⁰⁴. Wydaje się więc, że nawet jeśli w pierwszej połowie XV wieku powoływani byli kolektorzy szosu, to brak śladów funkcjonowania poboru podatku w terenie.

Początek rozwoju aparatu fiskalnego bez wątpienia należy datować na połowę XV wieku, od kiedy to istotnie zwiększyła się częstotliwość podatków nadzwyczajnych, a szos zaczął obejmować wszystkie miasta. Na usystematyzowanie poboru wpłynęło też w zasadzie równoległe uchwalanie podatków z dóbr ziemskich, również wymagających odpowiedniej organizacji. Jednym z regularnych postanowień uchwał sejmowych było zatem powołanie poborców, w drugiej połowie XV wieku osobnych dla podatku łanowego, miejskiego i cyzy.

⁹⁸ CV, Appendix nr 13.

⁹⁹ *Wyjtki z najdawniejszej księgi miejskiej lubelskiej*, wyd. B. Ulanowski, w: AKH, t. 3, Kraków 1886, s. 47.

¹⁰⁰ *Księga przychodów i rozchodów miasta 1404–1414...*, s. 33, 101.

¹⁰¹ ANKr, Czehów, k. 63.

¹⁰² ANKr, Pilzno, s. 25, 35.

¹⁰³ CV, Appendix nr 14, s. 1044.

¹⁰⁴ *Księga przychodów i rozchodów miasta 1414–1426*, wyd. A. Czołowski, Lwów 1905, s. 80.

W przypadku szosu początkowe różnice w tej kwestii powodowało jednocześnie opodatkowanie miast królewskich i prywatnych. W 1456 roku na sejmie walnym postanowiono, że wszystkich kolektorów podatku miejskiego powoła król¹⁰⁵. Odmienne decyzje podjęto jednak na sejmach prowincjonalnych zwołanych dla akceptacji postanowień sejmu walnego. Wielkopolski sejm w 1456 roku samodzielnie ustanowił osobnych poborców dla miast szlacheckich i kościelnych¹⁰⁶. Z kolei sejm małopolski w tym roku powołał tzw. obermanów, czyli wyznaczonych przez zgromadzenie przedstawicieli, którzy mieli nadzorować zbiórkę podatków i odbierać pieniądze od poborców¹⁰⁷. Ich kompetencje objęły także wpływy z szosu, o czym świadczy poświadczenie zapłaty (części) podatku przez Lwów, wystawione w 1456 roku przez Andrzeja Odrowąża ze Sprowy, wojewodę i starostę ruskiego oraz obermana tego województwa¹⁰⁸.

W kolejnych latach ustalił się aparat poboru szosu. Podatki miejskie nadal miały osobnych kolektorów, na których przynajmniej od początku lat 70. regularnie wyznaczano pisarzy królewskich¹⁰⁹. Ich powoływanie potwierdzają jednak nie tylko przytoczone uchwały sejmowe i mandaty monarsze, ponieważ w 1481 roku do Metryki Koronnej wciągnięto imienną listę kolektorów szosu z miast królewskich, którymi byli pisarze kancelarii królewskiej¹¹⁰.

Na faktyczne realizowanie przez nich poboru wskazują rachunki królewskie. W rachunkach podskarbińskich z lat 1474–1475 wpisano dokonanie przez pisarzy królewskich wpłaty pieniędzy z tytułu szosu¹¹¹. Ich nazwiska wymieniane były także w księdze kwitancji z lat 1484–1488 przy okazji poleceń wypłat pieniędzy z podatków miejskich¹¹². Zestawienie nazwisk i obszarów działania kolektorów w latach 1475 i 1481 (zob. tabela 1) zdradza, że obie listy pokrywają się w znacznym stopniu. Co więcej, pojedyncze wzmianki wskazują, że ta zgodność występowała również w innych latach, np. w latach 1471–1472 szos z Pilzna pobrali Maciejowski i Drzewicki (kolektorzy województwa sandomierskiego), a w 1479 roku poborcą na Podolu był Andrzej Męcikał¹¹³.

¹⁰⁵ *Jus Polonicum...*, s. 294–295.

¹⁰⁶ *Kodex Dyplomatyczny...*, nr 127. Sejm wielkopolski ponownie domagał się osobnych poborców dla miast prywatnych w 1489 r. – CE, t. 1/2, nr 256.

¹⁰⁷ *Jus Polonicum...*, s. 296–297.

¹⁰⁸ AGZ, t. 5, nr 151.

¹⁰⁹ *Jus Polonicum...*, s. 311–312; MRPS, t. 1, nr 864–865, 867, 1545, 1567; AGAD, MK 12, k. 89v–90; MK 14, s. 30–31, 37–38; *Kilka aktów do historii sądownictwa według prawa niemieckiego w Polsce*, wyd. B. Ulanowski, w: AKP..., t. 5, s. 380.

¹¹⁰ MRPS, t. 1, nr 1567 = AGAD, MK 14, s. 37–38. Zob. S. Szybkowski, *Wykazy poborców...*, s. 72–73.

¹¹¹ *Rachunki Tomasza Trąbczyńskiego...*, s. 90–93.

¹¹² *Liber quitantiarum regis Casimiri ab a. 1484 ad 1488 (Księga skarbową króla Kazimierza Jag.)*, wyd. A. Pawiński, Warszawa 1897, s. 9 (Jan Kraska), 42 (Jan Rawa), 49, 78 (Jan Chojeński), 58 (Jan Chlewicki).

¹¹³ ANKr, Pilzno, s. 74, 78; MRPS, t. 1, nr 1545 = AGAD, MK 14, s. 30–31.

Dobór poborców szosu nie był więc przypadkowy i wyraźnie dostrzegalne jest stałe przydzielanie im określonych okręgów podatkowych.

Położone w nich miasta zawiadamiano o osobie kolektora osobnym mandatem królewskim, którego przykład stanowi pismo do miast podolskich¹¹⁴. Niewiele wiadomo natomiast na temat tego, w jaki sposób poborcy zbierali pieniądze. Według T. Szulca przy podatkach ziemskich stosowane były dwie metody, czyli pobór bezpośrednio od kmieci albo dostarczanie pieniędzy do kolektora przez właściciela¹¹⁵. W przypadku miast wydaje się, że poborcy rezydowali w jednym, centralnym ośrodku ziemi, a przedstawiciele miast przywozili im podatek w określonym terminie. Przemawia za tym przykład Lelowa, z którego pod koniec XV wieku delegacje miejskie regularnie przywoziły szos do Krakowa¹¹⁶. W świetle badań Tomasza Związka nad aparatem fiskalnym w Wielkopolsce w ten sam sposób na początku XVI wieku przebiegał pobór podatków nadzwyczajnych¹¹⁷.

Wyjątkowo podatek odbierał osobiście podskarbi. W ten sposób Kraków dawał szos w latach 1474–1475, a przypuszczalnie też w 1485 roku, gdy poborca wpłacił świadczenie z miast województwa krakowskiego bez samego Krakowa¹¹⁸. Biorąc pod uwagę, że pieniądze od krakowian rejestrowano pod osobnym nagłówkiem, był to najpewniej przejaw specjalnego traktowania miasta, wynikający z wielkości jego świadczenia. Inny przypadek stanowiły wpłaty w lipcu 1475 roku, czyli kilka miesięcy po pierwszych wpłatach z tego roku. Środki dostarczyły wtedy miasta, które wcześniej zwlekały z zapłatą i w tej sytuacji postanowiły przesłać daninę bezpośrednio do podskarbiego w Nowym Mieście Korczynie¹¹⁹. Być może w ten sposób zapłacił podatek w 1469 roku także Lwów, z którego wysłano do Krakowa delegację miejską z pieniędzmi¹²⁰.

Miasta w drugiej połowie XV wieku mogły się wywiązywać z obowiązku podatkowego również w inny sposób, czyli wypłat w formie kwitancji, choć pierwsze wzmianki pochodzą już z lat 20. tego stulecia¹²¹. Były to wystawiane przez króla imienne polecenia wypłaty pieniędzy z konkretnego źródła dochodów¹²². W przypadku miast obok zapisów na stacjach najbardziej znane były kwitancje na wypłaty z rocznego czynszu płaconego przez Gdańsk, których

¹¹⁴ MRPS, t. 1, nr 1545 = AGAD, MK 14, s. 30–31.

¹¹⁵ T. Szulc, *Organizacja...*, s. 63–83.

¹¹⁶ ANKr, Lelów, s. 22'' (karta bez paginacji po s. 22), 55, 68, 108, 113, 184.

¹¹⁷ T. Związek, *Mechanizmy poboru...*, s. 22–27.

¹¹⁸ *Rachunki Tomasza Trąbczyńskiego...*, s. 6, 90; *Liber quitantiarum...*, s. 42.

¹¹⁹ *Rachunki Tomasza Trąbczyńskiego...*, s. 105.

¹²⁰ *Lwów rachunki*, s. 197.

¹²¹ Zob. przyp. 104.

¹²² B. Możejko, *Czynsz gdański w polityce Kazimierza Jagiellończyka i jego synów (1468–1516)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2004, s. 35–47.

wystawianie i obsługa zostały szybko sformalizowane¹²³. Źródła rachunkowe wskazują jednak, że podobne zapisy wystawiano na wpływy z szosu. W 1471 roku Lwów wypłacił w ten sposób najpierw 70 fl. wojewodzie ruskiemu na jego poselstwo do Tatarów z zapisanych mu 200 grz., a następnie 230 fl. Maciejowi, pisarzowi królewskiemu¹²⁴. Z kolei w 1473 roku w rachunkach wpisa-
no listę wypłat z tytułu szosu królewskiego, które opiewały na sumę 600 fl., czyli 400 grz.¹²⁵ Podobnie w 1473 roku Poznań tytułem kwitancji na szos wypłacił 450 fl. zaciężnym idącym na wyprawę¹²⁶. Tę formę płatności najpew-
niej stosowano tylko w przypadku największych miast, dających odpowiednio duże podatki, by móc opłacić większe polecenia zapłaty. Wielkość kwot odno-
towanych w rachunkach królewskich z 1475 roku sugeruje też, że zdecydowaną
większość środków z szosu pobierali poborcy.

Tabela 1

Zestawienie nazwisk poborców szosu w latach 1474–1481

Obszar	1474	1475	1481
województwo krakowskie	Jan Baran	Jan Baran	Jan Baran
ziemia sandomierska	—	Ścibor Maciejowski	Ścibor Maciejowski
ziemia radomska	—	Jan Drzewicki	Daniel z Białaczowa
ziemia lubelska	—	Litwos	Jerzy Litwos
ziemia łęczycka	Jan Chojeński	Jan Chojeński	Jan Chojeński
ziemia sieradzka			Jan Kraska
ziemia wieluńska	Przeczeń / Baran?	Jan Kraska	
Kujawy	Sokołowski	Sokołowski	Jakub Sokołowski
Wielkopolska	Jan Grylewski	Jan Grylewski	Mikołaj Przeczeń
ziemie rawska i gostynińska	—	Maciej, pleban rawski	Maciej, pleban rawski
ziemia lwowska	—	Mikołaj Gromadzki	Andrzej Męcikał
ziemie przemyska i sanocka	—	Chorążyc	Paweł Chorążyc z Wrocimowic

¹²³ Tamże, s. 52–93.¹²⁴ *Lwów rachunki*, s. 251.¹²⁵ Tamże, s. 297.¹²⁶ *Rachunki Tomasza Trąbczyńskiego...*, s. 17.

cd. tab. 1

Podole i ziemia halicka	—	Andrzej Męcikał	Jan Krowicki
ziemie chełmska i bełska	—	Targowicki	—

Źródło: *Rachunki Tomasza Trąbczyńskiego...*, s. 6–7, 90–93, 114; S. Szybkowski, *Wykazy poborców...*, s. 72–73.

3.7. Egzekucja

Jak wspomniano wcześniej, szos w swej późnośredniowiecznej formie od początku był podatkiem obowiązkowym. Pisma Władysława Jagiełły do miast ruskich z lat 1421–1422 wskazują, że władca, uchwalając pobór szosu, wyznaczał jednocześnie termin jego zapłaty, a w przypadku jego niedotrzymania groziły kary¹²⁷. Także przywoływany już wcześniej wilkierz biecki z 1392 roku wspominał o bliżej nieokreślonych karach grożących gminie, gdy ta nie wywiąże się z obowiązków podatkowych. Władze miejskie zdecydowały wtedy, że kary te zostaną przerzucone na mieszczan odpowiedzialnych za brak zapłaty¹²⁸.

Choć te wzmianki nie informują o procedurze egzekucji zaległego szosu i kar, to najpewniej już w tym czasie sprawy podatkowe rozstrzygali starostowie, podobnie jak odbywało się to w przypadku podatków zwyczajnych i nadzwyczajnych z dóbr ziemskich¹²⁹. Mieli oni kompetencje sądowe w sprawach podatkowych miast już w 1441 roku, gdy dwóch rajców z Wojnicza zostało pozwanych przed krakowski sąd grodzki, który nakazał im zapłatę 20 grz. szosu Janowi z Czyżowa, kasztelanowi i staroście krakowskiemu, grożąc im uwięzieniem¹³⁰.

Także w kolejnych latach to starostowie egzekwowali zaległości podatkowe (w tym miejskie), co poświadczają coraz liczniej wpisywane do ksiąg grodzkich sprawy oraz listy wsi i miast skazanych na kary¹³¹. Proces rozpoczynał się jednak z inicjatywy poborców podatkowych, którzy po upływie terminu zapłaty pozywali miasta zwlekające z uiszczeniem szosu¹³².

¹²⁷ CV, Appendix nr 13–14.

¹²⁸ *Najdawniejsza księga...*, nr 533.

¹²⁹ T. Brzeczowski, *Podatki zwyczajne...*, s. 56; T. Szulc, *Organizacja...*, s. 64–65.

¹³⁰ ANKr, Księgi grodzkie krakowskie, rkps nr 29/5/0/1/8, s. 757 [wypisy F. Dudy].

¹³¹ M.in.: AGZ, t. 16, nr 1632; ANKr, Księgi grodzkie krakowskie, rkps nr 29/5/0/1/14, s. 554; 29/5/0/1/22, s. 668; 29/5/0/1/28, s. 249, 562; 29/5/0/1/29, s. 1308, 1393 [wypisy F. Dudy].

¹³² ANKr, Księgi grodzkie krakowskie, rkps nr 29/5/0/1/28, s. 249 [wypisy F. Dudy].

Wyjątkowo miasta były pozywane przed sądy nadworne. Zebrane nieliczne przykłady sugerują, że dotyczyło to tylko większych ośrodków. Przykładowo, w 1471 roku władca na posiedzeniu sądu nadwornego skazał wójta sandomierskiego na karę królewską 14 grz. za brak zapłaty szosu¹³³. Z kolei w 1472 roku Kraków został pozwany przed sąd na zamku w Nowym Mieście Korczynie (w czasie, gdy przebywał tam król) za brak zapłaty podatków 6 gr od łąnu i szosu 1 gr od grz.¹³⁴ Także podczas znanego zatargu podatkowego Krakowa z Kazimierzem Jagiellończykiem z 1487 roku gmina po nieudanych próbach negocjacji stawki podatkowej została pozwana przed sąd królewski. Choć miasto przegrało proces i zostało skazane na ogromne kary, to ostatecznie władzom miejskim udało się przebłagać monarchę i uniknąć ich zapłaty¹³⁵.

Najstarsze wzmianki dotyczące sądowego egzekwowania szosu z miast wspominają wprawdzie o karach, jednak nie zostały one bliżej określone. Wydaje się też, że przez długi czas sankcje nie były wyraźnie unormowane. We wspomnianej już sprawie rajców wojnickich z 1441 roku groziło im uwięzienie¹³⁶. Z kolei w 1456 roku sejm prowincjonalny w Nowym Mieście Korczynie uchwalił pobór podatków na wojnę, w tym także szos. Daniny miały być zapłacone w określonym terminie pod rygorem kar. W przypadku miast było to podwojenie stawki podatkowej, a gdyby dalej zwlekały z zapłatą, wtedy ich dobra podlegałyby ciężeniu¹³⁷. Najdalej idące konsekwencje zapisano w spisie podatkowym z Olkusza z 1469 roku. Za nieuiszczenie podatku groziły nawet kara śmierci oraz konfiskata majątku, choć wpisanie sankcji w nagłówek miejskiego rejestru sugeruje, że były one zapewne wymierzone w mieszczaństwo¹³⁸. Od połowy XV wieku najczęściej jednak poświadczane jest stosowanie wobec miast tzw. kar królewskich, wynoszących 14 grz.¹³⁹ Te same sankcje nakładano na zalegających płatników podatków ziemskich¹⁴⁰. O takim wymiarze kary grożącej miastom wspominały ponadto uchwały sejmowe czy mandaty podatkowe¹⁴¹. Możliwe, że nałożenie kar poprzedzało ciężenie własności miejskiej (tak jak w przypadku dóbr ziemskich), ale brak zapisek potwierdzających podobne działanie.

¹³³ SPPP II, nr 4046.

¹³⁴ MRPS, t. 1, nr 868; G. Rutkowska, *Itinerarium króla Kazimierza Jagiellończyka 1440–1492*, Neriton, Warszawa 2014, s. 242–243.

¹³⁵ F. Papeé, *Zatarg podatkowy...*, s. 648–656.

¹³⁶ Zob. przyp. 130.

¹³⁷ *Jus Polonicum...*, s. 296–297.

¹³⁸ AGAD, Olkusz, k. 48r.

¹³⁹ Zob. przyp. 131.

¹⁴⁰ T. Brzeczkowski, *Podatki zwyczajne...*, s. 56–57; T. Szulc, *Organizacja...*, s. 70–71, 73–75.

¹⁴¹ MRPS, t. 1, nr 1545, 1551 = AGAD, MK 14, s. 29–31.

3.8. Długość poboru

Obok organizacji poboru interesującą kwestię stanowi również jego długość, czyli ile czasu upływało od momentu ogłoszenia podatku do uzyskania pieniędzy. Z listów do miast ruskich z lat 1421–1422 wiadomo, że już na początku XV wieku gminom wyznaczano termin zapłaty, choć ten mógł też zostać przesunięty¹⁴². Niestety dostępne są tylko nieliczne wzmianki pozwalające datować jednocześnie ogłoszenie szosu i uzyskanie środków z poboru. Pierwsze, choć pośrednie informacje dotyczą podatku na wykup ziemi dobrzyńskiej w 1404 roku. Brak informacji o dacie ogłoszenia szosu, ale wiadomo, że podatek z dóbr ziemskich na ten cel uchwalono ok. 11 listopada 1404 roku¹⁴³. Można więc założyć, że w podobnym czasie podjęto decyzję o poborze szosu. Ze źródeł miejskich wiadomo natomiast, że jej realizacja nastąpiła późną wiosną 1405 roku. We Lwowie w celu zebrania środków uchwalono szos miejski dopiero 19 kwietnia 1405 roku, z kolei rada Kazimierza pod Krakowem wypłaciła szos 25 maja tego roku¹⁴⁴. Można zatem założyć, że w tym przypadku między decyzją o szosie a uzyskaniem środków upłynęło przynajmniej pół roku.

Interesujące wiadomości o długości poboru szosu przynosi księga rachunkowa Tomasza Trąbczyńskiego, w której na przełomie lat 1474 i 1475 rejestrowano wpływy z podatku z miast królewskich. Dokładna data jego uchwalenia nie jest znana, ale z pewnością nastąpiło to w drugiej połowie 1474 roku. Wystawiony 30 grudnia dokument dla Krakowa informuje bowiem, że szos ogłoszono mimo odmowy sejmu w sprawie podatków, ten zaś zebrał się w lipcu tego roku w Piotrkowie¹⁴⁵. Informacje o pierwszych środkach z szosu pochodzących z Wielkopolski, które odnotowano jeszcze w grudniu, także sugerują jesienny termin uchwalenia¹⁴⁶. Większość poborców przekazała jednak zebrane pieniądze dużo później, bo w drugiej połowie lutego i pierwszej połowie marca¹⁴⁷. Ostatnich większych płatności z pozostałych obszarów Królestwa dokonano pod koniec kwietnia i w pierwszej połowie maja¹⁴⁸. Drobniejsze kwoty związane z szosem spływały jednak wiele miesięcy po otrzymaniu głównych wpłat. W maju poborcy wpłacili zaległości z województwa

¹⁴² CV, Appendix nr 13–14.

¹⁴³ KDP, t. 2, nr 349; KDW, t. 5, nr 65.

¹⁴⁴ *Księga przychodów i rozchodów miasta 1404–1414...*, s. 11; BJ, *Księga radziecka miasta Kazimierza 1402–1416*, rkps 1045/I, k. 98v.

¹⁴⁵ KDmK, cz. 1, nr ee [regest].

¹⁴⁶ *Rachunki Tomasza Trąbczyńskiego...*, s. 114, 116.

¹⁴⁷ Luty: Podole i ziemia halicka oraz województwo sandomierskie; marzec: województwa krakowskie, lubelskie, rawskie, łączyckie i sieradzkie oraz ziemie chełmska i bełska, przemyska i sanocka (pierwsza rata) oraz wieluńska.

¹⁴⁸ Kwiecień: ziemia przemyska i sanocka (druga rata); maj: Kujawy i ziemia lwowska.

krakowskiego i Wielkopolski, w lipcu podskarbi osobiście odebrał szos od przedstawicieli kilku miast, a jeszcze w sierpniu przyjął drobną zaległą sumę od rajców krakowskich¹⁴⁹. Zakładając więc, że podatek miejski w 1474 roku ogłoszono późną jesienią, uzyskanie większości należnych z niego kwot trwało ok. pół roku, choć ostatecznie wpływy rejestrowano nawet ok. 10 miesięcy po uchwaleniu szosu.

Zebrane powyżej informacje o trwającej kilka miesięcy procedurze poboru szosu dobrze korespondują ze spostrzeżeniami T. Związka na temat organizacji podatków nadzwyczajnych na początku XVI wieku. W świetle zapisek najstarszych kaliskich rejestrów poborowych z lat 1507–1510 realizacja uchwał podatkowych mogła trwać nawet ponad pół roku, przy czym większość wpłat kumulowała się w ciągu jednego miesiąca¹⁵⁰. Należy więc przyjąć, że pobór szosu, podobnie jak innych podatków nadzwyczajnych, był długotrwałym procesem, a od czasu uchwalenia podatku do uzyskania wpływów mijało przynajmniej kilka miesięcy.

4. Podsumowanie

Zestawienie stanowisk obecnych w dotychczasowej literaturze oraz nowa analiza wzbogaconego materiału źródłowego pozwoliły sformułować wiele wniosków na temat szosu królewskiego w późnośredniowiecznej Polsce. W kwestii jego genezy przyjąć należy pogląd M. Ludwiga, który uważał, że szos wywodził się z generalnych podatków nadzwyczajnych znanych od XIII wieku, miał przymusowy charakter i początkowo obejmował wszystkie miasta. Dopiero w wyniku przywilejów Ludwika Andegaweńskiego obowiązek ten został ograniczony tylko do ośrodków królewskich i w efekcie powstał szos znany w formie z przełomu XIV i XV wieku.

Począwszy od połowy XV stulecia, częściej uchwalano podatki nadzwyczajne i szos zaczęto pobierać też od miast prywatnych. By podatek objął wszystkie ośrodki miejskie, konieczne było porozumienie między królem i parlamentami, do którego nie zawsze dochodziło. Choć zatem to sejmy często uchwalały szos w drugiej połowie XV wieku, to wbrew stanowisku S. Kutrzeby i M. Ludwiga nie przejęły one wtedy całkowicie kompetencji w tym obszarze – nastąpiło to dopiero pod koniec życia Kazimierza Jagiellończyka.

¹⁴⁹ *Rachunki Tomasza Trąbczyńskiego...*, s. 90–93, 105–106.

¹⁵⁰ T. Związek, *Mechanizmy poboru...*, s. 13, 15–22.

Rozszerzeniu szosu na miasta prywatne w połowie XV wieku towarzyszyły zwiększenie liczby poborów oraz zmiana ich charakteru. W efekcie, od tego czasu istotnie wzrastał poziom opodatkowania miast w Polsce. Upowszechnienie się podatku spowodowało także wytworzenie się towarzyszących jemu procedur. O ile w pierwszej połowie XV wieku miasta najczęściej same dostarczały pieniądze do władcy, o tyle później powstał osobny aparat fiskalny odpowiedzialny tylko za pobór szosu, w którym funkcję poborców pełnili pisarze królewscy.

Wbrew pogładowi S. Kutrzeby przez cały XV wiek utrzymała się praktyka płatności ryczałtowych dokonywanych przez gminy, które same ściągały podatki od mieszczan. Była ona korzystna dla miast, ponieważ dała im autonomię w sprawach fiskalnych. Stopy podatkowe w tej sytuacji określały tylko szacunkową wartość daniny, a najczęściej wynosiły 2 gr od grz. i utrzymywały relację ze stawką podatku łanowego, choć nie było to regułą. Dopiero pod koniec XV stulecia miasta uzyskały prawne potwierdzenie tej relacji. W ciągu XV wieku ustaliły się także zasady egzekucji zaległości podatkowych, za którą odpowiedzialni byli starostowie, podobnie jak w przypadku podatków ziemskich. Sama długość poboru nie ulegała większym zmianom i przez całe XV stulecie wynosiła przynajmniej kilka miesięcy.

Szos królewski w ciągu XV wieku przekształcił się więc z daniny okazjonalnie pobieranej od ośrodków królewskich w coraz częściej uchwalany podatek obejmujący wszystkie miasta. Ewolucja ta nastąpiła podczas rządów synów Jagiełły – Władysława Warneńczyka oraz zwłaszcza Kazimierza Jagiellończyka, i biegła równolegle do zmian w opodatkowaniu dóbr ziemskich. W drugiej połowie XV wieku szos obok podatku łanowego oraz czyż-czopowego stał się zatem ważnym elementem skarbowości państwa polskiego.

Bibliografia

Źródła rękopiśmienne

- Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie: Archiwum Skarbu Koronnego, rkps nr 1/7/0/3/17; Księgi miejskie Olkusz, rkps nr 1/140/0/-/1; Metryka Koronna, rkps nr 1/4/0/1/MK 011, 1/4/0/1/MK 012, 1/4/0/1/MK 014.
- Archiwum Narodowe w Krakowie: Akta miasta Czehowa, rkps nr 29/104/0/2/29; Akta miasta Pilzna, rkps nr 29/112/0/2/51; Księgi grodzkie krakowskie, rkps nr 29/5/0/1/8, 29/5/0/1/14, 29/5/0/1/22, 29/5/0/1/28, 29/5/0/1/29; *Variae civitates et villae* – zbiór szczytków zespółów, rkps nr 29/121/0/-/113.

Biblioteka Jagiellońska w Krakowie: Księga radziecka miasta Kazimierza 1402–1416, rkps 1045/I.

Центральний Державний Історичний Архів України у Львові [Centralne Państwowe Historyczne Archiwum Ukrainy we Lwowie]: Magistrat міста Львова [Magistrat miasta Lwowa], ф. 52, оп. 2, спр. 698, 769.

Źródła drukowane

Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tak zwanego bernardyńskiego we Lwowie wskutek fundacyi śp. Alexandra hr. Stadnickiego wydane staraniem Galicyjskiego Wydziału Krajowego, t. 5, Lwów 1875; t. 6, Lwów 1876; t. 9, Lwów 1883; t. 16, Lwów 1894.

Codex diplomaticus Poloniae, t. 2, wyd. L. Ryszczewski, A. Muczkowski, Warszawa 1848–1853.

Codex epistolaris saeculi decimi quinti, t. 1, wyd. A. Sokołowski, J. Szujski, Kraków 1876.

Codex epistolaris Vitoldi Magni Ducis Luthuaniae 1376–1430, wyd. A. Prochaska, Kraków 1882.

Jus Polonicum, codicibus veteribus manuscriptis et editionibus quibusque collatis, wyd. J.W. Bandtkie, Warszawa 1831.

Kilka aktów do historyi sądownictwa według prawa niemieckiego w Polsce, wyd. B. Ulanowski, w: „Archiwum Komisji Prawniczej”, t. 5, Kraków 1897, s. 367–400.

Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa, cz. 1, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1879; cz. 2–4, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1882.

Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski, t. 3, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1879; t. 5, wyd. F. Piekosiński, Poznań 1908.

Kodex Dyplomatyczny Wielkiej Polski, wyd. E. Raczyński, Poznań 1840.

Księga przychodów i rozchodów miasta 1404–1414, wyd. A. Czołowski, Lwów 1896.

Księga przychodów i rozchodów miasta 1414–1426, wyd. A. Czołowski, Lwów 1905.

Księgi radzieckie kazimierskie 1369–1381 i 1385–1402, wyd. A. Chmiel, Kraków 1932.

Liber quitantiarum regis Casimiri ab a. 1484 ad 1488 (Księga skarbową króla Kazimierza Jag.), wyd. A. Pawiński, Warszawa 1897.

Matricularum Regni Poloniae Summaria, t. 1, wyd. T. Wierzbowski, Warszawa 1905.

Najdawniejsza księga sądowa miasta Biecza, wyd. B. Ulanowski, w: „Archiwum Komisji Prawniczej”, t. 5, Kraków 1897, s. 401–450.

Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa 1300–1400, wyd. F. Piekosiński, J. Szujski, Kraków 1878.

Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi z lat 1388–1420, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1896.

Rachunki Tomasza Trąbczyńskiego podskarbiego króla Kazimierza Jagiellończyka z lat 1474–1475, wyd. W. Bukowski, T. Grabarczyk, Societas Vistulana, Kraków 2024.

Starodawne prawa polskiego pomniki, t. 2: *Z ksiąg rękopiśmiennych dotąd nie użytych, głównie zaś z ksiąg dawnych sądowych ziemskich i grodzkich ziemi krakowskiej*, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1870.

- Volumina Constitutionum*, t. 1: 1493–1549, vol. 1: 1493–1526, oprac. S. Grodziski, I. Dwornicka, W. Uruszczak, Wydawnictwo Sejmowe, Warszawa 1996.
- Wrocławskie księgi szosu z lat 1370–1404*, wyd. M. Goliński, Oficyna Wydawnicza Atut – Wrocławskie Wydawnictwo Oświatowe, Wrocław 2008.
- Wyjątki z najdawniejszej księgi miejskiej lubelskiej*, wyd. B. Ulanowski, w: „Archiwum Komisji Historycznej”, t. 3, Kraków 1886, s. 45–60.
- Zbiór dokumentów małopolskich*, wyd. S. Kuraś, cz. 2, Wrocław–Warszawa–Kraków 1963; cz. 3, Wrocław–Warszawa–Kraków 1969; cz. 5, Wrocław–Warszawa–Kraków 1970.

Opracowania

- Bardach J., *Początki sejmu*, w: *Historia sejmu polskiego*, t. 1: *Do schyłku szlacheckiej Rzeczypospolitej*, red. J. Michalski, Warszawa 1984, s. 5–62.
- Boroda K., Guzowski P., *From King's Finance to Public Finance. Different Strategies of Fighting Financial Crisis in the Kingdom of Poland under Jagiellonian Rule (1386–1572)*, in: *The Financial Crises. Their Management, Their Social Implications and Their Consequences in Pre-Industrial Times*, ed. G. Nigro, Firenze University Press, Firenze 2016, s. 451–470.
- Brzeczkowski T., *Podatki zwyczajne w Polsce w XV wieku*, „Acta Universitatis Nicolai Copernici. Historia” 1982, 18: *Nauki Humanistyczno-Społeczne*, 128, s. 39–62.
- Brzeczkowski T., *Ustanawianie podatków nadzwyczajnych w Polsce w XV w.*, „Roczniki Dziejów Społecznych i Gospodarczych” 1981, 42, s. 77–106.
- Erler A., *Bürgerrecht und Steuerpflicht im mittelalterlichen Städtewesen mit besonderer Untersuchung des Steuereides*, Frankfurt am Main 1963.
- Goliński M., *Wokół socjotopografii późnośredniowiecznej Świdnicy*, cz. 1, Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego, Wrocław 2000.
- Hartwig J., *Der Lübecker Schoss bis zur Reformationszeit*, Leipzig 1903.
- Isenmann E., *Die deutsche Stadt im Mittelalter*, 2. Auflage, Böhlau Verlag, Köln–Weimar–Wien 2014.
- Isenmann E., *Schoß*, in: *Lexikon des Mittelalters*, Bd. 7, hrsg. R. Auty, R.-H. Bautier, Artemis Verlag, München–Zürich 1995, szp. 1542–1543.
- Kutrzeba S., *Finanse Krakowa w wiekach średnich*, w: S. Kutrzeba, *Finanse i handel średniowiecznego Krakowa*, oprac. M. Starzyński, Avalon, Kraków 2009, s. 1–168.
- Kutrzeba S., *Ludność i majątek Kazimierza w końcu XIV stulecia*, „Rocznik Krakowski” 1900, 3, s. 183–201.
- Kutrzeba S., *Szos królewski w Polsce w XIV i XV wieku*, Kraków 1900.
- Kutrzeba S., *Szos królewski w Polsce w XIV i XV wieku*, „Przegląd Polski” 1900, 34, s. 78–103, 270–290.
- Kutrzeba S., *Szos we Lwowie w początkach XV wieku*, „Przewodnik Naukowy i Literacki” 1900, 28, s. 401–411.
- Leszczyńska-Skrętowa Z., Bobowa, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 1, oprac. J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, J. Wiśniewski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1980–1986, s. 140–146.
- Leszczyńska-Skrętowa Z., *Chrzanów*, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 1, oprac. J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa,

- F. Sikora, J. Wiśniewski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1980–1986, s. 379–383.
- Ludwig M., *Besteuerung und Verpfändung königlicher Städte im spätmittelalterlichen Polen*, Berlin 1984.
- Matuszewski J.S., *Przywileje i polityka podatkowa Ludwika Węgierskiego w Polsce*, Łódź 1983.
- Matuszewski J.S., Szulc T., *Opodatkowanie i polityka zastawu miast królewskich w Polsce za Jagiellonów. Uwagi w związku z książką Michaela Ludwiga*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1989, 41, s. 175–192.
- Mikuła M., *Prawodawstwo króla i sejmu dla małopolskich miast królewskich (1386–1572)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2014.
- Możejko B., *Czynsz gdański w polityce Kazimierza Jagiellończyka i jego synów (1468–1516)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Gdańskiego, Gdańsk 2004.
- Nalewajek A., *Lista wypłat dla dworzan konnych Jana Olbrachta koło Suczawy w 1497 r.*, „Saeculum Christianum” 2021, 28, s. 259–265.
- Nalewajek A., *O liczebności dworu królewskiego Kazimierza Jagiellończyka w świetle spisów dworzan z 1470 i 1478 r.*, „Res Historica” 2021, 52, s. 61–83.
- Papeć F., *Zatarg podatkowy Kazimierza Jagiellończyka z miastem Krakowem z 1487 r.*, „Kwartalnik Historyczny” 1895, 9, s. 648–656.
- Paternowski S., *Finanse miasta Poznania w wiekach średnich*, Poznań 1937.
- Rutkowska G., *Itinerarium króla Kazimierza Jagiellończyka 1440–1492*, Neriton, Warszawa 2014.
- Rutkowski H., *Podatek „koronacja” w Polsce na początku XVI wieku*, w: H. Rutkowski, *Fundamenta historiae. Pisma wybrane*, oprac. M. Słoń, M. Zbieranowski, Instytut Historii PAN, Polskie Towarzystwo Historyczne, Towarzystwo Miłośników Historii, Warszawa 2014, s. 53–70.
- Rutkowski H., *Podatek „koronacja” w Polsce na początku XVI wieku*, „Zeszyty Naukowe Wojskowej Akademii Politycznej” 1967, 48: *Seria Historyczna*, 15: *Studia historyczne Stanisławowi Herbstowi na sześćdziesięciolecie urodzin*, s. 29–38.
- Rutkowski J., *Skarbowość polska za Aleksandra Jagiellończyka*, Lwów 1909.
- Schosz, in: *Deutsches Wörterbuch von Jacob Grimm und Wilhelm Grimm*, digitalisierte Fassung im Wörterbuchnetz des Trier Center for Digital Humanities, Version 01/25, <https://www.woerterbuchnetz.de/DWB?lemid=S16719> [dostęp: 05.12.2025].
- Senkowski J., *Skarbowość Mazowsza od końca XIV wieku do 1526 roku*, Warszawa 1965.
- Sikora F., *Dobczyce*, w: *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 1, oprac. J. Laberschek, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, J. Wiśniewski, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1980–1986, s. 560–564.
- Słownik staropolski*, t. 8, red. S. Urbańczyk, Wrocław–Warszawa–Kraków–Gdańsk–Łódź 1977.
- Szulc T., *O dysponowaniu wpływami z podatków nadzwyczajnych w Polsce XV wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1992, 99, s. 39–50.
- Szulc T., *Organizacja poboru podatków pokoszyckich do połowy XVI wieku*, „Czasopismo Prawno-Historyczne” 1988, 40, s. 63–83.
- Szulc T., *Przeznaczenie a wydatkowanie kwot z podatków nadzwyczajnych z dóbr szlacheckich w Polsce XV wieku*, „Kwartalnik Historyczny” 1992, 100, s. 15–26.
- Szulc T., *Skarbowość polska lat 1492–1587 w historiografii*, „Studia z Dziejów Państwa i Prawa Polskiego” 2003, 8, s. 19–30.
- Szulc T., *Uchwały podatkowe ze szlacheckich dóbr ziemskich za pierwszych Jagiellonów (1386–1501)*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego, Łódź 1991.

- Szybkowski S., *Wykazy poborców podatkowych z Metryki Koronnej czasów Kazimierza Jagiellończyka*, w: *Jagiellonowie i ich świat. Bogactwo i ubóstwo Jagiellonów*, red. B. Czwojdrak, J. Sperka, P. Węcowski, Societas Vistulana, Kraków 2025, s. 59–82.
- Zeumer K., *Die deutschen Städtesteuern insbesondere die städtischen Reichssteuern im 12. und 13. Jahrhundert. Beitrag zur Geschichte der Steuerverfassung des Deutschen Reiches*, Leipzig 1878.
- Związek T., *Mechanizmy poboru podatków nadzwyczajnych na początku XVI wieku na przykładzie kaliskich rejestrów poborowych*, „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej” 2022, 70 (1), s. 3–33.

Recenzje





**Dorota Żywczak, *Biskup krakowski Jan Grotowic*
(ok. 1280–1347), Księgarnia Akademicka,
Kraków 2022, ss. 351**

Dorota Żywczak, *Biskup krakowski Jan Grotowic*
(ok. 1280–1347), Księgarnia Akademicka,
Kraków 2022, 351 pp.

Abstrakt

Biskup krakowski Jan Grotowic (zm. 1347) należał do wybitnych przedstawicieli episkopatu polskiego w okresie panowania ostatnich Piastów. Niniejszy tekst stanowi recenzję wydanej w 2022 roku biografii tego hierarchy pióra Doroty Żywczak. Odniesiono się w nim krytycznie do kilku wątków z życia i kariery Jana Grota, m.in. starań o przywrócenie metropolii krakowskiej, jego otoczenia i pewnych drobnych nieścisłości w interpretacji materiałów źródłowych. Doceniono jednak trud autorki, której praca wypełnia kolejną lukę w badaniach nad przedstawicielami episkopatu polskiego średniowiecza.

Słowa kluczowe: Jan Grotowic, biskup krakowski, Kościół w średniowieczu

Abstract

Bishop Jan Grotowic of Kraków (d. 1347) was one of the leading figures of the Polish episcopate during the reign of the last Piast rulers. This text reviews Dorota Żywczak's 2022 biography of the bishop, offering a critical examination of several aspects of his life and career, including his efforts to restore the Kraków metropolitan see, the composition of his episcopal entourage, and certain minor inaccuracies in the interpretation of primary sources. At the same time, Żywczak's work is acknowledged as a valuable contribution, addressing a notable gap in the scholarship on the medieval Polish episcopate.

Keywords: Jan Grotowic, bishop of Kraków, Church in the Middle Ages

Kilka lat temu Dorota Żywczak napisała artykuł zatytułowany *Jak pisać o biskupach? Kilka uwag na temat monografii biograficznych polskich biskupów średniowiecznych*¹, w którym na podstawie analizy wybranych biografii średniowiecznych hierarchów oraz recenzji tych prac podjęła próbę stworzenia wzorca takiego typu rozprawy naukowej dla przyszłych autorów. Badaczka zdradziła też czytelnikowi, że sama zamierza napisać biografię biskupa krakowskiego Jana Grotowica. W swym studium wyodrębniła trzy modele biografii biskupów: chronologiczny, dedukcyjny i problemowy, uznając model problemowy za „najbardziej adekwatny” (s. 67) i postulując uzupełnienie go o kwestie genealogiczne, charakterystykę otoczenia biskupa i jego najbliższych współpracowników oraz próbę naszkicowania osobowości hierarchy.

Zapowiadana w artykule biografia autorstwa Doroty Żywczak ukazała się nakładem wydawnictwa Księgarnia Akademicka w 2022 roku. Jej podstawą była praca doktorska, obroniona na Uniwersytecie Papieskim Jana Pawła II w Krakowie. Autorka zgodnie z tytułem monografii oraz deklaracjami złożonymi we *Wstępie* podjęła się „możliwie kompleksowego przedstawienia sylwetki biskupa krakowskiego Jana Grotowica” (s. 21) i postanowiła uczynić to według „zalecanego” we wcześniejszym artykule modelu problemowego. Przyjęta przez nią struktura publikacji, choć pozwoliła na realizację jej celu, niestety rozrzuca pewne wątki po różnych częściach pracy, powoduje, że czytelnik musi powoli czekać na kolejne kamyki do „mozaiki na życiorysie biskupa” (s. 22).

Monografia składa się z sześciu rozdziałów. W pierwszym z nich (*Droga do biskupstwa*) autorka przedstawia pochodzenie rodowe swojego bohatera oraz jego karierę do czasu objęcia biskupstwa krakowskiego. Rozdział ten kończy omówieniem okoliczności nominacji Jana Grota na ordynariusza diecezji krakowskiej. Do tej nominacji przyczyniła się decyzja papieska o translacji Nankera do Wrocławia. Autorka nie analizuje wszystkich związanych z tym konsekwencji. Po pierwsze, w wyniku ówczesnej papieskiej polityki rezerwacji to papież miał uprawnienie do osadzenia beneficjum, które zawakowało z powodu translacji². Po drugie, nominacja papieska spowodowała ograniczenie praw metropolity do zatwierdzenia nowo wybranych biskupów z podległych mu diecezji oraz sprawiła, że Jana Grota objęły pewne procedury przewidziane dla biskupów podległych bezpośrednio papieżowi³. Omawiając okoliczności objęcia godności biskupiej, Dorota Żywczak przywołuje dokument papieski z 5 listopada 1329 roku, zwalniający Jana Grota od wizytacji Stolicy

¹ „Nasza Przeszłość” 2018, 130, s. 53–74.

² S. Szczur, *Annaty papieskie w Polsce w XIV wieku*, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 1998, s. 17.

³ W. Wójcik, *Wizytacje biskupów polskich „ad limina” do roku 1911*, „Prawo Kanoniczne” 1975, 18, 3–4, s. 147–148.

Apostolskiej co 2 lata. Przyjmuje za Mieczysławem Niwińskim, że zobowiązanie do cyklicznych wizyt u papieża wynikało z rozpoczętych starań o utworzenie drugiej metropolii w Krakowie (s. 64). Błędnie więc ogranicza obowiązek wizytacji *ad limina* tylko do metropolitów. Badania Walentego Wójcika dowodzą, że obowiązek ten stał się powszechny w Kościele od XIII wieku, jednak w praktyce nie był realizowany przez większość biskupów, oraz wskazują, że okres awinioński wpłynął na zwiększone egzekwowanie tego obowiązku przez Stolicę Apostolską, czego świadectwem są udzielane przez papieży dyspensy – w latach 1205–1339 papież udzielił ich ponad 150⁴. Dodatkowo, Wójcik sygnalizuje, że wobec Jana Grota w kwestii zobowiązania do wizytacji *ad limina* z racji wyniesienia z *affectio papalis* zastosowane zostały przepisy dotyczące biskupów podległych bezpośrednio papieżowi⁵. Autorka błędnie interpretuje również uzyskaną przez Jana Grota zgodę papieską wyrażoną słowami: „Conceditur, ut, a quocumque maluerit, catholico antistite, assistantibus duobus, vel tribus episcopus, munus consecrationis accipiat” na konsekrację przez kogoś innego niż arcybiskup gnieźnieński, czyli wykluczającą arcybiskupa z tej czynności⁶. Jeśli odwołamy się do kanonów soboru nicejskiego z 743 roku, który nakazywał, aby konsekracja odbyła się przy udziale wszystkich biskupów danej prowincji, można interpretować papieską decyzję jako zgodę na uroczystość ograniczoną do udziału w niej tylko 2–3 biskupów⁷. Taka interpretacja wydaje się uprawniona w związku z ówczesną sytuacją w Kościele polskim (np. mógł odmówić udziału w tej uroczystości biskup wrocławski Nanker, niezadowolony z przenosin do Wrocławia). Konsekracja miała charakter liturgiczny i nie była tożsama z konfirmacją, która oznaczała zatwierdzenie przez metropolitę legalności wyboru kandydata. Konfirmacja poprzedzała konsekrację. W przypadku Jana Grota konfirmacji dokonał papież, ale zaznaczył w piśmie do biskupa elekta, że nie narusza to praw metropolity gnieźnieńskiego⁸. Podkreślić należy, że w wyniku rozwoju systemu prowizji papieskich arcybiskupia konfirmacja straciła na znaczeniu, a w XV wieku papież wręcz odmawiali tego przywileju arcybiskupom gnieźnieńskim (od umów Marcina V z nacjami przyjęło się wyłączone prawo papieskie do konfirmacji nowych biskupów⁹), co pokazuje przykład biskupa elekta Piotra Nowaka, który zwrócił się o konfirmację

⁴ Tamże, s. 138–142.

⁵ Tamże, s. 148.

⁶ BP, t. 1, nr 1410.

⁷ *Dokumenty soborów powszechnych. Tekst grecki, łaciński, polski*, t. 1: (325–787), wyd. A. Baron, H. Pietras, Wydawnictwo WAM, Kraków 2001, s. 29.

⁸ *Vetera monumenta Poloniae et Lithuaniae gentiumque finitimarum historiam illustrantia maximam partem nondum edita ex tabularis Vaticanis deprompta collecta ac serie chronologica disposita*, t. 1: *Ab Honorio PP. III. usque ad Gregorium PP. XII. 1217–1409*, ed. A. Theiner, Romae 1860, nr 374.

⁹ W. Wójcik, *Wizytacje biskupów polskich...*, s. 147.

do Wincentego Kota. Metropolita udzielił konfirmacji, ale obaj hierarchowie narazili się w ten sposób na gniew papieski. Mikołaj V stwierdził, że Wincenty Kot i Piotr Nowak działali przeciwko prawu kanonicznemu, a jego wysłannik biskup Camerino wyklął prymasa i biskupa elekta oraz unieważnił dokonaną konfirmację. Obaj więc musieli prosić papieża o rozgrzeszenie. Ostatecznie papież darował winy winowajcom, zrezygnował z opłat na rzecz kamery (były prawdopodobnie powodem, dla którego biskup elekt zwrócił się o konfirmację do swego metropolity) i zatwierdził wybór Piotra Nowaka¹⁰.

Wspomniana dyspensa od obowiązku wizytacji *ad limina* jest według autorki jednym z argumentów świadczących o staraniach biskupa krakowskiego o przywrócenie godności metropolitarnej Krakowowi. Drugim argumentem ma być uzyskanie przez Jana Grota racjonu. Najstarsza wzmianka o racjonale biskupów krakowskich pochodzi z *Kalendarza katedry krakowskiej*. Pod rokiem 1347 zapisano w nim, że zmarł Jan Grot, biskup krakowski, „qui multa bona ecclesie Cracouiensi fecit et rationale, quod vocatur alio nomine palium beati Petri, a sede apostolica impetravit”¹¹. Podobną informację znajdziemy w *Katalogach biskupów krakowskich* Jana Długosza oraz innych piętnastowiecznych edycjach tych katalogów¹². Dziejopis notę z kalendarza rozbudował o okoliczności uzyskania przywileju noszenia racjonu. Miało to nastąpić w czasie wizyty biskupa krakowskiego u papieża Benedykta XII w Awinionie w 1341 roku. Długosz łączy fakt uzyskania przywileju racjonu z rzekomymi staraniami Jana Grota o odzyskanie dla Krakowa godności metropolii, którą miała utracić stolica krakowska przez zaniedbania ze strony Lamberta Suli¹³. Według kronikarza racjonu jest honorową odznaką noszoną w zastępstwie paliusza. Rozbudowana wzmianka o racjonale-paliuszu w biogramie Jana Grota pióra Jana Długosza to element propagandy metropolitarnej rozwijającej się na dworze Zbigniewa Oleśnickiego, zwłaszcza od momentu otrzymania przez niego godności kardynalskiej. Długosz był zwolennikiem tej koncepcji, o czym świadczy m.in. list dedykacyjny zamieszczony w *Katalogach arcybiskupów gnieźnieńskich*, skierowany do Jakuba z Sienna, arcybiskupa gnieźnieńskiego, który zakończony jest apelem do niego, aby jako arcybiskup gnieźnieński

¹⁰ T. Graff, *Episkopat monarchii jagiellońskiej w dobie soborów powszechnych XV wieku*, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego „Societas Vistulana”, Kraków 2008, s. 294–295; Z. Wilk-Woś, *Between Cooperation and Competition: The Relations between the Church in Gniezno and the Church in Wrocław in the Fifteenth Century*, „Studia z Dziejów Średniowiecza” 2024, 27, s. 391–392.

¹¹ *Kalendarz katedry krakowskiej*, w: *Najdawniejsze roczniki krakowskie i kalendarze*, wyd. Z. Kozłowska-Budkowa, w: MPHn, t. 5, s. 160.

¹² *Katalogi biskupów krakowskich*, wyd. J. Szymański, w: MPHn, t. 10, cz. 2, s. 66, 102, 191, 288, 298, w wielu przypadkach racjonu określony jest tylko jako *palium archiepiscopale*.

¹³ *Katalog Jana Długosza*, w: *Katalogi biskupów krakowskich...*, s. 144, 191.

przywrócił Kościołowi krakowskiemu godność metropolitalną¹⁴. Wątek ten oraz kwestia, czy Kraków był – i w jakim okresie – metropolią, jednak tylko marginalnie łączą się z recenzowaną pracą, więc ze zrozumiałych powodów nie zostały w niej uwzględnione. Wracając jednak do racjonatu, uważam, że jego uzyskanie przez Jana Grota należy wiązać z rosnącą rolą Krakowa, który stał się głównym ośrodkiem władzy w Polsce. Powodowało to, że na znaczeniu zyskiwał jednocześnie biskup krakowski, a to stwarzało pole do rywalizacji z metropolią gnieźnieńskim i pozostałymi członkami episkopatu polskiego. Za pontyfikatu krakowskiego biskupa Nankera wybuchł ponownie spór o precedencję, który biskupi krakowscy uważali za niesłuszny ze względu na posiadane przywileje Urbana II (1186) i Aleksandra IV (1256), przyznające im pierwsze miejsce po arcybiskupie gnieźnieńskim oraz czynny udział w jego konsekracji. Jednak w czasie konsekracji biskupa poznańskiego Jana w Sochaczewie w 1323 roku obecni biskupi zażądali zastosowania zasady pierwszeństwa zgodnej z datą otrzymania sakry biskupiej. Spór ten rozstrzygnął w 1325 roku arcybiskup Janisław, przyznając biskupowi Nankerowi pierwsze miejsce wśród biskupów podległej mu diecezji¹⁵. Przez analogię do sytuacji w prowincji mogunckiej, w której biskup w Eichstätt dla potwierdzenia swojego pierwszego miejsca po arcybiskupie Moguncji otrzymał prawo noszenia racjonatu¹⁶, należy uznać racjonał za oznakę podkreślającą szczególną pozycję biskupów krakowskich w polskim episkopacie, która symbolizowała ich prawo do pierwszego po metropolicie gnieźnieńskim miejsca wśród biskupów.

Kolejne dwa rozdziały książki traktują przede wszystkim o zarządzie diecezją. W rozdziale II (*Pasterz i rządcą diecezji krakowskiej*) omówiona została działalność fundacyjna biskupa krakowskiego, zwłaszcza jego wkład w odbudowę zniszczonej katedry wawelskiej. Nie wiem, czy datę fundacji kaplicy św. Jana Ewangelisty w katedrze wawelskiej, dokonanej przez Jana Grota w 1344 roku, można jednoznacznie wiązać z chęcią uczczenia przez biskupa rocznicy jego nominacji biskupiej (s. 71). 1 października przypadał bowiem na okres kapituły generalnej, a to w trakcie kapituły, zwłaszcza jeśli jakaś czynność biskupa wymagała zgody ze strony prałatów i kanoników krakowskich, wystawiana była duża część dokumentów biskupich. Zresztą wszystkie trzy dokumenty z 1 października kolejno z lat 1327, 1339 i 1344 zostały wystawione właśnie podczas trwania kapituły, co zaznaczono w ich daciej¹⁷. Następnie

¹⁴ J. Długosz, *Catalogus archiepiscoporum Gnesnensium*, in: *Joannis Długossii senioris, canonici Cracoviensis Opera omnia*, t. 1, ed. I. Polkowski, Ż. Pauli, Cracoviae 1887, s. 337–342; H. Rajfura, *Jana Długosza list dedykacyjny do Katalogu arcybiskupów gnieźnieńskich*, „Odrodzenie i Reformacja w Polsce” 2018, 62, s. 116, 128–130.

¹⁵ T. Silnicki, *Biskup Nanker*, Warszawa 1953, s. 58–59.

¹⁶ Szerzej zob. K.J. Czyżewski, M. Walczak, *Racjonał biskupów Krakowa*, „Sprawozdania z Posiedzeń Komisji PAU, Oddział Krakowski” 2001, s. 138–144.

¹⁷ KDKK, t. 1, nr 144, 158, 177.

autorka przedstawiła w dalszej części rozdziału drugiego działalność gospodarczą, w tym kwestię dóbr stołowych oraz działań lokacyjnych. W ostatnim podrozdziale tej części pracy omówione zostały działalność ustawodawcza biskupa oraz personel i wytwory jego kancelarii (dokumenty), przy czym fragment poświęcony analizie dyplomów wystawionych przez Jana Grota jest streszczeniem pracy Anny Adamskiej¹⁸, co zresztą autorka sygnalizuje w tekście (s. 105). Rozdział trzeci monografii (*Relacje z innymi duchownymi i zakonami*) przedstawia relacje biskupa krakowskiego z duchowieństwem – począwszy od stosunków z przedstawicielami ówczesnego episkopatu, przez relacje z klerem diecezjalnym, w tym z członkami krakowskiej kapituły katedralnej, kończąc na relacjach z duchowieństwem zakonnym diecezji krakowskiej.

Do najbliższych współpracowników biskupa należał wikariusz generalny. Autorka błędnie podała, że papież (!) mianował Henryka, opata klasztoru tynieckiego, wikariuszem generalnym biskupa (s. 173). Akt, na który się powołuje, dotyczy papieskiego zatwierdzenia Henryka na stanowisku opata, a wikariusz generalny jest w nim wspomniany jako ten, który dokonał konfirmacji¹⁹. Zaznaczyć należy, że akt ten jest pierwszą wzmianką o funkcjonowaniu na terenie diecezji krakowskiej urzędu wikariusza *in spiritualibus*²⁰, a bezmiejscowy urzędnik nominowany został przez biskupa Jan Grotowica. Na marginesie dodać można, że po papieskim potwierdzeniu godności opackiej Henryk udał się do Awinionu, czego świadectwem jest jego tytuł: *Henricus dei et apostolicæ sedis providentia abbas*²¹, co wydaje się interesujące z punktu widzenia tytułatury używanej przez samego Jana Grota – *divina et Apostolicæ Sedis providentia Episcopus*, świadczącej według autorki o otrzymaniu nominacji na biskupstwo bezpośrednio od papieża (s. 107).

W tej części pracy brakuje odwołania się do ustaleń Elżbiety Knappek, która zwraca uwagę, że w połowie XIV wieku nastąpiła reorganizacja struktur administracyjnych diecezji krakowskiej poprzez wprowadzenie urzędu wikariusza generalnego, który zastępował biskupa w czasie jego nieobecności. Urząd ten wraz z urzędem oficjała generalnego wrastają wtedy trwale w strukturę Kościoła polskiego, w tym również krakowskiego. Problem kształtowania się tych urzędów za pontyfikatu Jana Grota niestety został w recenzowanej pracy pominięty. W opisie relacji biskupa krakowskiego z klerem diecezjalnym nie została uwzględniona jeszcze jedna grupa duchowieństwa, która wyodrębnia

¹⁸ A. Rybicka, *Dokument i kancelaria biskupa krakowskiego Jana Grota (1326–1347)*, „Roczniki Humanistyczne” 1989, 39, 2, s. 77–142.

¹⁹ BP, t. 2, nr 155.

²⁰ E. Knappek, *Akta oficjalu i wikariatu generalnego krakowskiego do połowy XVI wieku*, PAU, Kraków 2010, s. 32.

²¹ P. Szczaniecki, *Katalog opatów tynieckich*, „Nasza Przyszłość” 1978, 49, s. 60.

się w pierwszej połowie XIV wieku, czyli wikariusze katedralni²². Za pontyfikatu biskupa Nankera i jego następcy – Jana Grota – zaczęli oni tworzyć wyraźną wspólnotę, o czym świadczy dokument biskupi wydany w Krakowie 1 października 1336 roku²³. Akt ten określa wikariuszy katedralnych jako „collegium et societas”. Biskup nakazywał w nim m.in. wybór dwóch *divisores*, którzy mieli zajmować się rozdzielaniem dystrybucji wśród wikariuszy.

W kolejnych dwóch rozdziałach widzimy Jana Grota jako dyplomatę – w rozdziale IV (*Stosunki ze Stolicą Apostolską*) autorka omawia relacje biskupa z kolejnymi papieżami: Janem XXII, Benedyktem XII i Klemensem VI, z papieskimi kolektorami w Królestwie Polskim oraz jego stosunek do papieskiej inkwizycji w Małopolsce, natomiast w rozdziale V skupia się na opisanu współpracy hierarchy z kolejnymi władcami Polski – bardzo dobrych stosunków z Władysławem Łokietkiem i trudnych relacji z Kazimierzem Wielkim, pokazaniu stosunku biskupa do kwestii krzyżackich oraz jego roli w procesie warszawskim z 1339 roku. W ostatniej części pracy – *Jan Grotowic w oczach następnych pokoleń* – omówiono problemy nie w pełni odpowiadające jej tytułowi. Autorka przedstawia tu pośmiertne losy szczątków biskupa i fundacje kolejnych tablic epitafijnych oraz początki kultu Jana Grota, ograniczając sygnalizowany tytułem temat do omówienia inskrypcji nagrobnych oraz twórczości głównie siedemnastowiecznych pisarzy religijnych. Natomiast w drugiej części rozdziału podejmuje jej zdaniem „nie tylko uzasadnioną, ale wręcz konieczną” (s. 249) próbę charakterystyki osobowości bohatera. Zgodzić się należy z badaczką, że naszkicowanie profilu psychologicznego jest istotnym uzupełnieniem biografii, jednak czasami źródła w sposób znaczący ograniczają taką możliwość. Przypomnieć można, że autorka recenzowanej monografii we wcześniejszym artykule wyraźnie podkreśliła, że Maria Koczerska potrafiła scharakteryzować osobowość Zbigniewa Oleśnickiego, jednak pozwolił jej na to obszerny materiał źródłowy, przede wszystkim w postaci zachowanej korespondencji kardynała oraz niezwyklej pod względem liczby spuściźnie dokumentowej.

W *Zakończeniu* autorka jeszcze raz zasygnalizowała podejmowane w tomie problemy i dokonała całościowego podsumowania. Pracę uzupełniają umieszczone na końcu publikacji, przed bibliografią, trzy aneksy. Pierwszy w formie tabel zestawia kolejno: godności sprawowane przez Jana Grota przed objęciem

²² Zob. szerzej: A. Radziwiński, *Wikariusze katedralni w Polsce średniowiecznej*, *Rocz. Hist.* 2010, 76, s. 211–220; E. Knapke, *Rachunki kolegium wikariuszy wieczystych katedry krakowskiej z lat 1493–1495 i 1497–1498*, *St. Żr.* 2014, 52, s. 113–148; J. Wiczorek, *Wikariusze katedry krakowskiej w XIII i XIV stuleciu*, „*Nasza Przyszłość*” 1992, 78, s. 71–126.

²³ KDKK, t. 1, nr 158. Dokumentu tego autorka monografii nie uwzględniła w aneksie zawierającym tabelaryczne zestawienie dyplomów biskupa krakowskiego, choć nawiązuje do niego w tekście pracy, pisząc, że zdaniem Jana Fijałka był on rozszerzeniem i objaśnieniem statutu I wydanych przez Jana Grotowica statutów z 1328 r. (s. 96).

biskupstwa, dokumenty biskupie oraz skład personalny kapituły krakowskiej za jego pontyfikatu. Drugi, nazwany przez autorkę *Aneksiem faktograficznym*, zawiera drzewo genealogiczne rodziny biskupa, jego kalendarium oraz tłumaczenie polskie zeznań złożonych przez Jana Grota w procesie warszawskim. Ostatni – *Aneks ikonograficzny* – obejmuje interesujący materiał ilustracyjny. *Bibliografia* zawiera obszerne i staranne zestawienie źródeł drukowanych oraz literatury, a także mniej staranny wykaz źródeł rękopiśmiennych. Na końcu publikacji odnajdujemy również przydatny *Indeks osobowy*.

Do materiału zgromadzonego w aneksach można mieć drobne uwagi – Dorota Żywczak stawia sobie, zresztą całkowicie słusznie, za wzór monografię Marii Koczerskiej, jednak nie podążyła za wszystkimi jej „rozwiązaniami” z pracy *Zbigniew Oleśnicki i kościół krakowski w czasach jego pontyfikatu (1423–1455)*. W aneksie regestów dokumentów wystawionych przez Zbigniewa Oleśnickiego M. Koczerska zamieściła też listy świadków, które są jednym z elementów do badań nad otoczeniem biskupa krakowskiego. Tych list świadków zabrakło w aneksie przygotowanym przez Dorotę Żywczak. Zastanawia także, dlaczego autorka nie podążyła za wskazówkami Izabeli Skierskiej przedstawionymi w recenzji pracy Jacka Maciejewskiego, poświęconej działalności biskupa włocławskiego Gerwarda z Ostrowa²⁴, i ograniczyła się tylko do sporządzenia kalendarium Jana Grota, rezygnując z próby stworzenia jego itinerarium.

Pochwalić należy staranną oprawę edytorską książki oraz jej jasny język, który sprawia, że może ona zainteresować nie tylko mediewistę.

Podsumowując, trzeba stwierdzić, że mimo zgłoszonych zastrzeżeń praca Doroty Żywczak zasługuje na uwagę zarówno pod względem merytorycznym, jak i metodologicznym jako wartościowe i pełne w warstwie faktograficznej opracowanie życia oraz działalności biskupa krakowskiego Jana Grotowica. Monografia wypełnia kolejną lukę w badaniach nad przedstawicielami episkopatu polskiego średniowiecza.

Zofia Wilk-Woś

 <https://orcid.org/0000-0001-5315-1169>

Uniwersytet WSB Merito w Toruniu

²⁴ I. Skierska, rec., *Jacek Maciejewski, Działalność kościelna Gerwarda z Ostrowa, biskupa włocławskiego w latach 1300–1323*, Wydawnictwo Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Bydgoszczy, Bydgoszcz 1996, s. 179, Prz. Hist. 1997, 88, 2, s. 348–349.

In memoriam





Prof. Ph.Dr. František Musil, CSc.
(7.02.1939–13.05.2025)

Profesor František Musil opuścił nas na zawsze. Ten czołowy mediewista wschodnich Czech nie zasłynął jako funkcjonariusz czy urzędnik nauki – nie pełnił żadnych funkcji uniwersyteckich, nie starał się nawet stawać „w pierwszym szeregu” wyróżnianych i nagradzanych. Tego skromnego, niskiego, nierzucającego się w oczy człowieka cechowała jednak siła charakteru, wykuta – dosłownie – w zmaganiach z trudnymi realiami, które próbowały Mu odebrać to, co dla Niego bodaj najważniejsze: historię jako naukę.

Po studiach w Ołomuńcu pracował jako nauczyciel historii w średniej szkole, ale naukowych ambicji nie porzucił, przygotowując doktorat na temat najstarszych opisów Górnych Węgier (dzisiejszej Słowacji). Pracę tę obronił w 1969 roku, ale na dyplom musiał czekać do roku 1990. W czasie Praskiej Wiosny stanął bowiem „po złej stronie barykady”, w związku z czym Jego kariera naukowa została gwałtownie wstrzymana. Zakazano Mu publikować (z czasem zakaz nieco zliberalizowano), toteż przez kolejnych 20 lat nadal uczył historii w szkole, „po cichu” poświęcając się badaniom średniowiecznego osadnictwa wschodnich Czech, a przede wszystkim swojej głównej pasji – kastelologii. Jego nazwisko widnieje wśród autorów szóstego, wschodnioczeskiego tomu monumentalnej serii *Hrady, zámky a tvrze v Čechách, na Moravě a ve Slezsku* (1989), w czeskim środowisku zwanej potocznie „novým Sedláčkiem”. Co ciekawe, wymieniono Go tu z tytułami: Ph.Dr., CSc., najwyraźniej „po cichu” kontestując szykany władz.

Rok 1990 był więc nowym otwarciem w życiu Františka Musila – opóźnionym o ponad dwie dekady początkiem kariery naukowej. Zrazu jako eksternista wykładał na swojej *Alma Mater*, ale w 1996 roku Jego przyjaciel z podobną dwudziestoletnią przerwą w naukowym życiorysie, mediewista, kastelolog i też wychowanek Ołomuńca – prof. Vladimír Wolf (†2019) – organizował na nowo katedrę historii na ówczesnej Wyższej Szkole Pedagogicznej w Hradcu

Králové (z czasem stała się uniwersytetem). Dla mieszkającego w Uściu nad Orlicą Františka Musila było to trochę bliżej niż do dawnej stolicy Moraw. Tu również, w mieście u ujścia Orlicy do Łaby, rozwinął skrzydła. W 1998 roku habilitował się, a w 2006 roku uzyskał tytuł profesora. Stał się, obok prof. Wolfa, nie tylko filarem wschodnioczeskiej mediewistyki, ale także działającej od początku ostatniej dekady XX wieku Czesko-Polskiej Kłodzkiej Komisji Historyków, włączając Kłodzkie – najbardziej wschodni fragment Czech – do swoich badań. Nim wskażę główne dokonania naukowe Profesora Musila, dodam, że przez lata marzył o napisaniu, sam lub z zespołem, jednego brakującego tomu wiekopomnego dzieła Augusta Sedláčka o zamkach w Królestwie Czeskim – właśnie tego poświęconego dawnemu Hrabstwu Kłodzkiemu. Sprawę przez lata blokowała pewna, znakomita skądinąd, polska dysertacja z końca XX wieku, której autor nigdy w całości nie opublikował, a do zespołu inicjowanego przez Profesora Musila nie przystąpił.

Mimo mocno spóźnionego z przyczyn politycznych naukowego startu František Musil napisał tyle, że starczyłoby na dwie biografie. Zrazu były dzieje lokalne wschodnich Czech – książki: *Dějiny Králicka* (2000); *Osídlování Poorlicka v době předhusitské. Kraj na Tiché Orlici, v povodí Třebovky a Moravské Sázavy* (2002) – to chyba najważniejsze Jego naukowe osiągnięcie; *Jablónné nad Orlicí* (2006) – tu jako współautor; *Kladsko* (2007); *Dějiny východních Čech. V pravěku a středověku (do roku 1526)* (2009) – jako współredaktor i główny autor tej okazałej syntezy. Przede wszystkim jednak poświęcił się kastelologii, najpierw wschodnioczeskiej: *Hrady, tvrze a zámky okresu Ústí nad Orlicí* (1995); *Hrady, zámky a tvrze okresu Rychnov nad Kněžnou* (1998) – tu razem z Ludvíkiem Svobodą; z czasem rozszerzając obszar badań na Morawy i Czeski Śląsk: *Zaniklé hrady, zámky a tvrze Moravy a Slezska* (2003) – tu razem z Miroslavem Plačkem; *Zaniklé hrady, zámky a tvrze Čech, Moravy a Slezska po roce 1945* (2005) – razem z M. Plačkem i Jiřím Úlovcem; *Neznámé zámky Moravy a Slezska* (2015). Napisał też obszerny skrypt dla studentów na temat badań zamków i pałaców: *Úvod do kastelologie* (2006). Ponadto, pisywał do tomów atlasu historycznego miast Republiki Czeskiej (o Dvorze Králové, Jaromierzu, Novým Bydžovie, Poličce i Vysokim Mýcie). Jest także współautorem czesko-polskiej syntezy dziejów Ziemi Kłodzkiej: *Kladsko. Dějiny regionu* (2012). Do tego dodać można ogromną liczbę artykułów i przyczynków, czasem tematycznie szeroko zakrojonych (jednym z ostatnich było studium o początkach wschodnioczeskich struktur kościelnych), jak i bardzo drobnych, przynoszących niekiedy nową wykładnię jednej tylko wzmianki o jakimś zameczku. Prace te zapewne zbiorą Jego hradeccy uczniowie w postaci bibliografii, której zabrakło w tomie studiów Františkowi Musilowi dedykowanych (*Východočeská šlechta, její sídla a teritoria*, Praha 2013).

A mniej oficjalnie? Kiedyś mówiłem starszemu Koledze, że – choć byłem blisko – nie dotarłem do relikwów zamku Ronov nad Sázavą, ponieważ

znajdowały się na terenie prywatnym, ogrodzonym płotem. František na to, że on się w takich sytuacjach nie poddaje – po prostu wchodzi wszędzie, bo zamek to zamek, a nauka to nauka. O Jego determinacji w tym zakresie, albo raczej o powszechnym odbiorze tej postaci, świadczy środowiskowa legenda, wedle której badając jeden z zamków w rejonie Chrudimi, Profesor Musil chciał go odpowiednio sfotografować i wszedł na drzewo. Zaklinowany na nim między konarami wezwał przez telefon pomoc, a przybyła na miejsce Horská služba (czeski odpowiednik GOPR-u) miała podobno nie lada problem ze zdjęciem Go. Nie wiem, ile w tym prawdy. Nigdy o to bohatera opowieści nie spytałem. A szkoda, bo František miał do siebie dystans i wyjaśnienie sprawy chyba nie byłoby dla Niego problemem. Tak więc została legenda...

Miał też ów „August Sedláček naszych czasów” towarzyski rozmach. Raz na 10 lat organizował swoje okrągłe urodziny (byłem tylko na siedemdziesiątych i osiemdziesiątych), zapraszając do malowniczo położonej nad Łabą hradeckiej sokolovny. Na ostatnim takim spotkaniu przed 6 laty spytałem Go, nad czym większym pracuje – bo František zawsze nad czymś naukowo pracował i – jak mawiali Jego przyjaciele – to właśnie trzymało Go przy życiu (oraz... kawa, bez której – jak wyznał w jednym z wywiadów – nie da się badać przeszłości). Powiedział, że w tym roku kończy już uczyć studentów (w wieku 80 lat!) i na pożegnanie z Grodźcem Królowej pisze książkę o siedzibach szlacheckich w rejonie tego miasta. Znając Go – a przez 6 lat dzielił się gabinet w gmachu na hradeckim náměstí Svobody – bardziej bym się zdziwił, gdyby monografia taka nie powstała, niż tym, że wyjdzie kiedyś jako pośmiertna publikacja.

Historia była dla Niego jak powietrze, którym oddychał. Teraz sam stał się częścią historii – nie tylko historii nauki. *Nondum plene mortuus est.*

Bogusław Czechowicz

 <https://orcid.org/0000-0002-6454-8388>
Slezská univerzita v Opavě



O dorobku naukowym Jacka Laberscheka (*24 X 1950 †31 III 2023) pro memoria

Ostatniego marca 2023 roku dotarła do mnie wiadomość o śmierci doktora Jacka Laberscheka – historyka mediewisty, badacza dziejów osadnictwa i krajobrazu naturalnego. Przez całe swoje zawodowe życie był On związany z Pracownią Słownika Historyczno-Geograficznego Małopolski w Średniowieczu Polskiej Akademii Nauk w Krakowie, w której został zatrudniony od początku 1975 roku. Brał czynny udział w zespole opracowującym *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, poczynając od pierwszego, a kończąc na ostatnim wydanym zeszycie. W zeszytach pierwszym i drugim (wydane w latach 1980–1982) opracował odsyłacze od nazw źródłowych do haseł właściwych oraz mapę przeglądową tegoż województwa. W zeszycie trzecim (wydanym w 1985 roku) dołączył do autorów haseł (w sumie napisał ich do tego zeszytu 35), a ponadto sporządził odsyłacze, co zresztą kontynuował dla wszystkich wydanych i później zeszytów *Słownika...* krakowskiego. Napisał również hasła do zeszytu dwudziestego, który się dopiero ukaże, ostatniego w części piątej¹. Pan Jacek był więc jedyną osobą, która czynnie uczestniczyła w przygotowaniu do druku wszystkich napisanych dotąd zeszytów tegoż *Słownika...* Był też jednym z trójki pracowników, obok Franciszka Sikory i Zofii Leszczyńskiej-Skrętowej, najdłużej związanych z krakowską Pracownią. Do pół wieku zabrakło niespełna 2 lat.

Praca w „Słowniku” była dla Pana Jacka fundamentem. Tam zbudował umiejętności warsztatowe. W Pracowni ukształtowały się również Jego zainteresowania naukowe. Zakład Słownika Historyczno-Geograficznego, a w szczególności Pracownia krakowska, to wyjątkowa szkoła warsztatu, z jednej strony dająca możliwość zdobycia specjalistycznych umiejętności, a z drugiej – ucząca

¹ W. Bukowski, *Jacek Laberschek 1950–2023*, <https://ihpan.edu.pl/zmarli/laberschek-jacek-1950-2023/> [dostęp: 16.06.2025].

adeptów szacunku do źródeł. Ponadto, jest to miejsce odwiedzane przez mediewistów z różnych ośrodków naukowych. Tworzyło to klimat do dyskusji i wymiany doświadczeń. Głównym obowiązkiem pracowników „Słownika” jest opracowywanie haseł miejscowości i obiektów fizjograficznych. Każde hasło słownikowe stanowi rodzaj monografii poświęconego mu obiektu geograficznego, najczęściej miejscowości, i oparte jest na pełnym materiale źródłowym. Pisanie haseł do *Słownika historyczno-geograficznego*... nie jest sprawą łatwą. Wymaga dużych umiejętności warsztatowych, a jednocześnie cierpliwości, systematyczności i pracowitości. Pan Jacek posiadał wszystkie te cechy. Nie waham się stwierdzić, że był On wręcz wzorcowym „słownikowcem”. Pisanie haseł było dla Niego obowiązkiem, który traktował z dużym zaangażowaniem, ale i niewątpliwą przyjemnością. Napisał łącznie 683 hasła w 17 zeszytach², a należy przecież doliczyć jeszcze liczne odsyłacze do haseł głównych. Same tylko hasła stanowią ogromny dorobek, a była to tylko część Jego działalności naukowej³.

Oprócz sukcesywnego opracowywania haseł do *Słownika historyczno-geograficznego*... Pan Jacek prowadził własne badania naukowe, które koncentrowały się głównie na dwóch regionach: północnej części województwa krakowskiego, zwłaszcza na powiecie lelowskim, i aglomeracji krakowskiej, w szczególności na Krakowie. Dla obu tych obszarów efekty badań Pana Jacka mają znaczenie podstawowe.

Osadnictwo powiatu lelowskiego było do lat 80. XX wieku jednym z najsłabiej rozpoznanych obszarów ziemi krakowskiej⁴. Badania Pana Jacka zmieniły to diametralnie. Obecnie jest to jeden z najlepiej zbadanych pod względem średniowiecznego osadnictwa terenów. Kluczowe znaczenie miała tu zwłaszcza Jego praca doktorska pt. „Rozwój osadnictwa w powiecie lelowskim w średniowieczu (do 1400 roku)”, napisana w Krakowie, a obroniona w Warszawie, w Instytucie Historii Polskiej Akademii Nauk w 1989 roku. Temat wskazał Panu Jackowi Jego ówczesny zwierzchnik, kierownik Pracowni Słownika, Jerzy Wiśniewski, który pełnił też funkcję promotora. Po śmierci prof. Wiśniewskiego w 1983 roku opiekę naukową nad Panem Jackiem objął kolejny zwierzchnik Pracowni – prof. Antoni Gąsiorowski, pod którego kierunkiem pracę ukończył i obronił. Nie została ona niestety opublikowana. Tylko część ustaleń znalazła się w artykułach⁵

² Tamże.

³ *Bibliografia prac drukowanych dr. Jacka Laberscheka* jest opublikowana na stronie Instytutu Historii PAN jako załącznik do biogramu autorstwa Waldemara Bukowskiego: https://ihpan.edu.pl/wp-content/uploads/2023/04/Bibliografia_Jacka-Laberscheka.pdf [dostęp: 16.06.2025].

⁴ Wspominał o tym Marcei Antoniewicz w 1980 r. na konferencji naukowej w Częstochowie poświęconej Janowi Długoszowi. Zob. M. Antoniewicz, *W sprawie możliwości i potrzeb badań regionalnych w kontekście twórczości historiograficznej Jana Długosza (głos w dyskusji)*, „Ziemia Częstochowska” 1984, 14, s. 97–100.

⁵ Chodzi zwłaszcza o dwa artykuły, które powstały krótko po dysertacji: *Sieć osadnicza okolic Mstowa i Lelowa w I połowie XIII wieku. Problem granic opola mstowskiego*, St. Hist.

oraz w monografiach miast. Informacje dotyczące poszczególnych osad wiejskich wykorzystane zostały z kolei w licznych hasłach słownikowych. Poza tym dysertacja ta, choć niepublikowana, była przez Pana Jacka udostępniana w formie maszynopisu, stąd miała duży wpływ na treść prac innych autorów – opracowań dotyczących miejscowości z powiatu lelowskiego. Namacalnym efektem Jego badań jest dużych rozmiarów „Mapa dawnego powiatu lelowskiego A. D. 1500”, opracowana według Jego wytycznych i eksponowana na stałej wystawie historycznej w ratuszu w Częstochowie, w głównym gmachu Muzeum Częstochowskiego. Jednym z najważniejszych osiągnięć dysertacji Pana Jacka było bowiem, obok odtworzenia sieci osadniczej, właśnie ustalenie granic powiatu lelowskiego.

Wkład Pana Jacka do poznania osadnictwa północnej części dawnej ziemi krakowskiej, a więc okolic dzisiejszych miast powiatowych: Częstochowy, Kłobucka, Myszkowa i Zawiercia, jest nie do przecenienia, a nawet trudny do przedstawienia w krótkiej formie. Właściwie stworzył On podstawy wiedzy o przeszłości tego regionu. Napisał średniowieczne i wczesnonowożytne dzieje miast: Kłobucka (dwie odrębne części w monografii miasta)⁶, Szczekocin (artykuły)⁷, Żarek (artykuł)⁸, Żarnowca (artykuł)⁹. Zabrał również głos w dyskusji nad genezą miasta Koziegłowy w ziemi siewierskiej¹⁰, co miało związek z opracowaniem haseł słownikowych (*Koziegłowy – miasto, Koziegłowy – zamek, Koziegłówki*)¹¹ i wynikało z gruntownego przebadania materiału źródłowego oraz zapoznania się ze stanem badań. Trzema miastami z północnej Małopolski – Mstowem, Lelowem i Częstochową – zajął się w sposób szczególny. Dla dwóch z nich opracował autorskie monografie średniowiecznych dziejów. W książce o Mstowie osobny rozdział dotyczy historii ściśle

1991, 34, 4, s. 517–533; *Rola średniowiecznego Lelowa jako rezydencji panującego, ośrodka dóbr monarszych i powiatu sądowego*, „Teki Krakowskie” 1994, 1, s. 49–62. Nawiązujący do tej problematyki znacznie późniejszy artykuł opierał się już jednak na dalszych, pogłębionych badaniach: *Przeobrażenia w osadnictwie w północno-zachodniej części ziemi krakowskiej do połowy XIII wieku. Teren dawnego powiatu lelowskiego*, w: *Średniowiecze polskie i powszechne*, t. 3, red. I. Panic, J. Sperka, Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego, Katowice 2004, s. 68–89.

⁶ *W czasach piastowskich i jagiellońskich*, w: *Kłobuck. Dzieje miasta i gminy (do roku 1939)*, red. F. Kiryk, Secesja, Kraków 1998, s. 85–159; *Na przełomie wieków XVI i XVII*, w: *Kłobuck...*, s. 161–211.

⁷ *Początki i rozwój miasta Szczekociny do końca XV w. Uwagi do genealogii Szczekockich herbu Odrowąż*, w: *Patientia et tempus. Księga jubileuszowa dedykowana doktorowi Marianowi Korneckiemu*, red. O. Dyba, S. Kołodziejski, R. Marcinek, Regionalny Ośrodek Studiów i Ochrony Środowiska Kulturalnego, Kraków 1999, s. 105–120; *Dzieje Szczekocin w okresie przedrozbiorowym*, „Włoszczowskie Zeszyty Historyczne” 2001, 11, s. 7–20.

⁸ *Początki miasta Żarki i pierwszy wiek jego istnienia*, St. Hist. 1986, 29, 3, s. 329–345.

⁹ *Znaczenie polityczne Żarnowca w czasach piastowskich i jagiellońskich*, „Teki Krakowskie” 1998, 6, s. 33–42.

¹⁰ *W sprawie początków miasta Koziegłowy*, „Teki Krakowskie” 1995, 2, s. 113–122.

¹¹ SHGKr, cz. 3, z. 1, s. 78–92.

związanego z miastem klasztoru kanoników regularnych¹². Wszechstronne ujęcie średniowiecznego miasta znalazło się z kolei w monografii Lelowa¹³. Obok spraw dotyczących topografii, ustroju, społeczeństwa i gospodarki miasta znalazły się tam części poświęcone zamkowi i starostwu lelowskiemu oraz obiektom sakralnym w mieście, w tym klasztorowi franciszkanów. Na przykładzie Lelowa ukazane zostało zjawisko ewolucji osady wiejskiej w miejską, a następnie proces translokacji miasta ze starego punktu osadniczego (Staromieście) na nowe miejsce (Nowy Lelów) i formowanie się tego ośrodka. Bardzo dobrze przemyślana i udokumentowana książka o średniowiecznym Lelowie była realizacją naukowych zamierzeń Pana Jacka sprzed lat. Materiał zebrany przy opracowywaniu monografii wykorzystał On do innych szczegółowych studiów nad tym miastem oraz przylegającym do niego terytorium. W 2021 roku napisał tekst o osadnictwie wiejskim w rejonie Lelowa, określonym jako „lelowskie skupisko osadnicze”¹⁴. W 2022 roku natomiast opublikował artykuł problemowy, dotyczący dokumentów związanych z Lelowem, głównie dokumentów wydanych przez instytucje miejskie¹⁵.

Choć w monografii Częstochowy wydanej w 2002 roku Pan Jacek nie opracował dziejów samego miasta, to przedstawił On w niej rozwój osadnictwa na tym terenie wraz z uwarunkowaniami lokacji¹⁶. Za to w opublikowanym wcześniej studium podjął problem genezy miasta Częstochowy. Opowiedział się w nim za Kazimierzem Wielkim jako inicjatorem lokacji¹⁷. W innym tekście przedstawił z kolei zarys dziejów wójtostwa częstochowskiego do XVI wieku¹⁸. Cykl Jego artykułów dotyczący Częstochowy i osadnictwa w rejonie tego miasta, w wyborze, złożył się na odrębną książkę¹⁹. W tomie tym zamieszczono niepublikowane wcześniej studium o społeczeństwie średniowiecznej

¹² *Średniowieczne dzieje nadwarciańskiego Mstowa*, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego „Societas Vistulana”, Kraków 2014.

¹³ *Dzieje średniowiecznego Lelowa*, Drukarnia Kontur, Lelów 2018.

¹⁴ *W cieniu królewskiego Lelowa. Wsie i osady podmiejskie*, w: *Wieś i chłopi ziemi lelowskiej*, red. A. Krupa-Ławrynowicz, M. Skrzypczyk, Uniwersytet Łódzki. Instytut Archeologii, Lelów–Łódź 2022, s. 21–36.

¹⁵ *Średniowieczny i wczesnonowożytny dokument lelowski*, w: *Rzeczy, obrazy, dokumenty. Materialni świadkowie historii ziemi lelowskiej*, red. A. Krupa-Ławrynowicz, M. Skrzypczyk, Drukarnia Kontur, Lelów 2022, s. 87–99.

¹⁶ *Początki Częstochowy na tle stosunków osadniczych*, w: *Częstochowa. Dzieje miasta i Klasztoru Jasnogórskiego*, t. 1: *Okres staropolski*, red. F. Kiryk, Urząd Miasta, Częstochowa 2002, s. 97–116.

¹⁷ Okoliczności genezy miasta dotyczą dwa artykuły. Pierwszy opublikowany na długo przed monografią Częstochowy, drugi krótko po jej wydaniu: *Nowe spojrzenie na początki miasta Częstochowy*, „Almanach Częstochowy” 1994, 7, s. 5–17. Drugi z 2002 r. – zob. przyp. 21.

¹⁸ *Wójtostwo częstochowskie w czasach piastowskich i jagiellońskich*, „Almanach Częstochowy” 2004, s. 5–18.

¹⁹ *Częstochowa i jej okolice w średniowieczu*, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego „Societas Vistulana”, Kraków 2006.

Częstochowy, w którym, obok zebranych wzmianek o mieszczanach i osobach piastujących urzędy miejskie, znalazła się również charakterystyka potencjału oraz rozwoju gospodarczego miasta²⁰. W kilku innych opracowaniach dzieje miasta Pan Jacek przedstawił w kontekście osadnictwa w jego sąsiedztwie. Wprowadził też pojęcie „częstochowskiego zespołu osadniczego”. Chodziło tu o grupę osad wiejskich, które w średniowieczu stanowiły dla miasta Częstochowy naturalny krąg wzajemnego oddziaływania²¹. W zakresie genezy wielu osad wiejskich z okolic Częstochowy oraz rozwoju osadnictwa na tym terenie ustalenia Pana Jacka są pionierskie.

Badania nad osadnictwem ziemi krakowskiej prowadziły Pana Jacka do opracowania uchwyconych w świetle materiału źródłowego problemów ogólnych. Jeden z artykułów dotyczy rozwoju sieci parafialnej w dawnym dekanacie lelowskim do schyłku XV wieku²². Choć został napisany przed 40 laty, to wciąż stanowi podstawę wiedzy na ten temat. W 1985 roku Pan Jacek opublikował studium o rządach księcia Władysława Opolczyka na pograniczu małopolsko-wielkopolskim po 1370 roku, gdy uzyskał on w lenno od króla Ludwika część ziem Królestwa Polskiego²³. Były to wówczas zupełnie nowe badania nad osobą księcia opolskiego i zasięgiem terytorialnym jego władztwa w północnej części ziemi krakowskiej oraz w ziemi wieluńskiej, a także zakresem jego władzy na tym obszarze. Po kilku latach Historyk wrócił do tej problematyki, publikując trzy teksty koncentrujące się przede wszystkim na sprawach wojskowych, w tym na rekonstrukcji przebiegu konfliktu zbrojnego króla Władysława Jagiełły z księciem opolskim. Pojawiły się tam jednak również dalsze uwagi dotyczące spraw gospodarczych, ustrojowych i politycznych w odniesieniu do terytorium lenna, które posiadał Władysław Opolczyk²⁴. Po dwóch dekadach ponownie wrócił Pan Jacek do osoby księcia opolskiego

²⁰ *Rządzący i rządzeni. Społeczność średniowiecznej Częstochowy*, w: J. Laberschek, *Częstochowa i jej okolice w średniowieczu...*, s. 53–65.

²¹ Najważniejszym w tej materii tekstem jest: *Częstochowski zespół osadniczy w średniowieczu*, „Almanach Częstochowy” 2002, s. 5–18.

²² *Rozwój sieci parafialnej w dekanacie lelowskim do 1500 r.*, w: *Księga jubileuszu stulecia diecezji kieleckiej (1883–1983)*, Kielce 1986, s. 231–246.

²³ *Zasięg i charakterystyka rządów Władysława Opolczyka w północno-zachodniej części ziemi krakowskiej 1370–1391*, „Rocznik Muzeum Okręgowego w Częstochowie” 1985, Historia, 1, s. 7–29.

²⁴ 1) *Potencjał obronny ziemi wieluńskiej i fragmentów ziemi krakowskiej i sieradzkiej pod rządami księcia Władysława Opolczyka 1370–1391*, w: *Między Północą a Południem. Sieradzkie i wieluńskie w późnym średniowieczu i czasach nowożytnych*, red. T. Horbacz, L. Kajzer, PSOZ, Sieradz 1993, s. 128–143; 2) *Wyprawa zbrojna króla Władysława Jagiełły na krakowsko-wieluńskie posiadłości księcia Władysława Opolczyka w 1391 r.*, „Społeczeństwo Polski Średniowiecznej” 1994, 6, s. 149–160; 3) *Wojna króla Władysława Jagiełły z księciem opolskim Władysławem. Batalia o odzyskanie Olsztyna, Częstochowy, Kłobucka i Wielunia w 1391 r.*, „Almanach Częstochowy” 1993, s. 5–10.

w recenzji książki na jego temat²⁵ oraz w studium powstałym na bazie referatu konferencyjnego, w którym podsumował stan wiedzy o związkach Częstochowy z tym władcą²⁶.

Inny artykuł problemowy Pana Jacka, opublikowany w 1993 roku, dotyczący ludzi związanych z możnowładczymi rodzinami Lisów – Kozieglowskimi i Giebułtowskimi – stanowi istotny głos w badaniach nad społeczeństwem późnośredniowiecznym. Tekst ten jest jednym z pierwszych opracowań w polskiej historiografii stawiających problem klienteli szlacheckiej²⁷.

W 1996 roku Pan Jacek opublikował artykuł poświęcony kuźnikom żelaznym, a 4 lata później tekst o hutach szkła w województwie krakowskim – oba były związane z opracowywaniem haseł słownikowych²⁸. Historyk zamierzał wówczas nawet potraktować ten problem jako punkt wyjścia do kompleksowego zbadania oraz ujęcia w formie odrębnej monografii dziejów górnictwa i hutnictwa Małopolski w średniowieczu oraz epoce staropolskiej.

Wśród obiektów osadniczych uwagę Pana Jacka zwracały średniowieczne obiekty obronne (*castra, fortalitia*). Kilku zamkom poświęcił osobne prace (Bobolice²⁹, Czorsztyn³⁰, Lelów³¹, Melsztyn³², Mirów³³, Olsztyn³⁴, Pieskowa

²⁵ Recenzja monografii: J. Sperka, *Władysław książę opolski, wieluński, kujawski, dobrzyński, pan Rusi, palatyn Węgier i namiestnik Polski (1326/1330–8 lub 18 maja 1401)*, Wydawnictwo Avalon T. Janowski, Kraków 2012, opublikowana w: *Rocz. Hist.* 2012, 78, s. 299–304.

²⁶ *Na pograniczu krakowsko-opolskim. Częstochowa pod rządami Władysława Opolczyka*, w: *Bunt wójta Alberta. Kraków i Opole we wzajemnych związkach w XIV wieku*, red. J. Rajman, Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego, Kraków 2013, s. 154–166.

²⁷ *Klientela Kozieglowskich i Giebułtowskich herbu Lis od schyłku XIV do końca XV wieku*, *Kw. Hist.* 1993, 100, 1, s. 59–73.

²⁸ *Kuźnice żelazne w ziemi krakowskiej w średniowieczu*, „Teki Krakowskie” 1996, 3, s. 97–115; *Huty szkła w ziemi krakowskiej od XIV do końca XVI wieku*, „Teki Krakowskie” 2000, 12, s. 115–128.

²⁹ Tekst pierwotny: *Immobilienverkehr im mittelalterlichen Polen am Beispiel der Güter Bobolice*, „*Quaestiones Medii Aevi Novae*” 2001, 6, s. 23–39; jego wersja w języku polskim: *Obrót nieruchomości w Polsce średniowiecznej na przykładzie dóbr bobolickich*, w: J. Laberscheck, *Częstochowa i jej okolice w średniowieczu...*, s. 161–176.

³⁰ *Zamek Czorsztyn i jego królewscy zarządcy w czasach jagiellońskich*, w: *Księga jubileuszowa Profesora Feliksa Kiryka*, red. A. Jureczko, F. Leśniak, Z. Noga, Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej, Kraków 2004, s. 59–68.

³¹ *Nieznany opis zamku w Lelowie z roku 1629*, „Teki Krakowskie” 1997, 4, s. 111–116.

³² Przede wszystkim Pan Jacek opracował hasło słownikowe bardzo bogate pod względem materiałowym: *Melsztyn – zamek i dobra*, w: *SHGKr*, cz. 4, s. 209–268. Ponadto napisał artykuł: *Melsztyński klucz majątkowy od połowy XIV do połowy XVI wieku*, w: *Fontes et historia. Prace dedykowane Antoniemu Gąsiorowskiemu*, red. T. Jurek, I. Skierska, Instytut Historii Polskiej Akademii Nauk, Poznań–Warszawa 2007, s. 117–143.

³³ Hasło słownikowe: *Mirów – zamek i folwark zamkowy*, w: *SHGKr*, cz. 4, s. 536–545.

³⁴ Pierwotny artykuł bez przypisów: *Nieznane karty z przeszłości zamku Olsztyn i starostwa olsztyńskiego (wiek XIII–XV)*, „*Almanach Częstochowy*” 1994, s. 19–30; ponowny druk

Skąła³⁵, Rabsztyn³⁶ oraz Bleszno, Jasna Góra, Mirów³⁷), zwracając przy tym uwagę na wszechstronną funkcję warowni, a nie tylko ich rolę obronną. Podjął też polemikę z Marcelim Antoniewiczem w zakresie roli zamków z Jury Krakowsko-Częstochowskiej w państwie polskim w późnym średniowieczu, kwestionując pogląd o świadomym tworzeniu przez polskich monarchów linii lub systemu obronnego w tym regionie³⁸. W 2003 roku Pan Jacek przygotował na konferencję dotyczącą obronności referat na temat zaplecza i podstaw utrzymania zamków w województwie krakowskim, który w formie artykułu opublikował 5 lat później³⁹. W tekście tym, jak zwykle opartym na bogatej podstawie źródłowej, zwrócił uwagę na znaczenie aspektu gospodarczego dla funkcjonowania obiektów obronnych, niemal niedostrzeganego w opracowaniach poświęconych warowniom średniowiecznym. Uwypuklony został tu problem uposażenia urzędników i personelu związanego z zamkami, co ściśle łączy się ze stosowaną w Polsce średniowiecznej formą stwarzania podstaw materialnych dla urzędów poprzez przypisanie do nich dóbr ziemskich. Kwestię uposażenia urzędów ziemskich podjął On zresztą odrębnie na przykładzie wojewody krakowskiego⁴⁰.

Pan Jacek znał bardzo dobrze sieć osadniczą Małopolski. Potrafił z pamięci określić położenie większości miejscowości w ziemi krakowskiej. Dlatego był często zapraszany do uczestnictwa w monografiach regionalnych, zarówno dla miast, jak i innych osad, najczęściej obecnych ośrodków gmin. W efekcie

z drobnymi zmianami i z przypisami w: J. Laberschek, *Częstochowa i jej okolice w średniowieczu...*, s. 147–160.

³⁵ *Tajemnicze „Castrum Pesconis”*. Próba rozwikłania zagadki rozbójniczego zamku małopolskiego z początku XIV stulecia, w: *Krajobrazy. Księga pamiątkowa w 70. rocznicę urodzin Profesora Janusza Bogdanowskiego*, red. S. Kołodziejski, J. Marcinek, R. Marcinek, Ośrodek Dokumentacji Zabytków, Kraków 2000, s. 143–148.

³⁶ *Leliwici Melsztyńscy w Rabsztynie*, w: *Narodziny Rzeczypospolitej. Studia z dziejów średniowiecza i czasów wczesnonowożytnych*, red. W. Bukowski, T. Jurek, t. 1, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego „Societas Vistulana”, Kraków 2012, s. 649–670.

³⁷ *Mało znane średniowieczne zamki na obszarze dzisiejszej Częstochowy: Jasna Góra, Bleszno i Mirów*, „Almanach Częstochowy” 1996, s. 5–16.

³⁸ *Czy istniał w średniowieczu system obronny na Jurze? Uwagi na marginesie książki Marceliego Antoniewicza, „Zamki na Wyżynie Krakowsko-Częstochowskiej. Geneza – funkcje – konteksty”*, *Kielce* 1998, „Teki Krakowskie” 2000, 12, s. 167–178.

³⁹ *Bezpośrednie zaplecze gospodarcze zamków województwa krakowskiego do połowy XVI wieku*, w: *Historia vero testis temporum. Księga jubileuszowa poświęcona Profesorowi Krzysztofowi Baczkowskiemu w 70. rocznicę urodzin*, red. J. Smołucha, A. Waśko, T. Graff, P. Nowakowski, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego „Societas Vistulana”, Kraków 2008, s. 459–476.

⁴⁰ *Dobra ziemskie urzędu wojewody krakowskiego w średniowieczu*, w: *Cracovia – Polonia – Europa. Studia z dziejów średniowiecza ofiarowane Jerzemu Wyrozumskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin i czterdziestolecie pracy naukowej*, [red. W. Bukowski, K. Ożóg, F. Sikora, S. Szczur], Secesja, Kraków 1995, s. 101–111.

opracował osadnictwo ziemi siewierskiej⁴¹, doliny Prądnika⁴², okolic Miechowa⁴³, Żarnowca⁴⁴, Trzebinii⁴⁵, Plechowa⁴⁶. Podejmował też studia nad wybranymi podkrakowskimi osadami – Zabierzowem⁴⁷, Michałowicami⁴⁸, Raciborowicami⁴⁹, a także nad położonym w województwie sandomierskim Stradawem. To ostatnie opracowanie przygotował we współpracy z archeologami⁵⁰.

Ważnym obszarem badawczym dla Pana Jacka był średniowieczny Kraków, a właściwie aglomeracja krakowska. Jego zainteresowania w tym zakresie najpewniej zaszczeplone zostały jeszcze na seminarium magisterskim prof. Józefa Mitkowskiego. Pan Jacek niejako kontynuował badania swojego mistrza, tworząc je rozwijając, zarówno w zakresie dziejów Krakowa, jak i geografii oraz kartografii historycznej. Efekty badań nad warunkami naturalnymi i osadnictwem Krakowa zaczął publikować stosunkowo późno, bo dopiero w XXI wieku⁵¹.

⁴¹ *Z dziejów Siewierza i ziemi siewierskiej do końca XIII wieku*, w: *Siewierz, Czeladź, Koziegłowy. Studia z dziejów Księstwa Siewierskiego*, red. F. Kiryk, Muzeum Śląskie, Katowice 1994, s. 119–146.

⁴² *Prądnik w okresie średniowiecza*, w: *Prądnik Biały. Dziedzictwo kulturowe historycznych miejscowości tworzących dzielnicę IV Krakowa*, red. J. Salwiński, Wydawnictwo Dworek Białoprądnicki, Kraków 2004, s. 23–32; *Ojców i okolice do połowy XVI wieku*, w: *Monografia Ojcowskiego Parku Narodowego. Dziedzictwo kulturowe*, red. J. Partyka, Ojcowski Park Narodowy, Ojców 2016, s. 75–106; *Osadnictwo średniowieczne na Jurze Ojcowskiej w świetle źródeł historycznych*, w: *Konwent Klarysek skalskich a dziedzictwo kulturowe i religijne bl. Salomei*, red. M. Wojenka, S. Langer, Wydawnictwo Jedność, Kielce 2019, s. 29–45.

⁴³ *Średniowieczne osadnictwo ziemi miechowskiej. Ujęcie syntetyczne*, „Małopolska. Regiony – regionalizmy – małe ojczyzny” 2020, 22, s. 9–43.

⁴⁴ *Miejscowości gminy żarnowieckiej w okresie przedrozbiorowym*, w: *Żarnowiec. Szkice z dziejów*, [red. W. Passowicz], Towarzystwo Wydawnicze „Historia Iagellonica”, Kraków 1998, s. 25–34.

⁴⁵ *Osadnictwo średniowieczne. Początki Trzebinii*, w: *Trzebinia. Zarys dziejów miasta i regionu*, red. F. Kiryk, Secesja, Kraków 1994, s. 55–88.

⁴⁶ *Plechów w średniowieczu i w XVI wieku (do 1576 roku)*, w: *Plechów. Historia majątku ziemskiego*, red. W. Bukowski, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego „Societas Vistulana”, Kraków 2016, s. 45–99.

⁴⁷ *Okres staropolski*, w: *Monografia gminy Zabierzów*, red. P. Hapanowicz, S. Piwowarski, Urząd Gminy Zabierzów, Kraków 2009, s. 21–30.

⁴⁸ Autorstwa Pana Jacka jest rozdział drugi: *W średniowieczu*, w: J. Laberschek, K. Tunia, M. Wyżga, *Pod Krakowem. Monografia historyczna gminy Michałowice do schyłku XVIII wieku*, t. 1, Wydawnictwo „Czuwajmy”, Kraków–Michałowice 2014, s. 51–87.

⁴⁹ *Raciborowice „Długoszowe” do początków XVI wieku*, „Małopolska. Regiony – regionalizmy – małe ojczyzny” 2015, 17, s. 43–62.

⁵⁰ *Stradów średniowieczny w świetle źródeł pisanych*, w: H. Zoll-Adamikowa, B.S. Szmoniewski, A. Tyniec-Kępińska, M. Wołoszyn, przy współpracy T. Kalickiego i J. Laberscheka, *Stradów. Wczesnośredniowieczny zespół osadniczy*, t. 1, red. A. Buko, Wydawnictwo Instytutu Archeologii i Etnologii Polskiej Akademii Nauk, Kraków 2007, s. 21–31.

⁵¹ Jeżeli się nie mylę, pierwszą pracą na ten temat był artykuł opublikowany w 2005 r.: *Krakowski zespół osadniczy w wiekach XIII–XVI. Rozwój terytorialny*, „Rocznik Krakowski” 2005, 71, s. 9–30.

Jak trafnie zauważył Maciej Zdanek, był to przejaw nie tyle zmiany zainteresowań, ile „intensywnej ekspresji badawczej”⁵², ponieważ Kraków interesował Pana Jacka – rodowitego krakowianina – od dawna. W pewnym sensie dobrze się złożyło, gdyż do opracowania tego złożonego problemu zabrał się badacz dojrzały. Jego prace, oparte na wieloletnim doświadczeniu w badaniach nad osadnictwem Małopolski, objęły przede wszystkim tereny poza ścisłą zabudową miast lokacyjnych, stanowiące bezpośrednio zaplecze Krakowa, a także Kleparza i Kazimierza. W dużym stopniu ustalenia te mają charakter pionierski.

Oprócz studiów nad rozwojem przestrzennym trójmiasta krakowskiego Pan Jacek, podobnie jak wcześniej Józef Mitkowski, sporządził też mapy krakowskiego zespołu osadniczego dla średniowiecza i XVI wieku, bazujące na rozległym materiale źródłowym. W ramach *Atlasu Historycznego Krakowa* opracował mapy obrazujące środowisko oraz osadnictwo Krakowa i okolic dla okresu panowania Władysława Łokietka oraz dla przełomu XV i XVI wieku. Napisał ponadto krótkie artykuły syntezujące warunki naturalne, sieć drożną oraz zmiany na terenach podmiejskich od średniowiecza do końca XVIII wieku⁵³.

Sprawy rozwoju osadnictwa wokół krakowskiego trójmiasta rozwinął w obszernym studium opublikowanym w 2007 roku. Podobnie jak w wypadku Częstochowy wprowadził i tu pojęcie „krakowskiego zespołu osadniczego”, który oznaczał naturalne zaplecze Krakowa, Kazimierza i Kleparza. Również do tego tomu opracował mapy – jedną przeglądową, ukazującą zabudowę aglomeracji krakowskiej na tle sieci wodnej w XVI wieku, i drugą szczegółową, a jednocześnie dynamiczną, na której zrekonstruował zmiany koryta Wisły na odcinku jej przebiegu przez teren Krakowa (od Zwierzyńca do Rybitw) od IX do XIV wieku⁵⁴. Ponownie wrócił do tych spraw, opracowując mapę Krakowa i okolic oraz artykuł charakteryzujący osadnictwo na tym terenie w drugiej połowie XVI wieku, w ramach *Atlasu Historycznego Polski*⁵⁵. Wspomniane studia i mapy historyczne stały się dla Pana Jacka zaczynem do podjęcia kom-

⁵² M. Zdanek, *Jacek Laberschek (1950–2023). Wspomnienie*, „Rocznik Krakowski” 2023, 89, s. 204.

⁵³ *Warunki topograficzne, sieć wodna, sieć drożna*, w: *Atlas historyczny miast polskich*, t. 5: *Małopolska*, z. 1: *Kraków*, red. Z. Noga, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Kraków 2007, s. 8–9; *Zaplecze osadnicze Krakowa od średniowiecza do końca XVIII wieku*, w: *Atlas historyczny miast polskich...*, s. 24–26.

⁵⁴ *Rozwój przestrzenny krakowskiego zespołu osadniczego extra muros XIII–XVIII wieku*, w: *Kraków. Nowe studia nad rozwojem miasta*, red. J. Wyrozumski, Towarzystwo Miłośników Historii i Zabytków Krakowa, Kraków 2007, s. 297–354.

⁵⁵ *Kraków i okolice w drugiej połowie XVI w.*, w: *Województwo krakowskie w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 1: *Mapy, plany*, Wydawnictwo Instytutu Historii PAN, Kraków 2008 (*Atlas Historyczny Polski. Mapy szczegółowe XVI wieku*, t. 1), nr 6; *Kraków i okolice w drugiej połowie XVI w.*, w: *Województwo krakowskie w drugiej połowie XVI wieku*, cz. 2: *Komentarz, indeksy*, red. H. Rutkowski, Wydawnictwo Instytutu Historii PAN, Kraków 2008 (*Atlas Historyczny Polski. Mapy szczegółowe XVI wieku*, t. 1), s. 130–150.

pleksowych badań nad warunkami naturalnymi i osadnictwem aglomeracji krakowskiej. Na podstawie ogromnej bazy źródłowej zdążył On opublikować jedynie dwie prace dotyczące hydrografii. Pierwszą jest artykuł o roli rzeki Rudawy dla Krakowa⁵⁶. Druga to monografia geograficzno-historyczna, ukazująca stosunki wodne na obszarze Krakowa i jego sąsiedztwa, która spotkała się z dużym zainteresowaniem w środowisku naukowym w Polsce⁵⁷.

Wkład Pana Jacka w poznanie dziejów aglomeracji krakowskiej jest znaczący, a wiele Jego ustaleń ma charakter pionierski, zwłaszcza w zakresie uwarunkowań środowiskowych, szczególnie hydrografii oraz rozwoju osadnictwa na obszarze poza zabudową miejską. O Jego naukowych związkach z Krakowem wymownie świadczą wspomnienia dwóch historyków – Zdzisława Nogi i Macieja Zdanka – opublikowane właśnie w krakowskich czasopismach naukowych: „Roczniku Krakowskim” i „Krzysztoforach”⁵⁸. Pan Jacek był nie tylko historykiem Krakowa, ale również rodowitym krakowianinem, przez całe życie związanym z rodzinnym miastem. Dlatego może zdumiewać, że zabrakło dla Niego miejsca w rozszerzonej, dwutomowej encyklopedii Krakowa, wydanej zresztą w 2023 roku⁵⁹.

Ostatnie prace Pana Jacka dotyczą w większości obu najbardziej lubianych przez Niego miast i związanych z nimi regionów – Lelowa i Krakowa. W jednym z artykułów starał się nawet porównać badawczo oba te ośrodki, wpisując je w tematykę konferencji o centrum i peryferiach⁶⁰.

Wydaje mi się, że po trosze z zamiłowania do prac słownikowych, po trosze z życzliwości do kolegów z zaprzyjaźnionej pracowni, a po trosze ze zrozumienia znaczenia badania roli jednostek dla rekonstrukcji procesów historycznych wynikały licznie opracowane przez Pana Jacka biogramy do *Polskiego słownika biograficznego*. Były to zresztą Jego pierwsze publikacje

⁵⁶ *Rola rzeki Rudawy w gospodarce średniowiecznego Krakowa*, w: *Memoria viva. Studia historyczne poświęcone pamięci Izabeli Skierskiej (1967–2014)*, red. G. Rutkowska, A. Gąsiorowski, Instytut Historii PAN, Warszawa–Poznań 2015, s. 332–346.

⁵⁷ *Sieć wodna średniowiecznego Krakowa i jej gospodarcze wykorzystanie*, Instytut Historii PAN, Warszawa 2016. Ukazały się trzy recenzje tej książki (Tomasza Jurka w „Deutsches Archiv für Erforschung des Mittelalters” 2017, 73, s. 908; Zdzisława Nogi w „Roczniku Krakowskim” 2017, 83, s. 281–282; Marcina Starzyńskiego w *Rocz. Hist.* 2018, 84, s. 361–363), których autorzy wysoko ocenili jej wartość.

⁵⁸ Z. Noga, *Dr Jacek Laberschek (1950–2023)*, „Krzysztoforzy. Zeszyty Naukowe Muzeum Historycznego Miasta Krakowa” 2023, 41, s. 255–256; M. Zdanek, *Jacek Laberschek (1950–2023)*..., s. 199–205.

⁵⁹ *Encyklopedia Krakowa*, t. 1–2, red. J. Purchla, wyd. 2 zmienione i rozszerzone, Muzeum Historyczne Miasta Krakowa, Kraków 2023.

⁶⁰ *Znaczenie peryferii w miastach królewskich na przykładzie stołecznego Krakowa i powiatowego Lelowa*, w: *Jagiellonowie i ich świat. Centrum a peryferie w systemie władzy Jagiellonów*, red. B. Czwojdrak, J. Sperka, P. Węcowski, Wydawnictwo Towarzystwa Naukowego „Societas Vistulana”, Kraków 2018 (*Studia Jagiellonica*, nr 3), s. 291–304.

w ogóle⁶¹. Wśród osób, dla których napisał hasła, znajdowali się ludzie związani z Krakowem – miastem i Wawelem, a także z Lelowem i powiatem lelowskim. Nie było więc przypadku w tym, że tekst, który ofiarował Andrzejowi Romanowskiemu do księgi pamiątkowej, dotyczył biografii działającego w piętnastowiecznym Krakowie malarza, dziś powiedzielibyśmy: artysty, Mikołaja Haberschrecka, o przyzwisku przypominającym zresztą rodowe nazwisko Pana Jacka⁶². Warto przy tym dodać, że Pan Jacek chętnie przygotowywał artykuły do tomów jubileuszowych i pamiątkowych, oprócz już wspomnianego, dedykowanych: Jerzemu Wyrozumskiemu (dwukrotnie), Franciszkowi Sikorze, Antoniemu Gąsiorowskiemu (dwukrotnie), Marianowi Korneckiemu, Januszowi Bogdanowskiemu, Feliksowi Kirykowi, Bożenie Wyrozumskiej, Krzysztofowi Baczkowskiemu, Januszowi Kurtyce, Izabeli Skierskiej, Marcelemu Antoniewiczowi, i były to zawsze teksty nowe, oparte na badaniach i bogatej podstawie źródłowej. Tak chętnie honorowanie innych badaczy specjalnie napisanymi dla nich studiami dowodzi, że w pracy naukowej był wolny od osobistych urazów i doceniał dorobek innych historyków, nawet jeżeli zdarzało Mu się toczyć wcześniej z nimi polemiki naukowe.

Prace Pana Jacka, choć zawierające wiele informacji i często dotyczące złożonych problemów, były komunikatywne. Łączył On wnikliwość badawczą z umiejętnością budowania spójnej, zrozumiałej narracji. Z jednej strony Jego teksty są analityczne, z mnóstwem szczegółów, z drugiej jednak strony Autor starał się wyprowadzać z nich ogólne spostrzeżenia i wnioski, dążąc do syntezy ze zjawiskami ogólnymi. Wszystkie prace Pana Jacka są twórcze i wnoszą nowe ustalenia oraz ujawniają nieznane wcześniej informacje źródłowe. Jest to dorobek wysokiej próby i z pewnością będzie jeszcze długo wykorzystywany.

W polskiej mediewistyce nie ma wyraźnego nurtu badań osadniczych. Nie prowadzi się kształcenia w tym zakresie na studiach uniwersyteckich, na których nawet geografia historyczna rzadko bywa uwzględniana w kursie nauk pomocniczych historii. Rekonstrukcja krajobrazu naturalnego i jego przekształceń podejmowana więc jest przez nielicznych badaczy. Do tego wąskiego grona uczonych zaliczał się Pan Jacek, który podstawy warsztatu historyka osadnictwa zbudował pod wpływem swoich zwierzchników „słownikowych” – Jerzego Wiśniewskiego i Franciszka Sikory, dzięki wieloletniej współpracy z nimi. W rozmowach przyznawał, że czuje się ich uczniem⁶³.

⁶¹ W 1976 r. opublikowane zostały dwa biogramy autorstwa Pana Jacka: *Mikołaj z Tarnawy i Mikołaj z Zawichostu*, w: PSB, t. 21, z. 88, s. 143–144, 152.

⁶² *Mikołaj Haberschreck. Meandry losu i tragiczny finał życia artysty*, w: *Pogranicze, czyli polskość. Księga jubileuszowa ofiarowana Profesorowi Andrzejowi Romanowskiemu*, red. A. Biedrzycka, P. Bukowiec, I. Węgrzyn, Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, Kraków 2022, s. 355–367.

⁶³ Pan Jacek nazwał prof. Wiśniewskiego Mistrzem również w artykule wspomnieniowym: J. Laberschek, *Wspomnienie o Jerzym Wiśniewskim*, „Teki Krakowskie” 1998, 8, s. 176–178.

Dorobek Pana Jacka wprawdzie w dużej części dotyczy dziejów miast, ale jednak najważniejszym obszarem Jego zainteresowań był krajobraz naturalny i jego przekształcenia (krajobraz kulturowy), a w konsekwencji badania nad różnymi typami osad oraz uwarunkowaniami ich rozwoju. W stopniu większym niż miasta zajmowały go różne formy osadnictwa wiejskiego oraz zamki. Oczywiście, ważni byli w tych rozważaniach ludzie, którzy te osady tworzyli i zamieszkiwali. Pan Jacek dobrze rozumiał uwarunkowania społeczeństwa średniowiecznego i staropolskiego. Interesowały go wszystkie kategorie i grupy społeczeństwa stanowego. Dał temu wyraz w wielu swoich pracach, zajmując się zarówno ludnością wiejską (w tym, obok kmieci, również zamieszkującymi wsie młynarzami, karczmarzami, sołtysami, włodarzami), jak i mieszczańskimi (także wójtami dziedzicznymi⁶⁴), rycerstwem (tak drobnym, jak i możnowładztwem) oraz duchowieństwem (zwłaszcza parafialnym i społecznościami wybranych zakonów). Dostrzegał formalne i nieformalne struktury oraz więzi społeczne. Wskazywał na przekraczanie granic stanowych, jak choćby w artykule o nobilitacjach mieszczanina lełowskiego i „służki”, tj. klienta Szczekockich, potomka bojarów ruskich⁶⁵. Nie przejawiał szczególnych skłonności do badania średniowiecznych elit rycerskich. Napisał wprawdzie kilka tekstów dotyczących rodzin możnowładczych, ale nie był to raczej efekt włączania się w nurt badań genealogicznych, a skutek uboczny prowadzonych studiów nad miejscowościami, z którymi te możliwe rody i rodziny były związane, zwłaszcza w związku z opracowywaniem haseł słownikowych – jak np. Melsztyn (Leliwici Melsztyńscy)⁶⁶, Kozięgłowy (Lisowie Kozięgłowscy), Kromolów (Gryfowie – Kromolowscy, Rawałowscy i Kośmirzowscy)⁶⁷, Nakło (Pobogowie Koniecpolscy)⁶⁸, Szczekociny (Odrawążowie Szczekoccy). Z większym zamiłowaniem pisał o rycerstwie drobniejszym, jak np. o posiadających pojedyncze wsie lub ich części rycerzach w powiecie lełowskim, m.in. o Bielach z Błeszna

⁶⁴ Na szczególną uwagę zasługuje opracowane przez Pana Jacka rozbudowane hasło słownikowe, które jest faktycznie monografią wójtostwa w Myślenicach. Znalazło się tam wiele informacji o wójtach myślenickich, ich uposażeniu i działalności, a nawet o prywatnej ich służbie. Zob. *Myślenice – wójtostwo*, w: SHGKr, cz. 5, s. 189–222.

⁶⁵ *Najstarsze nobilitacje w Polsce na przykładzie Mikołaja wójta lełowskiego i Jana Służki z Mirowa*, w: *Homines et societas. Czasy Piastów i Jagiellonów. Studia historyczne ofiarowane Antoniemu Gąsiorowskiemu w sześćdziesiątą piątą rocznicę urodzin*, [red. T. Jasiński, T. Jurk, J.M. Piskorski], Wydawnictwo Poznańskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk, Poznań 1997, s. 159–170.

⁶⁶ *Uwagi i uzupełnienia do genealogii Melsztyńskich herbu Leliwa*, „Średniowiecze Polskie i Powszechne” 2010, 2 (6), s. 180–198.

⁶⁷ *Gryfowie Kromolowscy w średniowieczu*, RHer 1997, 3 (14), s. 13–30.

⁶⁸ *Początki Nakła lełowskiego. Przyczynek do dziejów rodziny Koniecpolskich herbu Połóg*, w: *Origines, fontes et narrationes – pośród kręgów poznania historycznego. Prace ofiarowane profesorowi Marcelemu Antoniewiczowi w 65. rocznicę urodzin*, red. M. Cetwiński, M. Janik, M. Nita, Wydawnictwo im. Stanisława Podobińskiego, Częstochowa 2018, s. 541–552.

herbu Ostoja⁶⁹, dwóch rodzinach Potockich z Potoku herbu Szreniawa i Jelita⁷⁰, czy o rycerstwie osiadłym w Częstochowie i pobliskich osadach⁷¹. Ogromna wiedza o średniowiecznych realiach, zwłaszcza w odniesieniu do zawartości źródeł, pozwalała Mu łatwo wskazywać na zjawiska i problemy wymagające opracowania oraz dające się zbadać. Podnosił je w rozmowach – jak np. temat o sołtysach jako odrębnej kategorii społecznej w późnośredniowiecznej i wczesnonowożytnej Polsce.

Dla mnie Pan Jacek Laberschek był przede wszystkim mentorem, a także jednym z najważniejszych partnerów w dyskusjach naukowych. Czuję się Jego uczniem i wydaje mi się, że i On podobnie o mnie myślał. Obaj zajmowaliśmy się „małą historią”, tj. regionalną, skoncentrowaną na konkretnych miejscowościach. Jednocześnie interesowaliśmy się tym samym regionem, tj. dawnym powiatem lełowskim. Z tego zresztą powodu poznałem Pana Jacka. Po zapoznaniu się z Jego publikacjami odwiedziłem Pracownię Słownika, aby uzyskać informacje o podstawie źródłowej ważnego dla mnie artykułu o małopolskim Olsztynie, wydanego w formie popularnej, bez przypisów. Pan Jacek specjalnie dla mnie sporządził aparat naukowy – odręcznie (to moja niezwykła pamiątka – nadal przechowuję ten rękopis, choć tekst został ponownie opublikowany, już z przypisami). Udostępnił mi również maszynopis swojej rozprawy doktorskiej. Po obronie pracy magisterskiej to Pan Jacek zachęcił mnie do kontynuacji tematu i opracowania starostwa olsztyńskiego jako podstawy doktoratu. W pierwszych latach mojej pracy naukowej, do obrony pracy doktorskiej, ale i później, Pan Jacek był moim wzorem, wyznaczającym standardy rzetelności badawczej. Było dla mnie zaszczytem, rodzajem nobilitacji, gdy w 2007 roku, rozpoczynając pracę w „Słowniku”, stałem się Jego kolegą w zespole. Przez kolejne lata mogłem zawsze liczyć na Jego życzliwość i bezinteresowną pomoc, podobnie zresztą jak inni koledzy z Pracowni.

Z odejściem Jacka Laberscheka polska, a zwłaszcza krakowska mediewistyka doznała wielkiej straty. Dzieło jednak zostawił wielkie. Będziemy do niego wracać. *Non omnis mortuus est.*

Karol Nabiałek

 <https://orcid.org/0000-0002-6626-4071>
Uniwersytet Śląski w Katowicach

⁶⁹ *Bielowie herbu Ostoja i ich zamek w Błesznie na tle polityki obronnej panujących w drugiej połowie XIV wieku*, „Prace Naukowe WSP w Częstochowie. Zeszyty Historyczne” 1993, 1, s. 290–305.

⁷⁰ *Na tropie rycerzy z [Złotego] Potoku i rozbójników z Ostrężnika*, „Almanach Częstochowy” 2002, s. 35–59.

⁷¹ *Rycerstwo Częstochowy i najbliższych okolic (przełom XIV i XV wieku)*, „Teki Krakowskie” 1997, 5, s. 103–112.



Wykaz skrótów instytucji, czasopism, publikacji, serii wydawniczych i wydawnictw źródłowych stosowanych przez autorów w niniejszym tomie

AGAD – Archiwum Główne Akt Dawnych w Warszawie

AGZ – *Akta grodzkie i ziemskie z czasów Rzeczypospolitej Polskiej z Archiwum tzw. Bernardyńskiego we Lwowie*, t. 1–25, wyd. O. Pietruski, X. Liske, A. Prochaska, Lwów 1868–1935

AKH – „Archiwum Komisji Historycznej [Polskiej] Akademii Umiejętności”

AKP – „Archiwum Komisji Prawniczej [Polskiej] Akademii Umiejętności”

ANKr – Archiwum Narodowe w Krakowie

AP – Archiwum Państwowe

AS – *Archiwum książąt Lubartowiczów Sanguszków w Sławucie*, t. 1–7, wyd. Z.L. Radziwiński, P. Skobielski, B. Gorczak, Lwów 1887–1910

ASK – Archiwum Skarbu Koronnego

BJ – Biblioteka Jagiellońska w Krakowie

BP – *Bullarium Poloniae*, t. 1–6, wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kurasiowa, Roma–Lublin 1982–1998

CDHung – *Codex diplomaticus Hungariae ecclesiasticus ac civilis*, ed. G. Fejér, t. 1, Budae 1829 i następne tomy

CDSil – *Codex diplomaticus Silesiae*, t. 1–36, Breslau 1856–1936

CE – *Codex epistolaris saeculi decimi quinti*, t. 1–3, wyd. A. Sokołowski, J. Szujski, A. Lewicki, Kraków 1876–1894

CP-H – „Czasopismo Prawno-Historyczne”

CV – *Codex epistolaris Vitoldi magni ducis Lithuaniae 1376–1430*, wyd. A. Prochaska, Kraków 1882

KDKK – *Kodeks dyplomatyczny katedry krakowskiej św. Wacława*, t. 1–2, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1874–1883

- KDM – *Kodeks dyplomatyczny Małopolski*, t. 1–4, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876–1905
- KDmK – *Kodeks dyplomatyczny miasta Krakowa*, cz. 1–4, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1879–1882
- KDP – *Codex diplomaticus Poloniae*, t. 1–3, wyd. L. Rzyszczewski, A. Muczowski, Warszawa 1847–1858; t. 4, wyd. M. Bobowski, Warszawa 1887
- KDW – *Kodeks dyplomatyczny Wielkopolski*, t. 1–4, wyd. I. Zakrzewski, Poznań 1877–1881; t. 5, wyd. F. Piekosiński, Poznań 1908; t. 6, wyd. A. Gąsiorowski, H. Kowalewicz, Warszawa–Poznań 1982; t. 7, wyd. A. Gąsiorowski, R. Walczak, Warszawa–Poznań 1985; t. 8–10, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jasiński, Warszawa–Poznań 1989–1993; t. 11, wyd. A. Gąsiorowski, T. Jasiński, T. Jurek, I. Skierska, Poznań 1999
- KHKM – „Kwartalnik Historii Kultury Materialnej”
- Kw. Hist. – „Kwartalnik Historyczny”
- LBS – *Lehns- und Besitzurkunden Schlesiens und seiner einzelnen Fürstenthümer im Mittelalter*, hrsg. C. Grünhagen, H. Markgraf, t. 1–2, Leipzig 1881–1883
- Lites – *Lites ac res gestae inter Polonos Oridemque Cruciferorum*, wyd. 1, t. 1–3, wyd. T. Działyński, Poznań 1855–1856; *Supplementum*, oprac. Z. Celichowski, Poznań 1880; wyd. 2, t. 1–2, wyd. I. Zakrzewski; t. 3, wyd. J. Karwasińska, Poznań 1890–Warszawa 1935; wyd. 3, t. 1, wyd. H. Chłopocka, Wrocław–Warszawa 1970
- MGH S – *Monumenta Germaniae Historica. Seria Scriptorum*, t. 1–31, Hannoverae 1826–1913
- MK – Metryka Koronna w AGAD
- MPH – *Monumenta Poloniae Historica*, t. 1–6, Lwów 1864–Kraków 1893
- MPHn – *Monumenta Poloniae Historica. Nova series*, t. 1–14, Warszawa 1946–2008
- MRPS – *Matricularum Regni Poloniae Summaria*, t. 1–4, 5/1, wyd. T. Wierzbowski; t. 5/2, wyd. J. Płocha, A. Rybarski, I. Sułkowska-Kurasiowa, Warszawa 1905–1919, 1961
- NKRK – *Najstarsze księgi i rachunki miasta Krakowa 1300–1400*, wyd. F. Piekosiński, J. Szujski, Kraków 1878
- PAU – Polska Akademia Umiejętności
- Prz. Hist. – „Przegląd Historyczny”
- PSB – *Polski słownik biograficzny*
- Rachunki Jagiełły i Jadwigi – *Rachunki dworu króla Władysława Jagiełły i królowej Jadwigi z lat 1388–1420*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1896
- RHer – „Rocznik Polskiego Towarzystwa Heraldycznego”
- Rocz. Hist. – „Roczniki Historyczne”
- SHGKr – *Słownik historyczno-geograficzny województwa krakowskiego w średniowieczu*, cz. 1–4, oprac. W. Bukowski, J. Kurtyka, J. Laberschek,

A. Marzec, Z. Leszczyńska-Skrętowa, F. Sikora, J. Wiśniewski, M. Wilamowski, M. Wolski, M. Zdanek, Wrocław–Kraków 1980–2015

SPPP II – *Starodawne prawa polskiego pomniki*, t. 2: *Z ksiąg rękopiśmiennych dotąd nie użytych, głównie zaś z ksiąg dawnych sądowych ziemskich i grodzkich ziemi krakowskiej*, wyd. A.Z. Helcel, Kraków 1870

St. Hist. – „Studia Historyczne”

St. Źr. – „Studia Źródłoznawcze”

SUB – *Schlesisches Urkundenbuch*, t. 1–6, hrsg. H. Appelt, W. Irgang, Köln–München 1963–1998

Weise – *Die Staatsverträge des Deutschen Ordens in Preussen im 15. Jahrhundert*, t. 1–3, hrsg. E. Weise, Königsberg 1939–Marburg 1966

Zap. Hist. – „Zapiski Historyczne”

ZDM – *Zbiór dokumentów małopolskich*, cz. 1–8, wyd. S. Kuraś, I. Sułkowska-Kurasiowa, Kraków–Wrocław 1962–1975

Na okładce: bazylika archikatedralna we Fromborku
Fot. *Bożena Czwojdrak*

Redakcja i korekta
Agnieszka Plutecka

Łamanie
Ireneusz Olsza

ISSN 2353-9720

Publikacja na licencji Creative Commons Uznanie autorstwa-Na tych samych warunkach 4.0
Międzynarodowe (CC BY-SA 4.0)



Czasopismo wcześniej ukazywało się w formie drukowanej z ISSN 2080-492X.
Wersją referencyjną czasopisma jest wersja elektroniczna, ukazująca się na platformie
www.journals.us.edu.pl

Publikacja jest dostępna w wersji internetowej:

Baza Czasopism Humanistycznych i Społecznych
<https://bazhum.muzhp.pl>

Central and Eastern European Online Library
www.ceeol.com

Czasopismo dystrybuowane bezpłatnie

Wydawca
Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego
ul. Jordana 18, 40-043 Katowice
www.wydawnictwo.us.edu.pl
e-mail: wydawnictwo@us.edu.pl

Ark. druk. 14,75. Ark. wyd. 18,0.

Egzemplarz bezpłatny

ISSN 2353-9720

5 5



Więcej informacji

